

PIENIĄDZE i WIĘZ

KWARTALNIK NAUKOWY ROK XIX NUMER 4 (73) ZIMA 2016 ROK

ISSN 1506-7513



Dziewięć kar skie



AUTORytety

*Łukasz Adamski Leszek Długosz KRZYSZTOF FEUSETTE Witold Gadowski
Jolanta Gajda-Zadworna GRZEGORZ GÓRNY Krystyna Grzybowska Jerzy Jachowicz
Stanisław Janecki Marta Kaczyńska **JACEK KARNOWSKI** Michał Karnowski
Marek Król Katarzyna Łaniewska **Dorota Łosiewicz** Tomasz Łysiak Ryszard Makowski
ROBERT MAZUREK Maja Narbutt Marzena Nykiel Maciej Pawlicki Jan Pietrzak
Andrzej Potocki **Marek Pyza** Wojciech Reszczyński Jan Rokita Aleksandra Rybińska
PIOTR SKWIECIŃSKI Wiktor Świetlik Łukasz Warzecha Ewa Wesołowska **Marcin Wikło**
Bronisław Wildstein Marcin Wolski IGOR ZALEWSKI **Piotr Zaremba** Andrzej Zybertowicz*

PIENIĄDZE i WIĘŹ

KWARTALNIK NAUKOWY POŚWIĘCONY PROBLEMATYCE
EKONOMICZNEJ, PRAWNEJ I SPOŁECZNEJ

ROK XIX NUMER 4 (73) ZIMA 2016

ISSN 1506-7513

Rada Naukowa

Spółdzielczego Instytutu Naukowego:

prof. dr hab. **Adam Jedliński** – przewodniczący
prof. zw. dr hab. **Henryk Cioch**
prof. dr hab. **Grażyna Ancyparowicz**
prof. zw. dr hab. **Andrzej Bałaban**
ks. abp prof. dr hab. **Andrzej Dzięga**
dr **Jerzy Jankowski**
dr hab. **Eryk Łon**
ks. **Janusz Majda**
prof. zw. dr hab. **Lech Morawski**
prof. zw. dr hab. **Elżbieta Ostrowska**
prof. zw. dr hab. **Krzysztof Pietrzykowski**
o. **Mieczysław Polak**
Jacek Rybicki
ks. dr **Ireneusz Skubiś**
prof. zw. dr hab. **Andrzej Szumański**
prof. dr hab. **Andrzej Zybortowicz**

Redakcja:

Janusz Ossowski – redaktor naczelny
(dyrektor Spółdzielczego Instytutu Naukowego)
prof. dr hab. **Grażyna Ancyparowicz**
prof. zw. dr hab. **Henryk Cioch**
prof. dr hab. **Adam Jedliński**
Wiktor Kamiński
dr **Tomasz Kątowski**
dr **Olive McCarthy**
Joanna Ossowska (sekretarz)
prof. zw. dr hab. **Elżbieta Ostrowska**
Krystyna Bieniewska (redakcja językowa)
Andrzej Kozakowski (skład, redakcja techniczna,
szata graficzna)

Okładka: Piotr Breugel Młodszy, *Siedem uczynków
miłosierdzia*

Źródło: Web Gallery of Art, Węgry (www.wga.hu)

Prenumerata roczna 220 zł, cena za jeden zeszyt
55 zł (w tym 5% VAT)

Nakład 150 egz.

Konto Wydawcy: Raiffeisen Bank

05 1750 1325 0000 0000 1303 1843

Liczba punktów do oceny parametrycznej jednostek
naukowych – 5

Kwartalnik jest indeksowany w

THE CENTRAL EUROPEAN JOURNAL
OF SOCIAL SCIENCES AND HUMANITIES

Wersja pierwotna czasopisma jest wersją papierową

Wydawca:

SPÓŁDZIELCZY



INSTYTUT NAUKOWY

Adres redakcji:

Spółdzielczy Instytut Naukowy G. Bierecki sp. j.
ul. Władysława IV 22, 81-743 Sopot
tel. 58 550 97 50, fax 58 550 96 90

e-mail: redakcja_piww@skok.pl
piw.redakcja@gmail.com
p-i-w.edu.pl sin.edu.pl

Okładka: Piotr Breugel Młodszy, *Siedem uczynków miłosierdzia*

Źródło: Web Gallery of Art, Węgry (www.wga.hu).

Piotr Breugel Młodszy (1564–1638) – malarz flamandzki okresu baroku. Obraz, który powstał po 1616 r., przedstawia uczynki miłosierdzia wobec ciała: głodnych nakarmić, bezdomnym dać dach nad głową, nagich przyodziać, chorych i więźniów nawiedzać, umarłych grzebać. Spośród tych uczynków jałmużna dana ubogim jest jednym z podstawowych świadectw miłości braterskiej.

Spis treści

IDEE

Chrzest, miłosierdzie i rozwój społecznych instytucji finansowych w Polsce	
Janusz Ossowski	7
Spółdzielczość polska – dwa wieki tradycji	
Jerzy Jankowski	21
Rola Centralnego Towarzystwa Rolniczego w rozwoju spółdzielczości na ziemiach polskich	
Marcin Kwiecień	29
Biblioteka Myśli Spółdzielczej (41): św. Józef Sebastian Pelczar – biskup, patriota i społecznik	
Janusz Ossowski	35
Zarys dziejów miłosierdzia w Kościele katolickim	
Józef Sebastian Pelczar	36

PROBLEMY ZARZĄDZANIA

Szanse i zagrożenia związane z zawarciem kompleksowej umowy gospodarczo-handlowej (CETA) między Unią Europejską i Kanadą	
Eugeniusz Gostomski, Tomasz Michałowski	69
Anioły biznesu jako niekonwencjonalne źródło finansowania przedsiębiorczości	
Gabriela Goławska-Witkowska, Ewa Mazurek-Krasodomska, Anna Rzeczycka	77
Kontrola Komisji Nadzoru Finansowego nad rzetelnością danych finansowych sporządzanych przez podmioty nadzorowane	
Paweł Pelc	93

BADANIA – OPINIE – POGLĄDY

Polskie SKOK-i oraz unie kredytowe na świecie w latach 2006–2014	
Magdalena Makurat	101
Spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe na rynku usług finansowych w Polsce	
Sandra Wyrzykowska	111
Postrzeganie praktyk Corporate Social Responsibility między firmami skandynawskimi i polskimi w 2015 roku	
Michał Majczak	130
Wiedza, umiejętności i świadomość finansowa studentów kierunków ekonomiczno-społecznych i technicznych Politechniki Gdańskiej	
Gabriela Goławska-Witkowska, Ewa Mazurek-Krasodomska, Anna Rzeczycka	144

DODATEK

Streszczenia artykułów	159
Twórcy i współpracownicy kwartalnika	164
ENGLISH SUMMARIES	pages I–VII
Wymogi edytorskie tekstów nadsyłanych do kwartalnika	VIII



IDEE

Chrzest, miłosierdzie i rozwój społecznych instytucji finansowych w Polsce*

**Janusz
Ossowski**

„Niezależnie od naszego wyznania i od naszych prywatnych przekonań jesteśmy zbiorowymi spadkobiercami różnych wspaniałych i rzadkich dóbr, toteż życie polityczne powinno mieć dla nas jeden nadrzędny cel, czyli zachowanie tych dóbr i przekazanie ich naszym dzieciom. (...) pogarda dla zmarłych prowadzi do wydziedziczenia nienarodzonych (...)”.

Roger Scruton

Obchodzona w tym roku 1050 rocznica Chrztu Polski stanowi znakomity powód, by pokazać wpływ tego wydarzenia na naszą historię gospodarczą, zwłaszcza w odniesieniu do tworzonych i rozwijających się urzędzeń ekonomii społecznej, którymi w istocie były zarówno wczesne formy organizacji pomocy „finansowej” dla najuboższych, jak i wyrastające z nich XIX- i XX-wieczne komunalne i spółdzielcze instytucje oszczędności i kredytu: komunalne kasy oszczędności, banki ludowe lub kasy Stefczyka. Warto przypomnieć zatem, że w tym roku przypadają jubileusze ważne również dla społecznych instytucji finansowych. Niebawem upływa 440 lat od założenia przez ks. Białobrzeskiego Fundacji Taniego Kredytu w Ostrołęce oraz zorganizowanego przez ks. Skargę Banku Pobożnego w Wilnie; mija ponad 300 lat od założonego przez ks. Jordana Banku Pobożnego czyli Zakładki na sprzężaj w Pabianicach (uważanej przez niektórych za pierwszą polską spółdzielnię); prawie 250 lat od powstania tzw. Republiki Pawłowskiej założonej przez ks. Brzostowskiego; dokładnie 200 lat od powstania sławnego Towarzystwa Hrubieszowskiego Rolniczego – założonego przez ks. Staszica, powszechnie uważanego za ojca polskiej spółdzielczości; prawie 190 lat od założenia Kasy Oszczędności Miasta

Janusz Ossowski
prezes Fundacji
Edukacji Spółdzielczej,
dyrektor
Spółdzielczego Instytutu
Naukowego w Sopocie

* Niniejszy artykuł stanowi nieco zmieniony tekst wstępu do książki „Społeczne instytucje oszczędności i kredytu w Polsce do 1939 roku. Słownik historyczny”, która ukazała się nakładem Spółdzielczego Instytutu Naukowego.

Poznania i ponad 172 lat od rozpoczęcia działalności przez Galicyjską Kasę Oszczędności we Lwowie oraz Kasę Oszczędności w Krakowie; mija 166 lat od powstania pierwszej polskiej spółdzielni kredytowej założonej przez Mieczysława Łyskowskiego w Śremie oraz 150 lat od zorganizowania przez ks. Szamarzewskiego Kasy Oszczędności i Pożyczek Towarzystwa Rzemieślniczego w Środzie; niedawno minęła zaś 125 rocznica powstania pierwszej wiejskiej kasy spółdzielczej założonej w Czernichowie koło Krakowa przez dr. Franciszka Stefczyka – żeby wymienić tylko niektóre.

Trzeba generalnie pamiętać o tym, że powstające na przestrzeni dziejów instytucje samopomocy finansowej w zdecydowanej mierze stanowiły właśnie te, które albo wprost wyrastały z ewangelicznego nakazu czynienia miłosierdzia, idei chrześcijańskiego braterstwa, albo zrodziły się z ich późniejszych, filozoficznych i społecznych, reinterpretacji dokonywanych w Europie zwłaszcza od czasów Odrodzenia i Soboru Trydenckiego¹. Zakładane instytucje gospodarcze i społeczne osadzone były mocno na fundamencie bardzo starej tradycji korporacjonizmu (gildie, cechy, uniwersytety). Pojawiające się zaś później, zwłaszcza w XVIII i XIX w., koncepcje solidaryzmu społecznego, dobra wspólnego, pomocności lub zasady spółdzielcze (kooperatyzm), a w istocie szerzej – mutualizmu chrześcijańskiego, były tych fundamentalnych koncepcji dopełnieniem. Przypomnieć warto, że wspomniany mutualizm postulował m.in. rozwój społeczny poprzez budowanie wewnątrz społeczeństwa alternatywnych instytucji społecznych i gospodarczych, tak by przynosiły one wzajemne korzyści różnym warstwom tegoż społeczeństwa. Według teorii mutualizmu (np. Armanda de Meluny) w zróżnicowanym społeczeństwie niezbędna jest swoista symbioza społeczna, czyli wzajemna współpraca poszczególnych warstw społecznych, oparta na miłości bliźniego. Mutualizm wskazywał na tworzenie towarzystw wzajemnej pomocy, które opierać się miały również na pomocy udzielanej przez bogatszą, światlejszą część społeczeństwa warstwom upośledzonym, biedniejszym, osobom potrzebującym. Z idei tej wyrastały niezliczone fundacje pomocowe, towarzystwa dobroczynne, kasy groszowe, związki pomocowe robotnicze, a zwłaszcza organizacje spółdzielcze – np. konsumy spożywcze, towarzystwa włościańskie, towarzystwa przemysłowców, banki ludowe i kasy wiejskie². Instytucje te były często, nawet u początków XX w.,

ryzmu społecznego, dobra wspólnego, pomocności lub zasady spółdzielcze (kooperatyzm), a w istocie szerzej – mutualizmu chrześcijańskiego, były tych fundamentalnych koncepcji dopełnieniem. Przypomnieć warto, że wspomniany mutualizm postulował m.in. rozwój społeczny poprzez budowanie wewnątrz społeczeństwa alternatywnych instytucji społecznych i gospodarczych, tak by przynosiły one wzajemne korzyści różnym warstwom tegoż społeczeństwa. Według teorii mutualizmu (np. Armanda de Meluny) w zróżnicowanym społeczeństwie niezbędna jest swoista symbioza społeczna, czyli wzajemna współpraca poszczególnych warstw społecznych, oparta na miłości bliźniego. Mutualizm wskazywał na tworzenie towarzystw wzajemnej pomocy, które opierać się miały również na pomocy udzielanej przez bogatszą, światlejszą część społeczeństwa warstwom upośledzonym, biedniejszym, osobom potrzebującym. Z idei tej wyrastały niezliczone fundacje pomocowe, towarzystwa dobroczynne, kasy groszowe, związki pomocowe robotnicze, a zwłaszcza organizacje spółdzielcze – np. konsumy spożywcze, towarzystwa włościańskie, towarzystwa przemysłowców, banki ludowe i kasy wiejskie². Instytucje te były często, nawet u początków XX w.,

¹ Sobór brał w obronę zarówno majątek kościelny, jak i banków pobożnych służących biednym. Tego majątku – pod groźbą wykluczenia z Kościoła – nie mógł przywłaszczyć sobie żaden człowiek duchowny lub świecki. Jednocześnie Sobór nakazywał opiekę nad dziełami miłosierdzia: „Zarządcy (zarówno duchowni, jak i świeccy) majątku jakiegokolwiek kościoła, również katedralnego, szpitala, bractwa, jałmużny, banku pobożnego i wszelkich innych miejsc pobożnych mają obowiązek corocznie zdać ordynariuszowi sprawozdanie z wykonywanego zarządu (...)”; zob. Sesja XXII, kanon 9 i 11.

² Znamienne w kontekście mutualizmu chrześcijańskiego są poglądy Franciszka Stefczyka, wg którego „(...) głównym źródłem tej siły i tego wpływu moralnego [na ludność swego okręgu – przyp. J.O.] jest właściwy Spółkom Raiffeisena duch chrześcijańskiej miłości bliźniego, którego wyrazem i czynnym zastosowaniem w praktycznym życiu ma być właśnie działalność Spółki. (...) Bo u nas i w innych krajach było dotychczas utartym i pospolicie praktykowanym zapatrywanie, że każdy przede wszystkim troszczyć się powinien o „własny interes”, a wtenczas wszystkim będzie lepiej (...). A jeżeli ktoś widział sprzeczność takiego zapatrywania z nauką o miłości bliźniego, to starano się go przekonać, że do spraw materialnych nie należy mieszać świętych, bo pieniądz nie ma nic wspólnego z religią. Stąd też rozpanoszyło się nieokiełznane samolubstwo (egoizm). (...) A jeżeli miłością bliźniego okiełzna się i umiarkuje własne samolubstwo, jeżeli każdy w pracy gospodarczej i zarobkowej dbać się nauczy nie tylko o swój interes, o swoje potrzeby, lecz także o interes i potrzeby swojego sąsiada, swego bliźniego, to taka praca nie będzie walką, lecz wspomaganie się, nie będzie dźwigać jednych a ponizac drugich, lecz podnosić ogół (...). Takim węzłem miłości i wzajemnej pomocy powinni się czuć związani członkowie Spółki (...). Ci, którzy mają grosz zaoszczędzony, składają go do kasy Spółki czy jako udział, czy też jako wkładkę oszczędności i przez to nie tylko materialnie nie tracą, owszem zyskują procent, ale mają także pociechę, że przez to niosą za pośrednictwem Spółki pomoc swoim bliźnim, swoim sąsiadom, którzy tej pomocy potrzebują i na nią zasługują. A znowu inni, którzy czy to posiadają wyższe uzdolnienie i wykształcenie, czy też mają więcej wolnego czasu lub znajomości ludzi i stosunków miejscowych, oddają Spółce prace

traktowane (i budowane) przede wszystkim jako urządzenia pomocy społecznej, jako rodzaj działalności dobroczynnej określonych osób, środowisk społecznych i gospodarczych, Kościoła, państwa – nie zaś aktywności stricte ekonomicznej lub bankowej³. Inna sprawa, że instytucje te musiały, często boleśnie, zderzać się z regułami rynku, konkurencją. Nie było to niczym nowym, swoistą przestrzeń działania tych instytucji „od zawsze” określały bowiem z jednej strony wartości duchowe, a z drugiej coraz bardziej wymagające i bezwzględne otoczenie rynkowe, także nadzór kościelny lub komunalny, a z czasem nadzór stricte finansowy wprowadzany przez państwo lub związki rewizyjne. Działo się tak, ponieważ „bank miłosierdzia ma naraz dwa zadania, to jest: kredyt i zapomogi, interes i dobroczynność”⁴. Wiedzieli o tym już pierwsi założyciele włoskich *montes pietatis*, wprowadzając od samego początku oprocentowanie pożyczek, by z przychodów odsetkowych można było kontynuować działalność (pokrywać straty finansowe oraz koszty administracyjne) zakładu.

Należy w tym miejscu wspomnieć również i o tym, że w ogóle solidaryzm chrześcijański⁵, z którego wyrastać będzie większość działających na ziemiach polskich instytucji, jest systemem różniącym się od liberalizmu i socjalizmu. Egoizmowi i leseferyzmowi charakteryzującemu

liberalizm oraz marksizmowi i kolektywizmowi socjalistów solidaryzm przeciwstawiał bowiem ekonomię, dla której wartościami nadrzędnymi są właśnie: osoba, dobro wspólne oraz zasady etyczne obecne w życiu gospodarczym. Stąd też brało się jego zainteresowanie samorządnością, wzajemnością w sferze życia społecznego i gospodarczego, spółdzielczością, ponieważ to one zapewniały i dawały możliwości rozwoju więzi międzyludzkich, solidarności wzajemnej, samopomocy. Współdziałanie, a nie współzawodnicтво, miało być programem solidaryzmu służącym naprawie stosunków społecznych. Solidaryzm podkreślał współzależność ludzi od siebie, chciał ograniczenia wolności na rzecz braterstwa, budowania równych szans rozwoju dla każdego. Jak pisał Leopold Caro w „Istocie solidaryzmu”: „Jednostka w społeczeństwie, opartym o zasady solidaryzmu, służy dobru ogólnemu, ale i społeczeństwo czy państwo służy nawzajem dobru jednostek. W działaniu jednostki uspołecznionej, dużą odgrywa rolę, nawet przeważa względ na interes publiczny, ale zarazem jest ona sama w sobie celem i ma prawo dbania w godziwych granicach o dobro własne. Tym sposobem solidaryzm przedstawia kierunek, łączący w wyższej syntezie zalety liberalizmu gospodarczego i socjalizmu. Daje ujście inicjatywie prywatnej, dyktowanej interesem osobistym, a obok tego

swoją na usługi bliźnich, spełniając powierzone sobie obowiązki w Zarządzie, Radzie nadzorczej lub na stanowisku kasjera (...). Na tym gruncie jest miejsce do wspólnej pracy dla wszystkich ludzi dobrej woli, z wszystkich sfer społeczeństwa”. [F. Stefczyk, *O spółkach oszczędności i pożyczek (systemu F.W. Raiffeisena)*, pod patronatem Wydziału Krajowego we Lwowie, Lwów 1914.]

³ Pojęcie dobroczynności można traktować bardzo szeroko i obejmować nim wiele działań społecznych i gospodarczych, m.in. tworzenie społecznych instytucji finansowych. „Dobroczynność – jak pisał bp Pelczar – winna być indywidualna, to jest uwzględniać różnolite stosunki i potrzeby ubogich, a działać nie tylko doraźnie, dając chwilową pomoc, ale także zapobiegawczo, to jest starać się o to, aby pewne rodziny czy jednostki nie popadły w nędzę. W tym celu trzeba by usuwać częste bardzo przyczyny zubożenia, jak zaniedbanie obowiązków religijnych, życie nad stan, próżnowanie, pijaństwo, nieślubne związki, brak roboty, wyzysk przez lichwiarzy – to znowu popierać instytucje pomagające rzemieślnikom i robotnikom czy robotnicom, jak katolickie związki zawodowe, kasy pożyczkowe i pogrzebowe, spółki spożywcze i spółdzielnie, tanie kuchnie i mieszkania, kasy chorych, zabezpieczenia na wypadek kalectwa, starości i niezdolności do pracy itp”. [J.S. Pelczar, *Zarys dziejów miłosierdzia w Kościele katolickim*, Kraków 1916].

⁴ A. Batbie, *Nowy wykład ekonomii politycznej wygłoszony na wydziale prawnym w Paryżu 1864–1865*, tł. W. Stażyński, Kraków 1870; zob. przedruk fragmentów: „Pieniądze i Więż” 2008, nr 3(40).

⁵ Solidaryzm, którego prekursorem na gruncie nauki polskiej był prof. Leopold Caro, nawiązywał zarówno do Starego, jak i Nowego Testamentu, pism Ojców Kościoła, a także do poglądów niemieckiej szkoły etyczno-historycznej, francuskiej Szkoły w Nimes, przede wszystkim Gustawa Schmollera, Charlesa Gide'a oraz innych: L. Bourgeoisa, H. Pescha, Ch. Fouriera, P. J. Proudhona, P. Kropotkina, W. von Kettelera, a zwłaszcza papieża Leona XIII, który ogłosił w 1891 r. encyklikę „*Rerum novarum*”.

uwzględnia w należytej mierze interes publiczny, poczytując za obowiązek państwa udzielenie pomocy i opieki ekonomicznie słabszym”.

Rozwój społecznych instytucji finansowych odbywał się zatem w związku z wartościami – a nie poza nimi – bez których nie byłby możliwy w takim kształcie, tj. chrześcijańskiego braterstwa i miłosierdzia, solidaryzmu, idei wzajemności, idei dobra wspólnego, prymatu korzyści społecznych nad zyskiem ekonomicznym, żeby wymienić tylko niektóre. W istocie, ilustrował zarazem rozwój ekonomii społecznej w Polsce.

Wielu badaczy, ale i praktyków gospodarczych, początków urzędów pomocy kredytowej w Polsce, zmierzających do zaspokojenia ekonomicznych potrzeb słabszych i ubogich, od dawna upatrywało w XVI-wiecznych bankach pobożnych, zakładanych przez jezuitę, ks. Piotra Skargę. Często zarówno współcześni znawcy spółdzielczości polskiej (vide prof. Brodziński), jak i autorzy prac o komunalnych kasach oszczędności (vide dr Basta) wskazując na owe banki, widzą w nich wspólny korzeń, z którego wyrastać będą w przyszłości coraz to doskonalsze organizacje, ale bliskie ideowo, formy instytucji finansowych. Nierzadko jednak przesuwają się tę granicę daleko poza XVI stulecie, rozumiejąc, że było ono tylko kolejnym etapem rozwijających się już na ziemiach polskich różnego rodzaju wspólnot religijnych i religijno-gospodarczych, bractw i związków braterskich, fundacji – powstających w ramach *Christianitas* od momentu Chrztu Mieszka I w 966 r. Autor fundamentalnej pracy o polskiej spółdzielczości, profesor Wojciechowski, ujął to wprost: „Rodowód spółdzielni wywodzi się z przenikania chrześcijańskiego braterstwa do stosunków gospodarczych. Pod jego wpływem topniały samolubne popędy i powstawały z inicjatywy możnych instytucje podnoszące słabych materialnie i wdrażające ich do pomagania sobie wspólnymi siłami”. Ten rodowód wspólny jest dla wszystkich społecznych instytucji finansowych.

W przypadku tworzenia, zwłaszcza od XIII w., instytucji bankowych o lokalnym charakterze wskazuje się przy tym na zasadniczy społeczny cel ich powstawania, tj. zaspokojenie potrzeb określonej wspólnoty lub grupy społecznej. Warto w tym miejscu wspomnieć, iż pierwszy

tzew. bank pobożny został założony już ok. 1350 r. przez mieszkańców Salins (w Franche-Comte we wschodniej Francji) zaś w 1361 r. założył taki bank abp Londynu Michael de Nothburg. Pierwowzoru społecznej instytucji finansowej należy upatrywać właśnie w takich działaniach, które służyć mają wsparciu potrzebujących (w Polsce bank pobożny nazywano często „komorą potrzebnych”), łączyć dobroczynność z ekonomią. *Christianitas* traktowała bowiem człowieka całościowo – zaspokajała zarówno jego potrzeby duchowe, jak i doczesne. Cechą wspólną tych banków dobroczynnych, zakładanych przez władze kościelne lub świeckie, było działanie na rzecz dobra wspólnego, udzielanie pożyczek lub wsparcia najuboższym, przynależącym do danej wspólnoty. Zresztą już wczesnochrześcijańska „instytucja” *quarta pauperum* powstała z myślą o pomocy osobom biednym, była ówczesną formą walki z „wykluczeniem” społecznym i wyrazem solidarności wewnątrzwspólnotowej. Dawne organizacje finansowe, które nie tyle były nastawione na zysk (tak jak np. transakcje pieniężne prowadzone przez środowisko kupieckie), co na zaspokojenie potrzeb określonej wspólnoty (także wspólnoty miejskiej lub wiejskiej), grupy zawodowej, noszące przy tym wyraźnie pomocowy, dobroczynny charakter stanowią archetyp lokalnych, społecznych instytucji oszczędności i kredytu. Często – i to stanowi o ich oryginalności i odmienności – instytucje te powstawały przede wszystkim z pobudek charytatywnych, dla wsparcia najuboższych, ich usługi adresowane były specjalnie do określonych jedynie członków społeczności lokalnej (biedni chorzy, niedołęzni, wdowy, sieroty) i tylko do nich. Tradycja tego typu urzędów społecznych jest bardzo długa. Dużo późniejsze, powstające już w czasach nowożytnych, zwłaszcza pod koniec XVIII i od początku XIX w., instytucje o charakterze samopomocowym – jak banki oszczędnościowe, kasy groszowe, banki parafialne, kasy oszczędnościowe czy też spółdzielnie oszczędności i kredytu – zachowywały tę podstawową cechę⁶. Nie zysk, ale dobro wspólne, nie spekulacje finansowe – ale realna pomoc potrzebującym, bez względu czy dotyczyło to instytucji zorganizowanych w formie fundacji prywatnych, kościelnych, czy też w formie spółek (kooperatyw,

⁶ Warto w tym miejscu przypomnieć, że do tych idei nawiąza – choć w zupełnie innych warunkach gospodarczych i prawnych – XVIII- i XIX-wieczni promotorzy samopomocowych instytucji finansowych (np. J. Bentham – *saving bank* [bank oszczędnościowy], T. Malthus – *county bank* lub pastor. H. Duncan – bank parafialny [*parish bank*] lub F.W. Raiffeisen – mała kasa wiejska).

współdzielni, spółdzielni) lub instytucji komunalnych, samorządowych. Wszystkie one jako instytucje lokalne dostarczały kredytu lokalnej społeczności, zwłaszcza tym, którzy ze względu na niską odpowiedzialność majątkową nie mieli dostępu do banków.

W literaturze przedmiotu⁷ instytucje finansowe traktowane są dość szeroko, są to organizacje, które zajmują się aktywnością finansową i posiadają w swym portfelu przeważający udział aktywów finansowych. Zalicza się do nich instytucje bankowe, czyli wszystkie banki funkcjonujące na rynku, kasy oszczędnościowe i kredytowe, czasem zalicza się do tej grupy spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe oraz niebankowe instytucje finansowe. Według innych kryteriów podziału wśród instytucji finansowych można wyróżnić: instytucje wspierające przedsiębiorstwa finansowe, instytucje sprawujące nadzór nad określonym segmentem rynków finansowych oraz instytucje zajmujące się pośrednictwem finansowym, np. m.in. banki, zakłady ubezpieczeń, fundusze emerytalne, spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe. Ta grupa pośredników finansowych jest niezwykle ważna – instytucje te zasilały bowiem innych uczestników rynku w kapitał pieniężny, który jest niezbędny do ich prawidłowego funkcjonowania i rozwoju. Z kolei instytucje pośredników finansowych można podzielić według: charakteru (lokalne i ponadlokalne), rodzaju (bankowe, niebankowe, parabankowe) i celu działania (zarobkowe i niezarobkowe).

Za lokalne instytucje uznaje się te, dla których ważnym celem jest działalność na rzecz lokalnej społeczności i jej wzrostu, wspieranie lokalnej przedsiębiorczości przy zachowaniu bezpiecznego poziomu ryzyka. Do lokalnych instytucji finansowych zalicza się m.in. spółdzielcze kasy, banki spółdzielcze oraz lokalne fundusze poręczeń kredytowych.

Tym, co wyróżnia spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe, komunalne kasy oszczędności, towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych oraz – częściowo – banki spółdzielcze, jest działalność niezarobkowa, nienastawiona na wypracowanie maksymalnego zysku, jak ma to miejsce w przypadku pozostałych instytucji. Celem nadrzędnym, poza koniecznością utrzymania się

na rynku, jest przede wszystkim prowadzenie działalności opierającej się na filozofii współdziałania i solidarności wspólnotowej, a zatem dążenie do zaspokojenia potrzeb zrzeszonych członków, umożliwienie dostępu do usług finansowych, zwłaszcza członkom mniej zamożnym lub wręcz ubogim.

Definiując z kolei pojęcie „instytucji społecznej”⁸, wskazuje się na to, iż jest to zorganizowany typ działalności, rozwijający się oddolnie, dysponujący niezbędnymi środkami materialnymi, który funkcjonuje, by zaspokajać określone potrzeby (polityczne, wychowawcze, opiekuńcze, ale również socjalne i ekonomiczne) lokalnej społeczności, zrzeszenia lub poszczególnych osób. Instytucja ta działa w sposób regulowany, podlega społecznej kontroli i normom społecznym. Odnosi się najczęściej do trwałych elementów ładu społecznego (np. rodziny, własności, prawa), uregulowanych form działalności (np. szkolnictwa, sądownictwa), uznanych sposobów rozwiązywania problemów współpracy i współżycia (np. małżeństwa, kredytu), pewnych organizacji formalnych (np. szpitali, urzędów). Poza zaspokajaniem różnorodnych potrzeb społecznych instytucja ta integruje społeczność poprzez podtrzymywanie więzi członkowskiej pomiędzy jej członkami.

Interesujące są tutaj te instytucje społeczne, które są organizacjami formalnymi (utworzonymi zgodnie z przepisami prawa i działającymi zgodnie z przepisami zewnętrznymi oraz wewnętrznymi), powstającymi w związku z zaistnieniem określonych, lokalnych potrzeb i służącymi do ich zaspokojenia, ochrony i zabezpieczenia interesów tychże lokalnych wspólnot. Będą to zarazem te instytucje, które – mimo iż realizują głównie (choć nie wyłącznie) cele ekonomiczne, takie jak obieg pieniądza, podział dóbr, usługi, zwłaszcza zaś pośrednictwo finansowe – nie tyle są nastawione na cele zarobkowe i wypracowywanie zysku, co przede wszystkim na realizację celów społecznych, pomoc potrzebującym. Podmioty te zatem charakteryzują się tym, że nie są podmiotami „wartości dla akcjonariuszy”, ale podmiotami „wartości dla osób zainteresowanych”, innymi słowy można je określić jako podmioty „o podwójnym wyniku” – nie tylko finansowym (choć, oczywiście, także), co społecznym. W dużym uproszczeniu można by powiedzieć, że realizują one cele zbieżne z filozofią

⁷ Przytaczam wywód prof. Anny Zalcewicz.

⁸ Jak wyżej.

działania współczesnych instytucji mikrofinansowych (kiedyś nazywano je m.in. instytucjami drobnego kredytu), jako organizacji non profit, skierowanych i przystosowanych do osób z reguły nieposiadających dostępu do usług stricte bankowych. Przedsiębiorstwa te umożliwiały ludziom o niskich dochodach własny rozwój, uczestnictwo w życiu społecznym i gospodarczym, zaspokajały potrzeby kredytowe małych i średnich przedsiębiorców, nawet bardzo ubogim stwarzały możliwości korzystnego oszczędzania. W tym znaczeniu społeczne instytucje oszczędności i kredytu przypominają korporacje w ich dawnym rozumieniu – jako organizacje zrzeszające i reprezentujące interesy swoich członków (nie kapitału, zwłaszcza obcego), powstające w oparciu o prawo cywilne (stowarzyszenia, spółdzielnie) lub prawo publiczne (np. kasy oszczędności powstające pierwotnie jako integralne części korporacji, tj. związków samorządu terytorialnego). Zarówno kasy oszczędności (np. Kasa Oszczędności Miasta Poznania zał. w 1827 r., Galicyjska Kasa Oszczędności [niekomunalna] zał. we Lwowie w 1844 r.), jak i spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe systemu Schulze z Delitzsch zakładane w miastach od lat 50. XIX w. w formie banków ludowych, kas przemysłowców (od 1870 r.), kas wzajemnego kredytu (od 1872 r.) oraz stowarzyszenia drobnego kredytu oparte na systemie Raiffeisena oraz kasy Stefczyka (te ostatnie powstające od 1890 r.) – w znakomity sposób przyczyniły się do wzrostu świadomości ekonomicznej szerokich rzesz społeczeństwa, wspierały przy tym liczne dzieła dobroczynne, kulturalne i oświatowe (takie, jak np. budowa szpitali, kościołów i synagog, szkół, dotowanie zapomóg i stypendiów dla uczniów, pomocy dla weteranów Powstania Styczniowego, rozwoju stowarzyszeń, m.in. Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, Drużyn Bartoszewskich itp.).

Poza działalnością stricte pożyczkową poszerzał się również zakres usług finansowych tych organizacji, zwłaszcza o możliwość składania nawet małych, „groszowych” oszczędności

na określony procent. Instytucja finansowa – zwłaszcza spółdzielcza – posiadała wyraźnie wzajemnościowy, samopomocowy charakter, miała zresztą łączyć zarówno poprzez serca, jak i kieszenie zrzeszonych w niej członków (Stefczyk). Warto podkreślić i to, że tak funkcjonujące instytucje drobnego kredytu (a także inne, organizowane przez państwo lub samorząd terytorialny) zdecydowanie przyczyniły się nie tylko do obniżenia ceny kredytu krótkoterminowego i w znacznej mierze ograniczenia praktyk lichwiarskich, co w ogóle wydatnie zwiększały dostęp do usług finansowych ludziom biednym lub niezamożnym. Przypomnieć bowiem trzeba, że przed wybuchem I wojny światowej rozwijająca się w trzech zaborach polska spółdzielczość finansowa (banki ludowe, kasy Stefczyka, towarzystwa kredytowe) liczyła przeszło 2,5 tysiąca organizacji zrzeszających ponad 1,3 miliona członków. Przed wybuchem II wojny światowej dorobek spółdzielczości kredytowej II RP zamykał się zaś liczbą prawie 5,6 tysiąca organizacji, do których należało przeszło 1,5 miliona osób. W tej liczbie samych tylko kas Stefczyka było ok. 3,7 tysiąca z ośmiuset tysiącami członków. Przed wybuchem II wojny w ponad 350 kasach komunalnych założonych było bez mała 1,8 mln książeczek oszczędnościowych.

Co bardzo istotne, zarówno komunalne, jak i spółdzielcze instytucje finansowe odwoływały się nie tylko do swojego rodowodu, ale też podkreślały swój wyjątkowy charakter jako instytucji finansowej o społecznym, wzajemnościowym charakterze – jako instytucji różnej od przedsiębiorstwa bankowego, będącego w istocie instytucją kapitału, zainteresowanego maksymalizacją zysku, zgodnie z oczekiwaniami udziałowców. W odniesieniu do spółdzielni finansowych widać to może wyraźniej. I Schulze z Delitzsch, i Raiffeisen, u nas księża Wawrzyniak i Adamski, ale i dr Stefczyk – byli swoistymi wizjonerami, którym chodziło zarówno o poprawę stosunków społecznych i gospodarczych, jak i podniesienie poziomu moralnego, pierwiastek etyczny. Chodziło również (może poza Schulzem) o budowę

⁹ Według Fredericka Maurice’a – XIX-wiecznego „chrześcijańskiego socjalisty” – „chrześcijaństwo stało się na poły ateistycznym, odkąd utraciło wiarę w przeprowadzenie braterstwa w stosunkach gospodarczych (...)”, a przywróceniu tej wiary służyć miały „asocjacje”, czyli różnego rodzaju stowarzyszenia gospodarcze, spółdzielnie, łączące niejako dwa porządki: etyczny i gospodarczy. Zob. S. Wojciechowski, *Ruch spółdzielczy*, Warszawa 1930.

chrześcijańskiego braterstwa, możliwego nie tylko w sferze ducha i kruchcie kościelnej, ale i w przestrzeni społecznej. A zatem także o przeciwdziałanie swoistej „ateizacji” chrześcijaństwa, dokonującej się zdaniem niektórych właśnie w sferze stosunków gospodarczych⁹. Według twórcy wielkopolskiej spółdzielczości kredytowej, Mieczysława Łyskowskiego, „ogólnym zadaniem spółek pożyczkowych jest popularyzacja idei bankowej i spożytkowanie jej dla klas niezamożnych, aby podtrzymać i krzepić je, tak pod względem materialnym, jak i moralnym. Zadaniem ich, jako towarzystw dla dostarczania swoim członkom taniego i dogodnego kredytu, jest zespolenie choć drobnych, lecz za to licznych i zdrowych sił, (...) reprezentujących zbiorową powagę, wystarczającą dla zbiorowego kredytu”.

W „Poradniku dla Spółek” Józef Kusztelan pisał z kolei, że „Spółka, Genossenschaft, societe cooperative, cooperative society, societa cooperativa to nazwy stowarzyszeń opartych na wzajemnym poręczeniu, które mają to do siebie, że prowadzą interesa wspólnie, posiadają nieograniczoną liczbę członków (...) a wartość ich polega nie tyle na kapitale, ile na osobistej wartości”. Według Franciszka Stefczyka – „zadania spółdzielni są dwojakie: materialne i moralne, a pomiędzy działalnością spółdzielni w jednym i drugim kierunku winna istnieć najściślejsza łączność. (...) Swoje zadania materialne spełnia spółdzielnia poprzez pozyskiwanie wśród miejscowej ludności wkładek oszczędności i przez udzielanie jej zdrowego kredytu”.

Twórcy i działacze komunalnych kas oszczędności również podkreślali, iż zarówno kasy, jak i banki komunalne mają być podmiotami nastawionymi bardziej na realizację celów społecznych aniżeli komercyjnych, wspierając lokalną społeczność, finansując lokalne przedsiębiorstwa, także inwestycje komunalne, zapewniając wszakże – i to był cel główny – możliwość bezpiecznego deponowania drobnych oszczędności. O ile banki pobożne, potem spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe powstawały przede wszystkim jako instytucje zdrowego kredytu, kasy oszczędności zakładano po to, by „drobnym oszczędnościom ludzi pilnych i pracowitych dać możliwość udziału w obrocie gospodarczym, a tym samym możliwość przyzwoitego oprocentowania”. Stąd też „miarą wartości społecznej Kasy jest w pierwszym rzędzie suma kapitału zgromadzonego w dziale oszczędności, a dopiero potem suma udzielonych kredytów”

[L. Ziobrowski]. Kasy winny budzić zainteresowanie sprawami gospodarczymi, zwłaszcza sprawami finansów, „powinny współdziałać, by w społeczeństwie wyrobić przekonanie, że tylko oszczędność daje możliwość kapitalizacji, a budowa kapitałów narodowych jest nieodzownym warunkiem niezależności gospodarczej” [L. Ziobrowski, „Kwartalnik Kas Oszczędności” 1929, R. I, nr 2].

Dwa podstawowe zadania, jakie wyznaczano tego typu instytucjom finansowym, tzn. ściśle ze sobą powiązane zadania materialne i moralne (jak np. pisał o nich Franciszek Stefczyk, definiując powinności wiejskiej kasy kredytowej) wyrastały wprost z zasady miłosierdzia, która jest jedną z najważniejszych idei cywilizacji europejskiej, i z nakazu świadczenia pomocy ubogim i potrzebującym. Działalność pomocową prowadziły parafie, zakony, bractwa miłosierdzia, fundacje szpitalne itp. Biedak stawał się swoistym centrum wspólnoty chrześcijańskiej. Bez biedaka bogacz nie mógłby okazać swego miłosierdzia i wnieść do Królestwa Niebieskiego; bez bogacza z kolei biedak nie mógłby znikąd liczyć na wsparcie i pomoc. Obaj – zarówno biedak, jak i bogacz – byli sobie nieodłącznie potrzebni tak w perspektywie doczesnej, jak i wiecznego zbawienia. Święty Hieronim stawiał zatem tę relację pozornie tylko paradoksalnie: „kto ma więcej, powinien uważać się za dłużnika ubogich”.

Dopiero od czasów schyłku średniowiecza i reformacji ubóstwo zaczęło postrzegać w kategorii zła zagrażającego łaadowi społecznemu, a miłosierdzie poczęto zastępować instytucjonalną filantropią. Warto przypomnieć, że to właśnie organizacje pomocowe i finansowe mają w związku z tym swoich świętych i błogosławionych patronów, co jednoznacznie wskazuje na doniosłą rolę, jaką wg Kościoła spełniała wszelka aktywność społeczna służąca poprawie sytuacji biednych, a także rolę, jaką w tym zakresie mogli odegrać ludzie zamożni i przedsiębiorczy. Pierwszy kupiec kanonizowany w 1199 r. przez Innocentego III to Homobonus z Cremony. Atrybutem świętego stała się sakiewka, ale potrzebna do czynienia jałmużny. Obraz Bartolomeo Montagne’a *Madonna z Dzieciątkiem* zdaje się w znakomity sposób rozumieć tę ideę powiązania religii z ekonomią. Obraz przedstawia bowiem tronuującą Madonnę razem ze wspomnianym św.

Homobonusem, ale i św. Franciszkiem z Asyżu, św. Katarzyną Aleksandryjską, bł. Bernardynem de Feltre oraz żebrakiem.

Święty Homobonus – występuje tu jako patron kupców i ludzi „biznesu”, udowadniając, że i bogacz może być zbawiony pod warunkiem, że nie zaniedbuje uczynków miłosierdzia; św. Franciszek – symbolizuje rolę, jaką odegrali franciszkanie w promowaniu i organizacji banków pobożnych w Europie, co nie było łatwym zadaniem wobec opozycji żydowskiej z jednej strony, ale i wewnątrz samego Kościoła z drugiej (np. ze strony dominikanów). Warto podkreślić, że spór o banki pobożne pozytywnie dla ich dalszego rozwoju rozstrzygało wielu papieży oraz dekryty soborowe. Święta Katarzyna oznacza natomiast mądrość i skromność oraz brak przywiązania do bogactw, zaś bł. Bernardyn z Feltre żarliwego głosiciela i organizatora franciszkańskich banków skierowanych przeciwko lichwiarskim bankom żydowskim. Banki pobożne, czyli *montes pietatis* (góry pobożności) miały być nie tyle dobroczynną alternatywą dla lichwy, co rodzajem innego typu zakładu kredytowego. Zamiast zwykłej jałmużny dla potrzebujących bł. Bernardyn proponuje składki i ofiary na rzecz banku pobożnego. Sam bank przedstawiony jest w postaci kopca (góry), pojawiają się też charakterystyczne emblematy banków: u góry wstęgi z napisem: *Curam illius habe* (dbaj o niego), a nad tym sztandar Zmartwychwstania; po lewej zaś stronie napis: *diligere mundum* (nie Kocham rzeczy świata tego – z I Listu św. Jana).

Jak wielkie znaczenie przywiązywano w praktyce społecznej do idei łączenia finansów ze sferą sacrum, a zatem miłosierdzia niech, świadczą również postaci wielkich świętych – patronów bankierów, finansistów, kasjerów. Są to m.in. święci: Mateusz Ewangelista (I w.), Bonifacy (III w.), Mikołaj (III/IV w.), Eligiusz (VI/VII w.), Kajetan (XV/XVI w.), bł. Jan Marinoni (XV/XVI w.). Tylko wśród samych duchownych franciszkańskich, będących promotorami banków pobożnych, znalazło się wielu kanonizowanych, m.in. św. Jakub z Marchii, św. Bernardyn ze Sieny, św. Jan Kapistran, bł. Bernardyn z Feltre oraz Bernardyn z Bustis. Wśród polskich organizatorów i działaczy społecznych instytucji kredytowych są m.in. bł. Władysław z Gielniowa, sługa Boży ks. Piotr Skarga (trwa proces beatyfikacyjny), bł. Edmund Bojanowski, bł. ks. Michał Oziębłowski (pracownik Kasy Stefczyka w Otwocku). Trudno sobie wyobrazić rozwój społecznych instytucji finansowych bez obec-

ności kleru katolickiego i podejmowanych przez jego przedstawicieli wielu działań na rzecz lokalnych wspólnot. Wystarczy wspomnieć ks. Białobrzeskiego, bpa Łaskiego, bpa Wężyka, ks. Jordana, ks. Staszica (zwanego ojcem polskiej spółdzielczości), ks. Brzostowskiego, ks. Szamarrzewskiego, ks. Wawrzyniaka, ks. Blizińskiego i bpa Adamskiego. Bratersko-chrześcijańskie idee ukształtowały filozofię działania spółdzielni Raiffeisena, tysięcy kas Stefczyka i banków ludowych organizowanych m.in. przez księży katolickich w XIX oraz XX w. Znamienne są w tym kontekście słowa ks. Piotra Wawrzyniaka, który twierdził, że i dziś trzeba naśladować postawę dawnych izraelskich mężów, którzy broniąc obleganej Jerozolimy, „dzierżyli w jednej ręce miecz, a w drugiej kielnię dla wznoszenia murów. Tym mieczem jest dla nas praca około społeczeństwa w jednej ręce, podczas gdy drugą trzymamy się ołtarza i krzyża. Kto by z nas zadania swego nie rozumiejąc, obydwu rękami trzymał się ołtarza, ten świętym zostanie, ale obowiązków całego człowieka nie wykona”.

Kształtujące się w ciągu kilku stuleci instytucje pomocy finansowej lub (to później) kredytowej, lub (to jeszcze później) – oszczędnościowe i oszczędnościowo-pożyczkowe były organizowane zarówno przez wspólnoty, korporacje miejskie (jak np. cechy i gildie wraz z prowadzonymi tu kasami pogrzebowymi, kasami przeznaczenia, funduszami pomocowymi, rodzajem ubezpieczeń wzajemnych itp.), jak i wiejskie (parafie, bractwa miłosierdzia). Zarówno w miastach, jak i na wsiach kształtowały się zatem adekwatne do potrzeb i okoliczności instytucje zakładane przez jednostki (np. tzw. załogi, kasy zbożowe, wiejskie kasy pieniężne) lub instytucje prawne (np. banki pobożne organizowane przez instytucje kościelne lub samorządy miejskie; dużo późniejsze kasy oszczędności będące wydziałami administracyjnymi samorządów miejskich, gminne kasy oszczędności będące z kolei zakładami samorządów gminnych czy też komunalne kasy oszczędności zakładane jako autonomiczne instytucje finansowe przez władze powiatowe, miejskie), tworzone też przez zrzeszenia osób fizycznych (różnego typu towarzystwa kredytowe, spółki oszczędności i kredytu, towarzystwa zaliczkowe, spółdzielnie finansowe). Instytucje, zwłaszcza XVIII-, XIX- i XX-wieczne wiązały się z mobilizacją społecznej solidarności,

kształtowaniem zmysłu przedsiębiorczości, z pewnością przezorności i odpowiedzialności gospodarczej, nade wszystko zaś uruchamiały niezwykłą społeczną aktywność i zaangażowanie. W pracach tych uczestniczyły tysiące, dziesiątki tysięcy osób: społeczników, lokalnych liderów, działaczy gospodarczych, oświatowych, kulturalnych, patriotów. W ich życiorysach znaleźć można informacje o tym, że byli oni uczestnikami Powstania Listopadowego, Styczniowego lub Wielkopolskiego, że bili się na frontach I i II wojny światowej, bronili Ojczyzny i Europy przed nawałą bolszewicką w 1920 r., budzili świadomość narodową Polaków na Śląsku, Warmii i Mazurach – za co wielu z nich zapłaciło karą więzienia, ale i śmiercią w niemieckich lub sowieckich obozach po 1939 roku. Wśród organizatorów i działaczy społecznych instytucji finansowych znalazło się wielu światłych obywateli, wielu zwolenników pracy organicznej, chcących dźwigać społeczeństwo z nędzy i zniewolenia, aby Polacy nie stanowili, u siebie zwłaszcza, „mniejszości ekonomicznej”.

Walce na polu gospodarczym z żywiołem obcym, przede wszystkim pruskim i rosyjskim, ale też, szczególnie w okresie dwudziestolecia międzywojennego, żydowskim – miało służyć wiele inicjatyw gospodarczych i społecznych, podejmowanych w czasie zaborów i po odzyskaniu niepodległości. Marzeniom o „wybiciu się na niepodległość” towarzyszyły te o wybiciu się na niezawisłość ekonomiczną. Trzeba pamiętać, że nierzadko toczono prawdziwe batalie, by powołać do istnienia polskie towarzystwo kredytowe, polską kasę oszczędności. Czasem starania te trwały dziesięciolecia! Trzeba pamiętać także, że przez całe dziesiątki lat wiele instytucji oszczędności i kredytu funkcjonowało pod obcym reżimem prawnym i pod obcym – i często wrogo nastawionym – nadzorem.

Dobrze, jeśli wśród przeważającej liczby dziś już zupełnie zapomnianych, anonimowych lokalnych promotorów tych działań społecznych, udaje się odnaleźć choćby tylko ich nazwiska. Jeżeli nieco więcej wiemy o niektórych działaczach spółdzielczych lub samorządowych, aktywnych w radach nadzorczych i zarządach banków ludowych, kas oszczędności, kas Stefczyka – to często tylko dlatego, że byli oni aktywni także na innych polach (krótkie noty biograficzne wybranych osób znajdują się w Rozdziale 7). Trzeba jednak mieć świadomość, że to zaledwie ułamek, mały fragment panoramy, że olbrzymia rzesza działaczy i liderów lokalnych instytucji

finansowych – instytucji także często zapomnianych z racji braku dokumentów lub choćby dlatego, że miejscowości, w których działały znajdują się dzisiaj poza obecnymi granicami Polski – pozostaje nieznana. Trzeba zatem mieć na uwadze, że choćby tylko z tych względów niniejszy słownik historyczny społecznych instytucji finansowych jest nieuchronnie niepełny, może być zawsze uzupełniany o nowe dane, nigdy jednak nie uda się go całkowicie zamknąć.

Dobrze, i o tym również warto pamiętać, że wśród tych promotorów i działaczy społecznych instytucji oszczędności i kredytu znajdowali się przedstawiciele polskiej inteligencji, przedstawiciele ówczesnych elit: prawnicy i lekarze, farmaceuci, nauczyciele, inżynierowie, wojskowi, królowie i księżęta, przedstawiciele rodów ziemiańskich, posłowie i senatorowie, politycy, nade wszystko zaś księża katolicy. Obecność elit przesądzała zresztą o sukcesie samych przedsięwzięć, ich rozwoju i społecznej akceptacji. Tak działo się zarówno w „promowaniu” banków pobożnych przez – dających w ten sposób przykład – króla i możnowładców, jak i w przypadku popularyzacji małej kasy wiejskiej przez miejscowego proboszcza, aptekarza i notariusza. Budowanie autorytetu i społecznego zaufania do tworzonej instytucji – pamiętać trzeba o tym – zakładanej nie przez kogoś z zewnątrz i niejako gotowej, ale tworzonej siłami własnymi i na własne ryzyko, było tym istotniejsze, że wiązało się z pokonywaniem trudności organizacyjnych, pozyskiwaniem środków finansowych od tych uczestników, tworzeniem kapitałów instytucjonalnych; budowaniem wiary w uczciwość organizatorów i rentowność przedsięwzięcia. Wszystko to działo się często w niesprzyjających warunkach politycznych i gospodarczych, podkopujących społeczne zaufanie do instytucji (takich np. jak ewakuacja w głąb Imperium Rosyjskiego kas oszczędności wraz ze zgromadzonymi na ich kontach środkami lub katastrofalne skutki hiperinflacji lat 20. czy też Wielkiego Kryzysu przełomu lat 20. i 30. XX w.). Ciągłe trudno było tym instytucjom przełamać pewien punkt krytyczny rozwoju, nabrać rozpędu, chociaż ostatnie lata II RP już świadczą pozytywnie o zmianie w tym kierunku.

Kolejny problem to ciągła walka o rozwój i finansowanie polskiego handlu, przemysłu i rzemiosła, o rozwój polskiej przeludnionej wsi, rozwój „mikroprzedsiębiorczości”, która – tak w czasie zaborów, jak i II Rzeczypospolitej – odbywa się w konkurencji do silnego kapitału

obcego, silnego żywiołu obcego: niemieckiego, ukraińskiego (po części o antypolskim, nacjonalistycznym zabarwieniu, mimo olbrzymiej autonomii gospodarczej), a przede wszystkim żydowskiego, często wrogo nastawionego do konkurencji „polskiej i chrześcijańskiej”. W wielu miasteczkach i miastach II Rzeczypospolitej powstawały instytucje, które w swoich nazwach stosowały zapisy: „Drugie Towarzystwo...”, „Chrześcijańskie Stowarzyszenie...”, „Stowarzyszenie Kupców Chrześcijań...” – tylko po to, by odróżnić się od „wszechobecnych” organizacji gospodarczych niepolskich. Często mówi się, krzywdząco zresztą i bez znajomości tematu, o polskim „organicznym” wręcz antysemityzmie, nie rozumiejąc, że podstawę konfliktu stanowiły nie tyle problemy etniczne lub kulturowe, co ekonomiczne, powodowane nierzadko antypolską, antychrześcijańską polityką gospodarczą¹⁰. Reakcją na nią było np. promowanie chrześcijańskich kas kredytu bezprocentowego, których po roku 1935 powstało ponad 600 – wobec zorganizowanej akcji Żydów amerykańskich, zakładających gemilus chasad, czyli bezprocentowe kasy wspierające rozwój żydowskiego handlu i rzemiosła. Podobnie rzecz się miała z tworzeniem polskich spółdzielni finansowych, towarzystw kredytowych lub banków spółdzielczych, mających stanowić przeciwwagę dla – czasami jedynych do tej pory w miasteczku lub gminie – spółdzielni niemieckich i żydowskich. Warto przypomnieć, że w oskarżanej przez niektóre środowiska o ksenofobię i antysemityzm II RP działało w 1938 r. 5494 spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych (sop) zrzeszonych w związkach rewizyjnych, z czego: 900 stanowiły żydowskie spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe (przede wszystkim banki), 530 – nie-

mieckie spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe oraz 530 – ukraińskie spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe, co łącznie stanowiło ok. 35,7%. Poza nimi działało wiele instytucji niezrzeszonych (łącznie samych tylko sop polskich, żydowskich, niemieckich i ukraińskich – 3316; jeśli proporcje te były podobne, można przyjąć, że niezrzeszonych niepolskich kas było ok. 1200). Poza nimi funkcjonowało ok. 950 wspomnianych już żydowskich kas bezprocentowych, tj. Gemilus chasad.

Polskich kas oszczędnościowo-pożyczkowych funkcjonowało 3548, z czego ponad 2770 stanowiły małe kasy Stefczyka. Przyglądając się sytuacji w miejscowościach II RP, można zauważyć, że w wielu z nich (wschodnie rubieże, województwa zachodnie) w ogóle nie występowały polskie instytucje, w wielu jedynymi przejawami polskich finansów były kasy Stefczyka zrzeszone w polskich związkach rewizyjnych. W wielu miejscowościach, w zależności od regionu, dominowały żydowskie banki ludowe lub banki spółdzielcze albo niemieckie czy ukraińskie sop (oraz w ogóle niepolskie spółdzielnie innych typów). Oczywiście, sytuacja ta związana była z wielonarodowościową strukturą społeczeństwa II RP. Według spisu z 1931 r. w liczącej ok. 32 mln obywateli Polsce po polsku mówiło ok. 22 mln osób, po ukraińsku, rusku, białorusku i rosyjsku ponad 5,5 mln, po niemiecku 0,74 mln, po żydowsku i hebrajsku ok. 2,73 mln. Ta struktura etniczna niekoniecznie równomiernie rozkładała się w podziale na mieszkańców miast i wsi. Wieś zamieszkiwało ponad 23 mln, w tym Polaków nieco ponad 16 mln, obywateli polskich pochodzenia ukraińskiego, ruskiego, białoruskiego i rosyjskiego łącznie ok. 5,2 mln, niemieckiego nieco ponad 0,5 mln, żydowskiego ponad

¹⁰ Warto przypomnieć, że populacja żydowska szybko wzrastała w okresie II RP, zwłaszcza w miastach i miasteczkach. Dla przykładu, w Białymstoku stanowiła 43%, w Stanisławowie ponad 41%, w Łodzi 33,5%, we Lwowie prawie 32%, w Wilnie ponad 28%, a w Krakowie prawie 26%. W małych miasteczkach Żydzi stanowili często większość mieszkańców (dla przykładu, w Międzyrzecu Podlaskim, liczącym ok. 18 tys. mieszkańców, Żydów było aż 16 tysięcy). Zarazem Żydzi stanowili 49% prawników, 46% lekarzy, aż 59% ludności zajmującej się handlem, 21 % przemysłem. To musiało wywoływać konflikty. Nie zmienia to jednocześnie prawdy o olbrzymich zasługach Żydów w ogóle, obywatelach polskich wyznania możeszowego, spośród których nie mała część się spolonizowała – tak dla rozwoju polskiej nauki, kultury (dość wspomnieć np. o rodzinie Natansonów, Orgelbrandów, o Julianie Tuwimie, Bolesławie Leśmianie, Juliuszu Kleinerze, Janie Lechoniū, Arnoldzie Szyfmanie, Marianie Hemarze ...), jak i dla rozwoju przemysłu i bankowości (np. rodziny Kronenbergów, Wawelbergów, Rotwandów). Trzeba też pamiętać i o tym, iż ok. 100 tys. żołnierzy pochodzenia żydowskiego uczestniczyło w kampanii wrześniowej 1939 roku, że wśród 4,5 tys. oficerów Wojska Polskiego zamordowanych przez NKWD w Lesie Katyńskim ok. 10% stanowili oficerowie pochodzenia żydowskiego.

0,6 mln (oraz tzw. innych ponad 0,8 mln osób). W miastach sytuacja przedstawiała się inaczej: na ogólną liczbę ok. 8,74 mln mieszkańców miast II RP niecałe 6 mln stanowili Polacy, ponad 2,12 mln ludność pochodzenia żydowskiego, ok. 0,37 mln ukraińskiego oraz ok. 0,23 mln niemieckiego. Różnorodność interesów ekonomicznych, często także przekonań politycznych poszczególnych grup etnicznych, prowadziła często do konfliktów. Nic dziwnego zatem, że o ile w okresie zaborów akcja ekonomiczna była połączona z działalnością patriotyczną, oświatową, służącą budowie tożsamości narodowej, o tyle później zaczęła stanowić element obrony polskiej suwerenności gospodarczej i kulturowej.

Wydaje się, że dużo bardziej jednoznaczna pod tym względem była sprawa z komunalnymi kasami oszczędności, organizowanymi przez jednostki terytorialne polskiego samorządu, oraz z Pocztową Kasą Oszczędności jako instytucją państwową.

Tak czy inaczej efekty organizacyjne społecznych instytucji oszczędności i kredytu w Polsce przed wybuchem II wojny przedstawiają się imponująco: 353 komunalne kasy oszczędności wraz ze 115 oddziałami, 975 gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, 611 polskich kas kredytu bezprocentowego, 3548 polskich spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych (związkowych); obok nich działała (państwowa) Pocztowa Kasa Oszczędności z 9 oddziałami i 4163 zbiornicami. Po drugiej stronie funkcjonowały 34 banki posiadające 195 oddziałów oraz 250 mniejszych jednostek organizacyjnych.

W dużym stopniu ten olbrzymi dorobek organizacyjny i społeczny został po II wojnie światowej zmarnowany, majątek zgromadzony przez członków tych instytucji zawłaszczony przez komunistyczne państwo.

Tym bardziej całkowicie niezrozumiałą jest stosunek III RP, zwłaszcza w ostatnich kilkunastu latach, do rodzimych i społecznych instytucji finansowych. Trwająca ponad ćwierć wieku tzw. transformacja ustrojowa i gospodarcza nie tylko nie przyniosła Polsce tak oczekiwanej i potrzebnej odbudowy zarówno komunalnych, jak i spółdzielczych instytucji finansowych, kas oszczędnościowo-budowlanych, towarzystw ubezpieczeń wzajemnych (poza działającymi od połowy lat 90. pod coraz bardziej wrogim nadzorem państwowym spółdzielczych kas

oszczędnościowo-kredytowych oraz nielicznymi towarzystwami ubezpieczeniowymi), nie tylko zgasła skutecznie społeczną energię i zdolność do samoorganizowania się, ale także bardzo szybko przyczyniła się do uruchomienia mechanizmu drenowania kieszeni Polaków, pozbawiania ich narodowego majątku. Sen o gospodarce wolnorynkowej, wiara w niewidzialną rękę rynku i liberalizm – po przebudzeniu – przyniosły kolejne rozczarowanie, ale i wiedzę o skali patologii i widmie współczesnego neokolonializmu. Okazało się, że popełnione grzechy, w tym także grzechy zaniechania, niepodejmowania ważnych ze społecznego punktu widzenia spraw, spowodowały, że to przed czym ostrzegano już w II RP, stało się faktem: Polacy, polski kapitał, polskie instytucje stanowią „mniejszość ekonomiczną” we własnym kraju. Jedynie w czterech bankach komercyjnych głównym akcjonariuszem jest Skarb Państwa, zaś pakiet kontrolny 61 banków (w tym ośmiu z dziesięciu największych) posiadają inwestorzy zagraniczni: z Niemiec, Włoch, Hiszpanii, Holandii, Francji, Austrii, Portugalii lub USA. Udział kapitału zagranicznego w aktywach banków w Polsce wynosi ok. 70%! Nie trzeba wyjaśniać, że polityka prowadzona przez obecne banki nie musi być (i de facto nie jest) zgodna z gospodarczym interesem Polski w tak strategicznych obszarach, jak np. rozwój energetyki, przemysłu stoczniowego, infrastruktury drogowej lub żeglugi śródlądowej. Tak „otwartej” i liberalnej polityce wobec obcych banków ze strony państwowego aparatu nadzoru towarzyszy zarazem niespotykana jak dotąd w historii niechęć lub wrogość – jedynym odniesieniem mogłyby tu być niektóre zarządzenia lub zachowania władz pruskich albo rosyjskich wobec polskich inicjatyw gospodarczych z czasów zaborów – wobec sektora spółdzielczych kas kredytowych, banków spółdzielczych oraz zadziwiająca niemoc wobec pleniących się praktycznie bez jakiegokolwiek kontroli, stosujących często lichwiarskie praktyki firm pożyczkowych (w 2014 r. działało ok. 100 dużych firm pożyczkowych o zasięgu ogólnopolskim oraz 1000 małych, lokalnych!) Zastanawiać musi również dziwna niemoc i niechęć w zakresie wspierania budowy społecznych, wzajemnościowych instytucji ubezpieczeniowych, oszczędnościowo-budowlanych, znanych przecież i rozwijających się w całej Europie.

To o tyle ważne, że podmioty wzajemności finansowej – do których zaliczają się m.in. towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych, ale też banki spółdzielcze i spółdzielcze kasy

oszczędnościowo-kredytowe (*credit unions*) – stanowią niezwykle istotny element sektora finansowego. Od dominujących w nim podmiotów komercyjnych różnią się nie tylko sposobem funkcjonowania i zarządzania, zakresem oferowanych usług, grupą docelowych klientów, będących zarazem członkami, ale także formą prawną. Tę odmienność powinny odzwierciedlać wymogi prawne, kapitałowe i operacyjne adekwatne do przyjmowanych ryzyk oraz do specyfiki działalności tych podmiotów. Tak jednak nie jest, co w istocie powoduje często eliminację z rynku istniejących podmiotów lub uniemożliwia powstawanie nowych. Trzeba pamiętać bowiem, że instytucje wzajemności finansowej działają w oparciu o alternatywny wobec spółek akcyjnych model biznesowy, ponieważ wymaga się od nich przede wszystkim służenia interesom zrzeszonych członków, nie zaś maksymalizowania zysków na rzecz zewnętrznych akcjonariuszy.

Doświadczenia ostatniego kryzysu gospodarczego pokazują, jak ważne jest to, by rynki finansowe były zdywersyfikowane, ponieważ wykazują wtedy większą stabilność, są mniej podatne na bańki spekulacyjne i załamania. Pokazują też, że to sektor instytucji wzajemności finansowej wykazał swoją niebywałą odporność na negatywne skutki kryzysu. Jeśli chcemy, by rynek finansowy służył gospodarce i obywatelom, a nie odwrotnie, warto i trzeba „inwestować” w rozwój różnorodności wewnątrz tego rynku. Służyć to będzie z pewnością zapewnieniu jego stabilności i bezpieczeństwa, co zapewne dobrze będzie służyć Polakom. Różnorodność – przy zachowaniu poszanowania dla wszystkich podmiotów i stosowania zasady proporcjonalności – oznacza bowiem także konkurencyjność, większą dostępność usług finansowych, skuteczniejsze przeciwstawianie się zjawiskom wykluczenia społecznego i finansowego.

Literatura:

1. Jan Basta, *Bankowość komunalna w Polsce w latach 1918–1948*, Wyd. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa 2013.
2. Anzelm Batbie, *Nowy wykład ekonomii politycznej wygłoszony na wydziale prawnym w Paryżu 1864-1865*, tł. W. Stażyński, Kraków 1870.
3. Marian G. Brodziński, *Oblicza polskiej spółdzielczości wiejskiej. Geneza – rozwój – przyszłość*, Wyd. FREL, Warszawa 2014.
4. Stefan Inglot, *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego do 1918 r.*, Warszawa 1971.
5. Agata Jakubowska, *Instytucje finansowe podmiotami zasilającymi uczestników rynku w kapital pieniężny (na wybranych przykładach)*, http://www.mikroekonomia.net/system/publication_files/52/original/13.pdf?1314875678.
6. Józef Kusztelan, *Cele i zadania spółek na solidarności opartych*, „Poradnik dla Spółek” 1893, nr 3.
7. Cecylia Leszczyńska, Łucja Lisiecka, *Od banku pobożnego do banków państwowych i prywatnych. Banki w Polsce i ich rola ekonomiczna, społeczna i kulturowa* (referat wygłoszony na 17. Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Krakowie w 2004 r., http://jazon.hist.uj.edu.pl/zjazd/materialy/leszczynska_lisiecka.pdf).
8. Rafał Łętocha, *W imię dobra wspólnego. Leopold Caro – teoretyk solidaryzmu chrześcijańskiego*, <http://nowyobywatel.pl/2012/04/13/w-imie-dobra-wspolnego>.
9. Jerzy Michalski (red.), *Polskie kooperatywy i kasy oszczędności. Rozwój i stan obecny na obszarze ziem polskich*, Lwów 1914.
10. Jonathan Michie, *Promowanie różnorodności korporacyjnej w sektorze usług finansowych*, „Raport” 2011, R. II, nr 1, Spółdzielczy Instytut Naukowy, Sopot.
11. Wojciech Morawski, *Słownik historyczny bankowości polskiej do 1939 roku*, Warszawa 1998.
12. Stefan Ochociński, *Podstany i zasady wielkopolskiej spółdzielczości kredytowej do roku 1918*, PTE, Poznań 1965.
13. Teresa Orzeszko, *Banki spółdzielcze w Polsce*, Poznań 1998.
14. Janusz Ossowski, *Instytucje „mikrokredytowe” w dawnej Polsce*, [w:] E. Ostrowska, J. Ossowski [red.], *Rynki finansowe. Mikrofinanse*, Wyd. Fundacji na rzecz Polskich Związków Kredytowych – Instytut Stefczyka, Sopot 2009.
15. Janusz Ossowski, *Jalmużna i kredyt*, Wyd. Fundacji na rzecz Polskich Związków Kredytowych, Sopot 2005.
16. Józef Sebastian Pelczar, *Zarys dziejów miłosierdzia w Kościele katolickim*, Kraków 1916.
17. Barbara Petz, *Komunalne kasy oszczędności w Polsce do 1939 r.*, „Informacja” nr 129, Kancelaria Sejmu, Biuro Studiów i Ekspertyz, kwiecień 1993.
18. Władysław Rusiński, *Zarys polskiego ruchu spółdzielczego*, cz. II: 1918–1939, Warszawa 1980.
19. Franciszk Stefczyk, *O spółkach oszczędności i pożyczek (systemu F.W. Raiffeisena) pod patronatem Wydziału Krajowego we Lwowie*, Lwów 1914.
20. Tadeusz Uhma, *Dajmy Polsce rodzimy kapitał. (Ruch oszczędnościowy i jego metody)*, Samorządowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1935.
21. Stefan Uhma, *Rozwój i znaczenie komunalnych kas oszczędności w Polsce*, [w:] *Księga pamiątkowa ogólnopolskiego zjazdu instytucji oszczędnościowych*, Warszawa 1931.
22. Kazimierz Windakiewicz, *Společne instytucje kredytu i oszczędności w Polsce (Komunalne Kasy Oszczędności)*, „Samorząd Miejski” 1926, nr 12.
23. Kazimierz Windakiewicz, *Komunalne Kasy Oszczędności w Rzeczypospolitej (organizacja dotychczasowa, ustrój i ustawodawstwo obecne)*, Wyd. Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu, Poznań 1928.
24. Stanisław Wojciechowski, *Historia spółdzielczości polskiej do 1914 roku*, Spółdzielczy Instytut Naukowy, Warszawa 1939.
25. Stanisław Wojciechowski, *Ruch spółdzielczy*, Warszawa 1930.
26. Anna Zalcewicz, *Bank lokalny. Studium prawne*, Difin, Warszawa 2013.
27. Anna Zalcewicz, *Bank spółdzielczy. Aspekty prawne tworzenia i funkcjonowania*, Wolters Kluwer business, Warszawa 2009.
28. Leon Ziobrowski, *Polityka kredytowa Kas Oszczędności* (referat wygłoszony na II Ogólnopolskim Zjeździe KKO we Lwowie), „Kwartalnik Kas Oszczędności” 1930, R. II, nr 7.
29. Leon Ziobrowski, *O propagandzie idei oszczędności*, „Kwartalnik Kas Oszczędności” 1929, R. I, nr 2.

30. *Znamiona i zadania Kas Stefczyka*. Przedruk z książki pt. „Podręcznik dla spół[dzielni] oszczędn[ościowo]-pożycz[kowych] systemu Raiffeisena opracowanej przez dr. Fr. Stefczyka, Warszawa 1927.

Spółdzielczość polska – dwa wieki tradycji

**Jerzy
Jankowski**

dr Jerzy Jankowski
Przewodniczący
Zgromadzenia
Ogólnego Krajowej
Rady Spółdzielczej,
Prezes Zarządu Związku
Rewizyjnego Spółdzielni
Mieszkaniowych RP,
Członek Rady Naukowej
Spółdzielczego Instytutu
Naukowego w Sopocie,
prawnik

U podstaw Towarzystwa Hrubieszowskiego

Stanisław Staszic był wybitną postacią doby Oświecenia. Wszechstronny umysł i człowiek czynu, który w sposób bezkompromisowy walczył z nieprawidłowościami i złem w życiu społeczeństwa i państwa. Wszystkie swe talenty, a miał ich wiele, poświęcił sprawom publicznym. Swoją działalność prowadził na wielu polach, mając na względzie tylko dobro całego narodu. Należał do grona czołowych działaczy politycznych, którzy nawoływali do reform ustrojowych upadającej już Rzeczypospolitej. Wskazywał na największe wady i główne przyczyny kryzysu państwa.

Wśród nich podkreślał anachroniczny system polityczny oparty przede wszystkim na magnaterii i warstwach uprzywilejowanych ze względu na ich status majątkowy, a kierujących się głównie egoizmem i egocentryzmem. Dla Staszica problemem szczególnie ważkim było wzmocnienie pozycji i rangi ludności chłopskiej i mieszczaństwa, jako podstawowych sił społecznych o ogromnym potencjale. Nigdy nie zamykał oczu na krzywdę tychże uciskanych warstw, które stanowiły jedynie darmową siłę roboczą, pozbawioną praw politycznych i społecznych.

Inną, fundamentalną przyczyną słabości i upadku państwa było według Staszica zacofanie gospodarcze w każdej dziedzinie, co pozostawało oczywiście w związku przyczynowo-skutkowym z istniejącą sytuacją społeczną. Wskazując na przyczyny nieszczęść narodowych, pisał m.in. o magnaterii: „(...) Oni zupełnie zgubili wyobrażenie sprawiedliwości w umysłach Polaków. Oni prawo zamienili w czczą formalność, którą tylko wtenczas ważną była, kiedy prawo ich dumie, łakomstwu i złości służyło (...)”. Dla Staszica podstawą rozwoju i warunkiem pokonania wszelkich trudności było równe traktowanie całego społeczeństwa. Oddają to inne jego słowa zaczerpnięte również z dzieła „Przestrogi dla Polski”. Pisał tam o szlachcie: „(...) Przechacny stanie szlachecki! Nie możesz inaczej powiedzieć jak przyznać, że nie mieścisz w sobie wszystkich Polaków, tylko jedną ich częśćkę, że nie jesteś całym narodem polskim tylko jednym stanem jego (...)”.

Do kwestii szczególnie ważnych, a jednocześnie w Polsce wówczas bardzo zaniedbanych, zaliczał także edukację. Był to dla niego kolejny obszar do wielkiej pracy, od której zależec miała pomyślność Polaków w przyszłości. Oczywiście edukacja ta, bardzo wszechstronna, powinna obejmować całe społeczeństwo, zwłaszcza dzieci z najniższych warstw społecznych. Trudno dziś nie zgodzić się z poglądami sprzed ponad dwustu lat, iż nie może być postępu i dobrobytu bez dobrze wyedukowanego społeczeństwa.

Utworzone w 1815 roku Królestwo Polskie było dość dziwnym i sztucznym, pod względem geograficznym, tworem Kongresu Wiedeńskiego. Otrzymało od cara Aleksandra I konstytucję, określającą bardzo liberalny, jak na owe czasy, ustrój polityczny i społeczny. Do szczególnych cech tego ustroju zaliczymy: zagwarantowanie urzędowego języka polskiego, oddanie wszystkich urzędów w ręce Polaków, gwarancję praw politycznych dla ok. 100 tysięcy obywateli, wolność gospodarczą, funkcjonowanie polskiego szkolnictwa i polskich stowarzyszeń, organizacji i instytucji, naukowych, kulturalnych i społecznych. Szybko okazało się, że liberalizm ów to tylko fikcja. Jednak udawało się w oparciu o istniejący ustrój podejmować i przeprowadzać istotne reformy. Staszic był w tym wyjątkowo skuteczny.

Wśród wielu obszarów jego działań były wieś i rolnictwo. Losy ludności wiejskiej, jej położenie i szanse rozwoju stanowiły jeden z najważniejszych problemów. Rolnictwo stanowiło źródło utrzymania dla około 80% ludności Królestwa Polskiego. Jednocześnie położenie włościan było wyjątkowo złe. Również rolnictwo znajdowało się wówczas w głębokim kryzysie, spowodowanym rozbiorami, wojnami, powstaniem oraz klęskami elementarnymi. Ograniczeniu uległ eksport zboża, państwa, w tym Rosja, prowadziły wyniszczającą politykę celną, a zdecydowana większość gospodarstw była zadłużona i nie miała środków na unowocześnienie narzędzi i metod pracy. Jednym z rozwiązań tych problemów stało się utworzenie przez księcia Ksawerego Druckiego-Lubeckiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w 1825 roku i Banku Polskiego w 1828 roku. W istocie był to silny impuls do rozwoju ekonomicznego. Jednak służyło niewielkiej części społeczeństwa, gdyż jedynie najzamożniejsi mogli pozwolić sobie na branie kredytów, z przeznaczeniem na modernizację czy rozwój gospodarki. Możemy w tym miejscu pokusić się o refleksję, jak bardzo tamta sytuacja przypomina obecną sytuację w naszym państwie.

Liberalizm gospodarczy jest w rzeczywistości czynnikiem ograniczającym najsłabszych ekonomicznie, a otwierającym drogę do powiększania fortun tym, którzy już wcześniej posiadali. Cóż, mechanizmy ekonomiczne nie zmieniają się, mamy jedynie inne środki, narzędzia i metody działania. Stanisław Staszic podejmował wysiłki, aby ziemia – główne dobro gospodarcze – stała się powszechnie dostępna i dawała utrzymanie i dobrobyt wszystkim. Szczególnie zabiegał o poprawę losu najbiedniejszych.

Zmiana sytuacji ekonomiczno-społecznej nie była zadaniem łatwym do wykonania. Staszic wiedział, że należy zlikwidować istniejącą strukturę feudalną, krępującą w szczególności wieś. Wolność dana włościanom stanie się z kolei motorem dla całej gospodarki. Mając taką wizję społeczeństwa, stawał wobec całej szlachty, która w większości była za zachowaniem swoich dotychczasowych przywilejów wobec chłopów. Były już w przeszłości jednostkowe przykłady wprowadzania rewolucyjnych wręcz zmian we własnych dobrach ziemskich. Tak np. zrobił wielki kanclerz koronny Andrzej Zamoyski, który w 2 poł. XVIII w. oczynszował chłopów w swoich dobrach. Staszic postąpił podobnie. Trzeba tu zaznaczyć, że obaj ci świątli Polacy byli przyjaciółmi, a Staszic – wieloletnim nauczycielem i wychowawcą dzieci kanclerza Zamoyskiego.

Otóż w 1801 roku zakupił on dobra dawnego starostwa hrubieszowskiego. W 1816 roku zniósł tam pańszczyznę i uwłaszczył wszystkich chłopów. Tak przygotował grunt pod nową strukturę organizacyjną, jaką stało się założone w tym samym roku Rolnicze Towarzystwo do Wzajemnego Ratowania się w Nieszczęściach. Była to typowo chłopska organizacja społeczno-gospodarcza, działająca również jako struktura administracyjna – tzw. gmina hrubieszowska. Obejmowała ok. 12 000 mórg ziemi, na które składały się grunty folwarczne, jak i osady chłopskie. Towarzystwo objęło część Hrubieszowa – wójtostwo i podzamcze, wsie: Białoskóry, Bohorodycę, Busieniec, Czerniczyn, Dziekanów, Jarosławiec, Pobereżany, Putnowice i część wsi Szpiokołosy. Określając to współczesnym systemem miar, było to około 6 tysięcy hektarów. Z mieszkańcami tych wsi Staszic zawarł umowę cywilną – „Kontrakt Towarzystwa Wspólnego Ratowania się w Nieszczęściach między Gminami Włość Hrubieszowską stanowiącemi”. Na tej podstawie nadał chłopom ziemię w dziedziczne posiadanie wraz z zabudowaniami. Rozparcelował folwarki pomiędzy mieszkańców i nowych osadników.

Ogółem Kontrakt podpisało 329 włościan, tzw. „ojców rodzin”. Na początku było to 317 gospodarstw. Statut Towarzystwa został podpisany przez cara Aleksandra I 13 czerwca 1822 roku. Dokument pod nazwą „Ustawa Rolniczego Towarzystwa Hrubieszowskiego” obowiązywała praktycznie do końca II wojny światowej.

Powstanie Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego

Te „rewolucyjne” działania Stanisława Staszica miały spowodować przede wszystkim wzrost aktywności gospodarczej chłopów, którzy pracując na własnej ziemi, zawsze byli i będą zainteresowani w podnoszeniu wydajności tej pracy i osiągnięciu jak największych plonów i dochodów. Jednocześnie wiedział, że mało kto z jego dawnych poddanych, a właściwie nikt, samodzielnie byłby w stanie obronić się przed skutkami panującego kryzysu. Nikt też nie posiadał wystarczających środków na zapewnienie odpowiednich narzędzi, zakup odzieży, wreszcie leczenie czy walkę ze skutkami nagłych tragicznych wydarzeń, jak choćby pożar lub powódź. Potrzebne było współdziałanie, stąd taka właśnie organizacja, która była krokiem dalej niż tylko samo uwłaszczenie. Można przypuszczać, że bez utworzenia Towarzystwa nawet uwłaszczeni chłopci, wcześniej czy później, wpadaliby w spiralę zadłużenia i w efekcie ponownej utraty ziemi. Dlatego celem Staszica było skłonienie do aktywności, podejmowania działań w imię wspólnego dobra, branie odpowiedzialności za siebie i swoją wspólnotę lokalną. Oczywiście ideałem miało być usamodzielnienie się poszczególnych gospodarstw, jednak droga do tego była daleka. Chłopi w ten sposób mieli uczyć się być prawdziwymi gospodarzami w swoim państwie.

Na czele Towarzystwa stał dziedziczny prezes. Pierwszym był Józef Grotthus. Jego potomkowie pełnili kolejno tę funkcję. Jednocześnie był on wójtem, któremu przysługiwało prawo posiadania gospodarstwa nieco większego niż górna granica przyjęta dla pozostałych członów Towarzystwa. Organem przedstawicielskim była Rada Gospodarcza, złożona z 6 osób wybieranych przez przedstawicieli wszystkich wsi.

Gospodarstwa nie mogły przekraczać powierzchni 100 mórg. Do obowiązków finansowych chłopów należało płacenie samemu Staszicowi czynszu z dawnych gruntów chłopskich, tzw. doczesnego, oraz składek do kasy Towarzystwa z gruntów dworskich, w wysokości 2 złotych polskich od morgi rocznie. Do wspólnego

użytkowania i pomnażania majątku Towarzystwa Staszic przeznaczył 2,7 tys. hektarów różnych gruntów oraz 3 młyny, tartak, cegielnię, kuźnię, folusze, karczmy, magazyny zbożowe, zabudowania gospodarskie etc.

Wspólną własność stanowiły lasy, magazyny, karczmy, cegielnie, młyny, tartak i inne, a także dochody z dzierżaw i propinacji piwa, wódki oraz innych trunków. Wpływy ze wspólnej własności składały się na fundusz przeznaczony na narzędzia, utrzymanie budynków, budowę nowych, utrzymanie urządzeń społecznych, fundusz pożyczkowy, pensje dla urzędników pracujących dla Towarzystwa. Poza działalnością gospodarczą Towarzystwo prowadziło działania w zakresie oświaty, szerzenia kultury, opieki społecznej, lecznictwa. Był to element pracy ze społeczeństwem, który miał zagwarantować pełen sukces w budzeniu świadomości i odpowiedzialności chłopów. Miało to także stanowić wzór dla innych społeczności i środowisk w Królestwie Polskim i nie tylko.

Towarzystwo należało wówczas do najbardziej dojrzałych organizacji przedspółdzielczych w Europie. Obok rozwoju rolnictwa i przemysłu prowadziło szkoły elementarne, dając chłopskim dzieciom szansę na lepszy i łatwiejszy start w życiu, zbliżony choć trochę do tego, jaki miały dzieci ziemian. Szkoły elementarne prowadzono w sześciu wsiach. Miały one status szkół publicznych, do których mogły także uczęszczać dzieci gospodarzy niebędących w Towarzystwie. Z posiadanych rezerw wypłacało nawet stypendia dla studiujących w uczelniach wyższych. Prowadzono własny szpital, dzięki czemu cała społeczność Towarzystwa miała zapewnioną podstawową opiekę lekarską. Fundusz pożyczkowy stał się podstawą stworzenia banku, który udzielał pożyczek swoim członkom na nowe przedsięwzięcia i inwestycje gospodarcze. Wszystko to służyć miało podnoszeniu poziomu gospodarczego. Jednakże członkowie Towarzystwa byli zobowiązani do udzielania sobie wzajemnej pomocy w sytuacjach wyjątkowych, w przypadku nieszczęść etc. Był to jeden z podstawowych wymogów postawionych przez Stanisława Staszica. Gospodarka miała przede wszystkim służyć człowiekowi i zaspokajaniu jego podstawowych potrzeb, zapewnieniu stabilizacji materialnej oraz poczucia własnej wartości. Była to droga do budowania świadomego i współodpowiedzialnego za losy kraju społeczeństwa.

Poglądy gospodarcze Staszica

Ks. Staszic był działaczem, człowiekiem czynu, który nigdy nie pracował jedynie teoretycznie, chcąc wpływać tylko na rozwój nauki. Nie napisał nigdy żadnego dzieła, systematycznego opracowania zawierającego zbiór i analizę swoich poglądów ekonomicznych. Jednakże w tym, co robił, szczególnie silnie opierał się na doktrynie fizjokratyzmu, która w swej podstawowej tezie głosiła, że ziemia jest jedynym źródłem bogactwa, a rolnictwo jedyną formą działalności produkcyjnej. Samo słowo fizjokratyzm z greckiego oznacza rządy, panowanie natury. Zgodnie z jej założeniami tylko rolnictwo przynosi narodowe bogactwa, a ziemia te bogactwa może pomnażać. W rolnictwie pracuje przyroda, w której toczy się ciągły proces tworzenia. Ziemia daje człowiekowi dobra cyklicznie i ciągle. Rolnictwo będzie dawało te bogactwa, pod warunkiem jednak, że będzie ono oparte na świętym prawie własności ziemi. Konieczne są także odpowiednie rynki zbytu i odpowiednia siła nabywczą ludności. Im większa zamożność rolników, tym większe środki na dochód gruntowy, a tym samym na potęgę gospodarczą państwa.

Ks. Staszic twierdził, że źródłem bogactwa są ziemia i praca, gdzie praca ma większe i decydujące znaczenie. Wielkość produktu uzyskanego z ziemi jest uzależniona od nakładu pracy. W „Przestrojach dla Polski” pisał, że „wszelkie dla ludzi bogactwo znajduje się w ziemi i tylko rolnictwo stwarza rzeczywiste kraju bogactwo”. Jako zwolennik fizjokratyzmu głosił, że „praca mnoży bogactwa”, natomiast działania innego rodzaju „tylko dodają bogactwa już istniejące”. Gdy weźmiemy pod uwagę genezę i charakter Towarzystwa Hrubieszowskiego, zrozumiemy, że dzieło to miało być dowodem na prawdziwość tych poglądów. Podobnie działał jako członek rządu Królestwa Polskiego, którego rolnictwo i cała gospodarka znajdowały się w stanie głębokiego kryzysu, spowodowanego zniszczeniami wojennymi, rozbiorami i eksploatacyjną polityką zaborców. Dominował archaiczny system pańszczyźniany w rolnictwie, połączony z brakiem przemysłu, poza nielicznymi wyjątkami niewielkich ośrodków produkcji manufakturowej. Lwia część majątków ziemskich i gospodarstw chłopskich była zadłużona, a ich prymitywna struktura nie dawała szans na jakikolwiek rozwój.

W czasach kiedy żył Staszic, sytuację ziem polskich charakteryzował m.in. brak perspektyw na postęp gospodarczy, ponieważ nie

mieli możliwości na inwestowanie nawet ludzie o nieznaczących środkach finansowych. Jak twierdził Staszic, koncentracja dochodów w rękach nielicznej grupy najbogatszych spowodowała ich obojętność na kwestie intensyfikacji produkcji i inwestowania w postęp techniczny. Podobnie chłopci nie byli zainteresowani zwiększaniem wydajności pracy, ponieważ nie pracowali na swojej ziemi. Jedynym rozwiązaniem była likwidacja pańszczyzny na wsi, przy jednoczesnym rozwoju gospodarki miejskiej. Tylko wówczas można było myśleć o upowszechnieniu gospodarki czynszowej i pracy najemnej. Wszelkie reformy powinny zapewniać wszystkim ludziom prawo do bezpiecznego korzystania z owoców swej pracy, czyli doprowadzić do upowszechnienia własności. Umożliwi ona wyrobienie nawyków do pracy i przedsiębiorczości.

Zdaniem Staszica własność zawsze przelamuje przyrodzony człowiekowi wstręt do pracy. Czyni każdego bardziej pracowitym oraz systematycznym i dokładnym w tym, co robi. Jak słusznie uważał, nikt, kto jest do pracy zmuszany w jakikolwiek sposób, nie jest zainteresowany efektami tej pracy. Jest ona wtedy traktowana jako mechanizm zniewolenia, a nie sposób na realizację własnych planów i samodoskonalenie. Zmiany w strukturze rolnictwa traktował jako fundament do dalszego reformowania gospodarki i całego państwa. Ziemia miała przejść we władanie włościan, którzy powinni zająć się jej uprawą i pracą nad osiągnięciem jak największych dochodów. W tamtym okresie nie było to jeszcze możliwe w skali całego Królestwa Polskiego. Były jednak już pierwsze wzorce, bowiem już 2 poł. XVIII w. uwłaszczenie chłopów przeprowadził w swojej ordynacji Kanclerz Wielki Koronny Andrzej Zamoyski, wielki protektor Staszica. Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie miało służyć właśnie przeprowadzeniu planowanych wielkich reform. W prywatnych dobrach Staszic budował rolnictwo oparte na prawie własności ziemi, danej ludziom, którzy ją rzeczywiście uprawiali. Gmina hrubieszowska stała się swego rodzaju modelem takiej nowej struktury społecznej i ekonomicznej.

Staszic głosił prosty pogląd, iż żaden niewolnik nie będzie się angażował w pracę, która jest źródłem jego niedoli. Włościanie muszą być prawdziwie gospodarzami u siebie i decydować o zasadniczych sprawach materialnych oraz zaspokajaniu potrzeb wyższych. Dlatego w Towarzystwie podejmował pionierskie działania w celu

zmiany istniejącego porządku, uznającego mieszkańców wsi za niższą kategorię społeczną, pozbawioną w zasadzie praw obywatelskich.

Staszic wysuwał projekty reformy gospodarki Królestwa Polskiego. Głosił pogląd o konieczności zachowania swego rodzaju równowagi pomiędzy produkcją rolniczą a przemysłową. Państwo powinno prowadzić protekcyjną politykę wobec rodzimej gospodarki, aby zapewnić chłonność rynku wewnętrznego. Rolnictwo, poza swoją zasadniczą funkcją wyżywienia społeczeństwa, powinno jego zdaniem pełnić funkcję napędzającą koniunkturę dla przemysłu. Nowoczesne rolnictwo wymagało bowiem osiągnięć najnowszej myśli technicznej w postaci maszyn i urządzeń. Przemysł natomiast przynosił dochody pozwalające pokryć wydatki budżetowe, podobnie jak to miało miejsce w krajach Europy Zachodniej. W warunkach ujemnego bilansu handlowego, spowodowanego koniecznością importowania towarów, następował odpływ pieniądza, a tym samym spadek jego wartości.

Zadaniem Staszica warunkiem dynamicznego rozwoju rolnictwa jest rozwój miast i produkcji przemysłowej. Wsie nazywał matkami miast. Bogate, zaludnione miasta z ożywioną produkcją i handlem powodują szybki rozwój wsi. Jak więc widzimy, nie kładł nacisku tylko na jakąś jedną część gospodarki, lecz podkreślał konieczność równomiernego rozwoju, w równym stopniu doceniając wszystkie gałęzie gospodarki państwa.

Rozwój miast wymagał jednak prowadzenia określonej polityki sprzyjającej rozwojowi przemysłu i handlu. W ówczesnej Polsce, która była słabo rozwinięta w stosunku do bogatych krajów Europy Zachodniej, nie mogła to być polityka wolnego handlu, a już na pewno nie w odniesieniu do handlu międzynarodowego. Jakże oczywiste i trafne wydaje się dzisiaj twierdzenie ks. Staszica, że całkiem wolna wymiana handlowa może się odbywać pomiędzy równymi sobie partnerami oraz w warunkach całkowitego pokoju. Polska musi mieć do zaoferowania produkty, którymi zagraniczni kontrahenci będą zainteresowani. Jednym słowem musi istnieć coś, o czym mówi współczesna ekonomia, a mianowicie konkurencyjność gospodarki. Ponieważ takie zjawisko nie mogło zaistnieć w Polsce przez wiele najbliższych lat, Staszic podkreślał konieczność prowadzenia protekcyjnej polityki państwa, aż do momentu rozwoju silnego przemysłu i handlu.

Sam podejmował działania, które miały zapoczątkować równomierny rozwój przemysłu, handlu i rolnictwa. Szczególną troską otoczył Staszic przemysł hutniczy. Działalność inwestycyjna Staszica szła w dwóch kierunkach: modernizacji istniejących hut oraz budowy nowych. Świadczy to o jego ogromnej mądrości i perspektywicznym myśleniu oraz szerokich horyzontach. W 1817 roku opracował on niezwykle oryginalną koncepcję rozbudowy przemysłu żelaznego w Zagłębiu Staropolskim. Nazwał to „ciągłym zakładem fabryk żelaznych na rzece Kamiennej”. Wybudował m.in. huty w Białogonie, Chlewiskach, Samosonowie i Wierzbniku. W zamierzeniu Staszica było stworzenie całego systemu zakładów rządowych. W ciągu paru lat udało się zbudować zagłębie przemysłowe, konkurujące pod względem poziomu produkcji i jakości z zagranicznymi. Staszic spowodował też zmiany w podejściu do zagadnień przemysłu ludzi, którzy wcześniej nastawieni byli do nich sceptycznie. Przytoczmy tutaj słowa ministra skarbu Franciszka Ksawerego Druckiego-Lubeckiego, który powiedział kiedyś, iż „żelazo dla przemysłu jest tym, czym chleb dla człowieka”.

Trzeba wskazać na jeszcze jedną ogromnie ważną kwestię w poglądach Staszica, a mianowicie edukację. Rolnictwo miało dawać państwu bogactwa. Jednak zasadniczym źródłem bogactwa każdego społeczeństwa jest poziom wykształcenia, od którego zależy pomyślność i powodzenie szeroko rozumianego postępu. Słowa kanclerza wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego – „takie będą Rzeczypospolite, jakie jej młodzieży chowanie” – towarzyszyły Staszicowi przez jego całe życie. Stąd w dobrach hrubieszowskich tworzone były szkoły, które miały uczyć wszystkie dzieci pozbawione szansy nauki. Twierdził, że nikomu nie można zabrać prawa do nauki, a całemu społeczeństwu do pomyślności. Staszic zabiegał również o stworzenie systemu opieki nad dziećmi najbardziej dotkniętymi nieszczęściami – sierotami, bezdomnymi, chorymi. Jako minister w rządzie Królestwa Polskiego równoległe do działań ekonomicznych podejmował starania o zapewnienie państwu wysoko wykwalifikowanych kadr. Podkreślić trzeba, że Staszicowi chodziło o kształcenie w zawodach przydatnych gospodarce, czyli o kierunki techniczne, matematyczno-przyrodnicze itp. Możemy znowu odnieść to do sytuacji we współczesnym świecie, kiedy to w ekonomii mówi się o potrzebie innowacyjności w gospodarce i kształceniu w kierunkach gwarantujących

rozwój tej innowacyjności. Edukacja jednakowoż miała także zapewniać właściwe kształtowanie postaw obywatelskich i tożsamości narodowej młodego pokolenia. Chodziło o zbudowanie społeczeństwa odpowiedzialnego za swoje państwo, za dobro wspólne, gotowego do poświęceń, a nawet obrony w razie jakiegokolwiek zagrożenia

Fizjokratyzm Staszica szedł dalej niż zakładali to twórcy tej doktryny. Dla niego dobra ziemi to nie tylko płody rolne. Do jej bogactw zaliczał także minerały, rudy metali etc., które służyły rozwojowi przemysłu. Eksploatacja tych bogactw była dla niego równie ważna co uprawa roli. Wszak sam się zajmował badaniami geologicznymi i pozyskiwaniem surowców mineralnych. Prowadził badania i poszukiwania w Górach Świętokrzyskich i w Karpatach. Wydobywanie i wykorzystanie w przemyśle bogactw, jak rudy żelaza, stanowiło niezwykle ważny element składowy całej gospodarki, tworzący mechanizm napędowy dla rolnictwa. Wzrost gospodarczy natomiast miał być pobudzany przy pomocy państwa, które poprzez swoją ingerencję miało uruchamiać i popierać mechanizmy i procesy rozwoju całej gospodarki.

Towarzystwo Hrubieszowskie modelem wspólnoty samorządowej, gospodarczej i społecznej

Nie wymaga udowadniania teza, że Towarzystwo Hrubieszowskie było tworem nowatorskim, ponadczasowym, niespotykanym i na swój sposób nowoczesnym. Stanowiło przy tym „wyspę” czy też swoistą enklawę na obszarze ówczesnego Królestwa Polskiego, tkwiącego w systemie feudalnym, z monarchiczną formą rządów i zacofaną gospodarką.

Tam rodziły się załączki samorządu i samorządności mieszkańców, wprowadzane były nowatorskie metody w rolnictwie, upowszechniano szkolnictwo, edukując najniższe warstwy społeczne itd. Tam życie toczyło się zgoła odmiennie niż na pozostałym obszarze wszystkich ziem polskich. Dlatego też nieunikniona była reakcja rosyjskich władz zaborczych. Fala ciężkich represji spadła na Towarzystwo i całą gminę hrubieszowską po upadku Powstania Styczniowego. Prezesami byli mianowani urzędnicy rosyjscy, życie społeczne poddano całkowitej rusyfikacji. Resztki niezależności i swój pierwotny charakter Towarzystwo straciło w 1887 roku. Jak pisał już w okresie międzywojennym, w 1924 roku, ówczesny prezes Towarzystwa – Gustaw

Grotthus: *Towarzystwo zawsze było solą w oku zaborcy. Od 1886 r. stało się w istocie „placówką polityczną” Rosji. Krzewiło głównie kulturę rosyjską.* Wartością szczególną były tradycje i świadomość ludzi zamieszkujących gminę hrubieszowską. Ta świadomość kształtowana była już od kilku pokoleń. Teraz zaborcy mimo wszystko trudno było wyrugować poczucie niezależności, możliwość decydowania o losie swoim i swoich najbliższych, jak choćby wybieranie władz gminnych itp. Oczywiście rusyfikacja i cała polityka wynaradawiania szła „pełną parą”, bo przecież Hrubieszów stał się częścią tzw. Kraju Przywiślańskiego, objętego szeroko zakrojonymi represjami politycznymi, gospodarczymi, kulturalnymi i społecznymi.

Mimo to z początkiem XX stulecia nastąpił tam dość gwałtowny rozwój spółdzielczości. Początkiem nowoczesnej spółdzielczości w Hrubieszowie wydaje się być powstanie w 1901 roku Hrubieszowskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego. Także na terenie działania samej fundacji Staszica tworzono spółdzielnie rolnicze, mleczarskie czy też spółdzielnie pracy. Działania wojenne w latach 1914–1918 zahamowały ten proces, dokonując zniszczeń i strat w gospodarce i w ludziach.

W 1918 r. rozpoczęła się odbudowa państwa polskiego. Odzyskanie niepodległości oznaczało budowanie jej od podstaw. Rozpoczął się trudny i wieloletni proces, w którym także uczestniczyło Towarzystwo. To uczestnictwo miało szczególny charakter. Przede wszystkim czerpano z pewnych rozwiązań administracyjnych, gospodarczych, społeczno-kulturalnych, stosownych już w dobie zaborów. Wystarczy spojrzeć na kwestię samorządu terytorialnego. W Polsce Niepodległej miał on być jednym z fundamentów ustroju demokratycznego. Tak naprawdę tworzono go do połowy lat 30., kiedy w Hrubieszowie działał, i to z dobrym skutkiem, dużo wcześniej.

Pierwszy polski rząd Jędrzeja Moraczewskiego wydał w listopadzie 1918 roku wiele ważnych dekretów, m.in. o powszechnej opiece społecznej, ubezpieczeniach społecznych czy wreszcie powszechnym i obowiązkowym nauczaniu dzieci na poziomie szkoły powszechnej. Gdy przyjrzymy się temu bliżej, to stwierdzimy, że wszystko to było realizowane na terenie działania Towarzystwa i to już w XIX w. To samo można powiedzieć o takich obszarach życia państwa, jak system ubezpieczeń wzajemnych lub powszechny charakter opieki zdrowotnej. Wiele faktów

pokazuje, że fundacja ks. Staszica w sposób istotny kształtowała, pośrednio czy bezpośrednio, odbudowujące się państwo. Była na pewno źródłem wielu inspiracji, pomysłów, rozwiązań kwestii ustrojowych, gospodarczych i społecznych.

Podobnie rzecz się miała z odbudową ruchu spółdzielczego i tworzeniem spółdzielni w nowej rzeczywistości. Choć tradycje spółdzielcze na ziemiach polskich były już bardzo długie, to po roku 1918 wcale nie było łatwo rozwijać tę formę gospodarki. Niewątpliwie stopień rozwoju samorządu lokalnego i jego tradycje w całej gminie hrubieszowskiej miał duży wpływ także na tworzenie nowych spółdzielni. Konieczne tu bowiem były nie tylko potrzeby o charakterze ekonomicznym, ale także, czy może przede wszystkim, poczucie wspólnej pracy, pokonywania trudności i realizowania planów. Hrubieszów dawał przykład dobrych efektów takiej aktywności społeczeństwa opierającego się na autentycznym samorządzie. Z resztą, jak już pisaliśmy swego czasu, na obszarze Towarzystwa nastąpił rozwój tego ruchu spółdzielczego, szczególnie po 1928 roku. Wtedy to zaczęto zakładać spółdzielnie, które stawały się prężnymi i dobrze prosperującymi zakładami i gospodarstwami dającymi wiele miejsc pracy.

Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że nie wszystko było łatwe i że Towarzystwo już w realiach niepodległego państwa borykało z bardzo wieloma problemami. Przede wszystkim I wojna światowa i przetaczające się przez tamte tereny fronty zniszczyły gospodarkę i wyludniły miasta i wsie. Nigdy jednak nie powstał pomysł likwidacji Towarzystwa. Przeciwnie, w łonie najwyższych władz państwowych zaczęto myśleć, jak ratować i ożywić tę strukturę. Musiało to mieć dla państwa duże znaczenie, bo trudno podejrzewać o jakikolwiek lobbing na rzecz Towarzystwa. Przekształcono je w fundację, na podstawie ustawy z 1919 r., co dało możliwość ratowania, a w konsekwencji rozwoju. Rząd objął nadzór nad Towarzystwem, co miało przyczynić się do ożywieniu gospodarki, ułatwić zaopatrzenie w potrzebne materiały oraz zbyt towarów i produktów rolnych. Chodziło także o zwiększenie pomocy finansowej na inwestycje. Faktycznie te działania przyniosły oczekiwane rezultaty. Sytuacja Towarzystwa uległa istotnej poprawie. Przytoczmy tu jeszcze raz słowa prezesa G. Grotthusa, który w piśmie do starosty hrubieszowskiego z roku 1924 tak określał sytuację: *Dzisiaj widoczny jest głęboki upadek, pod każdym względem. Towarzystwo odbiega od swojego altruistycznego ideału.*

Majątek został zniszczony, lasy ograbione. Od 1921 roku jest zarząd państwowy. Przy pomocy Ministerstwa Rolnictwa i Wojewody, stopniowo kryzys jest opanowywany. Ciągłe jednak panuje zasada w Towarzystwie „homo homini lupus est” (człowiek człowiekowi wilkiem).

Protekcyjna polityka państwa polskiego wobec Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego była zjawiskiem znamionnym. Świadczy to tylko o tym, jak ważne były wówczas tego typu inicjatywy społeczno-gospodarcze. Ciśnie się w tym miejscu pytanie, co by się stało, gdyby całą sytuację przenieść w czasy nam współczesne. Wtedy doceniano wszelkie przejawy aktywności, zwłaszcza prowadzącej do integracji państwa i społeczeństwa, lokalne przedsięwzięcia, które jednak przynosiły pozytywne wyniki w szerszej skali. I nie chodzi tu tylko o sam fakt utworzenia Fundacji pod bezpośrednim nadzorem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Było wiele bardzo ważnych gestów ze strony najwyższych przywódców państwa, świadczących o rozumieniu i docenianiu tego, co w Hrubieszowie zrobiono w ciągu 100 lat i co robi się dalej. Tam wszystko, co się działo, było ważne z perspektywy całego społeczeństwa. Tam bowiem budowano zręby prawdziwej demokracji, samorządności i, posługując się współczesną terminologią, społeczeństwa obywatelskiego. Przykładem niech będzie jedno z wielu wydarzeń z życia społeczności hrubieszowskiej. W 1922 roku zrodziła się inicjatywa utworzenia Hurtowni Powiatowej w Hrubieszowie. Miała ona być centralą „dla wiejskich i miasteczkowych placówek handlu społecznego, mającego zaspokajać rozmaite potrzeby szerokich mas ludności. Hurtownia jednoczyłaby poważniejsze placówki handlu społecznego”. Inwestycja miała w założeniu służyć wszystkim, zarówno członkom założycielom, jak i niezrzeszonym mieszkańcom. Inicjatorzy tego przedsięwzięcia zachęcali do włączenia się do działania wszystkich „bez różnicy stanu i zawodu”. Na plakatach i ulotkach rozkolportowanych w całej okolicy widniało wezwanie: „Niech nikogo nie zabraknie. Stańmy licznie i ochotnie do czynu zbiorowego”.

Inicjatyw takich, jak ta opisana wyżej, było znacznie więcej. Będzie okazja, aby przytoczyć jeszcze inne w kolejnych naszych opracowaniach. Teraz natomiast skupmy się jeszcze na innej kwestii. Chodzi bowiem o stosunek państwa do tego, czym żyło Towarzystwo, w tym zwłaszcza spółdzielczość. Najważniejsze wydarzenia odbywały się przy obecności najwyższych

urzędników państwowych, z prezydentem jako głową państwa włącznie.

W 1922 roku wojewoda lubelski włączył się aktywnie w prace przygotowania dokumentacji i budowy pomnika Stanisława Staszica w Hrubieszowie. Miała to być część obchodów 100-lecia istnienia Towarzystwa (wówczas za datę jego powstania uważano datę zatwierdzenia Statutu przez cara, a więc rok 1822). Osobiście nadzorował prace, domagając się systematycznych relacji z realizacji zadań. Kontrolował także projekty plastyczne, włącznie z projektem tablicy i krojem liter. Dbał w ten sposób, jak sam mówił, o estetykę i wartość artystyczną dzieła. Jak twierdzono, powinno ono jak najsilniej przemawiać do widza i kształtować postawy społeczne. Dzisiaj tak osobiste zaangażowanie tej rangi urzędnika administracji rządowej wydaje się nieprawdopodobne i niemożliwe.

W 1924 roku z wizytą w Hrubieszowie był prezydent Stanisław Wojciechowski. Trwały bowiem wtedy obchody 500-lecia podpisania Unii polsko-litewskiej w Horodle oraz 100-lecia Towarzystwa. Obie te rocznice były dla głowy państwa niezwykle istotne. Prezydent Wojciechowski w sposób wyjątkowy traktował dzieło Staszica, jak również cały ruch spółdzielczy, jego wartość, dokonania i znaczenie. I nie wynikało to tylko z faktu, że sam był spółdzielcą – praktykiem i teoretykiem. Zarówno w okresie wcześniejszym, jak i w czasie pełnienia najwyższego urzędu traktował ten ruch jako szczególnie ważny element funkcjonowania państwa i jako jeden z filarów rozwoju gospodarczego. Dlatego też nie mogło go zabraknąć na tak ważne uroczystości rocznicowej.

Zresztą prezydent Wojciechowski uczestniczył także w innych ważnych wydarzeniach w środowiskach spółdzielczych. W 1926 roku na warszawskich Bielanych delegacja państwowa uczestniczyła w rocznicy 100-lecia śmierci ks. Staszica. W mroźny styczniowy dzień na grób twórcy Towarzystwa Hrubieszowskiego przybył prezydent, a obok niego także: marszałek Senatu Wojciech Trąpczyński, gen. Lucjan Żeligowski oraz parlamentarzyści, kierownictwo Towarzystwa z Gustawem Grothusem i wiele innych osobistości. Dziś brzmi to niewiarygodnie, bowiem trudno sobie wyobrazić takie zaangażowanie polityków. To świadczy jedynie o tym, jak poważnie ówczesne państwo traktowało spółdzielczość i wszelkie formy aktywności

społeczeństwa, struktury gospodarcze i ich miejsce w polityce rządu i władz odrodzonego państwa polskiego.

Jubileusz 200-lecia powstania Towarzystwa Hrubieszowskiego, jako kolebki spółdzielczości na ziemiach polskich, stał się okazją do głębokich refleksji na temat jej roli w dziejach gospodarczych i społecznych. Śledząc genezę tej instytucji, jej strukturę i funkcjonowanie, można lepiej zrozumieć istotę samorządu jako sposobu samoorganizowania się społeczności. Jest to także podstawą analizy genezy ruchu spółdzielczego, nie tylko polskiego, ale i europejskiego. Dzieło Staszica ma charakter fundamentalny dla spółdzielczości, ale równie ważny także dla działania na szczeblu państwa. W okresie międzywojennym było obiektem zainteresowania ze strony władz państwowych, które rozumiały rolę takich inicjatyw społeczeństwa. Niestety po 1945 roku uległo poważnemu zdeprecjonowaniu i pamięć o nim zaczęła stopniowo zanikać. Zajmowała się tymi problemami jedynie garstka badaczy – historyków i prawników. Rok 2016 stał się znakomitą okazją do przypomnienia idei Staszica i bogactwa dorobku Towarzystwa. Z większą siłą można także propagować idee, wartości i zasady spółdzielcze. W to wielkie dzieło włączył się także Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej – Pan Andrzej Duda, obejmując nad obchodami jubileuszu Patronat Honorowy. To niezwykle wymowny fakt, świadczący o zrozumieniu przez Głowę Państwa doniosłości powstania i działania Towarzystwa, ale także ruchu spółdzielczego. Środowisko spółdzielców widzi tym samym w Prezydencie protektora, wzorem prezydenta Stanisława Wojciechowskiego – polityka i spółdzielcę. Rodzi to uzasadnione nadzieje, że po latach braku zrozumienia, a nawet niechęci i wrogości wobec sektora spółdzielczego, teraz stosunek najwyższych władz państwowych do niego ulega radykalnej zmianie – jest przychylny i przyjazny.

Rola Centralnego Towarzystwa Rolniczego w rozwoju spółdzielczości na ziemiach polskich

**Marcin
Kwiecień**

Na początku XX wieku w polskich kręgach gospodarczych i politycznych formułowano programy przebudowy i jakościowych zmian w strukturze rolnictwa i stosunków własnościowych. Powstałe w 1906 r. Centralne Towarzystwo Rolnicze (CTR) stawiało sobie te właśnie kwestie jako zasadniczy cel swojej działalności. W latach 1906–1907 kształtowały się różne koncepcje reform gospodarczych w sektorze rolniczym. Pojawiały się śmiałe projekty przemian i kierunków dalszego rozwoju. W pierwszym ćwierćwieczu XX stulecia było ono także płaszczyzną, na której starano się tworzyć i rozwijać spółdzielcze formy gospodarowania i jednocześnie organizowania społeczeństwa polskiego. Działania nakierowane na podnoszenie poziomu ekonomicznego i modernizowania gospodarki ściśle łączono z procesami integracji społeczeństwa, organizowania i budowania poczucia odpowiedzialności za dobro wspólne. Szansą na to miały być przede wszystkim zrzeszenia o charakterze spółdzielczym. Centralne Towarzystwo Rolnicze można zatem określić jako ważne zaplecze ruchu spółdzielczego u progu niepodległości oraz w całym okresie międzywojennym.

Działania gospodarcze na wsi i rozwój form spółdzielczych

Niezależnie od tego, jakimi metodami i środkami została by przeprowadzona oczekiwana reforma w rolnictwie, rzeczą podstawową było zintensyfikowanie produkcji rolnej. W CTR wiele czasu poświęcono temu problemowi, jak osiągnąć pożądany efekt przekształcenia nierentownych gospodarstw, w kierunku osiągnięcia, względnej przynajmniej, towarowości produkcji. Proponowano m.in. ograniczoną parcelację majątków, połączoną z komasacją karłowatych gospodarstw chłopskich, czy łączenie większych gospodarstw chłopskich z własnością folwarczną. Jednakże każdy tego typu zabieg groził niebezpiecznymi skutkami natury społecznej. W teoretycznych rozważaniach i dyskusjach skupiono się przede wszystkim na kwestiach natury ekonomicznej i działaniach w tej płaszczyźnie.

dr Marcin Kwiecień
Krajowa Rada
Spółdzielcza,
Warszawa

Zwiększanie poziomu produkcji w zakresie uprawy ziemi uzależniano przede wszystkim od takich czynników, jak poprawa organizacji zaopatrzenia w środki produkcji, nasiona i sadzonki, narzędzia i maszyny oraz organizacji zbytu produktów rolnych. Wielką wagę przywiązywano także do poziomu wiedzy, umiejętności fachowych i zdolności gospodarowania samych rolników. Ogromne znaczenie miało dostosowanie się do panujących warunków środowiskowych i przyrodniczych. Również duży nacisk kładziono na sprawy jakościowe, a więc ukierunkowanie produkcji np. na rośliny przemysłowe (okopowe czy oleiste), chmielarstwo, ogrodnictwo i warzywnictwo.

Kolejnym krokiem było podniesienie poziomu hodowli poprzez skoncentrowanie się na bydłe i trzodzie chlewnej oraz produkcji mleka. Zatem pojawiał się jeszcze jeden problem, a mianowicie rozwój mleczarstwa we wszelkich jego aspektach. Mocno akcentowano kwestię hodowli owiec, przede wszystkim jako źródła surowca dla przemysłu lekkiego. Miało to szczególne znaczenie w gospodarce europejskiej, a przez to mogło stanowić silny mechanizm napędowy w dalszym rozwoju ekonomicznym ziem polskich.

Ekonomiści, teoretycy i praktycy, z CTR wiedzieli, że żadna większa inwestycja nie ma szans powodzenia bez istotnym nakładów finansowych. Nieodzowna była także przebudowa systemu finansowego, zwłaszcza systemu kredytów i pożyczek dla rolników. Istniejące do tej pory prawo dotyczące zwłaszcza drobnego kredytu oraz instytucji kredytowych było niewystarczające, a miejscami wręcz wadliwe. Stąd postulaty i projekty stworzenia nowego systemu kredytowania rolnictwa, w szczególności mniejszych gospodarstw, które powinny przejść na system produkcji intensywnej.

Dla potrzeb przebudowy systemu ekonomicznego i społecznego na wsi powstała instytucja, która miała zajmować się badaniem warunków, analizowaniem wszelkich czynników oddziałujących na gospodarkę i prognozowaniem wyników produkcji. W 1906 r. grupa działaczy CTR, a wśród nich Stanisław Dzierzbicki i Władysław Grabski, powołała do życia Towarzystwo Popierania Pracy Społecznej. Pracowało ono razem z CTR nad badaniem potrzeb i możliwości produkcji rolnej, w zakresie statystyki i analiz ekonomicznych oraz potrzeb społecznych wsi i jej mieszkańców.

W zakresie hodowli dużą rolę odegrały związki hodowców zwierząt istniejące już wcześ-

niej, od końca XIX wieku, w Królestwie Polskim. Jednym z pierwszych był Błoński Związek Hodowców, który przekształcono w Pierwszą Krajową Spółkę dla Hodowli Bydła Holenderskiego w Warszawie. W 1902 r. zaczęły powstawać pierwsze gubernialne związki hodowlane: warszawski, siedlecki, lubelski, kielecko-radomski, piotrkowsko-kaliski, łomżyński. Największy i o największym znaczeniu był Związek Hodowlany Warszawski kierowany przez Józefa Dłużewskiego i Józefa Czarnowskiego. Potrzeba intensyfikacji produkcji pociągała za sobą różne przekształcenia i fuzje związków. Doszło wreszcie do utworzenia w CTR Sekcji Chowu Bydła oraz Komisji Hodowli Włościańskiej. Wszelkie prace i działania tym zakresie koordynował utworzony w 1908 r. Wydział Hodowlany CTR.

Jednocześnie z pracami nad zwiększeniem tempa hodowli prowadzono działania na płaszczyźnie szczególnie zaniedbanego mleczarstwa. Rolę kluczową miały odegrać tu przede wszystkim spółdzielnie mleczarskie. Liczono na ich intensywny rozwój, choć tradycje spółdzielczości mleczarskiej w Królestwie nie były zbyt bogate. Pierwsza taka spółdzielnia powstała 1903 r. W ciągu następnych trzech lat powstało 10 nowych, ale utrzymała się tylko jedna. Od 1906 r. wprowadzono pewne zmiany natury formalnej, opierając nowe spółdzielnie mleczarskie na statucie dla stowarzyszeń spożywczych. W niektórych regionach tworzone je jako mleczarnie przy miejscowych kółkach rolniczych. Było to tymczasowe rozwiązanie, które zastąpiono w 1912 r. nowym, wzorcowym statutem dla stowarzyszeń mleczarskich, ogłoszonym przez Główny Zarząd Rolnictwa.

Należy w tym miejscu wskazać na Komisję Mleczarską, którą tworzyli przedstawiciele CTR, Wydziału Kółek Rolniczych oraz Warszawskiego Ziemiańskiego Towarzystwa Mleczarskiego i specjalistów w tej dziedzinie w ogóle. Komisja miała nadzorować i wspierać tworzenie spółdzielni mleczarskich oraz zabiegać o ich dalszy rozwój. W 1913 r. w CTR zrzeszonych było 131 spółdzielni mleczarskich na ogólną ich liczbę 172 w całym Królestwie Polskim.

Przedmiotem prac CTR było również przetwórstwo roślinne. Ze względu na to, iż cukrownictwo, browarnictwo czy gorzelnictwo obejmowało stosunkowo niewielką część gospodarstw, i to tych największych, traktowano je raczej jako partnera handlowego. Największy zasięg miała uprawa buraków cukrowych i produkcja cukru, dlatego tymi sprawami zajął się,

w ramach CTR, Wydział Społeczno-Ekonomiczny. Powstała nawet specjalna sekcja plantatorów buraków. Obok zagadnień czysto fachowych sekcja zajmowała się także nieustannym sporem pomiędzy producentami a odbiorcami buraków, głównie w kwestii cen, norm i wag, formalnych warunków zawierania kontraktów etc. Walczono także o obniżenie wysokich ceł wywozowych stosowanych przez władze rosyjskie, zwłaszcza w handlu z Prusami.

Postęp naukowy i techniczny

Przestawienie rolnictwa na produkcję intensywną był ściśle uwarunkowany rozwojem wiedzy fachowej i stosowaniem najnowszych osiągnięć technologicznych. W 1908 r. zorganizowano w CTR Wydział Doświadczalno-Naukowy razem z sekcją doświadczalno-rolniczą. Jego przewodniczącym został dr Ignacy Kosiński, a zastępcą – Stanisław Leśniowski.

Prowadzone prace dotyczyły m.in. doboru najwartościowszego materiału siewnego, sposobów nawożenia i uprawy ziemi czy warunków higienicznych i sanitarnych hodowli zwierząt. Wydział miał specjalistyczne sekcje, a swym patronatem obejmował stacje doświadczalne oraz pola i fermy doświadczalne w całym Królestwie Polskim. Można tu wymienić stacje w Kaliszu, Kutnie i Chruszczewie, fermy w Szkaradzie i Kozłowcu oraz pola w Jeżówce (pow. sochaczewski), Piastowie, Łęczycy, Ostrowach, Falborzu, Czarsku, Dębku (pow. mławski), Żurawiu, Poturzynie (gub. lubelska) czy Łowiczu.

W ramach tej działalności opracowywane były wyniki ekspertyz dotyczących nawozów sztucznych, uzdatniania gleb czy mechanicznej uprawy ziemi. W poszczególnych placówkach prowadzono badania nad superfosfatami i innymi związkami chemicznymi, nad żywieniem zwierząt, odmianami roślin uprawnych, szczepieniami, przydatnością i sprawnością nowych maszyn i narzędzi itp. Patronowano także doświadczeniom nawozowym prowadzonym w kółkach rolniczych.

Wyniki badań i eksperymentów były publikowane w formie artykułów, wykładów i prelekcji dla zainteresowanych. Specjaliści zajmowali się w ten sposób propagowaniem wiedzy i najnowszych osiągnięć agro- i zootechnicznych. CTR dążyło do popularyzacji wiedzy i wszelkich osiągnięć wśród chłopów. Służyły temu organizowane kursy, a także programy nauczania dla szkół rolniczych, opracowywane przez Wydział Rolniczy Towarzystwa i jego Sekcję Szkolną.

Wśród kursów rolniczych można wymienić te o największym znaczeniu i zasięgu, jak: Kursy im. Promyka w Pszczelinie, w Nałęczowie, Lublinie, Sobieszynie, Brześciu Kujawskim, Liskowie, Chruszczewie, Miechowie, Lipnie czy Łukowie.

Problem zaopatrzenia, zbytu i finansów

Korzystne warunki zaopatrzenia gospodarstw oraz zbytu produktów rolnych to odwieczne determinanty tempa i kierunków rozwoju ekonomicznego. W realiach ówczesnego Królestwa Polskiego problemy handlu wewnętrznego były uzależnione od stosunków handlowych Rosji z zagranicą. Podstawowy problem stanowiły restrykcyjne cła wywozowe na produkty rolnicze, wysokie taryfy kolejowe, a także niekorzystne cła wwozowe na maszyny rolnicze i niektóre produkty rolnicze.

CTR walczyło o stworzenie jak najkorzystniejszego systemu ceł i taryf dla polskiego rolnictwa. Głównym adwersarzem w tych kwestiach były tu oczywiście władze rosyjskie z najwyższymi jej organami w Petersburgu. Przedstawiciele CTR brali udział w negocjacjach, konsultacjach oraz działaniach legislacyjnych. Składano np. własne propozycje do projektów aktów prawnych, w tym do negocjowanych przez Rosję handlowych umów międzynarodowych. Dotyczyło to m.in. takich spraw, jak cła wwozowe na zboże importowane z Niemiec, zdjęcie ceł na kupowane za granicą pasze czy ulgi celne na maszyny i urządzenia rolnicze. Poprzez korzystny system taryf celnych Towarzystwo chciało zapewnić rozwój szczególnie opłacalnych upraw, jak buraki cukrowe czy chmiel.

Skuteczność działań Towarzystwa była uzależniona od wielkości środków, jakimi dysponowało. Na finanse CTR składały się środki własne oraz subwencje od władz rosyjskich. Pieniądze pochodziły z wpływów od towarzystw członkowskich, darowizn osób fizycznych i prawnych, legatów itp. Subsidia i zasiłki państwowe pochodziły z Departamentu Rolnictwa, Głównego Zarządu Rolnictwa w Petersburgu oraz Dumy Państwowej i jej Komisji Agrarnej. Towarzystwo zabiegało głównie o subwencje na cele hodowli włościańskiej, na badania i doświadczenia oraz organizacje i kółka rolnicze.

W początkowym okresie działalności CTR jego budżet był dość skromny. W latach 1908–1910 łączne wydatki kształtowały się w granicach od ok. 10 do ok. 38 tys. rubli. Dopiero w kolejnych latach nastąpił znaczący wzrost do ponad 250 tys. w 1911 r., a następnie aż do ok. 800

tys. rubli w 1914 r. Wpływ na taką sytuację miał fakt zwiększenia przez władze subwencji. W 1909 r. wynosiły one niecałe 32 tys. rubli, w 1911 – już ponad 150 tys., a w 1914 – blisko 296 tys. rubli. Ogółem w latach 1908–1914 CTR wydało na działalność w sektorze rolniczym ponad 2 mln rubli, a terenowe towarzystwa (wg niepełnych danych) prawie 600 tys.

Należy tu jednak zaznaczyć, że jakkolwiek kwoty te podawane w liczbach bezwzględnych wydają się duże, to i tak nie zdołały zaspokoić potrzeb wsi polskiej i pokryć kosztów przeobrażeń, jakie zaplanowano w tamtym okresie. Mogły one jedynie stymulować pewne posunięcia, które zaplanowano w ramach CTR. Natomiast należy podkreślić i docenić zakres samych działań Towarzystwa i doniosłość planów reform, jakie zakładano w jakże skomplikowanej rzeczywistości politycznej, gospodarczej i społecznej ziem polskich tuż przed wybuchem I wojny światowej.

Reprezentacja ziemian i chłopów

W założeniach programowych Centralnego Towarzystwa Rolniczego było określone, iż ma ono być organizacją o charakterze ekonomicznym, ale także i społecznym. Podnoszenie poziomu rolnictwa polskiego miało iść w parze z naprawą stosunków społecznych, polegającą m.in. na zwiększeniu prestiżu i roli warstwy chłopskiej poprzez jej angażowanie w życie gospodarcze na równi z ziemiaństwem. Ludność chłopska powinna czuć się bardziej dowartościowana jako poważna siła społeczna, ekonomiczna i polityczna. CTR chciało być wspólnym przedstawicielstwem rolnictwa i całej wsi.

Zadanie tak postawione nie było łatwe do realizacji. Po wielowiekowej tradycji wsi pańszczyźnianej najtrudniejsze było przezwyciężenie wzajemnych niechęci i uprzedzeń chaty wobec dworu i dworu wobec chaty. Wpływy CTR wśród chłopów nie były zbyt silne, a niekiedy wręcz żadne. Stosunkowo największe wpływy miało natomiast wśród ziemiaństwa. Dlatego CTR dążyło na różne sposoby do zmiany tej sytuacji.

Główny wysiłek Towarzystwa w zakresie polityki społecznej nastawiony był na pozyskiwanie nowych członków i sympatyków wśród chłopów. Odbывало się to głównie w ramach Centralnego Wydziału Kółek Rolniczych (CWKR) i jego agend terenowych, na gruncie Wydziału Spółdzielczego i całej spółdzielczości wiejskiej, oraz szkolenictwa rolniczego. Ważnymi narzędziami

w działalności społecznej były wydawnictwa fachowe, popularne, społeczno-oświatowe oraz prasa.

Rola, miejsce i zadania kółek rolniczych zostały określone już w momencie tworzenia CTR w 1906 r. i powołania CWKR. Na terenie całego Królestwa Polskiego chłopci mieli organizować się w spółki i kółka rolnicze. Miały one reprezentować i bronić ich interesów. CTR walczyło o to, aby przepisy, wymogi formalne i procedury zakładania oraz rejestracji kółek uprościć i skrócić do minimum. Już w kilka miesięcy od powstania CWKR we wszystkich terenowych towarzystwach powstały wydziały kółek. Tym samym akcja tworzenia sieci kółek rolniczych nabrała charakteru masowego i w miarę jednolitego. Pewnym wyjątkiem była gubernia kielecka, gdzie władze rosyjskie nadal poważnie utrudniały wszelkie działania organizacyjne.

Liczba kółek rolniczych rosła dość szybko. Zwiększała się także liczba ich członków. W 1908 r. CTR obejmowało swoim zasięgiem 357 różnych spółek i kółek, w 1909 r. było ich 454, w 1910 r. – 582, w 1911 r. – 703, w 1912 r. – 825, a w 1913 r. już 1049 kółek i spółek chłopskich. Liczba członków tychże struktur wzrosła z 14 tys. w 1908 r. do ponad 51 tys. w 1913 r.

Istotnym problemem był stopień zależności kółek od ziemian i dużej własności. W początkowym okresie wyraźne było ścisłe powiązanie i swoisty „ciasny patronat” ziemiaństwa. Dlatego wielokrotnie podnoszono kwestię samodzielności kółek rolniczych. Czynili to także przedstawiciele kierownictwa CTR na zjazdach delegatów kółek i spółek. Potrzebę zwiększenia samodzielności i niezależności tych organizacji widzieli i rozumieli członkowie Zarządu CWKR. Wytykano, że ziemianie nie są w ogóle przygotowani do sprawowania różnych funkcji kierowniczych czy, jak to określano, „opiekuńczych”. Uważano, że chłopci nie posiadają „ducha obywatelskiego” koniecznego do kierowania takimi inicjatywami.

Z czasem jednak widoczna była pewna korzystna zmiana w ogólnej sytuacji w relacjach pomiędzy tymi kręgami społecznymi. W 1913 r. Jan Lutosławski na obradach Rady Głównej CTR mówił m.in.: „(...)Właściwie wszystko, co robi się w Towarzystwie Rolniczym, robi się pod hasłem *pracy w kółkach*. Wszystkie wydziały, za jednym może wyjątkiem Wydziału Rolniczego i dwóch specjalnych – Leśniczego i Rybackiego, mają przeważnie interesy drobnej własności na widoku i praca ich przede wszystkim tej

własności na pożytek wychodzi. To należy stwierdzić z zadowoleniem i podkreślić, dla zachęcenia tem szerszych kół do spółdziałania z Towarzystwem Rolniczym (...)"

Kształtowanie świadomości i owego „ducha obywatelskiego” to jeden problem. Drugi, chyba znacznie poważniejszy i trudniejszy, to strona materialna życia, szczególnie tych najuboższych. Najgorzej wyglądała sytuacja robotników rolnych, których położenie materialne oraz prestiż społeczny były najniższe. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, iż sprawą tą CTR zaczęło zajmować się stosunkowo dość późno. Robotnicy rolni, zwłaszcza folwarczni, stanowili tanią siłę roboczą, nadmiernie wykorzystywaną przez właścicieli folwarków. Głodowe wynagrodzenia, tragiczne warunki sanitarno-higieniczne oraz brak podstawowych form opieki lekarskiej i systemu ubezpieczeń powodowały wzrost niepokojów społecznych wśród tej warstwy. Nastroje buntownicze i rewolucyjne mogły łatwo znaleźć podatny grunt w całym społeczeństwie. Problemy robotników rolnych stały się jednym z ważniejszych obszarów działania CTR. Podejmowano starania, aby poprawić warunki bytowe tej grupy ludności. Ciekawe, że w latach 1905–1912 wzrosły wynagrodzenia robotników rolnych, jednak były one dalej o wiele mniejsze niż te, które mogli oni uzyskać przy pracach sezonowych za granicą. Warto mieć świadomość, że istniały też różnice pomiędzy robotnikami zatrudnianymi w folwarkach, a tymi w większych gospodarstwach chłopskich. W tych ciężkich latach biedy wszelkie organizacje i stowarzyszenia społeczne, komitety rolnicze i ziemiańskie zajmowały się w zasadzie tylko robotnikami folwarcznymi. Bardzo trudno było zainteresować jakąkolwiek instytucję wyrobnikami pracującymi u zamożniejszych gospodarzy – chłopów.

Duży wkład w opracowywanie sposobów walki z biedą miał w tamtym okresie Władysław Grabski. Przeprowadził on szeroko zakrojone badania statystyczne. Ich wyniki poddał dokładnej analizie. Na podstawie tego stworzył podstawowe założenia do dalszej pracy w wymiarze praktycznym. Wskazywał zwłaszcza na konieczność polepszenia warunków sanitarnych i higienicznych biedoty wiejskiej. Następnie mówił o mądrym gospodarowaniu i wykorzystywaniu siły roboczej. Nawoływał do rozsądku i racjonalnego działania. Określał rodzaje zajęć i prac dla różnych grup wiekowych, jak również płci. Grabski kładł szczególny nacisk na kwestię ubezpieczeń robotników rolnych i służby folwar-

cznej od wypadków, choroby, jak również zabezpieczenia materialnego na starość. Prace nad poprawą położenia najbiedniejszych mieszkańców wsi i systemem ubezpieczeń społecznych były dość szeroko zakrojone. Efekty jednak były ściśle uzależnione od ówczesnej sytuacji politycznej ziem polskich. Główną przeszkodę stanowiła antypolska polityka zaborców. Władysław Grabski twierdził, że powodzenie jakichkolwiek reform społeczno-ekonomicznych uwarunkowane jest od posiadania przez Polaków niepodległości, a co najmniej autonomii w ramach Cesarstwa Rosyjskiego. Nikt wówczas nie mógł przewidzieć, że za kilka lat zakończy się Wielka Wojna, która przyniesie Polsce i Polakom niepodległość. Efekty prac prowadzonych przez Grabskiego, jak również przez Wydział Społeczno-Ekonomiczny CTR sprowadzały się do takich wniosków, jak: konieczność wykorzystywania miejscowej siły roboczej, rezygnując z robotników sezonowych – przybyszów z dalszych stron, zawieranie długoterminowych umów z robotnikami rolnymi, co uchroni ich przed emigracją zarobkową, rozwój oświaty i edukacji oraz tworzenie placówek opiekuńczo-wychowawczych dla dzieci robotników, podnoszenie poziomu kultury oraz moralności i wreszcie zapewnienie robotnikom zabezpieczenia emerytalnego.

Warto zwrócić uwagę na to, jak mądre były to konkluzje. Mimo upływu czasu w wielu miejscach zachowują one aktualność. Docenić trzeba racjonalizm, rozwagę i rozsądek ludzi, którzy byli ich autorami. Jak wielką mądrość i dalekowzroczność wykazywali w swej polityce ekonomicznej i społecznej. Może to być nadal źródło wiedzy i inspiracji dla działań podejmowanych współcześnie w sferze polityki społecznej.

Działalność oświatowa i kulturalna

W planach społecznych CTR było także podniesienie wśród włościan stanu edukacji i wiedzy, głównie rolniczej. Temu celowi służyła utworzona w 1907 r. Sekcja Szkolna. Ogromne zaniedbania w tym zakresie powodowały, że chłopci, nawet wyposażeni w nowoczesne narzędzia i inne środki, nie mogli być równorzędnymi partnerami w odbudowie gospodarki, ani stanowić liczącej się w istotny sposób siły społecznej i politycznej. Stąd właśnie duży nacisk na rozwój szkolnictwa na różnych poziomach, zwłaszcza tego niższego. Tam praca u podstaw była najbardziej potrzebna. W 1909 r. rozpoczęto wydawanie książek i broszur w serii „Biblioteka Sekcji Szkolnej CTR”. Przedstawiciele kierownictwa Towarzystwa byli

wysyłani do innych państw, aby poznawali tamtejsze dokonania w tym zakresie. Wspomniany już Jan Lutosławski wyjechał na taki rekonesans do państw skandynawskich i na Węgry.

W początkowym okresie działalności CTR najbardziej popularne były kursy rolnicze, które wypełniały lukę w edukacji podstawowej. Organizowano kursy kilku- i kilkunastodniowe przeznaczone dla chłopów, przede wszystkim członków kółek rolniczych, oraz dla młodzieży wiejskiej. Miały one charakter zarówno doraźny, jak i stały. Ich terminarz dostosowywano do kalendarza prac polowych, aby nie odrywać słuchaczy od gospodarstwa. W 1910 r. inicjatywa zaczęła przybierać znacznie większe rozmiary. CWKR i okręgowe towarzystwa rolnicze uruchamiały kursy znacznie dłuższe, np.: 5-miesięczne w Nałęczowie, tygodniowe kursy im. Promyka w Pszczelinie czy miesięczne w Brześciu Kujawskim, Liskowie, Lublinie, Chruszczewie i Sobieszynie. Słuchaczami byli w głównej mierze młodzi ludzie w wieku od 20 do 25 lat.

Stopniowo rozwijano niższe szkolnictwo rolnicze, które miało pełnić zarówno funkcję edukacyjną, jak i wychowawczą, integrującą społeczność wiejską oraz kształtującą świadomość społeczną polskich rolników. W 1911 r. Sekcja Szkolna CTR opracowała referat pt. „Organizacja niższego wykształcenia rolniczego w Królestwie Polskim”, który stał się swoistym programem Sekcji, ale także fundamentem dla budowania programów nauczania.

Działalność społeczno-oświatowa przybierała różne formy. CTR nawiązywało współpracę z towarzystwami rolniczymi i kółkami rolniczymi. Duże znaczenie miało współdziałanie ze Zjednoczonym Kołem Ziemianek, które od 1907 r. nosiło nazwę Towarzystwa Zjednoczonych Ziemianek. Głównym zadaniem była przede wszystkim aktywizacja społeczna i zawodowa kobiet. Towarzystwo miało pod opieką swoje koła terenowe i kierowało kołami gospodyń wiejskich, w liczbie ponad 200, z blisko 5000 członkiń. Wśród najaktywniejszych członkiń, a zarazem animatorek tego ruchu należy wymienić m.in.: Marię Kretkowską, Krystynę hr. Potocką, Marię Colonna-Czosnowską, Marię Rodziwiczówną, Annę Boye, Janinę Czyżewicz, Józefę Klawer czy Zofię hr. Czetwertyńską.

Praca oświatowa wśród ludności wiejskiej miała wyjątkowe znaczenie i stanowiła warunek konieczny wszelkich reform gospodarczych i politycznych oraz ich powodzenia. Trzeba było wielkiej mądrości, poczucia odpowiedzialności, wyobraźni i zrozumienia realiów, w jakich przyszło żyć polskiemu społeczeństwu na początku XX wieku. Taką mądrością wykazało się właśnie środowisko ziemiańskie, w szczególności jego najbardziej światła część. Rozumiała, że egoizm stanowy i alienacja od reszty społeczeństwa doprowadziły do katastrofy państwa polskiego. Wraz ze zmieniającymi się uwarunkowaniami międzynarodowymi konieczne były reformy społeczne, które będą mogły przyspieszyć odbudowę niepodległego państwa. Nadeszła bowiem nowa epoka, w której utrzymywanie skostniałych, archaicznych struktur było już niemożliwe. Centralne Towarzystwo Rolnicze odegrało rolę instytucji inspirującej i kreującej przemiany społeczne i gospodarcze na polskiej wsi w odradzającym się państwie polskim aż do końca okresu międzywojennego.

Biblioteka Myśli Spółdzielczej (41)

św. Józef Sebastian Pelczar – biskup, patriota i społecznik

Józef Sebastian Pelczar (* 17 stycznia 1842 r. w Korczynie, + 28 marca 1924 r. w Przemyślu), kanonizowany przez Jana Pawła II w 2003 r. (beatyfikowany w 1991 r.), był biskupem diecezji przemyskiej w l. 1900–1924. Poza obowiązkami duszpasterskimi podejmował w ciągu całego życia wiele inicjatyw o religijnym i społecznym charakterze, był m.in. założycielem (wraz z bł. Klarą Ludwiką Szczęsną [1863–1916]) Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego w Krakowie w 1894 r., członkiem Towarzystwa św. Wincentego a Paolo oraz wieloletnim prezesem Towarzystwa Oświaty Ludowej; inicjatorem założenia Bractwa NMP Królowej Korony Polskiej – opiekującego się rzemieślnikami oraz biednymi i bezrobotnymi; był także na terenie diecezji przemyskiej organizatorem ochronek dla dzieci, kuchni dla ubogich, schronisk dla bezdomnych, szkół zawodowych dla dziewcząt, wcielając w życie zasady nauki społecznej papieża Leona XIII. Biskup Pelczar był także uczonym i wykładowcą akademickim. W grudniu 1866 r. uzyskał tytuł doktora teologii na Uniwersytecie Papieskim Sapiientia w Rzymie, zaś w kwietniu 1868 r. tytuł doktora prawa kanonicznego; był profesorem Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu, profesorem i dziekanem Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, w l. 1882–83 sprawował nawet funkcję rektora UJ. Wielokrotnie dał świadectwo swojego wielkiego patriotyzmu i troski o losy ojczyzny. Bardzo współcześnie brzmią jego słowa:

„Któż nie widzi, że dziś narody marnieją i wracają do barbarzyństwa, w miarę jak porzucają zasady chrześcijańskie. Chcemyż tedy, by naród polski przetrwał próby wieku, by nie wpuścił do swego serca jadu, który by go zatrzał, by się nie ugiął przed żadną przemocą, strzeżmy jego wiary. Z wiarą brońmy obyczaju, świętości domowego ogniska, zgody społecznej, ziemi ojczystej i języka, bo to wszystko jest siłą narodu. (...), niosąc sobie chętną pomoc i zapierając się miłości własnej (...), żyjmy skromnie i oszczędnie, by ratować ziemię polską przed obcymi (...), nie żałujmy trudu i grosza dla dobra powszechnego, mając zawsze za pobudkę chwałę Bożą i pożytek ojczyzny”.

Bp Pelczar był także autorem wielu mów, kazań, modlitewników, podręczników, również prac z dziedziny teologii, historii i prawa kanonicznego. Są to m.in.:

- *Życie duchownego czyli doskonałość chrześcijańska*, Kraków 1881
- *Pius IX i jego pontyfikat*, Kraków 1887
- *Z dziejów kasnodziejstwa w Kościele katolickim*, Kraków 1896
- *Prawo małżeńskie katolickie z uwzględnieniem prawa cywilnego obowiązującego w Austrii, w Prusach i w Królestwie Polskim*, Kraków 1890
- *Masoneria*, Lwów 1910
- *Wzwanie do pracy nad duchowym odrodzeniem się narodu polskiego*, Kraków 1915.

Przypominane poniżej fragmenty pochodzą z książki: Józef Sebastian Pelczar, *Zarys dziejów miłosierdzia w Kościele katolickim*, Kraków 1916 [nakładem Autora].

Janusz Ossowski

O św. J. S. Pelczarze zob. m.in.:

<https://www.sercanki.org.pl/-yciorys-1.html>; <http://adonai.pl/swieci/?id=77>.

Zarys dziejów miłosierdzia w Kościele katolickim

Józef Sebastian Pelczar

ROZDZIAŁ XIII.

Zasługi duchowieństwa świeckiego, panujących, możnych i miast na polu miłosierdzia.

Z tego, co się powiedziało, poznać można, że największe zasługi około rozwoju miłosierdzia w pojedynczych krajach położyli biskupi. Oni opiekowali się zawsze biedną dźwiatwą i tworzyli dla niej w wielu miejscach domy przytułku (zwłaszcza dla podrzutków), a także szkoły bezpłatne. Tak np. biskup orleański Teodul takie w r. 827 ogłosił rozporządzenie: »Proboszczowie we wsiach i miasteczkach mają utrzymywać szkoły. Jeżeli ktoś z wiernych zechce powierzyć im swoje dzieci dla kształcenia w naukach, nie powinni ich odpychać, ale z największą miłością je nauczać. Za naukę nie mają żądać wynagrodzenia«. (C. 20). Takie szkoły parafialne i elementarne spotykamy także w Polsce już około r. 1200¹⁾. Biskupi popierali również zakładanie szkół wyższych i uniwersytetów, a nie rzadko fundowali przy nich bursy dla biednej młodzieży²⁾.

¹⁾ Czyt. tegoż autora *Obrona religii katolickiej* Tom I. R. VII.

²⁾ Takich burs było w Krakowie ośm; a mianowicie: bursa Isnera lub ubogich z r. 1409, 2) Grochowa, 3) Długosza lub prawników, 4) Jerozolimską fundacji Zbigniewa Oleśnickiego z r. 1454

* Na podstawie: Józef Sebastian Pelczar, *Zarys dziejów miłosierdzia w Kościele katolickim*, Kraków 1916, nakładem autora.

Nie była im też obcą opieka nad ubogimi i chorymi. Wprawdzie w onych wiekach »żelaznych«, gdy panujący i możnowładcy chcieli rządzić Kościołem, trafiali się pasterze nieczuli na nędzę swoich owieczek, a za to zamiłowani w zbytkach i dbający li tylko o wyniesienie swoich rodów; ale o ileż więcej było takich, co ostatnim groszem dzielili się z ubogimi. Onito nietylko wspierali ubogich w swoich stolicach, ale mieli nadzór nad majątkiem kościelnym, nad szpitalami, i nad sprawami miłosierdzia w swoich diecezjach. Wiele zakładów dobroczynnych zawdzięczało biskupom swój początek; tak n. p. w Polsce pierwsze szpitale powołali do życia biskupi Pełka i Iwo Odrowąż. Nadto biskupi byli z urzędu swego prawnymi obrońcami wdów, sierót i ubogich (*personae miserabiles*), a nawet w ciągu średniowiecza sprawowali nad nimi władzę sądowniczą. Nie można i tego pominąć, że głównie za staraniem biskupów rozszerzył się przywilej *asyli*, czyli schronienia dla ludzi nieraz niewinnie ściganych i zagrożonych śmiercią, jakoteż zaprowadzony został »pokój Boży« (*treuga Dei*), to jest, to prawo¹⁾, aby począwszy od wieczora we środę aż do poniedziałku do rana, oraz w czasie adwentu, wielkiego postu i świąt uroczystych, nikt nie ważył się broni na drugiego podnosić.

Za gorliwymi i miłosiernymi pasterzami idą zawsze duchowni świeccy, a najprzód kapituły. Silną zachętę dał kanonikom świątobliwy biskup metzeński Chrodegang

(zamiana ślubu pielgrzymki do Ziemi św.), 5) Filozofów lub biskupa plockiego Noskowskiego z r. 1560, 6) Macieja Sisiniusza kan. włocławskiego z r. 1614 (dla 12 teologów, zamieniona w w. XVIII na seminarium), 7) Wawrzyńca Śmieszkwicza rektora Akad. z r. 1646, 8) Wawrzyńca Starnigiela z r. 1651, dla 20 studentów. W w. XIX, była jedna tylko bursa akademicka przy kościele św. Barbary, przeniesiona na początku w. XX do własnego domu przy ul. Garbarskiej.

¹⁾ Głównie o to starali się biskupi francuscy i papież Urban II (r. 1095) i Innocenty II (r. 1131).

(† 766), który idąc za radą św. Bonifacego, zaprowadził około r. 742 najprzód w swojej stolicy, a później i gdzieindziej rozszerzył życie wspólne, pewnymi regułami określone, a na tem polegające, że biskup i duchowni miejscowi nietylko razem mieszkali, ale także razem jadali, śpiewali godziny kanoniczne i pracowali nawet rękami, a jednak ślubów nie składali. Zgromadzenia ich nazwano *Capitula* (iż tam odczytywano wspólnie rozdziały Pisma św.), a ich samych kanonikami. Obok ich domu, zwanego *claustrum*, w którym osobne ubikacje przeznaczone były dla księży chorych i starych (t. z. *nosocomium* i *gerontocomium*) znajdował się pod zarządem jednego z kanoników szpital dla ubogich i podróżnych, gdzie furtyan rozdawał jałmużny. Ubodzy, wpisani na listę (*matricula*), otrzymywali w pewnych czasach wsparcie *in natura*, a za to musieli co 14 dni w kościele katedralnym słuchać nauki i spowiadać się dwa razy w roku. Prócz tego przy każdym domu był internat dla młodzieńców, sposobiących się do stanu duchownego, a przy wielu kapitułach katedralnych i kolegiackich, które później powstały, były szkoły wyższe, któremi kierował scholastyk.

Pożyteczną wielce instytucję Chrodeganga, uzupełnioną przez dyakona¹ Amalaryusza († 857), zatwierdził synod w Akwizgranie (r. 817) i zaprowadził w całym państwie frankońskim; poczem te kapituły podzieliły się na katedralne i kolegiackie. Ale już w wieku X kanonicy niektórych kapituł katedralnych poczęli dzielić dochody między siebie, czyli tworzyć t. z. prebendy i mieszkać osobno, czemu papieże Mikołaj II i Aleksander II, jakoteż niektórzy biskupi daremnie starali się przeszkodzić. Z inicjatywy Iwona z Chartres († 1116), pewna część kanoników wyrzekła się wszelkiego mienia i przyjęła regułę zakonną według św. Augustyna; tych nazwano *Canonici regulares*, podczas gdy inni — t. z. *Canonici saeculares* — utworzyli kapituły świeckie, które do wielkiego przyszły zna-

Zarys dziejów miłosierdzia w Kościele katolickim.

czenia, odkąd zwłaszcza przypuszczano je do udziału w rządach diecezji i oddano im wybór biskupów.

Kapituły świeckie, tak katedralne jak kolegiackie, przeznaczały zazwyczaj co rok pewną część dochodów na jałmużny dla ubogich, czy na zasilenie szpitali, kosztem kapituł albo pojedynczych kanoników założonych.

Udzielały też zapomóg kolegia profesorów uniwersyteckich, należących w onych wiekach prawie wyłącznie do stanu duchownego; a znaną jest praktyka w krakowskim *Collegium majus* zaprowadzona, że kiedy do sali podczas obiadu profesorów wchodził ubogi, oni wstawali mówiąc: »Chrystus przychodzi«, a jeden z nich podawał pokarm ubogiemu; podczas gdy biednych uczniów żywiono w burdach.

Jałmużnikami dla parafian byli proboszczowie, którzy zwłaszcza po zaprowadzeniu systemu parafialnego w opiece nad ubogimi pierwszorzędne mieli zadanie. Na ten cel miały służyć przeważnie dziesięciny w niektórych krajach, a bywało także, że biskupi nakazywali co tydzień lub co miesiąc zbierać po kościele składki dla ubogich.

Pośród monarchów chrześcijańskich w średnich wiekach byli tacy, którzy zabierali dobra kościelne i ściągali za to na siebie klątwę; ale nie brakło i takich, co budowali kościoły, klasztory i szpitale. Czytamy, że Karol W., w testamencie swoim trzecią część osobistego majątku przeznaczył dla ubogich; z naszych zaś królów szczególną hojnością odznaczał się Władysław Jagiełło¹⁾, biorąc zapewne wzór z świętej małżonki swojej Jadwigi.

Podnieść tu także trzeba zasługi tych panujących, którzy zakładali szkoły, przystępne i dla warstw najniż-

¹⁾ Władysław Jagiełło n. p. ufundował szpitale w Pobudziškach i w Nowym Sączu, a szpital w Sandomierzu na prośbę Jadwigi od wszelkich ciężarów krajowych uwolnił (*Encyklopedia X. M. Nowodworskiego T. XXVIII Szpitale w Polsce*).

szych, albo tworzyli bursy dla ubogiej młodzieży. Między nimi prym dzierży Karol Wielki; on to bowiem wydał w r. 787 prawo, aby przy wszystkich katedrach biskupich i opactwach urządzono szkoły, jeżeli ich pierwaj nie było. Rzeczywiście przybyło wiele szkół niższych, w których uczono czytania, pisania, rachunków, śpiewu i religii, jakoteż szkół wyższych, w których na pierwszym kursie wykładano gramatykę, retorykę i dyalektykę (t. z. *trivium*), na drugim zaś geometryę, arytmetykę, astronomię i muzykę (t. z. *quadrivium*). Niestety, zamieszki polityczne po śmierci Ludwika Pobożnego wstrzymały dalszy rozwój oświaty; nastąpiły nawet czasy ciemnoty i zepsucia, dopóki wielcy papieże, z św. Grzegorzem VII na czele, nie przeprowadzili pożądanaj reformy.

Pośród monarchów średniowiecza, około mnożenia szkół zasłużonych, piękne ma imię nasza królowa Jadwiga, która tak czynnie przyczyniła się do wskrzeszenia uniwersytetu krakowskiego, a przedtem jeszcze (r. 1397) w Pradze bursę dla 20 młodzieńców z Polski i z Litwy ufundowała.

W wiekach feudalizmu i rycerstwa możni dopuszczali się nieraz nadużyć, czasem nawet zbrodni, ale też poddawali się zazwyczaj surowej pokucie i starali się naprawić krzywdy pobożnemi fundacyami, pamiętając na radę daną przez Daniela Nabuchodonozorowi: »Grzechy twoje jałmużnami odkupuj« (Dan. IV, 14). Kanony pokutne z wieku VII i VIII za przekroczenia ciężkie i publiczne ostrą i długą naznaczały pokutę; ale pozwalano czasem — zwłaszcza dla rycerzy, chorych i podróżnych — zamienić ją na jałmużny dla ubogich i darowizny dla kościołów; toż trafiało się dosyć często, że jakiś król, magnat lub rycerz pokutę za morderstwo, grabież lub znieważenie osoby duchownej odkupywał fundacyą czy zapisem *ad pias causas*; co rozumie się, miało także swoją stronę ujemną.

Nawet osoby pobożne, nie wyjąwszy duchownych,

6*

robiły zapisy na rzecz kościołów, klasztorów i szpitali, z tym warunkiem, aby w pewne dni odprawiały się nabożeństwa, połączone z rozdawaniem jałmużn w naturze lub w pieniądzech, czasem także w sukniach, czy z nakarmieniem pewnej liczby ubogich. Urządzano też stypy dla ubogich po pogrzebie¹⁾, albo w dzień trzeci, siódmy i trzydziesty po nabożeństwie; w takich razach kapłan zaraz po Ewangelii wzywał ubogich, aby się za duszę zmarłego modlili. Osobnym rodzajem jałmużn były t. z. *mandata*, gdzie ofiarodawca umywał także ubogim nogi, — jakoteż t. z. *Seelbäder* w Niemczech, czyli bezpłatne kąpiele, a wreszcie bezpłatne pogrzeby.

Zapisy te lub fundacye robiono »dla zbawienia duszy« i »na odpuszczenie grzechów«, to znowu na podziękowanie Panu Bogu za otrzymane łaski i za dusze zmarłych. Liczba tych ofiar wzrosła niezmiernie przy końcu X wieku, kiedy to oczekiwano końca świata, a później w czasie wojen krzyżowych, w których wielu ludzi zginęło.

W wiekach XIII i XIV miasta wielu krajów do większej doszły zamożności, tak że mogły budować i utrzymywać własne domy ubogich, bursy dla biednych uczniów, szpitale dla chorych i inne zakłady dobroczynne; wszakże w wieku XIV było we Florencyi przeszło 30 domów ubogich, w wieku XIII w Kolonii siedm parafialnych szpitali, w wieku XV w Krakowie ośm szpitali i kilka burs dla uczniów Akademii. Przyczyniły się do tego liczne bractwa i cechy, które opiekowały się przedewszystkiem swoimi członkami, w razie ich zubożenia lub choroby, ale i o innych biedakach nie zapominały.

W Niemczech niektóre szpitale miały osobne domy,

¹⁾ Czasem zapisy tak opiewały, że w rocznicę śmierci mieli ubodzy otrzymywać wyznaczoną jałmużnę, a zakonnicy lub kano-nicy suty obiad, zwany w Niemczech *servitium*, *consolatio* albo *pitanz*. (Por. Uhlhorn l. c. 331).

zwane *Gotteshäuschen*, w których umieszczano bezpłatnie ubogie rodziny; a były też we zwyczaju osobne fundacye, zwane *Almose* dla wstydzających się żebrac, albo też coroczne składki po jednym fenigu, obowiązujące wszystkich, co posiadali przynajmniej 5 marek dawnych majątku, które czterej przysięgli w Wielki Piątek ubogim rozdawali¹⁾.

Szpitalne miejskie zostawały pod zarządem świeckim, a tylko co do nabożeństw w kościołach lub kaplicach szpitalnych, jakoteż co do posługi duchownej dla ubogich czy chorych, zależały od miejscowego biskupa.

ROZDZIAŁ XIV.

Zasługi zakonów na polu miłosierdzia w średnich wiekach

Ponieważ najcenniejszą jałmużną jest nauka, w duchu Bożym udzielana, przeto Kościół wkrótce po odzyskaniu swobody, zaczął przy katedrach biskupich tworzyć szkoły niższe i wyższe, w których kształcono przedewszystkiem przyszłych duchownych, ale do których i świeccy mieli wolny przystęp. Pracę tę podjęli następnie zakonnicy, a już w wieku V i VI do wielkiej sławy przyszły szkoły w Lerinum, Tours, Arles, Bangor, Weremouth i gdzieindziej.

Przedewszystkiem zakon Benedyktynów około rozkrzewienia oświaty chrześcijańskiej wielkie położył zasługi, a szkoły jego w Clugny, St. Gallen, Hirschau, Corbie, Fuldzie itd., do szerokiego przyszły rozgłosu. Inne także zakony średnich wieków, jak Cystersów, Norbertanów, Franciszkanów, Dominikanów, Karmelitów i t. d., miały swoje szkoły, w których i młodzież uboga znajdowała zarówno bezpłatną naukę, jak pomoc materyalną.

Z szczególną troskliwością opiekował się zakon benedyktyński ubogimi; zachęcał go do tego św. Bonifacy postanawiając na pierwszym synodzie niemieckim (r. 742), aby przy każdym klasztorze było xenodochium, — jakoteż

¹⁾ G. Ratzinger l. c. 352.

Karol W., przypominając w kapitulacjach swoich, że według reguły św. Benedykta *cellerarius* ma być miłośniernym i hojnym dla ubogich, podróżnych i chorych. Co więcej, synod akwizgrański w r. 817 nakazał, aby klasztory pewną część rocznych dochodów i dziesięcinę wszystkich darowizn przeznaczały dla ubogich; wiemy też ze statutów opata korwejskiego Adalharda (z r. 822), że główny odźwierny (*portarius senior*) rozdawał przy furcie wpisanym na listę ubogim (*matricularii*) po bochenku chleba (*quartarius*), jak niemniej drzewo, suknie i narzędzia ¹⁾.

Kiedy w wielu klasztorach rozwolniła się karność, najprzód Benedykt, opat klasztoru w Aniane († r. 821), a potem Bernon, św. Odon, św. Odilo i Hugo, opaci klasztoru w Clugny (w wieku X) zaprowadzili reformę, która w dwóch tysiącach prawie klasztorów się przyjęła i 200 lat przetrwała. Według reguły kluniaceńskiej każdy klasztor miał spełniać uczynki miłosierdzia; toż za czasów św. Odonu w jego klasztorze żywiono codziennie 18 ubogich, a były dni, że u furty gromadziło się kilka i kilkanaście tysięcy biedaków. Opiekował się nimi zakonnik, zwany *eleemosinarius*, mający do pomocy sześciu służących. Każdy ubogi czy podróżny dostawał funt chleba, a rano przy odejściu pół funta chleba i połowę porcyi wina (*justitia*), przeznaczonej dla zakonników. Dla wdów, sierót i kalek wypiekano codziennie 12 strucli (*tortae*), mających po trzy funty wagi. Od początku W. Postu aż do listopada trzech braci umywało codziennie ubogim nogi, co się nazywało *mandatum*. Raz w tydzień *eleemosinarius* w towarzystwie sług, noszących kosze z chlebem, winem i mięsem, chodził po domach, by obdzielać ubogich chorych. Duch ten przeszedł do innych także klasztorów benedyktyńskich; tak n. p. do statutów klasztoru w Tyńcu

¹⁾ G. Ratzinger l. c. 214.

należało, że co zostawało od obiadu zakonników, rozdawano zaraz ubogim.

Litość nad ubogimi i chorymi zaszczerpił także św. Bernard w zakonie Cystersów († 1153), a św. Franciszek z Assyżu w zakonie Braci Mniejszych († 1226), poczem duchowni jego synowie podążyli nawet na Wschód, by w Ziemi św. utworzyć istniejące dotąd gospody dla pielgrzymów.

Tożsamo założone w średnich wiekach klasztory Kanoników regularnych lateraneńskich św. Augustyna, Norbertanów albo Premonstratenzów, Dominikanów, Miechowitów, Paulinów, Karmelitów, jak niemniej Kanoniczek, Norbertanek, Klarysek, Brygitek i inne, znane również w Polsce, były otwartymi krynycami miłosierdzia w onych ciężkich czasach, w których częste wojny, zarazy, głody i najazdy Tatarów trapiły ludzkość.

Przy wielu klasztorach było hospicjum dla podróżnych lepszych stanów, których z serdeczną gościnnością przyjmował przeor albo osobny *custos hospitii*, przy pomocy brata celleraryusza. Był też szpital dla ubogich (*hospitale pauperum* albo *eleemosinaria*), gdzie brat *eleemosinarius* albo *hospitalarius* karmił ubogich stale mieszkających (zazwyczaj 12) i przychodnich. Pomagali w tej posłudze w wielu klasztorach męskich »braciszkanie« — *fratres conversi* albo *exteriores* zwani, a w klasztorach żeńskich *sorores conversae*, które też pielęgnowały chore niewiasty. Krom tego każdy klasztor miał t. z. *infirmaria* dla chorych zakonników czy zakonnice, pod nadzorem *magistri* albo *magistrae infirmorum*¹⁾.

Do zakonów pielęgnowujących chorych należeli przede wszystkim *Klerycy regularni św. Ducha in Saxia*, którzy początek swój wywodzą od Gwidona († 1208), założyciela wzorowego szpitala w Montpellier (ok. r. 1170). Był ten zakład przeznaczony dla ubogich chorych i podrzutków,

¹⁾ Por. Uhlhorn l. c. 282 sq.

a za patrona miał Ducha Świętego, jako pocieszyciela cierpiących. Gwido posługującym w nim braciom nadał regułę św. Augustyna i tak dobrze nimi kierował, że Innocenty III w dekrete z 23 kwietnia 1198 »*magistro et fratribus*« wielkie oddał pochwały, a nawet postanowił, aby odtąd wszystkie szpitale tegoż Zgromadzenia poddane były Gwidonowi i jego następcom¹⁾. W r. 1204 wezwał nawet Gwidona do Rzymu, by mu powierzyć zarząd szpitala *S. Mariae in Saxia*, który do dziś dnia pod nazwą *Ospedale di San Spirito* dla chorych i dla podrzutków istnieje. Z początku »zakon Ducha Świętego« składał się tylko z zakonników bracisków i z posługaczy świeckich, ale Innocenty III nakazał, aby szpital rzymski miał także czterech kapłanów; co później inne szpitale Ducha św. naśladowały. Były też w tychże szpitalach Siostry zakonne do posługiwania chorym niewiastom. Papież nadali temu zakonowi exemptionę z pod władzy biskupiej i liczne przywileje; a gdy w nim karność się rozprzegła, Eugeniusz IV bullą z r. 1446 Braci Ducha Św. starał się zreformować, według reguły kanoników regularnych św. Augustyna²⁾. Do Polski sprowadził ich biskup krakowski Fulko albo Pełka, i to najprzód do szpitala w Sławkowie; a biskup Prandota oddał ich pieczy kościół św. Ducha, wraz ze szpitalem w Krakowie. Odtąd »Duchacy« rozszerzyli się w Polsce i objęli zarząd wielu szpitali; ale nie wszystkie szpitale od nich zależały, acz były założone pod wezwaniem Ducha Świętego. Z dawnych klasztorów Duchaczek pozostał dziś tylko jeden — w Krakowie.

¹⁾ Rozporządzenie to zmienił Honorjusz III o tyle, że szpitalowi w Montpellier poddał szpitale we Francji, Hiszpanii i Niemczech, podczas gdy inne miały zależęć wprost od Rzymu. Grzegorz IX w r. 1228 przywiązał naczelne przełożęństwo do rzymskiego szpitala N. P. M (Por. Lallemand, *Histoire de la Charité* T. III, 142).

²⁾ X. Brune wyliczył, że zakon ten miał we Francji 295, we Włoszech 263, w Niemczech 28 szpitali.

Jeszcze około r. 1095 powstało *Zgromadzenie św. Antoniego* z Vienne, pierwotnie w tym celu, aby pielęgnować chorych, dotkniętych zarazą, zwaną »ogniem św. Antoniego« albo »ogniem świętym« lub »piekielnym«. Założył je francuz Gaston, który z wdzięczności za to, że syn jego Guérin za przyczyną św. Antoniego z tej choroby został uleczony, zbudował szpital przy przeorstwie benedyktyńskim *S. Petri montis majoris* w mieście Mota¹⁾ a w diecezyi Vienne, i sam, wraz z synem i z innymi, poświęcił się na posługiwanie zarażonym. Miejsce to stało się sławnem, odkąd przy końcu XI wieku sprowadzono do kościoła N. Panny Maryi relikwie św. Antoniego Pustelnika, uważanego za patrona od wymienionej zarazy. Bracia, posługujący w przyległym szpitalu, a mający za odznakę »Krzyż świętego Antoniego« bez górnego ramienia (t. zw. *potentia*), utworzyli osobny zakon, który w r. 1095 otrzymał zatwierdzenie od Urbana II, a w r. 1194 dostał się do Rzymu. W wiekach następnych rozszerzył się także w Niemczech, Włoszech i Węgrzech, tak że miał razem 364 domów, które dzięki corocznej kweście do znacznego doszły majątku; ale w r. 1776 wcielone zostały do zakonu Maltańskiego. Ponieważ św. Antoni uchodził za patrona od zarazy nie tylko dla ludzi ale i dla stworzeń nierogaczych, przeto zakonnikom jego imienia składano chętnie w ofierze tuczone świnki, zwane w Niemczech *Tönnieschweine*²⁾.

Wyprawy krzyżowe dały impuls do utworzenia zakonów szpitalnych i zarazem rycerskich. Jeszcze około r. 1020 normandzcy kupcy z Amalfi wystawili w Jerozolimie, obok kościoła Grobu Pańskiego, szpital dla pielgrzymów, nazwany »szpitalem św. Jana Chrzciciela« od ka-

¹⁾ Później St. Didier de la Motte.

²⁾ Antonicy mieli ten przywilej, że towarzyszyli papieżom w ich podróżach, by usługiwać chorym (Uhlhorn l. c. 353).

plicy domowej pod wezwaniem tegoż Świętego¹⁾. Około (r. 1100 Gerard przełożony tego zakładu († 1020) nadał zgromadzeniu w nim posługującemu pewne ustawy, na regule św. Augustyna oparte, które Paschalis II w r. 1112 potwierdził. Następny przełożony, Rajmund du Puy, podzielił braci na trzy stopnie, to jest, na rycerzy mających walczyć z niewiernymi, kapłanów pełniących funkcje duchowne i braci posługujących w szpitalach²⁾, a odtąd *zakon św. Jana Jerozolimskiego* do wielkiego przyszedł znaczenia i był jedną z ostoj przeciw nawale Islamu. W domach zakonu nietylko nader troskliwie pielęgnowano chorych³⁾, ale wychowywano także dzieci, porzucone przez rodziców i rozdawano hojne jałmużny; stąd słusznie Wielki Mistrz nosił imię »opiekuna ubogich w Chrystusie«. Po utracie Palestyny przenieśli się Joannici najprzód na wyspę Cypr, następnie w r. 1310 na wyspę Rodos (stąd nazwa Kawalerów Rodyjskich), a w r. 1522 na wyspę Malte stąd nazwa Kawalerów Maltańskich *Equites Melitenses*). Mieczysław Stary w r. 1070 sprowadził ich do Poznania, gdzie im powierzył zarząd szpitala przy kościele św. Michała, przez niego zbudowanego; a krom tego mieli oni siedm komandoryj na Śląsku. Po zajęciu Malty przez Napoleona Bonapartego w r. 1798, a następnie przez Anglików, przeniósł W. Mistrz swą siedzibę do Włoch. W wojnie r. 1914—1915 austriacy Kawalerowie Maltańscy mieli osobne pociągi dla przewożenia rannych.

Drugim zakonem szpitalnym i rycerskim był zakon rycerzy niemieckich (*Ordo teutonicus*), zwany także *zakonem N. Panny Maryi Jerozolimskiej* od kaplicy N. P. M.,

¹⁾ Już za czasów Karola W. był szpital katolicki w Jerozolimie. Maurus z Amalfi miał założyć w latach 1065—1070 szpital pod zarządem bractwa, zwany *hospitale hierosolymitanum*.

²⁾ Przy zakonie istniała *confraternitas* czyli afiliacja t. z. *confratres* i *consorores*).

³⁾ Około r. 1160 było w szpitalu jerozolimskim do 2.000 chorych.

u nas zaś zakonem Krzyżaków. Założony w r. 1190 przy oblężeniu Ptolemajdy, miał za zadanie pielęgnować chorych i rannych Niemców; wnet atoli przemienił się w zakon rycerski o trzech stopniach i uzyskał zatwierdzenie od Celestyna III (r. 1192). Już w wieku XIII przyszedł zakon do zamożności i potęgi, a za protekcją Fryderyka II i biskupów niemieckich objął pod swój roztropny i sprężysty zarząd wiele szpitali w Niemczech, posługując się w pielęgnowaniu chorych »affiliowanemi Siostrami«, bo tak, jak u Jóannitów, istniała u nich konfraternia (t. z. *confratres* i *consorores* — *Halbbrüder* i *Halbschwestern*). Czwarty z rzędu W. Mistrz Herman von Saltza przeniósł swą siedzibę do Wenecyi i stąd na prośbę Konrada, księcia mazowieckiego, wysłał w r. 1226 rycerzy do Prus, by walczyli z pogańskimi Prusakami. Pokonali oni wprawdzie Prusaków i Litwinów, ale folgując chciwości i pysze, zatracili wkrótce ducha zakonnego, skoro już Grzegorz IX w r. 1240 karcie ich musiał. Kiedy oręż swój zwrócili przeciw katolickiej Polsce, doznali ciężkich klęsk pod Płowcami (r. 1331) i pod Grunwaldem (r. 1410), tak, że w pokoju toruńskim r. 1466 musieli oddać zachodnie Prusy i Warmię. Ostatni w. mistrz, Albrecht brandeburski, przyjąwszy herezyę Lutra, zamienił Prusy wschodnie na księstwo dziedziczne, z wielką dla Polski szkodą; a tylko w Austrii utrzymały się resztki niemieckiego zakonu.

Pielęgnowaniu chorych oddawał się także zakon Krzyżaków (*Cruciferi*), utworzony około r. 1160 przy szpitalu w Bononii, gdzie był dom macierzysty i skąd rozszerzył się we Włoszech. Papież Urban III nadał mu liczne przywileje i poddał go pod bezpośrednią władzę Stolicy św.

W Czechach i na Śląsku pracowali również w szpitalach Krzyżacy, ale wywodzą oni swój początek z klasztoru św. Franciszka w Pradze, założonego przez córkę króla czeskiego Ottokara Przemysława Agnieszkę. Ich odznaką była czerwona gwiazda; stąd zwano ich *stelliferi*.

W wieku XIII mieli oni szpitale we Wrocławiu i Innowrocławiu, które zależały od w. mistrza, rezydującego w Pradze.

W XIV wieku bł. Jan Andrzej Colombini, patrycyusz seneński († 1367), założył zgromadzenie *Jezuatów*, dlatego tak nazwane, że członkowie tegoż często powtarzali na ulicy: »Niech żyje Jezus«. Zwano ich także »klerykami apostolskimi od św. Hieronima«, albo Hieronimitami, a zadaniem ich było wieść życie umartwione (codziennie bić się), usługiwać w szpitalach (zwłaszcza zapowietrzonym) i grzebać umarłych. Urban V zatwierdził to Zgromadzenie, a Paweł V pozwolił, aby w każdym klasztorze był jeden kapłan albo i dwóch. Ponieważ Jezuaci na korzyść ubogich wyrabiali lekarstwa i likiery, przeto lud nazywał ich *Padri dell' acquavite*; gdy jednak wśród nich zjawily się nadużycia, musieli za wyrokiem Klemensa IX z r. 1668 wstąpić do innych zakonów, albo wrócić jako klerycy do świata¹⁾.

W XIV wieku zawiązało się nad Renem zgromadzenie świeckie w tym szczególnie celu, by grzebać umarłych; stąd członków tegoż zwano *Cellitami* od słowa *cella* czyli grób. W wieku XV od kaplicy św. Aleksego w Akwisgranie przyjęli oni nazwę *Aleksyanów* (a zwano ich także *Gellebrueders*, *Rollbrüder*, *Alexiusbrüder* albo *Lollards*). Pius II w r. 1459 pozwolił im składać śluby, a Sykstus IV w r. 1472 nadał im regułę św. Augustyna i różne przywileje. Utworzywszy cztery prowincje, poświęcili się także pielęgnowaniu chorych, zwłaszcza dotkniętych zarazą i waryatów, jakoteż wychowaniu zaniedbanych chłopców. Podczas rewolucyi francuskiej zakon ten wiele ucierpiał i dopiero w drugiej połowie XIX wieku doczekał się odnowienia.

¹⁾ Krewna bł. Jana And. Colombiniego Katarzyna († 1387) założyła zgromadzenie Jezuatek, rządzące się również regułą św. Augustyna, które we Włoszech do r. 1872 istniało.

Posługi dla trędowatych spełniał zakon św. Łazarza, o czym w rozdziale XVIII będzie mowa. Co do zakonów żeńskich z tej epoki wymieniamy: Siostry szpitalne św. Jana (Joannitki) od 12 wieku aż do rewolucyi francuskiej, Siostry Templaryuszki, (które po r. 1314 połączyły się z Joannitkami) — Siostry zakonu niemieckiego (*Deutschor-densschwestern*), których kongregacya, od r. 1299 w Niemczech znana, przez arcyksięcia Maksymiliana Józefa w r. 1841 na nowo wskrzeszona została — Siostry Haudryetki albo córki od Wniebowzięcia N. P. Maryi, których kongregacyę założył Stefan Haudry, sekretarz św. Ludwika IX — Siostry Szpitalne św. Ducha, — Siostry Szpitalne od św. Augustyna (od 12 w.) — Augustyanki trzeciego zakonu — Siostry Serwitki trzeciego zakonu, których kongregacyę, do dziś dnia czynną, utworzyła św. Julianna de Falconeriis w r. 1305, Siostry Franciszkanki, których pierwszy klasztor powstał około r. 1250 w Dillingen, a które przyjąwszy w XIV w. trzecią regułę św. Franciszka, po restauracyi w r. 1827, oddały się w r. 1847 pielęgnowaniu dziewcząt głuchoniemych, a w r. 1869 utworzyły zakład dla kretynek — wreszcie *Elżbietanki*, które wzięły sobie za wzór i patronkę św. Elżbietę, żonę landgrafa turyńskiego Ludwika, a potem wdowę i tercyarkę św. Franciszka, uważaną słusznie za ideał księżny chrześcijańskiej († 1231). Elżbietanki były pierwotnie również tercyarkami, ale później za pozwoleniem Stolicy św. utworzyły zakon, rozszerzony nietylko w Niemczech, ale także we Włoszech i we Francyi (jako *Soeurs grises*) i dotąd w posłudze dla chorych korzystnie pracujący.

ROZDZIAŁ XV.

Zasługi bractw i stowarzyszeń katolickich na polu miłosierdzia w średnich wiekach.

Duch miłosierdzia, jako wykwit ducha wiary, ożywia w średnich wiekach wszystkie sfery społeczne i two-

rzył nietylko zakony, ale także bractwa i stowarzyszenia świeckie, niosące ludziom pomoc lub ulgę w różnych cierpieniach duszy czy ciała.

Bractw kościelnych było wówczas bardzo wiele¹⁾, bo każdy prawie chrześcijanin starał się zabezpieczyć lepiej swoje zbawienie, a szczególnie zapewnić sobie udział we wspólnych nabożeństwach czy procesjach, ucziwy pogrzeb i pamięć pośmiertną w modlitwach i Ofiarach św. Każde bractwo było przywiązane do jakiegoś kościoła i miało swój ołtarz, swoje zebrania, swój majątek, z którego wspierało uboższych członków i w pewne dni rozdawało jałmużny.

Niektóre bractwa były połączone ze stowarzyszeniami świeckimi; krom tego istniały osobne związki świeckie, czy to dla wzajemnej obrony (t. z. *Schutzgilden* — *gildoniae*), czy dla popierania wspólnych interesów, jak n. p. cechy średniowieczne, albo stowarzyszenia czeladników, kramarzy, pasterzy, parobków itp.; wszystkie zaś te związki miały także cechę religijną, a mianowicie urządzały w pewne dni wspólne nabożeństwa i sprawiały swoim członkom pogrzeb, zazwyczaj z jałmużnami, albo ze stypą dla ubogich połączone.

Szczególnym rodzajem bractw średniowiecznych były t. z. *kalandy*, do których należeli duchowni jakiejś parafii czy jakiegoś archidyakonatu, chociaż później przypuszczano do nich także i świeckich. Duchowni zbierali się zazwyczaj w pierwszych dniach miesiąca (*calendae* — a stąd nazwa *kalande*), aby radzić o swoich potrzebach (tak jak dzisiaj na kongregacjach dekanalnych), po śmierci zaś którego z członków odprawiali za jego duszę Mszę św.

Niektóre bractwa i związki szerszy przybrały zakrój i zaznaczyły swą działalność także na polu miłosierdzia.

¹⁾ W Hamburgu n. p. było w średnich wiekach do 100 różnych bractw. (Uhlhorn l. c. str. 491).

Słynnym był szczególnie »związek dobrowolnie ubogich«, którego członkowie nie tylko nie posiadali żadnych dochodów i żyli z pracy rąk, ale zbierali jałmużnę, by karmić ubogich, to znowu pielęgowali chorych po domach i zajmowali się pogrzebami, w nocy zaś wstawali na modlitwę i rozważali mękę Pańską. Dziś jeszcze istnieje w Rzymie bractwo, t. z. *Sacconi*, którego członkowie i to nieraz wielcy panowie lub dostojnicy kościołni, ubrani w białe wory z kapturami na głowie, kwestują po ulicach.

W Rzymie również powstało w r. 1488 bractwo »czarnych pokutników miłosierdzia«, o którym poniżej będzie wzmianka.

Związek *Humiliatów*, przekształcony następnie na zakon utworzyli Włosi, prześladowani przez Fryderyka Barbarosę. Pierwotnie byli to sami rzemieślnicy, którzy razem pracowali i mieli wspólną kasę, dla ratowania swoich członków i obcych; później atoli przyjmowali także przedstawicieli innych stanów, a gdy się ich związek sprzeniewierzył swemu zadaniu, został przez Piusa V w r. 1571 rozwiązany¹⁾.

Związek *Beguardów*, którego pierwsze ślady w r. 1215 spotykamy, miał być reakcją przeciw zbytkowemu życiu wielu duchownych w XIII wieku, a natomiast pielęgowaniem ducha ubóstwa i miłosierdzia; ale członkowie tegoż, nie mając dosyć nauki w rzeczach duchownych, popadli w fałszywy mistycyzm, bo utrzymywali, że człowiek potrafi dojść do takiego stopnia doskonałości, że nawet bez łaski Bożej może nie grzeszyć, ci zaś którzy tego stopnia dostępują, nie potrzebują już zachowywać przykazań Kościoła, ani się modlić, nawet tak wysoko się wznoszą, że mogą bez szkody dla duszy wszystkim żądom ciała dogadzać. Błędy te potępił sobór wiedeński w r. 1312; mimo

¹⁾ Humiliaci w Medyolanie urządzili zamach na św. Karola Borromeusza.

to sekta Beguardów, zwanych także Beguinami, Bizochami, Braćmi i Siostrami wolnego ducha, Schwestrionami, Lollar-dami, Pikardami lub Turlepinami, jeszcze w wieku XV na chwilę się pokazała.

Pośród stowarzyszeń żeńskich uczynkami miłosierdzia odznaczyły się szczególnie *Beguinki*. Przy końcu XII w. kapłan Lambert de Bégue († 1187) wybudował w mieście Leodyum obok kościoła św. Krzysztofa szereg domów, otoczonych murem, izby w nich umieścić pobożne niewiasty na życie wspólne i postugi dla bliźnich. Od niego, czy też od ubrania głowy (*beguin* albo *beguinet*) nazwano je Beguinkami. Składały one czasowy ślub czystości i przyrzekały posłuszeństwo dla przełożonej, która miała tu i ówdzie tytuł *Grande Dame*, ale mogły opuścić zgromadzenie i wyjść za mąż. Oprócz modlitwy i ręcznych robót, zajęciem ich było pielęgnowanie chorych, czy to we własnym szpitalu czy w domach prywatnych, jakoteż pomaganie przy pogrzebach, zbieranie podrzutek i nauczanie biednych dziewcząt.

Z Belgii rozszerzyły się w Niemczech, gdzie mieszkały w małej liczbie w osobnych domach, tu i ówdzie *Gotteshäuser* zwanych¹⁾, i to zazwyczaj pod duchowną opieką zakonników żebrzących, a pod sterem »mistrzynie«, przez nie wybieranej. Były też beguinaże we Francji i w Holandji. Z czasem pewna część Beguinek przejęła się błędami fałszywego spirytualizmu, tak że sobór wiedeński w r. 1311 rozwiązał to stowarzyszenie, a inkwizytorowie w wieku XIV nieraz przeciw niemu występowali. Mimo to utrzymało się ono w Belgii, gdzie do dziś dnia jest 13 *beguinages*²⁾, i w Holandji, gdzie są dwa domy. Beguinki

¹⁾ W samej Kolonii było takich domów 141, a w nich około 1600 Beguinek.

²⁾ Wielki beguinaż w Gandawie liczył w r. 1834 — 986, mniejszy 276 sióstr.

te mają rok próby, pewną regułę i osobny ubiór; a co do zajęcia, utrzymują szkołę dla ubogich dziewcząt, zbierają składki dla ubogich i pielęgnują chorych. We Francyi instytut ten odnowił w r. 1847 kanonik Ludwik de Soubiran La Louvière pod nazwą: *Filles compagnes de bon secours*.

Zgromadzenie Beguinek sprowadziła Jadwiga, żona Władysława Łokietka w r. 1315 do Sandomierza, gdzie istniało¹⁾ jeszcze w r. 1533, ale zdaje się wkrótce potem wygasło. Był też w Poznaniu przez czas jakiś zakład Beguinek; dom ofiarował X. Jan Kaczor w r. 1405, a uposażenie dała w XVI wieku Agnieszka, beguinka²⁾.

ROZDZIAŁ XIX.

Walka z lichwą. — Banki pobożne.

Jedną z ciężkich chorób państwa rzymskiego w starożytności było panowanie lichwy, którą uprawiali ludzie bogaci, nawet tacy filantropi, jak Seneka, aby ciągnąć zyski ze zdzierstwa, a oddawał się próżniactwu i zbytkom.

Kościół, opierając się na słowach Zbawiciela: *Poży-*

¹⁾ Zakon Krzyżaków (*Cruciferi*) miał we Włoszech 40 szpitali dla trędowatych.

²⁾ L. Lallemand l. c. T. III 268 twierdzi, że nie jest prawdą, jakoby W. Mistrz aż do r. 1256 musiał być brany z pośród trędowatych i że co do tej kwestyi wkradła się pomyłka do bulli Piusa IV z r. 1565. Od czasów cesarza Fryderyka II zakon św. Łazarza, był zakonem rycerskim, a odznakę tegoż tworzył krzyż zielony gołdem zaś było drzewo palmowe.

czajcie niczego się stąd nie spodziewając (Łuk. VI, 35), potępił lichwę na soborach powszechnych¹⁾, a na notorycznych lichwiarzy ustanowił karę infamii, ze wszystkimi jej skutkami; natomiast trzymał się tych zasad, że każdy człowiek powinien pracować, — że uczciwa praca, fizyczna czy umysłowa, jest jedynie godziwym źródłem zarobku, — że pożyczka nie ma przynosić korzyści pożyczającemu, jako idąca z obowiązku miłości bliźniego, — że branie procentu od pożyczki wiedzie z jednej strony do wyzysku i uciskania dłużników z drugiej do chciwości i próżniactwa wierzycieli. Ponieważ jednak pożyczający traci ten zysk, jakiby mu pieniądze przyniosły, gdyby ich użył w handlu lub przemyśle, ponieważ nadto narażony bywa na utratę kapitału wypożyczonego w razie niewypłacalności dłużniaka, ponieważ wreszcie prawo cywilne wszystkich krajów uprawnia pobieranie pewnego procentu od kapitału: przeto i Kościół to toleruje, a w decyzjach Stolicy św. nie każe niepokoić tych, którzy godziwego procentu żądają, acz bezprocentową pożyczkę poleca jako akt miłości bliźniego. Te zasady o prawnych tytułach godziwości procentu wypowiedział także Benedykt XIV w encyklice *Vix pervenit* z 26 czerwca 1746²⁾.

W średnich wiekach lichwa, uprawiana nietylko przez żydów ale także przez niesumiennych chrześcijan, tak się rozwieliżyła, że w wieku XV żądano we Florencji 30%, w Bazylei nawet 49%. Kościół potępił i wówczas lichwę, ale głosu jego nie wszyscy słuchali, toteż nie pozostało jak tworzyć banki pobożne (*montes pietatis*), któreby ludziom ubogim i potrzebującym bez procentu albo za małym procentem udzielały pożyczek. Jako jeden z pierwszych podjął tę myśl biskup londyński w r. 1361, za nim

¹⁾ Sobór nicejski I. C. 17, lateraneński III. C. 25, lateraneński IV C. 67, lyoński II C. 26, 27, wienneński (Clem. c. un. 5).

²⁾ *Encyklopedia kośc.* X. M. Nowodworskiego, T. XII art. lichwa.

poszli w wieku XV Bracia Mniejsi, u nas Bernardynami zwani, mianowicie O. Ludwik da Camerino w mieście Arcevia (r. 1428 ale bez skutku), Michał da Milano w r. 1462 w Peruzji i Barnabasz da Terni r. 1463 w temże mieście, które też może się poszczycić, że pierwszy bank pobożny ze składek u siebie utworzyło. W tymże samym roku staraniem kardynała biskupa ostyeńskiego powstał taki zakład w Orvieto; a dzięki poparciu papieży rozmnożyły się te banki nietylko we Włoszech, gdzie wielkie na tem polu zasługi położył błog. Bernardyn da Feltre († 1494), ale także i w innych krajach; i to albo z samych jałmużn i legatów, zwane włoskimi, — albo z pieniędzy na czynsz lub procent przyjętych, zwane belgijskimi, — albo z jednego i drugiego źródła, zwane mieszanymi. Do Polski, i to najprzód do Krakowa, wprowadził tę instytucję nasz złotousty kaznodzieja Skarga w r. 1587.

Fundawano banki pobożne na tych trzech zasadach: 1) wolno dawać ubogim, nie zaś bogatym, i to do pewnej wysokości; 2) pożyczający ma złożyć zastaw, który urząd banku przyjmie w opiekę do swego magazynu, ale sprzeda go, gdy dłużnik w pewnym terminie (zazwyczaj roku) się nie uiszi, tak atoli, że zbywająca kwota przypadnie pożyczającemu; 3) pożyczający na utrzymanie urzędników i inne koszta zapłaci pewien niewielki procent, którego według dekretu św. Kongregacyi Concilii bez zezwolenia Stolicy św. wyznaczać lub powiększać nie wolno¹⁾. Chociaż wymaganie małego procentu jest zupełnie usprawiedliwione, mimo to niektórzy pisarze z zakonu Dominikanów wystąpili z ostrą polemiką przeciw Braciom Mniejszym²⁾; aż wreszcie Leon X-y na soborze lateraneńskim V (r. 1512 *sess. X*) orzekł i w bulli *Inter multiplices* ogłosił, że pobieranie przez

¹⁾ Paweł III pozwolił, aby bank p. w Ferrarze pobierał 5%.

²⁾ Przeciw bankom pobożnym wystąpili także protestanci Carpovius i Zimmermann (ten ostatni pod pseudonimem Dorothei Asciani).

banki pobożne umiarkowanego wynagrodzenia na pokrycie kosztów nie jest czemś złem, ale owszem zasługuje na pochwałę.

Obok banków pobożnych powstały także *lombardy*, które pierwotnie założyli bogaci kupcy w Lombardyi, aby za wynagrodzeniem, jakie pobierały banki pobożne, z dodaniem procentu za zysk stracony, udzielać pożyczek na złożone zastawy. Kościół takim instytucjom się nie sprzeciwia, jeżeli się przyczyniają do dobra ubogich i mają upoważnienie od władzy cywilnej.

ROZDZIAŁ XLIV.

Socjalizm i ubóstwo.

Poznaliśmy wyżej, że Chrystus Pan nie zniósł prywatnej własności, ni różnicy stanów, ale za to ogłosił ró-

¹⁾ System elberfeldzki zaprowadzono także w Krakowie, ale ustanowiono za mało radców ubogich, wskutek czego kontrola stała się trudniejszą, a liczba ubogich, wspomaganych przez miasto, zaraz w pierwszym roku znacznie wzrosła (Por. *Miłosierdzie chrześc.* Rok X, Nr 1, str. 19).

wność wszystkich wobec swoich dóbr duchownych, to jest, prawdy, prawa, łaski i chwały niebieskiej, a nadto nakazał bogatszym, pod grozą utraty zbawienia, dzielić się mieniem z ubogimi. Spełniając wolę Chrystusową, Kościół nietylko przypomina bogatszym obowiązek dawania jałmużny, czy spełniania innych uczynków miłosierdzia, ale tworzy dla opieki nad ubogimi i cierpiącymi osobne zakony, stowarzyszenia i zakłady dobroczynne. Socjalizm tego nie pochwała, owszem w miłosierdziu widzi poniżenie dla tych, którzy zeń korzystają, a działanie chrześcijańskie na tem polu nazywa obłudą. Jestże ten zarzut sprawiedliwy? Nie, -- bo chrześcijanin czci w ubogim, czy cierpiącym samego Chrystusa i w ślad za św. Wincentym a Paulo, usługuje mu z uszanowaniem, jako »panu swojemu«.

A jakże socjalizm zapatruje się na kwestyę ubóstwa i jak chce ją rozstrzygnąć? ¹⁾

Przedewszystkiem socjalizm odrzuca wszystkie dogmata katolickie i szerzy bezbożność, do czego się przywódcy tegoż jawnie przyznają. Religia według socjalistów jest rzeczą prywatną, to jest, w ich państwie niema miejsca dla Kościoła; konsekwentnie też tam, gdzie dochodzą do władzy, przeprowadzają oddzielenie Kościoła od państwa, czyli wyrugowanie religii z prawodawstwa, z polityki, z wychowania publicznego i z instytucyj społecznych, zaczem idzie rozwiązanie zakonów i »sekularyzacja« zakładów dobroczynnych. Tak się stało w r. 1906 we Francyi, gdzie też ubodzy, sieroty, biedne dzieci, chorzy itp. niesłychane szkody ponieśli, a natomiast »likwidatorowie republiki« dobrze się obłowili ²⁾.

¹⁾ Obszerniej o tem rozprawiam w *Liście pasterskim na Wielki Post r. 1907*. Por. *Listy pasterskie i instrukcyje o organizacyi katolickiej i o sprawie społecznej*. Przemyśl 1907, a także X. Józefa St. Adamskiego *Rozwiązanie zagadnienia ubóstwa*. Poznań 1904.

²⁾ Czyt. tegoż autora *Masonerya* IV Wyd. Roz. XVII.

Co do posiadania dóbr ziemskich, socjalizm trzyma skrajnego materializmu, to jest, odmawia człowiekowi duszy nieśmiertelnej, a dba tylko o jego ciało i dąży do tego, by klasie robotniczej i jej tylko, przysporzyć chleba, używania i władzy. Jakimże sposobem? Oto przez zniesienie własności prywatnej i objęcie ziemi i środków pracy, więc maszyn, warsztatów, fabryk, kolei, lasów itp., przez państwo czy gminę na własność, jakoteż przez wprowadzenie wspólnej i przymusowej pracy i równego podziału całego zarobku. W ten sposób spodziewa się socjalizm zapobiedz samolubstwu, chciwości, wyzyskowi i nędzy, a sprowadzić raj na ziemię, by wszyscy bez wyjątku opływali w dostatki i mieli równą część w używaniu. Lecz któż nie widzi, że to są czcze i szkodliwe marzenia. Wszakże już nieraz próbowano urządzić gminy komunistyczne, acz na mniejszą skalę, w których nie było ni religii, ni małżeństwa, ni urzędów, ni prywatnej własności¹⁾; ale wszystkie te przedsięwzięcia smutno się kończyły; — bo poza życiem zakonnem, na którego straży stoją śluby ubóstwa i posłuszeństwa, jakoteż duch zaparcia się, wspólność dóbr nie utrzyma się wobec słabości i żądz ludzkich. Nigdy też raj na świecie nie będzie, choćby socjalizm potrafił wyrugować ze świata własność prywatną.

Zniesienie tego prawa, opartego na prawie przyrodzonym i Boskiem, a będącego zarazem jedną z podwalin budowy społecznej i główną dźwignią postępu, nawet pod względem materialnym, wywołałoby nietylko straszne katakлизmy, ale także zupełny zastój w życiu społecznym i gospodarczym; bo któżby pracował chętnie i pilnie, gdyby wiedział, że owoce jego pracy nie będą należeć do niego ani do jego dzieci, ale że mu wydziela tylko tyle, by swoje

¹⁾ Jak n. p. gminy utworzone przez misjonarzy komunizmu Owena, Fouriera, Cabeta, a w najnowszych czasach gmina w Topolbambo.

osobiste potrzeby zaspokoił? Przy takim ustroju ludzie oddawaliby się próżniactwu i marnotrawstwu, czego skutkiem byłaby nędza ogólna. Jak zresztą dokonać zniesienia własności prywatnej? Czy przemocą? Ale w takim razie właściciele bronić się będą, z czego wyniknie walka zażarta i nieustanna. Jak przeprowadzić podział pracy, aby każdy robił to, co mu każą przywódcy? Czy również przemocą? Ale wtenczas trzeba będzie postawić nad ludźmi całe wojsko uzbrojonych dozorców, by opornych czy próżniaków zmuszać do roboty; bo wielu znalazłoby się takich, którzyby chcieli pracować dla ogółu, nie spodziewając się stąd żadnego zysku?

Socjalizm obiecuje wszystkim dobrobyt, a tymczasem sprowadziłby ogólne zubożenie; obiecuje wolność od wszelkiego jarzma, a tymczasem wtłoczyłby ludzi w żelazne kajdany przymusowej pracy; obiecuje bezwzględną równość, a tymczasem wyniosłby garstkę zuchwałych i samolubnych przywódców, innych zaś ludzi zrównałby — jak mówi Leon XIII — »w ogołoceniu, niemocy i nędzy«.

Zaiste, gdyby w walce społeczeństwa z socjalizmem porządek chrześcijański uległ zniszczeniu, uleciałyby z tej ziemi, wraz z religią, prawem, małżeństwem i wolnością, wszelkie cnoty, obowiązki i ofiary, uleciałby obyczaj czysty, ład społeczny i prawdziwy postęp cywilizacji, uleciałoby szczęście ludzkości. Cóż tedy czynić, aby rozwiązać piekącą iście kwestyę socyalną? Oto odrodzić społeczeństwo w duchu Chrystusowym, czyli rozszerzyć we wszystkich warstwach społecznych panowanie prawdy, prawa, sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej.

ROZDZIAŁ XLV.

Organizacja opieki kościelnej nad ubogimi.

W niektórych krajach, obok opieki państwowej, istnieje opieka kościelna, na której czele stoją duszpasterze, a w któ-

rej głównymi działaczami są członkowie towarzystw katolickich i zgromadzenia zakonne, pracujące na tem polu. Konieczną jest atoli organizacja tej opieki, któraby uwzględniła dzisiejsze potrzeby i stosunki, jak niemniej pewna centralizacja towarzystw katolickich, uprawiających różne zagony miłosierdzia. A jakże tę organizację przeprowadzić?

W większej parafii miejskiej najłatwiejby było utworzyć kilka konferencyj św. Wincentego a Paulo, męskich i żeńskich, a nad nimi postawić radę miejscową, któraby w pewnych stale oznaczonych dniach, pod sterem proboszcza, sprawy ubogich omawiała. Do tej rady trzeba by także wciągnąć burmistrza, względnie reprezentanta rady miejskiej i magistratu; jak z drugiej strony pożądaną byłoby rzeczą, aby proboszcz, wraz z przedstawicielami towarzystw katolickich, zasiadał w radzie opieki państwowej czy gminnej. W mniejszej parafii trzeba by oprzeć się na miejscowej konferencji św. Wincentego a Paulo, gdzie ona istnieje, albo z pośród pobożnych, roztropnych i skorych do ofiar mężczyzn i kobiet utworzyć radę opiekuńczą, tak aby każda dzielnica, względnie każda wioska parafii, miała swoich opiekunów i swoje opiekunki, którzyby w pewnych czasach pod przewodnictwem proboszcza nad potrzebami ubogich, sierót, chorych itp. radzili.

Wielce pomocnym do utworzenia takiej opieki, a ewentualnie także centralnego związku towarzystw katolickich¹⁾, mógłby być związek katolicko-społeczny, w niektórych diecezjach zaprowadzony²⁾, który oprócz prac podejmowa-

¹⁾ Słusznie powiedziano w piśmie *Miłosierdzie chrześc.* (Rok IX, Nr 24 str. 279), że taki związek czyli ściślejsza organizacja miłosierdzia jest w naszych czasach niezbędna, bo 1) nędza jest tak różnorodną, że bez organizacji podjąć jej nie sposób, 2) bo nawał nędzy jest olbrzymi, 3) bo bez odpowiedniej organizacji nadużycia są nieuniknione.

²⁾ Por. *Kronika diecezji przemyskiej* z r. 1906 i 1907 — *Pasterz według Serca Jezusowego* str. 248 sq.

nych na polu religijnem, moralnem, społecznem, oświatowem i ekonomicznem, ma za zadanie na polu miłosierdzia chrześcijańskiego: rozciągać opiekę *a)* nad biedną dźwiatwą przez zakładanie ochronek, choćby na mniejszą skalę, — *b)* nad sierotami przez tworzenie rad sierocych i domów przytułku dla sierót (choćby jednego na kilka dekanatów, albo na dyecezyę); *c)* nad zaniedbanymi chłopcami i dziewczętami przez umieszczanie ich w odpowiednich zakładach, czy u dobrych majstrów albo w uczciwych rodzinach, — *d)* nad ubogimi przez tworzenie stałej organizowanej pomocy, zwłaszcza po miastach, — *e)* nad bezdomnymi przez tworzenie domów tercyarzy Alberta i sługami bez miejsca przez tworzenie schronisk dla służących, — *f)* nad ubogimi chorymi przez tworzenie choćby na mniejszą skalę towarzystw św. Wincentego a Paulo i zakładanie małych szpitali czy przytulisk, jakoteż zorganizowanie bezpłatnej porady lekarskiej itd.

Organizacya tegoż związku jest taka, że w każdej parafii ma być wybrana »rada parafialna« (z 18 względnie z więcej członków), do której wchodzi z urzędu, oprócz rządcy parafii, przedstawiciele wszystkich towarzystw katolickich, w parafii istniejących. Otóż w tej radzie można utworzyć osobną sekcję dla spraw ubogich i wyznaczyć z niej opiekunów i opiekunki, którzyby pod przewodnictwem proboszcza nad temi sprawami radzili. Nad radami parafialnymi są komitety dekonalne, a nad tymi rada dyecezyalna i zgromadzenie ogólne, zbierające się co trzy lata.

Jakichże zasad trzymać się w wykonywaniu opieki kościelnej nad ubogimi?

Ster jej ma w swoim ręku proboszcz miejscowy, względnie zastępca tegoż, który z jednej strony podlega biskupowi i spełnia jego polecenia, z drugiej posługuje się w tej pracy zakonnicami i świeckimi, byleby mieli ducha dobrego.

Opiekunowie i opiekunki mają znać ubogich, sieroty,

chorych itp., swoich dzielnic, odwiedzać ich w ich domach, badać ich położenie i potrzeby, udzielać im swoich rad, wpływać roztropnie na ich poprawę, budzić w nich ducha religijnego, energię woli i chęć do pracy, a o tem wszystkim składać sprawozdanie na posiedzeniach rady opiekuńczej, z zachowaniem atoli odpowiedniej dyskrecyi.

W każdej parafii ma być spis ubogich, z krótkimi uwagami o materyalnym i moralnym ich stanie.

Ubogim nie mającym rodziny, albo ubogim rodzinom, biednym wdowom, które pracować nie mogą, lub takimże starcom udziela się zapomogi zawsze w naturze, a wyjątkowo tylko płaci się mieszkanie, kupuje narzędzia, udziela pożyczki na spłacenie długu.

Dzieci opuszczone lub zaniedbane umieszcza się w zakładach pod sterem osób zakonnych lub stowarzyszeń katolickich, względnie w pobożnych rodzinach czy u sumiennych majstrów; chorych posyła się do szpitala; biednym starcom i kalekom zapewnia się spokojny kącik w domach przytułku. Stąd pożądaną jest rzeczą, aby w każdej parafii był choć skromny dom przytułku pod opieką zakonnice albo terecyarek, w którymby można umieszczać także ubogich chorych nieuleczalnych, nie przyjętych do szpitala publicznego.

Ubogim, mogącym pracować, nastęrcza się robotę; młodym zaś żebrakom i włóczęgom nie daje się wsparcia; dla takich przydałby się dom przymusowej pracy.

Dobroczynność winna być indywidualną, to jest, uwzględniać różnolite stosunki i potrzeby ubogich, a działać nietylko doraźnie, dając chwilową pomoc, ale także zapobiegawczo, to jest, starać się o to, aby pewne rodziny, czy jednostki nie popadły w nędzę. W tym celu trzebaby usuwać częste bardzo przyczyny zubożenia, jak zaniedbanie obowiązków religijnych, życie nad stan, próżnowanie, pijaństwo, nieślubne związki, brak roboty, wyzysk przez lichwiarzy, — to znowu popierać instytucye, pomagające

rzemieślnikom i robotnikom czy robotnicom, jak katolickie związki zawodowe, kasy pożyczkowe i pogrzebowe, spółki spożywcze i spółdzielcze, tanie kuchnie i mieszkania, kasy chorych, zabezpieczenia na wypadek kalectwa, starości i niezdolności do pracy itp.

Opieka kościelna ma zużytkować dobroczynność prywatną i działalność towarzystw katolickich, w parafii istniejących, z czego wynika potrzeba związku centralnego, by zapobiedz jużto hiperprodukcji takich towarzystw, już niepotrzebnej rywalizacji tychże, już upadkowi jakiegoś słabszego towarzystwa, już wyzyskiwaniu miłosierdzia przez ludzi sprytnych. Taki związek istnieje już we Lwowie, a myślą o nim także w Krakowie; gdzieindziej to zadanie spełnia »związek katolicko-społeczny«. W każdej parafii miejskiej trzeba dążyć do tego, by mieć własny »dom katolicki«, a w parafiach wiejskich »dom ludowy«, i wielką izbę na zebrania i wykłady.

Środków pieniężnych mają dostarczyć wkładki członków, darowizny, dobrowolne opodatkowanie się parafian, zapisy testamentarne, kollekty w kościele, kwesty po domach, krzyże z lampami w dzień zaduszny itp.; natomiast nie chwali się dobroczynności tańczącej za pieniądze, ofiarowane nibyto dla ubogich.

Między opieką kościelną i prywatną z jednej a państwową czy gminną z drugiej strony, ma istnieć porozumienie, o ile to jest możebne.

Wszelka opieka czy dobroczynność winna wypływać z chrześcijańskiej miłości bliźniego, jako z jedynie czystego i trwałego źródła.



PROBLEMY

ZARZĄDZANIA



Szanse i zagrożenia związane z zawarciem kompleksowej umowy gospodarczo-handlowej (CETA) między Unią Europejską i Kanadą

**Eugeniusz
Gostomski**

**Tomasz
Michałowski**

W sierpniu 2014 roku zakończyły się pięcioletnie negocjacje w sprawie kompleksowej umowy gospodarczo-handlowej między Unią Europejską (UE) i Kanadą (*Comprehensive Economic and Trade Agreement* – CETA). 8 lipca 2016 roku Komisja Europejska opublikowała liczący prawie 1600 stron tekst porozumienia¹. CETA jest pierwszą umową handlową UE z Kanadą i jednocześnie jedną z nowoczesnych i najszerzej zakrojonych dwustronnych umów handlowych wynegocjowanych do tej pory na świecie. Porozumienie dotyczy szerokiego zakresu zagadnień mających wpływ na wzajemny handel UE i Kanady oraz na lokowanie inwestycji w tych krajach. Wzbudza ono wiele kontrowersji, nie tylko z powodu zawartego w nim mechanizmu rozstrzygnięcia sporów między zagranicznym inwestorem a państwem, z którego będą mogły korzystać także kanadyjskie spółki-córki koncernów USA, ale również z powodu trudnego do przewidzenia dzisiaj wpływu na standardy dotyczące żywności, ochrony środowiska i praw pracowniczych. Celem artykułu jest rozpatrzenie korzyści i zagrożeń wynikających z CETA oraz konsekwencji ostatecznego przyjęcia bądź odrzucenia tego porozumienia.

Potencjał gospodarczy Kanady

Kanada jest drugim pod względem powierzchni (po Rosji) największym krajem na świecie, ale liczy tylko 36 mln mieszkańców. Należy do najbardziej rozwiniętych i najbogatszych w zasoby naturalne państw świata. Wysokim poziomem PKB *per capita*, stabilną sytuacją gospodarczą i społeczną, wysokim poziomem edukacji oraz stosunkowo liberalną polityką migracyjną Kanada przyciąga imigrantów z całego świata, od których wymaga się znajomości języka angielskiego lub francuskiego i umiejętności zawodowych. Imigranci stanowią aż 1/5 całej populacji (około 7 mln osób)².

prof. dr hab.
Eugeniusz Gostomski

dr **Tomasz Michałowski**

Institut Handlu
Zagranicznego,
Wydział Ekonomiczny,
Uniwersytet Gdański

¹ Oryginalny tekst umowy w języku angielskim opublikowany został w Internecie: *Comprehensive Economic and Trade Agreement*, <http://trade.ec.europa.eu>. Umowa została następnie przetłumaczona na języki narodowe.

² *Immigration and Ethnocultural Diversity in Canada*, Statistics Canada, <http://www.statcan.gc.ca> (20.09.2016).

Podstawą rozwoju gospodarczego Kanady są wysoko wykwalifikowani pracownicy, przyjazne przedsiębiorcom rozwiązania instytucjonalne, bogate zasoby bogactw mineralnych, olbrzymie połacie żyznych gleb i ogromne zasoby drewna. Kanada dysponuje trzecimi na świecie pod względem wielkości (po Arabii Saudyjskiej i Wenezueli) zasobami ropy naftowej, głównie zawartymi w piaskach roponośnych, zajmuje drugie miejsce na świecie w produkcji uranu (po Kazachstanie), posiada znaczące zasoby żelaza, niklu, miedzi, złota oraz pierwiastków ziem rzadkich, wykorzystywanych w nowoczesnych technologiach. Oparte na tych zasobach górnictwo dostarcza surowców dla rodzimego przemysłu i na eksport.

Jednocześnie w Kanadzie powstał silny i nowoczesny przemysł przetwórczy: samochodowy, produkcji samolotów, metalowy, spożywczy,

drzewny, celulozowo-papierniczy, elektro-niczny i chemiczny. Poza tym Kanada należy do największych producentów i eksporterów żywności, szczególnie pszenicy, kukurydzy, roślin oleistych, mięsa, żywego bydła, a także ryb. Pod względem wielkości wytworzonego PKB w 2015 r. zajmowała dziesiąte miejsce na świecie³.

Gospodarka kanadyjska, w której dużą rolę odgrywa eksport, silnie uzależniona jest od koniunktury na rynkach międzynarodowych. Spadek cen surowców w 2015 roku wpłynął na osłabienie tempa wzrostu gospodarczego w Kanadzie, ale już w 2016 roku jej gospodarka przyspieszyła i oczekuje się, że tempo wzrostu PKB wyniesie około 1,5%, przy inflacji na poziomie 1,3% i stopie bezrobocia około 7%⁴. Podstawowe wskaźniki ekonomiczne Kanady zawarte są w tabeli 1.

Tabela 1. *Sytuacja makroekonomiczna Kanady w latach 2008–2015*

Wyszczególnienie	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015
Zmiany PKB (%)	1,0	-2,9	3,1	3,1	1,7	2,2	2,5	1,1
PKB <i>per capita</i> (USD)	46 596	40 774	47 446	52 084	52 495	52 266	50 186	43 249
Stopa bezrobocia (%)	6,2	8,4	8,0	7,5	7,3	7,1	6,9	6,9
Inflacja konsumencka (%)	2,4	0,3	1,8	2,9	1,5	0,9	1,9	1,1
Deficyt/nadwyżka budżetowa (% PKB)	0,2	-3,9	-4,7	-3,3	-2,5	-1,9	-0,5	-1,7
Dług publiczny (% PKB)	67,8	79,3	81,1	81,5	84,8	86,1	86,2	91,5
Eksport towarów (mld USD)	460,3	322,7	392,3	461,3	461,9	466,4	478,3	409,7
Import towarów (mld USD)	417,7	328,8	401,7	460,9	475,2	472,7	473,9	428,3
Zasoby BIZ przyjętych (mld USD)	620,2	867,4	983,9	862,7	953,5	962,0	954,5	756,0
Oficjalne aktywa rezerwowe (mld USD)	43,9	54,4	57,2	65,8	68,5	71,9	74,7	79,8

Źródło: Dane dotyczące PKB, inflacji, eksportu i importu towarowego oraz oficjalnych aktywów rezerwowych – *World Development Indicators*, The World Bank, <http://databank.worldbank.org> (20.09.2016); dane dotyczące sytuacji fiskalnej oraz stopy bezrobocia – *World Economic Outlook Database*, April 2016, The International Monetary Fund, <http://www.imf.org> (20.09.2016); dane dotyczące BIZ – *World Investment Report 2016*, United Nations, Geneva 2016.

³ *World Development Indicators*, The World Bank, <http://databank.worldbank.org> (20.09.2016).

⁴ *World Economic Outlook Database*, April 2016, The International Monetary Fund, <http://www.imf.org> (20.09.2016).

Eksport towarowy Kanady w 2015 roku wyniósł 410 mld USD, a w relacji do PKB 26,4%⁵, natomiast import był na poziomie 428 mld USD. Najważniejszym partnerem handlowym Kanady są Stany Zjednoczone, których udział w kanadyjskim eksporcie w 2015 roku wyniósł 76,7%, a w imporcie 53,2%. Na kolejnych miejscach w eksporcie Kanady znajdowały się: Chiny (3,9%), Wielka Brytania (3,1%) i Japonia (1,9%), zaś w imporcie Chiny (12,3%), Meksyk (5,8%) Niemcy (3,9%)⁶.

W kanadyjskim eksporcie dominują surowce mineralne, paliwa, energia elektryczna, wyroby metalowe, chemikalia, maszyny, pojazdy, produkty rolnicze, ryby i wyroby z drewna. Natomiast do najważniejszych produktów w imporcie należą: maszyny, wyroby metalowe i chemiczne, pojazdy oraz towary konsumpcyjne.

Kanada to dwunasty co do wielkości partner handlowy UE, która z kolei dla Kanady jest drugim największym partnerem. Wartość obrotu towarowego między UE i Kanadą wyniosła w 2015 roku 63,5 mld EUR⁷. Kanada eksportuje do krajów UE głównie maszyny, sprzęt transportowy i produkty chemiczne. Głównym przedmiotem unijnego eksportu do Kanady są maszyny, pojazdy, wyroby elektrotechniczne i chemiczne. Ważną rolę we wzajemnych obrotach gospodarczych UE i Kanady odgrywają też usługi: transportowe, turystyczne, ubezpieczeniowe i inne⁸.

Obroty handlowe Polski z Kanadą w 2015 roku osiągnęły wartość 2,2 mld CAD, przy czym wartość polskiego eksportu do Kanady wyniosła 1,7 mld CAD, a kanadyjskiego eksportu do Polski 251 mln CAD. Przedmiotem kanadyjskiego eksportu są maszyny, surowce mineralne oraz instrumenty medyczne, zaś w polskim eksporcie dominują maszyny, futra, meble, urządzenia elektryczne i produkty przemysłu lotniczego⁹.

Ważną rolę w stosunkach gospodarczych między UE i Kanadą odgrywają również bezpośrednie inwestycje zagraniczne (BIZ). Unia Europejska jest drugim pod względem wielkości BIZ inwestorem w Kanadzie (po USA), a Kanada czwartym największym inwestorem zagranicznym w UE. W 2014 roku wartość unijnych inwestycji w Kanadzie wynosiła prawie 275 mld EUR, a wielkość kanadyjskich niemal 166 mld EUR¹⁰. Warto podkreślić, że wartość produkowanych w Europie przez firmy kanadyjskie towarów, z których znaczna część jest eksportowana, przewyższa łączną wartość obrotów między UE i Kanadą¹¹.

CETA jako umowa mieszana

W lipcu 2016 roku Komisja Europejska postanowiła, że CETA zostanie zakwalifikowana jako umowa mieszana, czyli będzie traktowana jako umowa unijno-państwowa, a nie unijna, jak wcześniej zakładano. Oznacza to, że porozumienie zawiera elementy dwojakiego rodzaju:

- leżące w kompetencjach unijnych, np. poziom cen;
- będące w gestii krajów członkowskich.

Konsekwencją takiego charakteru CETA jest następujący tryb wejścia jej w życie: najpierw umowa ta musi zostać podpisana przez Kanadę i kraje członkowskie UE¹², a następnie przegłosowana przez Parlament Europejski. Po tym kroku będzie mogła tymczasowo wejść w życie. Ostatecznie zaś CETA zacznie obowiązywać po ratyfikacji przez parlamenty krajów unijnych i Kanady.

Część krajów unijnych, a wśród nich najbardziej Niemcy i Austria, sprzeciwiały się podpisaniu CETA. Istniało niebezpieczeństwo, że niepodpisanie CETA wywoła kryzys unijnej polityki handlowej. Rząd polski opowiedział się

⁵ Obliczona własnie na podstawie *World Development Indicators*, The World Bank, <http://databank.worldbank.org> (20.09.2016).

⁶ GTAI – Germany Trade & Invest, *Wirtschaftsdaten kompakt – Kanada*, Mai 2016, <http://www.gtai.de>.
⁷ *Canada – Trade*, <http://ec.europa.eu> (22.09.2016).

⁸ *Pytania i odpowiedzi (CETA) – Handel – Komisja Europejska*, <http://ec.europa.eu/trade/>.

⁹ *Stosunki dwustronne Kanada – Polska*, <http://www.canadainternational.gc.ca/>.

¹⁰ *Canada – Trade*, op. cit.

¹¹ *Pytania i odpowiedzi (CETA)...*, op. cit.

¹² Przedstawiciele UE oraz Kanady podpisali CETA w Brukseli 30 października 2016 r. Podpisy pod tekstem porozumienia złożyli premier Kanady Justin Trudeau, szef Rady Europejskiej Donald Tusk, przewodniczący Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker oraz premier pełniący wówczas przewodnictwo w UE Słowacji Robert Fico.

za przyjęciem unijno-kanadyjskiej umowy o wolnym handlu. Eksperci zasadniczo opowiadają się za pozostawieniem polityki handlowej w kompetencjach UE, która jest w stanie skuteczniejszej niż pojedyncze kraje stawiać czoła globalnym problemom. Klęska CETA mogłaby podkopać reputację UE w świecie i spowodować, iż inne kraje nie będą chciały niczego negocjować z Komisją Europejską¹³.

Główne postanowienia kompleksowej umowy gospodarczo-handlowej (CETA) między UE i Kanadą

CETA – jak wskazuje sama nazwa – jest bardzo obszerną umową międzynarodową, kompleksowo regulującą kwestie współpracy gospodarczej na linii UE – Kanada. Wpisuje się ona w unijną strategię „Europa 2020” na rzecz pobudzenia wzrostu gospodarczego poprzez zwiększenie konkurencyjności gospodarek unijnych na otwartych i sprawiedliwych rynkach na całym świecie.

Głównym celem CETA jest stworzenie strefy wolnego handlu pomiędzy UE a Kanadą, a więc likwidacja ceł, usunięcie barier parataryfowych, ujednoczenie norm technicznych i standardów oraz zniesienie ograniczeń w zakresie bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Oczekuje się, że tą drogą eksporterzy będą mogli łatwiej sprzedawać towary i świadczyć usługi po obu stronach Atlantyku, a inwestorzy łatwiej i bezpieczniej inwestować w krajach objętych porozumieniem. Szerokie otwarcie rynku kanadyjskiego będzie miało duże znaczenie dla krajów unijnych ze względu na wielkość tego rynku, innowacyjność gospodarki kanadyjskiej i możliwość zakupu w Kanadzie wielu surowców zarówno pochodzenia górniczego, jak i rolniczego.

Porozumienie CETA składa się z preambuły, 30 obszernych rozdziałów i kilkudziesięciu aneksów, co w języku angielskim liczy 1598 stron tekstu. Rozdziały CETA dotyczą poniższych obszarów.

1. Ogólne definicje i postanowienia wstępne.
2. Traktowanie narodowe i dostęp towarów do rynku.
3. Środki ochrony handlu.
4. Bariery techniczne w handlu.
5. Środki sanitarne i fitosanitarne.
6. Ułatwienia celne i handlowe.

7. Subsydia.
8. Inwestycje.
9. Transgraniczny handel usługami.
10. Czasowy przyjazd i pobyt osób fizycznych odbywających wizyty służbowe.
11. Wzajemne uznawanie kwalifikacji zawodowych.
12. Regulacje krajowe.
13. Usługi finansowe.
14. Usługi międzynarodowego transportu morskiego
15. Telekomunikacja.
16. Handel elektroniczny.
17. Polityka konkurencji.
18. Przedsiębiorstwa państwowe, monopole i przedsiębiorstwa, którym przyznano specjalne prawa lub przywileje.
19. Zamówienia publiczne.
20. Własność intelektualna.
21. Współpraca regulacyjna.
22. Handel i zrównoważony rozwój.
23. Handel i praca.
24. Handel i środowisko.
25. Dialog dwustronny i współpraca dwustronna.
26. Postanowienia administracyjne i instytucjonalne.
27. Przejrzystość.
28. Wyjątki.
29. Rozstrzyganie sporów.
30. Postanowienia końcowe.

W preambule umowy zadeklarowano, iż celem CETA jest umocnienie współpracy gospodarczej między UE i Kanadą w oparciu o jasno zdefiniowane reguły, które są zgodne z wielostronnymi regułami handlowymi. Ponadto stwierdzono, iż sygnatariusze porozumienia także w przyszłości będą mogli samodzielnie regulować kwestie z zakresu zdrowia publicznego, ochrony środowiska i kultury.

Dzięki CETA zniesione zostaną wszystkie cła na towary przemysłowe, co pozwoli europejskim eksporterom zaoszczędzić 600 mln EUR rocznie. Również w sektorze rolnictwa i gospodarki żywnościowej w przeważającej mierze zostaną zniesione cła. Prawie 92% unijnych produktów rolniczych i przetworzonej żywności będzie wywożone do Kanady bezcłowo¹⁴. CETA nie spowoduje otwarcia rynku drobiu i jaj po

¹³ PAP, *Fiasco CETA przyniesie koniec polityki handlowej UE?*, <http://finanse.wnp.pl/>.

¹⁴ *In focus, EU-Canada, Comprehensive Economic and Trade Agreement (CETA)*, <http://ec.europa.eu> (22.09.2016).

żadnej stronie. Natomiast w przypadku kilku niewaligicznych produktów, takich jak wołowina, wieprzowina i kukurydza po stronie UE i produkty mleczne z Kanady, preferencyjny dostęp do rynku zostanie ograniczony wysokością kwot dla tych produktów. W przypadku wielu produktów zostaną zniesione także niektóre biurokratyczne utrudnienia dla wzajemnego handlu.

CETA nie wpłynie na unijne przepisy w zakresie bezpieczeństwa żywności i ochrony środowiska. Kanadyjskie produkty nadal będą mogły być importowane do UE tylko pod warunkiem pełnej zgodności z unijnymi przepisami. Nie ograniczy też ani UE ani Kanady w opracowywaniu nowych aktów prawnych dotyczących bezpieczeństwa narodowego, ochrony środowiska i ochrony zdrowia.

CETA, podobnie jak wszystkie umowy handlowe zawierane przez UE, nie obejmuje usług publicznych. Nie ma więc obaw, że w warunkach funkcjonowania tego porozumienia wywierane będą naciski na rządy w kierunku prywatyzacji i liberalizacji usług użyteczności publicznej: zaopatrzenia w wodę, ochrony zdrowia i edukacji. Państwa członkowskie – jeśli zechcą – będą mogły utrzymywać monopol państwa na świadczenie określonych usług państwowych bądź je dotować.

CETA dopuszcza przedsiębiorstwa z krajów UE do kanadyjskiego rynku zamówień publicznych, zatem będą one mogły uczestniczyć na równi z podmiotami kanadyjskimi w przetargach ogłaszanych zarówno przez instytucje sektora rządowego, jak i sektora samorządowego. Ułatwiać im to będzie utworzona przez Kanadę strona internetowa zawierająca informacje o wszystkich organizowanych zamówieniach publicznych.

W rozdziale czwartym porozumienia znalazły się przepisy dotyczące znoszenia barier technicznych we wzajemnym handlu między UE i Kanadą oraz przepisy mające na celu poprawę przejrzystości i wspieranie bliższych kontaktów między stronami porozumienia w dziedzinie przepisów technicznych. Obie strony zgodziły się wzajemnie akceptować certyfikaty wydawane przez swoje instytucje certyfikacyjne w takich sektorach, jak sprzęt elektryczny, zabawki, maszyny i urządzenia pomiarowe. Pozwoli to przedsiębiorstwom uniknąć dublowania testów i tym samym przyczyni się do obniżenia kosztów ponoszonych przez przedsiębiorstwa i konsumentów.

Rozdział siódmy CETA zawiera zobowiązania dotyczące unikania subwencjonowania

produkcji zakłócającej uczciwą konkurencję. Wprowadza się między innymi obowiązek przedstawiania co dwa lata pełnej informacji o dokonanych subwencjach.

Rozdział ósmy poświęcony jest wspieraniu zagranicznych inwestycji bezpośrednich. CETA zastępuje dwustronne umowy o ochronie inwestycji między krajami unijnymi i Kanadą. Poprawia ona europejskim inwestorom dostęp do rynku kanadyjskiego i zapewnia ochronę dokonanych przez nich inwestycji zagranicznych. CETA przewiduje też system rozstrzygania sporów przez specjalne sądy, których członkowie nie będą wyznaczani przez inwestorów i państwa zaangażowane w dany spór, lecz powoływani wcześniej przez organy UE i Kanady.

Wiele miejsca w porozumieniu CETA zajmuje liberalizacja usług komercyjnych. Oczekuje się, że połowę wszystkich oczekiwanych korzyści z CETA kraje UE będą uzyskiwać ze wzrostu eksportu usług do Kanady. Unijnym usługodawcom otworzy się dostęp do kanadyjskiego rynku usług finansowych, telekomunikacyjnych oraz związanych z energią i transportem morskim. Łatwiejsze też będzie świadczenie usług przez Europejczyków firmom kanadyjskim w zakresie rachunkowości, architektury i inżynierii. CETA stworzy też ramy do wzajemnego uznawania kwalifikacji w zawodach regulowanych, co jest przesłanką wykonywania zawodu w Kanadzie przez większą liczbę pracowników z krajów UE.

Rozdział dwudziesty CETA poświęcony jest ochronie własności intelektualnej: innowacji przemysłowych, dzieł sztuki, znaków towarowych i tradycyjnych produktów spożywczych związanych z określonym regionem geograficznym. Własność intelektualna w Kanadzie będzie chroniona podobnie jak w UE, nie będzie więc dozwolone nielegalne kopiowanie osiągnięć intelektualnych i nadużywanie oznaczeń geograficznych w przypadku żywności. Uzgodnione w CETA zasady ochrony własności intelektualnej będą korzystne dla sektora farmaceutycznego, artystów, producentów żywności i wynalazców. Jednakże kanadyjskie przepisy w zakresie ochrony własności intelektualnej nie będą automatycznie stosowane w krajach unijnych i *vice versa*, ale poprawi się przejrzystość tych przepisów i nasili się współpraca między europejskimi i kanadyjskimi urzędami patentowymi oraz instytucjami ustalającymi normy.

Oczekiwane korzyści z utworzeniem CETA

Zawarcie kompleksowej umowy gospodarczo-handlowej między Kanadą a UE przyniesie szereg korzyści zarówno przedsiębiorstwom, jak i społeczeństwu w krajach tego porozumienia. Dzięki CETA nastąpić ma przyspieszenie wzrostu gospodarczego i stworzone zostaną nowe miejsca pracy. Oczekuje się bowiem zwiększenia eksportu i obniżenia kosztów prowadzenia działalności gospodarczej. Jednocześnie konsumenci będą mieli na rynku większy wybór towarów przy zachowaniu dotychczasowych standardów unijnych w zakresie produktów i ochrony środowiska.

Najistotniejsze korzyści z zawarcia CETA to:

- wsparcie wzrostu gospodarczego i zatrudnienia po obu stronach Atlantyki;
- wyeliminowanie niemal wszystkich ceł przywozowych;
- dostęp firm unijnych do kanadyjskiego rynku zamówień publicznych;
- możliwość świadczenia w Kanadzie przez przedsiębiorców z UE usług telekomunikacyjnych, finansowych, transportowych oraz usług w zakresie rachunkowości, architektury, ochrony środowiska, budowy maszyn i innych;
- zwiększenie w Kanadzie ochrony europejskich innowacji, dzieł sztuki, znaków towarowych i tradycyjnych produktów spożywczych;
- wspieranie inwestycji kanadyjskich w Europie i europejskich w Kanadzie.

Oczekuje się, że w warunkach obowiązywania CETA zwiększy się eksport, tak jak ma to miejsce w przypadku podobnych umów podpisanych przez UE, np. umowy z Koreą Południową, i tą drogą zwiększy się liczba dobrze płatnych miejsc pracy.

CEFTA wyeliminuje prawie wszystkie cła w obrotach wzajemnych UE – Kanada, co – jak już wcześniej wspomniano – pozwoli zaoszczędzić 600 mln EUR rocznie. Pomoże też usu-

nać przynajmniej część biurokratycznych utrudnień handlowych.

Dzięki CETA przedsiębiorstwa unijne jako pierwsze uzyskają szeroki dostęp do kanadyjskiego rynku zamówień publicznych o wartości ponad 30 mld EUR¹⁵. Chodzi tutaj o uczestnictwo w przetargach publicznych na zakupy dóbr przez rząd federalny, rządy prowincjonalne i gminy oraz w przetargach na prace budowlane i modernizacyjne w obszarze infrastruktury publicznej, co pozwoli firmom unijnym zwiększyć zatrudnienie i obroty.

Korzystny wpływ na zatrudnienie w firmach unijnych będzie miała możliwość szerszego niż dotychczas świadczenia szeregu usług w Kanadzie, z czym wiąże się delegowanie do pracy za granicą pracowników, w tym inżynierów, księgowych i architektów.

CETA zapewnia ochronę na rynku kanadyjskim tysiącom produktów spożywczych kojarzonych z określonymi regionami geograficznymi. Są to drogie i o wysokiej jakości napoje i żywność, których nie będzie można podrabiać w Kanadzie, a popyt na nie będzie mógł być zaspokajany wyłącznie przez import z Europy.

Do przyspieszenia rozwoju gospodarczego i wzrostu zatrudnienia przyczyniają się bezpośrednie inwestycje zagraniczne. CETA zamierza je wspierać w ten sposób, że wprowadzi ułatwienia dla czasowego przemieszczania się kluczowych pracowników produkcyjnych i usługodawców między UE a Kanadą¹⁶.

Obawy związane z wdrożeniem CETA

Komisja Europejska we wrześniu 2016 roku zaproponowała podpisanie umowy CETA i stosowanie jej w trybie tymczasowym jeszcze przed zakończeniem procesu ratyfikacji przez kraje unijne i Kanadę. Takiego niedemokratycznego rozwiązania nie akceptuje część Europejczyków, czemu daje wyraz w protestach ulicznych. Największy sprzeciw budzą zapisy CETA dotyczące rozpatrywania sporów na linii inwestorzy – państwo (ISDS¹⁷), które umożliwiły

¹⁵ *In focus, EU-Canada...*, op. cit.

¹⁶ *Die Vorteile von CETA*, Europäische Kommission, Europäische Union, Luxemburg 2016.

¹⁷ ISDS (Investor-state dispute settlement) to procedura rozwiązywania sporów, która pozwala zagranicznemu inwestorowi dochodzić swoich praw przed prywatnym arbitrażem międzynarodowym i skarżyć państwo, w którym ulokował on inwestycję, jeżeli poprzez zmianę przepisów i obowiązujących standardów pogorszono mu warunki prowadzenia działalności gospodarczej. Powyższy mechanizm zawarty jest w większości międzynarodowych umów handlowych z USA. Sieć ponad 30 organizacji pozarządowych Friends of the Earth Europe obliczyła, że od 1994 r. rządy europejskie

zagranicznym inwestorom (koncernom) pozywać państwa i żądać milionowych odszkodowań w sytuacji, gdy decyzje polityczne państw zmniejszają ich zyski. Uznano je za niczym nieuzasadnione poszerzanie prawa własności i ograniczenie demokracji. Mogłyby one ograniczyć państwom wprowadzenie przepisów zastrzegających ochronę środowiska, konsumentów czy pracowników najemnych.

Pod wpływem silnych protestów społecznych i politycznych wielu środowisk w krajach UE¹⁸ ostatecznie zdecydowano w trakcie negocjacji zastąpić w CETA mechanizm ISDS systemem sądów ds. inwestycji (ICS – Investment Court System). Oznacza to odejście od doraźnego arbitrażu na rzecz zinstytucjonalizowanych sądów, których członkowie będą wyznaczeni przez UE i Kanadę, a rządy będą sprawowały nad nimi kontrolę. Inwestorzy będą mogli wnosić roszczenia wobec państw lokalizacji inwestycji tylko w ściśle określonych przypadkach naruszających postanowienia CETA i stanowiących dyskryminację inwestora ze względu na przynależność państwową. Jednakże to złagodzenie zapisów CETA nie uspokoiło przeciwników tej umowy, którzy uważają system ICS za zbędny równoległy system sądów stworzony wyłącznie na potrzeby wielkich korporacji¹⁹.

Przyjęciu umowy CETA sprzeciwiają się rolnicy, szczególnie posiadający mniejsze gospodarstwa rolne. Wskazują oni, iż eliminacja 90% barier handlowych na produkty rolne grozi zalewem rynku europejskiego tańszą i gorszej jakości żywnością kanadyjską. Rządy opowiadające się za przyjęciem CETA, w tym polski rząd, bagatelizują obawy rolników, gdyż najbardziej wrażliwe towary zostały wyłączone z liberalizacji lub objęte kontyngentami taryfowymi.

Trudno jest też zgodzić się z zapisem CETA, że państwo nie ma prawa wprowadzić regulacji ograniczających wielkość banku. Jak zatem walczyć z doktryną „too big to fail”, która była jednym z czynników globalnego kryzysu finansowego?

Z kolei ekolodzy zwracają uwagę na zagrożenie dla klimatu w przypadku importowania przez UE kanadyjskiej ropy naftowej z piasków bitumicznych, która emituje podczas spalania duże ilości dwutlenku węgla. Porozumienie CETA stwarza też dla kanadyjskich koncernów wydobywczych ogromną szansę rozpoczęcia w krajach europejskich wydobywania gazu łupkowego metodą szczelinowania hydraulicznego, która nie jest przyjazna dla środowiska naturalnego.

Zakończenie

Kompleksowa umowa gospodarczo-handlowa między UE i Kanadą zalicza się do porozumień nowej generacji, które znacząco wykraczają poza obniżki cel oraz handel towarami. CETA, podobnie jak umowa o wolnym handlu podpisana przez UE z Koreą Południową w 2011 roku, a także inne umowy gospodarczo-handlowe negocjowane przez UE z kluczowymi partnerami handlowymi i krajami o gospodarkach wschodzących (Wietnam, Singapur, USA, Japonia), stanowi w dużej mierze odpowiedź na impas negocjacyjny obserwowany w ramach rundy katarskiej WTO²⁰.

CETA od samego początku wzbudza wiele kontrowersji. Po podpisaniu umowy pod koniec października 2016 roku przez przedstawicieli UE i Kanady silne emocje towarzyszyć będą zapewne ratyfikacji porozumienia przez kraje członkowskie UE.

musiały zapłacić korporacjom amerykańskim w ramach odszkodowań wywalczonych przed arbitrażem ISDS co najmniej 3,5 mld EUR. K. Strzępka (PAP), *ISDS, czyli co może pogrążyć umowę o wolnym handlu UE z USA*, <http://wyborcza.pl> (26.09.2016).

¹⁸ Zob. np. *Thousands protest in Brussels against US, Canada trade deals*, <http://www.euractiv.com>, 21 September 2016; M. de Klerk, *CETA: Protests against Canada-EU trade deal held across Germany*, <http://globalnews.ca> (17.09.2016).

¹⁹ Zob. również N. Cingotti et al., *Investment Court System put to the test*, Canadian Centre for Policy Alternatives, Corporate Europe Observatory, Friends of the Earth Europe, Forum Umwelt und Entwicklung, the Transnational Institute, Amsterdam/Brussels/Berlin/Ottawa, April 2016.

²⁰ G. van der Loo, J. Pelkmans, *Does Wallonia's veto of CETA spell the beginning of the end of EU trade policy?*, CEPS Commentary, 20 October 2016, <http://www.ceps.eu> (31.10.2016).

Bibliografia

1. *Canada – Trade*, <http://ec.europa.eu> (22.09.2016).
2. Cingotti N. et al., *Investment Court System put to the test*, Canadian Centre for Policy Alternatives, Corporate Europe Observatory, Friends of the Earth Europe, Forum Umwelt und Entwicklung, the Transnational Institute, Amsterdam/Brussels/Berlin/Ottawa, April 2016.
3. *Comprehensive Economic and Trade Agreement*, <http://trade.ec.europa.eu>.
4. *Die Vorteile von CETA*, Europäische Kommission, Europäische Union, Luxemburg 2016.
5. GTAI – Germany Trade & Invest, *Wirtschaftsdaten kompakt – Kanada*, Mai 2016, <http://www.gtai.de>.
6. *Immigration and Ethnocultural Diversity in Canada*, Statistics Canada, <http://www.statcan.gc.ca> (20.09.2016).
7. *In focus, EU-Canada, Comprehensive Economic and Trade Agreement (CETA)*, <http://ec.europa.eu> (22.09.2016).
8. Klerk de M., *CETA: Protests against Canada-EU trade deal held across Germany*, <http://globalnews.ca> (17.09.2016).
9. Loo van der G., Pelkmans J., *Does Wallonia's veto of CETA spell the beginning of the end of EU trade policy?*, CEPS Commentary, 20 October 2016, <http://www.ceps.eu> (31.10.2016).
10. PAP, *Fiasko CETA przyniesie koniec polityki handlowej UE?*, <http://finanse.wnp.pl/>.
11. *Pytania i odpowiedzi (CETA) – Handel – Komisja Europejska*, <http://ec.europa.eu/trade/>.
12. *Stosunki dwustronne Kanada – Polska*, <http://www.canadainternational.gc.ca/>.
13. Strzépka K. (PAP), *ISDS, czyli co może pogrążyć umowę o wolnym handlu UE z USA*, <http://wyborcza.pl> (26.09.2016).
14. *Thousands protest in Brussels against US, Canada trade deals*, <http://www.euractiv.com>, 21.09.2016).
15. *World Development Indicators*, The World Bank, <http://databank.worldbank.org> (20.09.2016).
16. *World Economic Outlook Database*, April 2016, The International Monetary Fund, <http://www.imf.org> (20.09.2016).
17. *World Investment Report 2016*, United Nations, Geneva 2016.

Anioły biznesu jako niekonwencjonalne źródło finansowania przedsiębiorczości

**Gabriela
Golawska-
-Witkowska**

**Ewa
Mazurek-
-Krasodomska**

**Anna
Rzeczycka**

Wprowadzenie

W obecnych czasach wzrost gospodarczy zależy w głównej mierze od rozwoju przedsiębiorczości i wzmożenia konkurencji wśród firm z sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Jednakże ograniczenia wynikające z trudności w dostępie do długoterminowego finansowania powodują spadek innowacyjności firm. Konkurencyjność przedsiębiorstw nie może opierać się jedynie na oferowaniu niskich cen. Niezbędne są nakłady inwestycyjne w obszarze nowych technologii oraz nowych produktów i usług.

Podmioty gospodarcze, będąc elementem każdego modelu gospodarki, są bardzo istotne z punktu widzenia funkcjonowania każdego systemu ekonomicznego na świecie. Stan gospodarki jest bowiem silnie zależny od dynamicznego rozwoju sektora przedsiębiorczości. Zależność ta zachodzi na wszystkich etapach rozwoju gospodarczego, może ona jednak przybierać różne nasilenie i charakter.

W Polsce, podobnie jak na całym świecie, powstaje wiele nowych przedsiębiorstw. Główną barierą ich rozwoju w początkowej fazie jest niewątpliwie brak kapitału. Wdrożenie i realizacja obiecujących pomysłów jest bardzo często niemożliwa z powodu braku funduszy.

Dlatego też celem niniejszego artykułu jest ocena roli aniołów biznesu w finansowaniu przedsiębiorczości w Polsce.

1. Przedsiębiorczość w Polsce

Przedsiębiorczość istnieje, od kiedy istnieje człowiek. W gospodarce rynkowej jest ona postrzegana jako główna siła napędowa gospodarki, umożliwiająca osiągnięcie zawodowego i społecznego awansu. Przedsiębiorczość jest kluczowym narzędziem tworzenia wzrostu gospodarczego. Umożliwia ona znalezienie miejsc pracy, przeciwstawia się wykluczeniu społecznemu, a także urzeczywistnia spójność społeczną. Przedsiębiorczość należy rozpatrywać w dwóch wymiarach:

- jako zespół zachowań, cech charakteryzujących w szczególności sposób człowieka, który cechuje aktywność, dynamiczność, innowacyjność;
- jako proces tworzenia i budowania nowego przedsiębiorstwa, który charakteryzuje się swoistą niepewnością, skłonnością do ryzyka, zdolnością adaptacji do zmieniających się zewnętrznych warunków, a także wykorzystaniem pojawiających się okazji i szans.

dr **Gabriela
Golawska-Witkowska**

dr inż. **Ewa
Mazurek-Krasodomska**

prof. dr hab.
Anna Rzeczycka

Katedra Finansów,
Wydział Zarządzania
i Ekonomii,
Politechnika Gdańska

Przedsiębiorczość to umiejętność dostrzeżenia i wykorzystania nadarzających się szans w otoczeniu w celu zaspokojenia nie tylko swoich potrzeb, ale również potrzeb innych osób. Jest to sposób działania polegający na skłonności do podejmowania nowych, niekonwencjonalnych i ryzykownych przedsięwzięć, a także na wykazywaniu inicjatywy w ich poszukiwaniu i wdrażaniu w życie. Działanie to ma charakter innowacyjny i jest ukierunkowane na rozwój. Przedsiębiorczość w wymiarze ekonomicznym polega na (*rysunek 1*)¹:

- tworzeniu bardziej efektywnych form organizacyjnych,
- zdobywaniu nowych rynków zbytu,
- wprowadzaniu nowych czynników produkcji,
- wprowadzaniu nowych wyrobów.

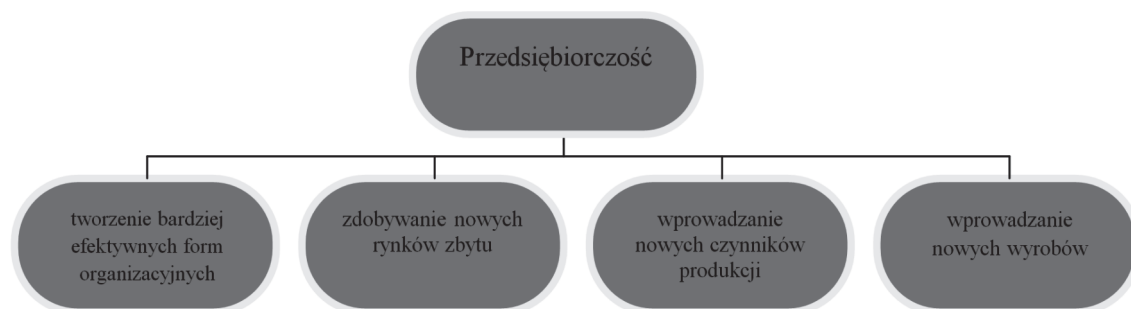
W szerszym znaczeniu przedsiębiorczość to zespół cech psychicznych warunkujących bycie dobrym przedsiębiorcą. Przedsiębiorca to osoba, która nie tylko organizuje i prowadzi przedsiębiorstwo, ale przede wszystkim wprowadza innowacje i z tego powodu podejmuje ryzyko. Przedsiębiorczość polega na ciągłym stwarzaniu czegoś nowego, ale nie jest konieczne uzyskiwanie z tego działania maksimum korzyści. Przedsiębiorczość jest indywidualną cechą ludzkiej osobowości. Jednostki przedsiębiorcze wyróżniają się inteligencją, innowacyjnością, zdolnością do organizowania działalności handlowej, usługowej, przemysłowej, która zapewnia przewagę dochodów nad kosztami ich uzyskania. Poza tym

osoby przedsiębiorcze potrafią dostrzec uwarunkowania i związki zachodzące między zjawiskami gospodarczymi i zdolnością do organizacji swojej działalności. Przedsiębiorczość polega na poszukiwaniu odmienności w porównaniu z tym, co robią inni, znajdowaniu bardziej skutecznych sposobów działania na rynku, dających wyższą użyteczność produktów i usług, a także większą efektywność gospodarowania. Działalność gospodarcza, przemysłowa, usługowa musi być konkurencyjna w stosunku do postępowania innych przedsiębiorstw.

A jak wygląda przedsiębiorczość w Polsce na tle pozostałych krajów Unii Europejskiej? W międzynarodowych analizach przedsiębiorczości wykorzystuje się różne grupy wskaźników (*wykres 1*).

Polska bardzo dobrze wypada na tle średnich wskaźników przedsiębiorczości w Unii Europejskiej. Wysoko ocenia się ścieżkę kariery zawodowej przez tworzenie własnych firm. Nie przekłada się to jednak na pozytywne postrzeganie osób, które z powodzeniem założyły nową firmę. Przedsiębiorcy, którzy odnieśli sukces, mogą liczyć na zdecydowanie wyższy społeczny status i szacunek w wielu krajach europejskich niż w Polsce. Pozytywnym zjawiskiem jest fakt, że zakładanie firmy nie wynika z braku alternatywy na znalezienie zatrudnienia na rynku pracy, ale jest szansą na uzyskanie niezależności lub wzrost dochodów osobistych, co przekłada się na poprawę standardu życia.

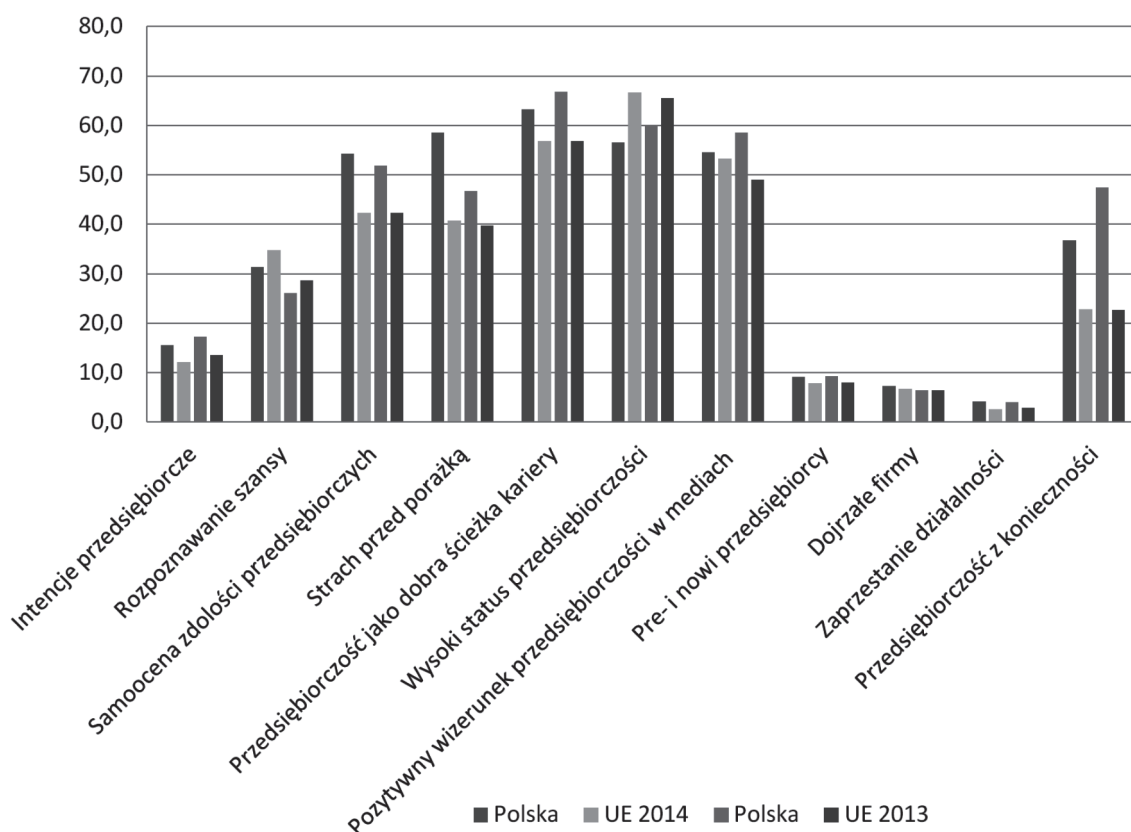
Rysunek 1. Przedsiębiorczość w wymiarze ekonomicznym



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: J. Kortan (red.), *Podstawy ekonomiki i zarządzania przedsiębiorstwem*, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 1997, s. 77–78.

¹ J. Kortan (red.), *Podstawy ekonomiki i zarządzania przedsiębiorstwem*, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 1997, s. 77–78.

Wykres 1. Wybrane wskaźniki przedsiębiorczości w Polsce i w UE w % (średnia)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych *Global Entrepreneurship Monitor* 2013–2014.

2. Działalność gospodarcza w Polsce

Małe i średnie przedsiębiorstwa są motorem rozwoju gospodarczego współczesnych krajów. To jeden z wiodących elementów gospodarki, który w znacznym stopniu wpływa na wzrost gospodarczy oraz poziom zatrudnienia. Uwzględniając skomplikowaną sieć powiązań i zależności między uwarunkowaniami przedsiębiorczości, cechami indywidualnych przedsiębiorców, rodzajem powstających przedsięwzięć i efektami ich funkcjonowania, oddziałującymi zarówno na życie społeczne, jak i gospodarcze, dokonano podziału krajów według fazy rozwoju gospodarczego na trzy grupy (tabela 1)²:

- zorientowane na czynniki produkcji,
- zorientowane na efektywność,
- zorientowane na innowacje.

Polska w 2014 roku, podobnie jak w poprzednich latach, została zaliczona do gospodarzek zorientowanych na efektywność³. Jednak patrząc na odsetek firm znajdujących się w różnych fazach rozwoju, jest ona bliższa grupie krajów innowacyjnych niż tych zorientowanych na efektywność (wykres 2 i 3).

Różne są motywy podjęcia decyzji o rozpoczęciu działalności gospodarczej. Generalnie uwzględnia się:

- wykorzystanie szansy, która prowadzi do uzyskania niezależności i wzrostu dochodów osobistych, a tym samym do poprawy standardu życia;
- konieczność założenia własnej firmy jako alternatywę dla znalezienia zatrudnienia na rynku pracy.

² Porter M.E., Sachs J.D., Mc Arthur J.W., *Executive Summary: Competitiveness and Stages of Economic Development*, w: *The Global Competitiveness Report 2001–2002*, M.E. Porter, J.D. Sachs, J.W. Mc Arthur and K. Schwab (red.), Oxford University Press, New York 2002.

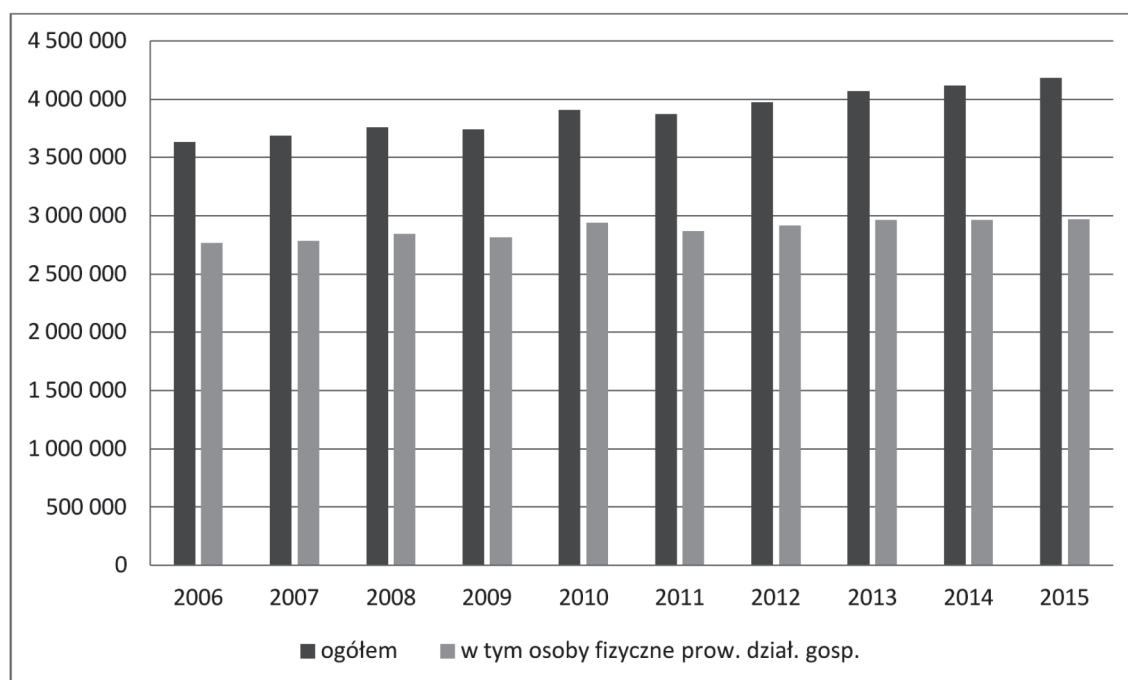
³ Kraje przypisywane są do danej grupy zgodnie z podziałem przyjętym w *Global Competitiveness Report* wydawanym przez Światowe Forum Gospodarcze.

Tabela 1. Trzy fazy rozwoju gospodarczego i ich charakterystyka

Kraje zorientowane na czynniki produkcji	Kraje zorientowane na efektywność	Kraje zorientowane na innowacje
<ul style="list-style-type: none"> – Konkurencja odbywa się na poziomie czynników produkcji, takich jak praca czy zasoby naturalne. – Cena jest głównym czynnikiem konkurowania przedsiębiorstw na rynku. – Produktywność jest niska. – Niskie są również koszty pracy. – Państwo powinno wspierać rozwój instytucji, infrastruktury, stabilność makroekonomiczną oraz zapewnić efektywny system opieki zdrowotnej i podstawowej edukacji. 	<ul style="list-style-type: none"> – Wraz z rosnącymi kosztami pracy muszą tworzyć bardziej efektywne metody produkcji. – Jakość produktów i usług jest głównym czynnikiem konkurencji na rynku. – Zadaniem państwa jest poprawa funkcjonowania rynków kapitałowych oraz pracy, przyciąganie inwestycji zagranicznych i tworzenie systemów edukacyjnych umożliwiających kształcenie w zakresie adaptowania technologii. 	<ul style="list-style-type: none"> – Mogą utrzymać wysokie wynagrodzenia i odpowiedni standard życia tylko wtedy, kiedy przedsiębiorstwa są w stanie konkurować w oparciu o nowe i wyspecjalizowane produkty oraz inne innowacyjne rozwiązania. – Kluczowa rola państwa tkwi w tworzeniu i komercjalizacji wiedzy.

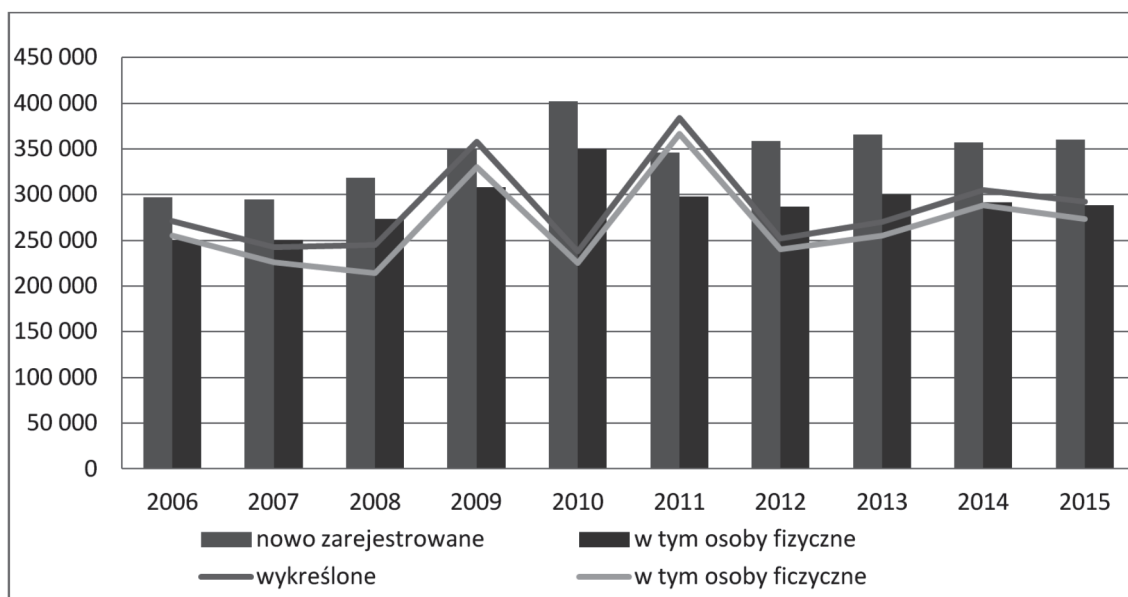
Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Bosma N., Wennekers S., Amoros J.E., *Global Entrepreneurship Monitor 2011 Extended Report: Entrepreneurship and Entrepreneurial Employees Across the Globe*, London 2012, s. 13.

Wykres 2. Podmioty gospodarcze w Polsce w latach 2006–2015



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: www.stat.gov.pl.

Wykres 3. Podmioty gospodarcze nowo zarejestrowane i wykreślone w latach 2006–2015



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: www.stat.gov.pl.

Tabela 2. Motywy rozpoczęcia działalności gospodarczej w Polsce na tle innych gospodarek (% przedsiębiorstw we wczesnym stadium rozwoju)

Gospodarka	Szansa poprawy standardu życia	Konieczność założenia firmy
Zorientowana na czynniki produkcji	47,03	28,16
Zorientowana na efektywność	45,08	27,25
Zorientowana na innowacje	54,91	17,96
Średnia dla UE	47,9	22,8
Polska	47,11	36,75

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Raport z badania Global Entrepreneurship Monitor – Polska 2014.

W 2014 roku po raz pierwszy w Polsce motyw w postaci szansy na poprawę standardu życia wyprzedził przymus założenia nowego przedsiębiorstwa, wynikający z ograniczonych możliwości zatrudnienia (wykres 4).

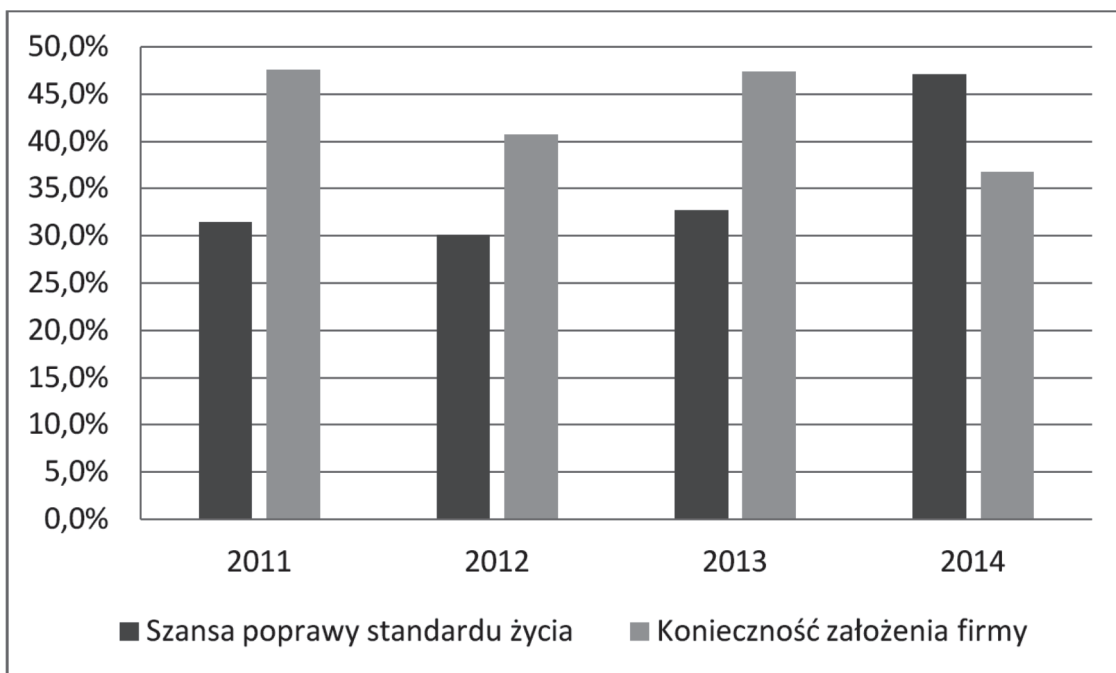
Coraz więcej młodych osób rozpoczyna działalność gospodarczą (wykres 5). W ostatnim czasie, nawet w środowisku studenckim, popularne stało się zakładanie własnych firm. Z reguły nie są to wielkie przedsiębiorstwa, lecz niewielkich rozmiarów *start-upy*. Badania przeprowadzone przez Autorki wśród studentów Politechniki Gdańskiej potwierdzają tę tendencję. 46% ankier-

owanych studentów planuje po ukończeniu studiów rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej. 6,8% studentów studiów niestacjonarnych oraz 2,3% studentów stacjonarnych już prowadzi własną firmę i deklaruje dalszą chęć utrzymywania się z tego źródła.

Ważnym czynnikiem wpływającym na konkurencyjność kraju są firmy o wysokim potencjale wzrostu, innowacyjne i podejmujące działalność poza granicami kraju.

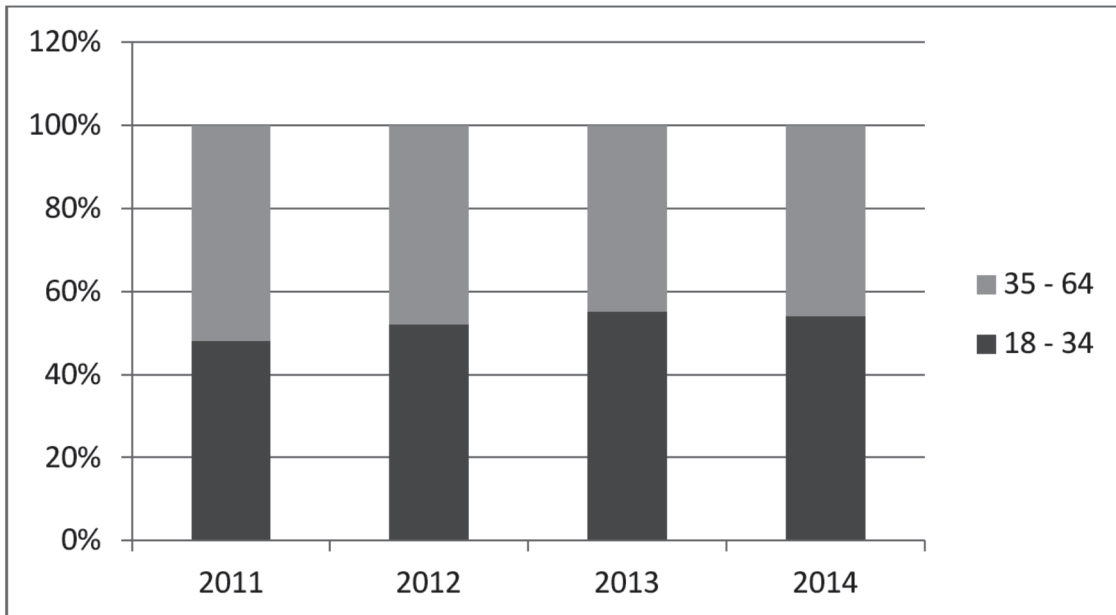
We współczesnym świecie coraz większą rolę odgrywają innowacje i nowe technologie, które pozwalają w dynamiczny sposób rozwijać

Wykres 4. *Motywy rozpoczęcia działalności gospodarczej w Polsce w latach 2011–2014*
(% przedsiębiorstw we wczesnym stadium rozwoju)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych *Global Entrepreneurship Monitor 2011–2014*.

Wykres 5. *Struktura wiekowa nowych przedsiębiorców w Polsce w latach 2011–2014*

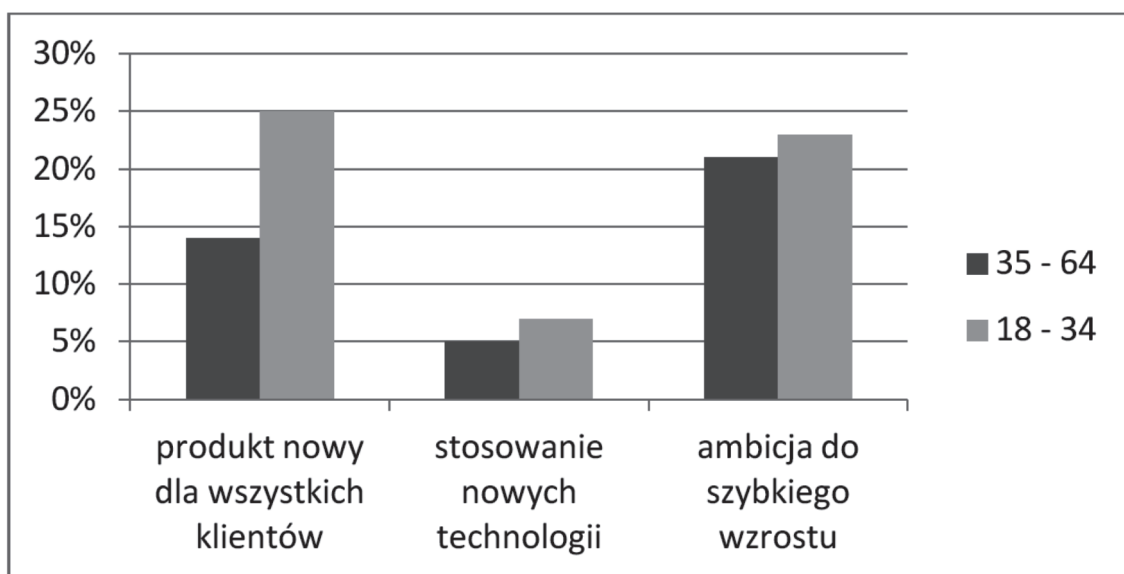


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych *Global Entrepreneurship Monitor 2011–2014*.

różne dziedziny gospodarki. Ludzie mający bujną wyobraźnię, chcąc realizować swoje pasje, próbują swoje pomysły wcielić w życie. Idealnym rozwiązaniem dla takiej jednostki jest stworzenie

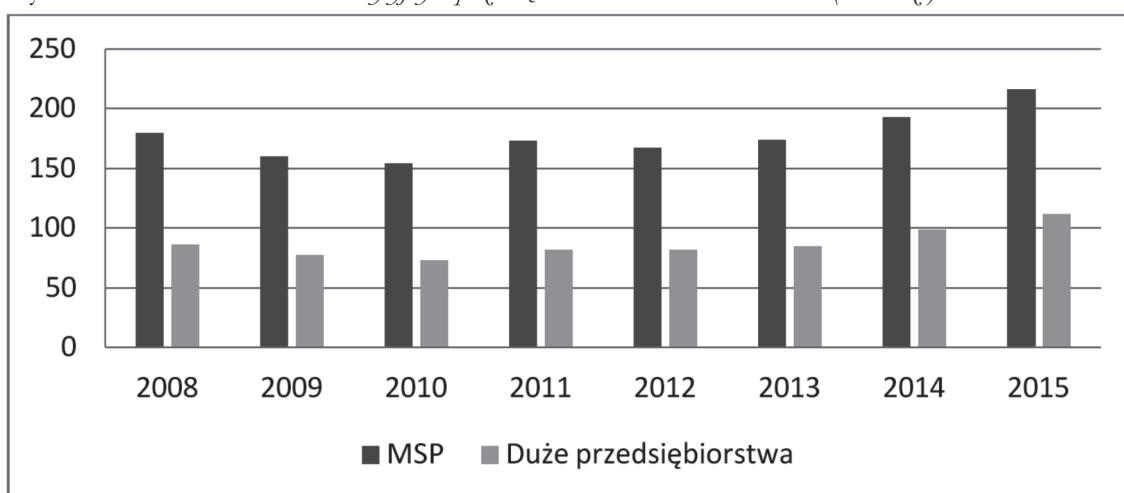
swojego własnego, małego biznesu. Nowi przedsiębiorcy w Polsce są innowacyjni, wykorzystują nowe technologie i mają ambicje do szybkiego wzrostu firmy (wykres 6).

Wykres 6. Nowi przedsiębiorcy w Polsce i ich charakterystyka w grupach wiekowych



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Raport z badania Global Entrepreneurship Monitor – Polska 2014.

Wykres 7. Wartość nakładów inwestycyjnych przedsiębiorstw w latach 2008–2015 (w mld zł)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Przedsiębiorczość w Polsce*, Ministerstwo Rozwoju, Warszawa, październik 2016.

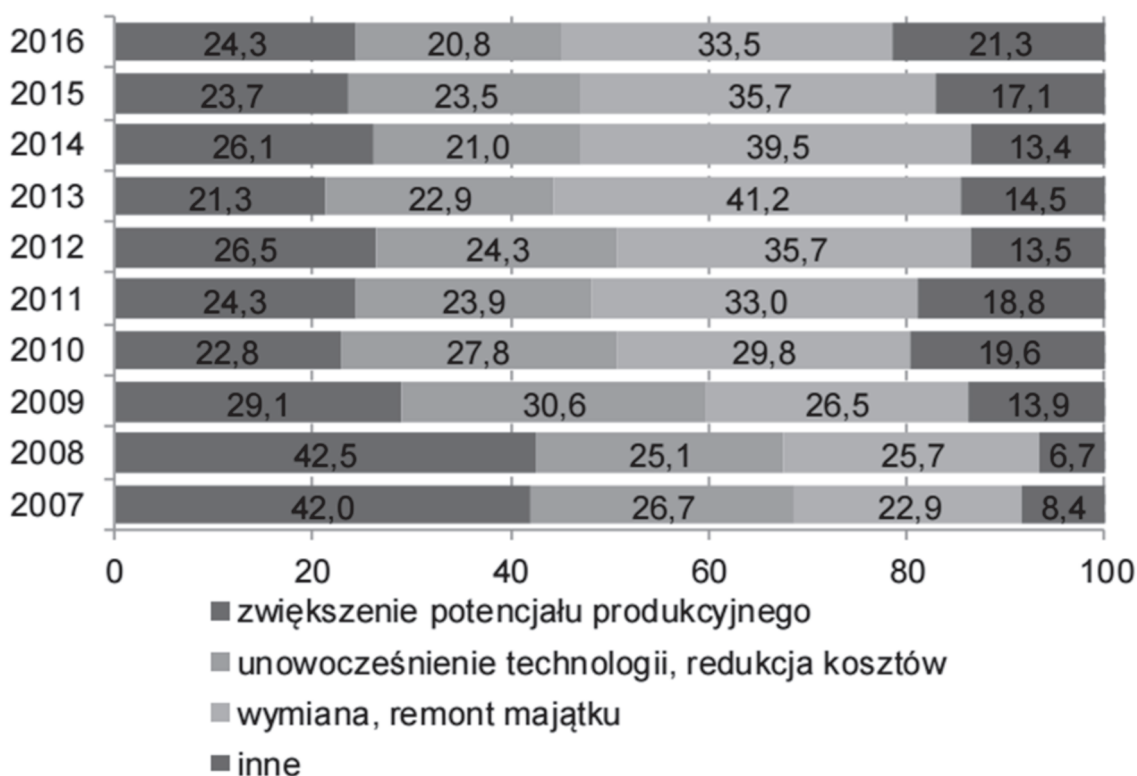
Jak widać, to właśnie młodzi przedsiębiorcy są bardziej innowacyjni (25% z nich oferuje produkt, który jest nowy dla wszystkich klientów), w większym stopniu stosują nowe technologie i mają większe ambicje do realizacji szybkiego wzrostu firmy w porównaniu z pozostałymi przedsiębiorcami.

3. Finansowanie inwestycji przedsiębiorstw

Obecnie wzrost gospodarczy zależy w głównej mierze od rozwoju przedsiębiorczości i wzmocnienia konkurencji wśród firm z sektora

małych i średnich przedsiębiorstw. Jednakże ograniczenia wynikające z trudności w dostępie do długoterminowego finansowania, szczególnie ze strony banków, powodują spadek innowacyjności firm. Postęp technologiczny oraz globalizacja doprowadziły do sytuacji, w której to przedsiębiorstwa nie są już konkurencyjne ze względu na niskie koszty. Konieczne są działania inwestycyjne, które będą dotyczyły wprowadzania nowatorskich technologii oraz nowych produktów i usług.

Wykres 8. *Główny cel realizowanych inwestycji w latach 2007–2016*



Źródło: Opracowanie własne na podstawie:

http://www.nbp.pl/publikacje/koniunktura/raport_1_kw_2016.pdf.

Głównym celem realizowanych inwestycji przedsiębiorstw w badanym okresie jest realizacja inwestycji odtworzeniowych (wykres 8).

Dominującym celem rozpoczynanych inwestycji było i nadal jest utrzymanie istniejącego majątku, chociaż ten kierunek inwestycji od czterech lat wyraźnie traci na znaczeniu. Wciąż jednak nie widać przy tym zainteresowania bardziej ekspansywnymi projektami, mającymi na celu np. zwiększenie potencjału produkcyjnego czy też wdrożenie nowych technologii.

Przedsiębiorstwa, które odczuwały lukę w finansowaniu działalności rozwojowej, widziały potencjalne źródła finansowania przedstawione na wykresie 9. Nie zawsze jednak zdecydowały się aplikować o przyznanie środków z obawy przed odrzuceniem wniosku.

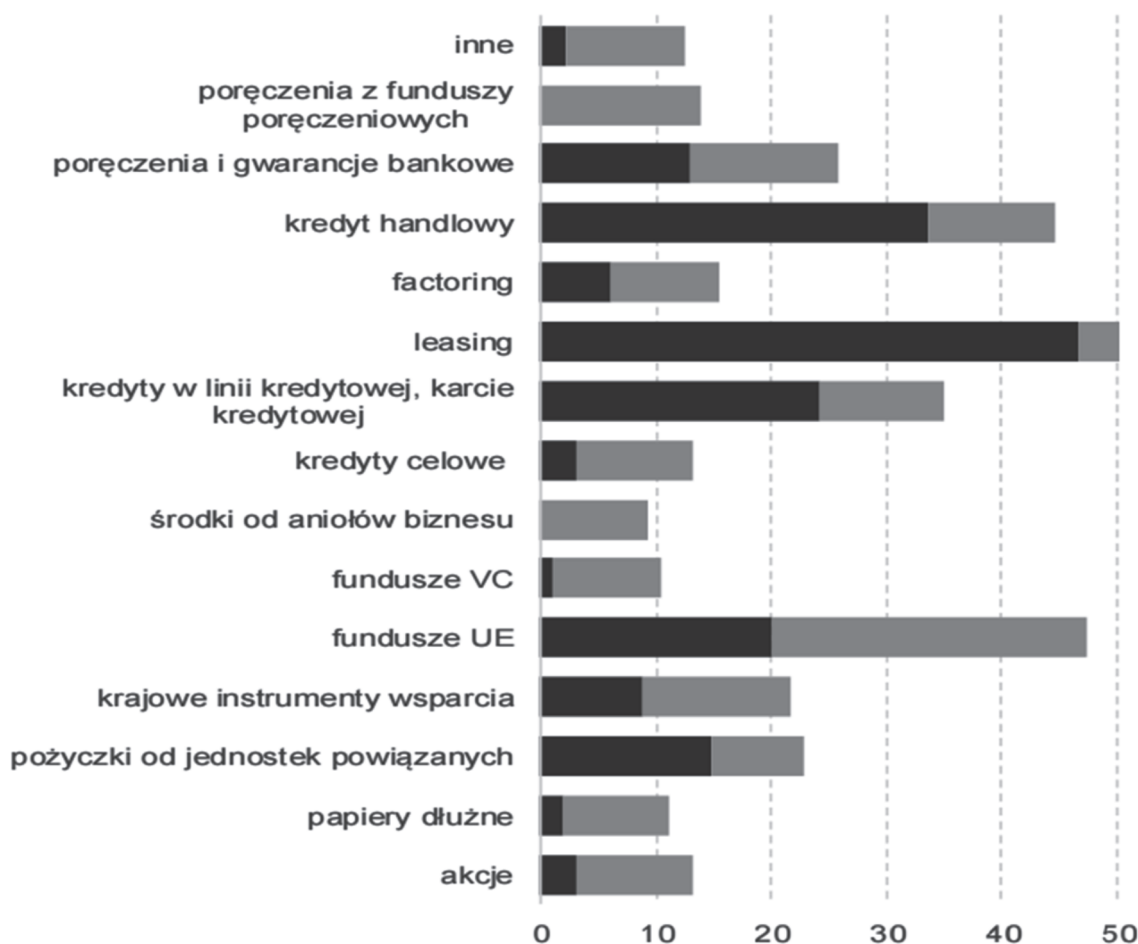
O tym, z jakich źródeł finansowania i w jakim stopniu przedsiębiorstwa mogą skorzystać, decyduje kilka czynników. Zalicza się do nich przede wszystkim wielkość firmy, fazę rozwoju, potrzeby inwestycyjne czy też dostępność do kapitału.

4. Anioły biznesu w finansowaniu przedsiębiorczości

Bardzo ograniczony dostęp do źródeł finansowania lub jego brak jest barierą hamującą proces powstawania nowych firm i ich rozwoju. Problem ten dotyka w szczególności podmioty gospodarcze w początkowej fazie cyklu życia firmy. Nowi przedsiębiorcy, z ogromnym trudem próbujący wejść z pomysłem na nasycony rynek, rzadko mają możliwość realizacji innowacyjnego projektu wyłącznie w oparciu o własne środki finansowe i szukają zewnętrznych źródeł wsparcia finansowego, które pozwoli im spełnić swoje marzenia i rozpocząć przygodę ze światem biznesu.

Dla instytucji finansowych pomysły innowacyjne są na tyle ryzykowne, że nie decydują się na ich finansowanie. Dlatego też firmom nowym, których przyszła pozycja na rynku jest nie wiadomą, z pomocą przychodzą aniołowie biznesu. Są oni zainteresowani finansowaniem małych i średnich przedsiębiorstw, które z reguły są we wczesnym stadium rozwoju i wykazują się dużym potencjałem wzrostu swojej wartości.

Wykres 9. Potencjalne źródła finansowanie działalności rozwojowej przedsiębiorstw



Źródło: Opracowanie własne na podstawie:

http://www.nbp.pl/publikacje/koniunktura/raport_4_kw_2016.pdf.

Tworzone są przez prywatnych inwestorów, a więc osoby fizyczne, bądź grupy osób prowadzących regularną działalność inwestycyjną podwyższonego ryzyka, które inwestują kapitał własny w obiecujące nowe przedsięwzięcia⁴. Są to przedsiębiorcy z dużym doświadczeniem zawodowym, posiadający samodzielnie wypracowany znaczny majątek, którzy angażują nie tylko zgromadzone oszczędności, ale także swoje doświadczenie biznesowe, wiedzę i kontakty handlowe.

Aniołowie są nie tylko pierwszymi kapitałodawcami firmy, ale również ich mentorami, tak więc motywę ich działania mają

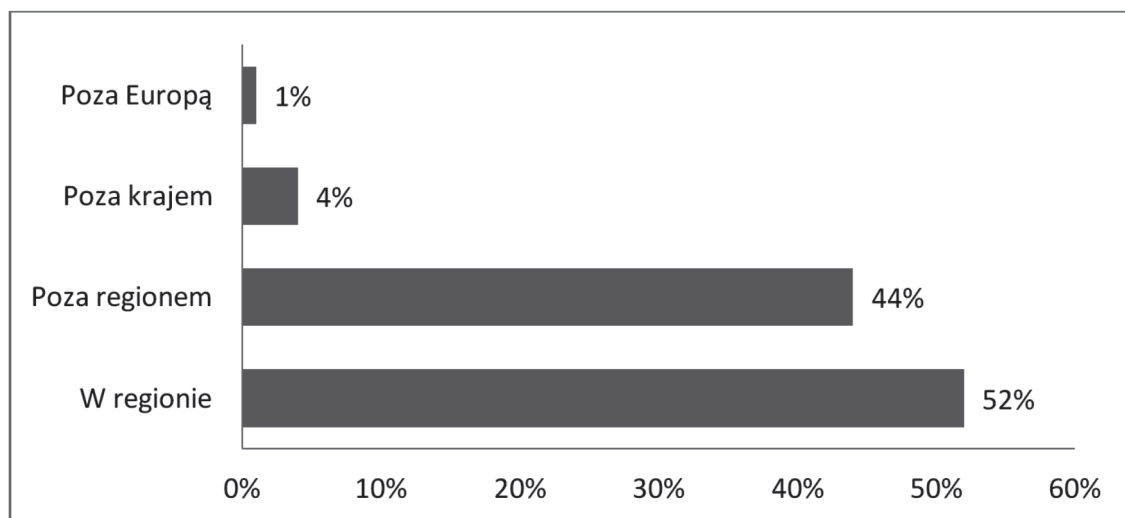
zarówno wymiar finansowy, jak i osobisty, ambicjonalny⁵. Aktywność aniołów biznesu ma charakter głównie lokalny, co oznacza, że przedmiotem ich inwestycji są firmy niedaleko oddalone od miejsca zamieszkania inwestora, by możliwe było utrzymywanie częstych kontaktów osobistych z przedsiębiorcą w celach doradczych (wykres 10). Aniołowie biznesu często bowiem aktywnie uczestniczą w życiu wspieranej firmy.

W literaturze przedmiotu można znaleźć kilka różnych kryteriów podziału tej grupy inwestorów, które odzwierciedlają ich strategię i motywę działania, co zaprezentowano w tabeli 3.

⁴ P. Tamowicz, *Business angels. Pomocna dłoń kapitału*, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Gdańsk 2007, s. 8.

⁵ *Institutionalne i rynkowe uwarunkowania rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce*, praca zbiorowa pod red. E. Michalskiego i S. Piochy, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Koszalin 2008, s. 403.

Wykres 10. Lokalizacja inwestycji w stosunku do lokalizacji aniołów biznesu



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych EBAN 2014.

Tabela 3. Rodzaje inwestorów business angels

Kryterium podziału	Rodzaj anioła biznesu	Charakterystyka anioła
Poziom biznesowej aktywności i intensywności inwestowania	Anioł przedsiębiorca	Inwestor o najwyższej aktywności ze względu na ilość dokonanych transakcji i wielkość zainwestowanego kapitału. To osoba, którą cechuje ogromne doświadczenie biznesowe i wysoki status majątkowy, preferująca inwestycje w początkujące projekty (start-up), a głównym kryterium inwestycji jest osobowość przedsiębiorcy.
	Anioł poszukujący dochodu	Jest mniej majątny i mniej aktywny, ale motywacją jego działania są korzyści majątkowe i chęć stworzenia sobie miejsca pracy. Wybiera branże, na których się zna i angażuje się menedżersko.
	Anioł korporacyjny	Inwestor należący do kadry zarządzającej najwyższego szczebla, a motywacją jego działań są potencjalne korzyści majątkowe.
	Anioł maksymalizujący bogactwo	Inwestuje w kilka przedsięwzięć jednocześnie z zamiarem osiągnięcia wysokiej stopy zwrotu.
	Anioł początkujący	Inwestor, który posiada najmniejszy majątek a zarazem i najmniejsze możliwości inwestowania spośród wszystkich typów aniołów. Inwestuje na rynku niepublicznym celem osiągnięcia wyższej stopy zwrotu niż by osiągnął na rynku publicznym. Dodatkowo zatrudnia się w firmie, do której wnosi kapitał.
	Anioł uśpiony	Inwestor pasywny, który posiada dość duże środki finansowe, ale nie inwestował ich z uwagi na brak ofert i informacji. Kładzie duży nacisk na bliskość terytorialną projektu i możliwości wycofania się z inwestycji.
Motywacja inwestorów	Anioł <i>economic investors</i>	Inwestuje z pobudek czysto finansowych dla osiągnięcia maksymalnego zysku i akceptuje maksymalne ryzyko.
	Anioł hedonista	Stawia bardziej na biznesową przygodę, czyli zadowolenie z udziału w projekcie, niż finansowy wymiar inwestycji.
	Anioł altruista	Dokonując inwestycji, kieruje się motywami pozakonomicznymi, biorąc pod uwagę aspekty społeczne.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: P. Tamowicz, *Business angels. Pomocna dłoń kapitału*, PARP, Gdańsk 2007, s. 17–19; *Instytucjonalne i rynkowe uwarunkowania rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce*, pod red. E. Michalskiego i S. Piochy, PTE, Koszalin 2008, s. 404–405; w oparciu o badania Wspólnotowego Serwisu Informacyjnego Badań i Rozwoju CORDIS.

Znajomość typologii inwestorów występujących na rynku ma duże znaczenie i jest bardzo praktyczna zarówno dla przedsiębiorców poszukujących kapitału, jak i dla sieci skupiających anioły biznesu. Przedsiębiorcom świadomym takich podziałów łatwiej będzie znaleźć odpowiednich kapitałodawców dla swoich projektów.

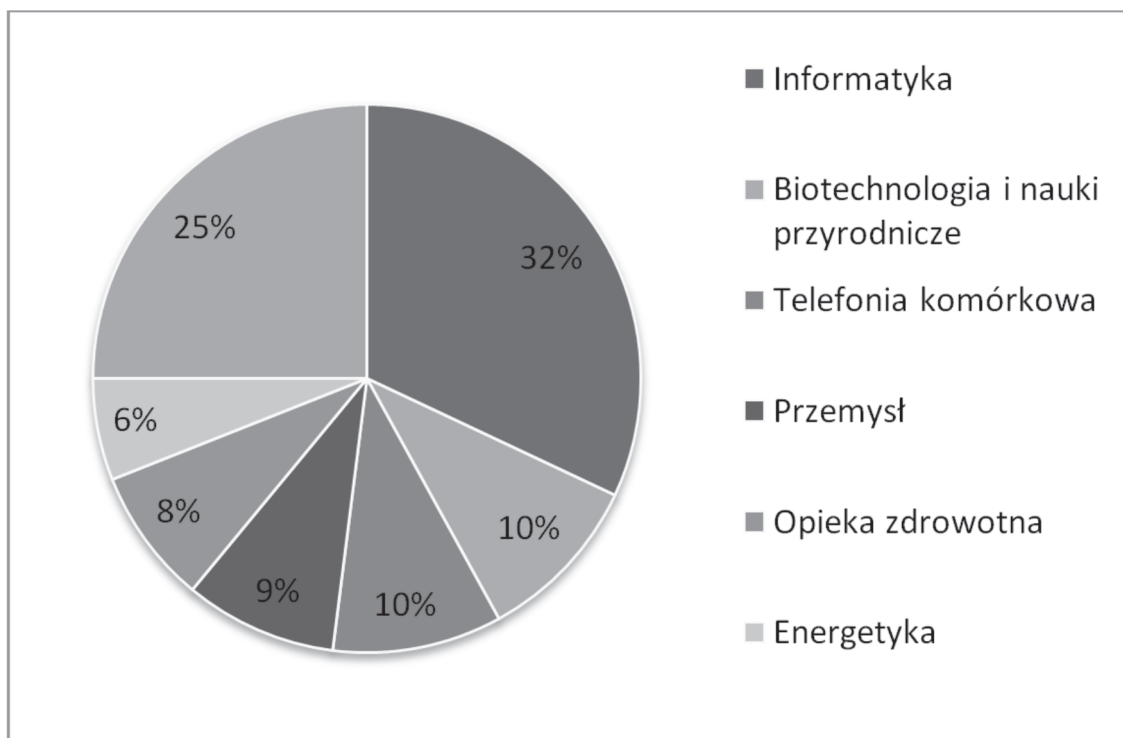
Aniołowie biznesu finansują relatywnie ryzykowne projekty inwestycyjne, głównie w początkowych fazach rozwoju (*seed, start-up*), angażując swoje środki, z reguły od 100 tys. do 1 mln zł na okres od 3 do 7 lat. Wyłączają ze swojego portfela inwestycyjnego projekty z przemysłu zbrojeniowego, tytoniowego i rynku nieruchomości, a wybierają głównie rozwojowe branże przedstawione na wykresie 11.

Rynek aniołów biznesu w Polsce jest jeszcze bardzo młody. Aniołowie biznesu nie są zbiorowością jednorodną, pomimo że mają wspólne, biznesowe korzenie i łączy ich ten sam cel – pomnażanie majątku. Rozwój rynku nieformalnych inwestorów przyczynił się do zmiany sposobu ich funkcjonowania i wymusił tworzenie

lokalnych, regionalnych i ogólnokrajowych sieci zajmujących się bezpośrednim łączeniem projektodawców, którzy mają propozycję inwestycyjną, i inwestorów (kapitałodawców). *Business Angels* w Polsce koncentrują się w głównej mierze wokół sieci aniołów biznesu, które w większości zostały sfinansowane przez Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka, realizowany w latach 2007–2013⁶.

W ujęciu globalnym skala inwestycji aniołów biznesu jest praktycznie niemierzalna. Należy tu zwrócić uwagę na fakt, że anioły biznesu to nie tylko inwestorzy skupieni w sieciach, ale także grono niezrzeszonych inwestorów, którym własne doświadczenie i kontakty wystarczają do pozyskania ciekawych przedsięwzięć inwestycyjnych, a o których nic nie wiadomo, dopóki projekt nie stanie się widoczny na rynku. Aniołowie biznesu w Polsce to najczęściej mężczyźni w wieku od 35 do 65 lat, którzy posiadają wykształcenie wyższe, wysokie wartości aktywów, a ich portfel inwestycyjny obejmuje 2–5 spółek, w które inwestują średnio od 100 000 do 1 000 000 złotych,

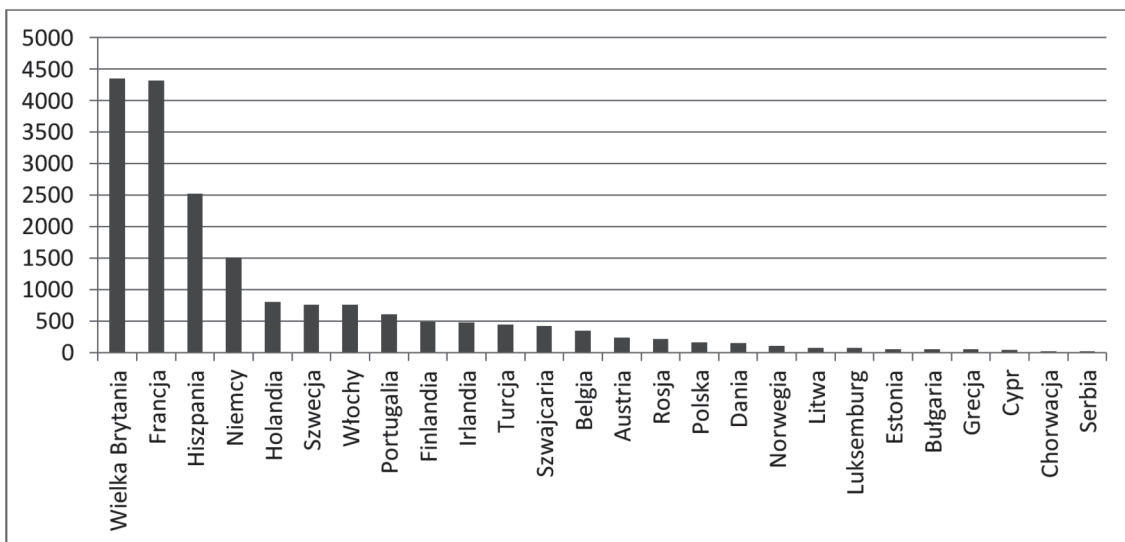
Wykres 11. Branże, w które inwestowały Anioły Biznesu w 2013 roku



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych EBAN 2014.

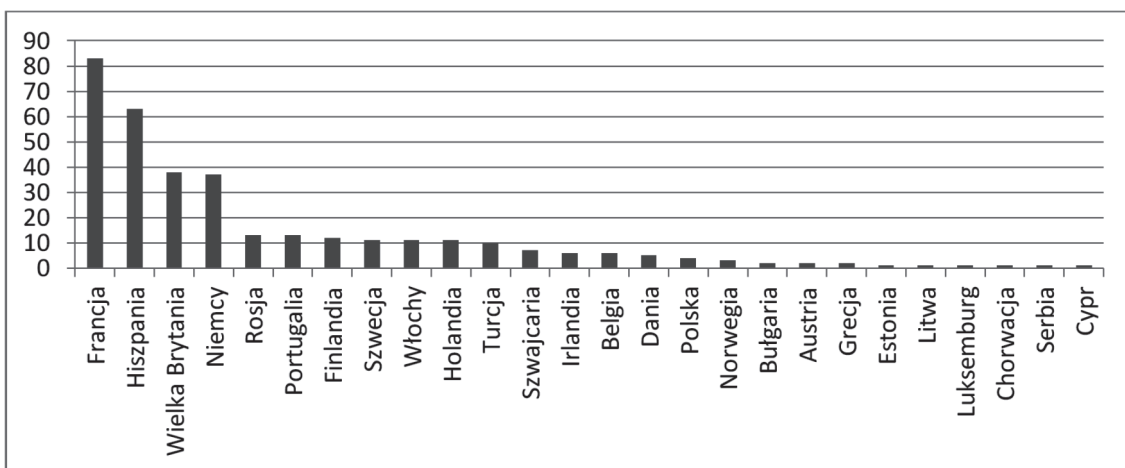
⁶ P.Wiecznyński i in., *Bariery w rozwoju rynku aniołów biznesu w Polsce*, http://www.finansedlainnowacji.pl/wpcontent/uploads/2012/08/Bariery_w_rozwoju_ryнку_aniołow_biznesu_w_Polsce_WEB.pdf.

Wykres 12. Liczba aniołów biznesu w krajach europejskich



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z EBAN Statistic Compendium 2014.

Wykres 13. Liczba sieci aniołów biznesu w krajach europejskich



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z EBAN Statistic Compendium 2014.

co stanowi ok.15% ich aktywów netto. Incydentalne dane na temat rozmiarów rynku aniołów biznesu wskazują na to, iż jego znaczenie w zaspokajaniu obszarów luki kapitałowej nie jest wcale marginalne (wykres 12).

Największa liczba, bo 83, sieci aniołów biznesu funkcjonuje we Francji (wykres 13). Polska uplasowała się w roku 2013 w połowie tego zestawienia z liczbą 4 sieci aniołów biznesu.

Obecnie, w roku 2016, na terenie Rzeczypospolitej Polskiej znajduje się 15 działających, regionalnych sieci aniołów biznesu, które zostały przedstawione w tabeli 4. Większość z sieci

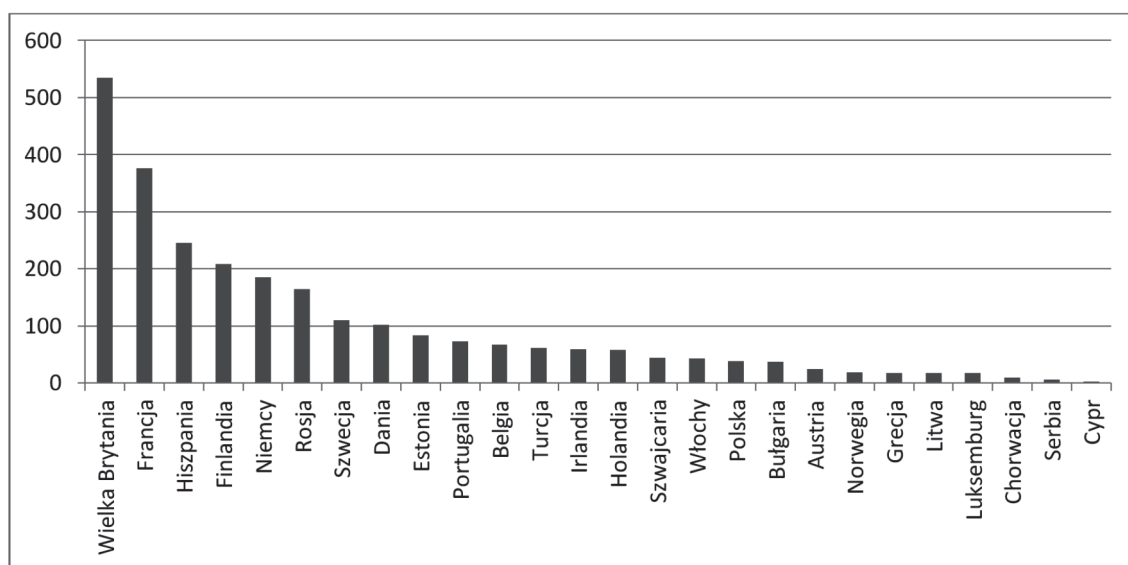
nie posiada osobowości prawnej i działa w ramach większej organizacji lub stowarzyszenia. Według szacunków Ministerstwa Gospodarki z każdą z sieci działa ok. 30 aniołów biznesu. W Polsce sieci aniołów biznesu poszukują projektów, których potrzeby na kapitał wahają się w granicach od 50 000 do 5 000 000 zł.

Z roku na rok rośnie liczba firm, które zostały zasilone finansowo przez *business angels* w krajach europejskich. Wyraźnym liderem jest tutaj Wielka Brytania, która ma na swoim koncie 535 zrealizowanych projektów (wykres 14).

Tabela 4. *Sieci aniołów biznesu w Polsce*

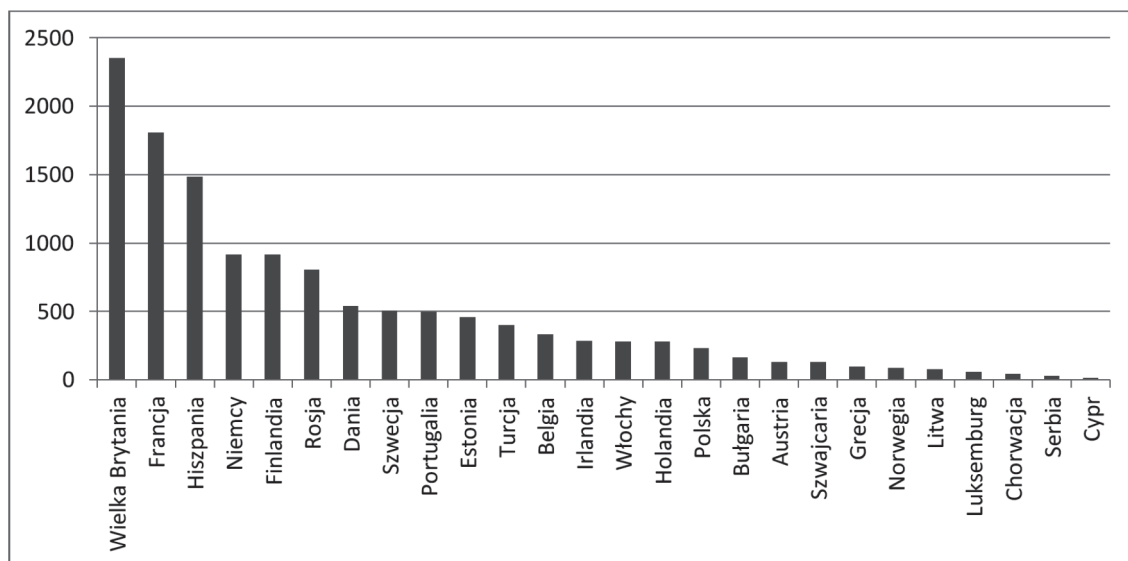
Nazwa sieci	Miasto	Rok powstania
Business Angels Club	Warszawa, Bydgoszcz	2003
Lewiatan Business Angels	Warszawa	2005
Śląska Sieć Aniołów Biznesu Siliban	Katowice	2006
Sieci Inwestorów Prywatnych SATUS	Kraków	2006
Regionalna Sieć Inwestorów i Inwestycji Kapitałowych RESIK	Kraków	2007
Wschodnia Sieć Aniołów Biznesu	Lublin	2007
Sieć Aniołów Biznesu Amber	Szczecin	2009
Secus Wsparcie Biznesu	Poznań, Warszawa, Katowice, Kraków, Wrocław	2010
Ponadregionalna Sieć Aniołów Biznesu – Innowacja	Katowice, Warszawa, Wrocław, Białystok, Gorzów Wielkopolski, Zielona Góra	2010
Gildia Aniołów Biznesu	Łódź	2010
Studencka Sieć Aniołów Biznesu	Katowice, Warszawa, Wrocław, Białystok	2011
Platinum Investors	Gdynia, Warszawa	2012
Kobieca Sieć Aniołów Biznesu	Katowice, Warszawa, Wrocław	2012
Smart Business Angels	Warszawa	2013
Technology Investors Business Angels	Warszawa	2013

Źródło: Opracowanie własne.

Wykres 14. *Liczba finansowanych przedsiębiorstw w krajach europejskich*

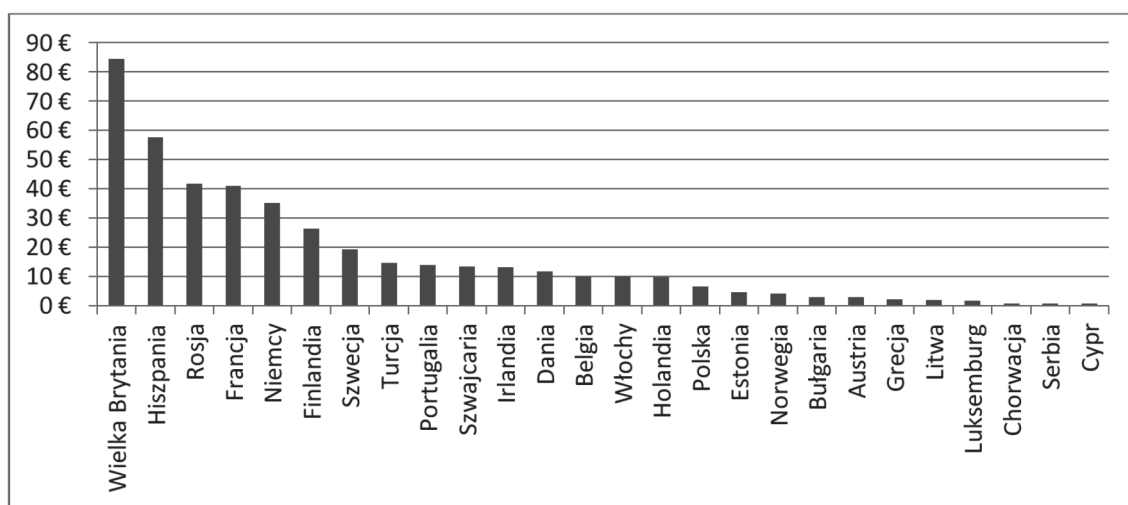
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z EBAN Statistic Compendium 2014.

Wykres 15. Liczba utworzonych miejsc pracy w krajach europejskich



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z EBAN Statistic Compendium 2014.

Wykres 16. Łączna suma inwestycji aniołów biznesu w krajach europejskich w mln euro



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z EBAN Statistic Compendium 2014.

Dzięki inwestycjom aniołów biznesu powstały nowe miejsca pracy (wykres 15). Liderem jest również Wielka Brytania, która odnotowała powstanie 2354 nowych miejsc pracy. Na tym tle Polska wypada blado z 233 nowymi etatami.

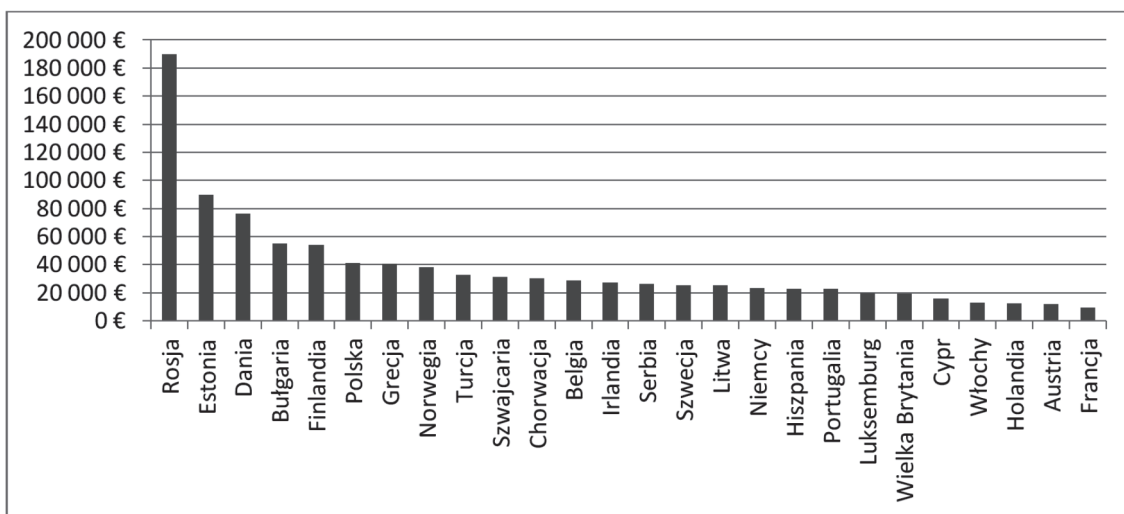
Inwestycje aniołów biznesu zostały zrealizowane w Wielkiej Brytanii na kwotę 84,4 mln euro, natomiast polski odnotował inwestycje o wartości 6,6 mln euro (wykres 16).

Średnia suma inwestycji przypadająca na polskiego anioła biznesu wynosi 41 125 euro

(wykres 17) i jest porównywalna do Grecji i Norwegii. Najlepszy wynik odnotowała Rosja z kwotą 189 773 euro. Mimo że we Francję charakteryzuje duży potencjał rynku aniołów biznesu, to kwota ta wynosi tylko 9502 euro.

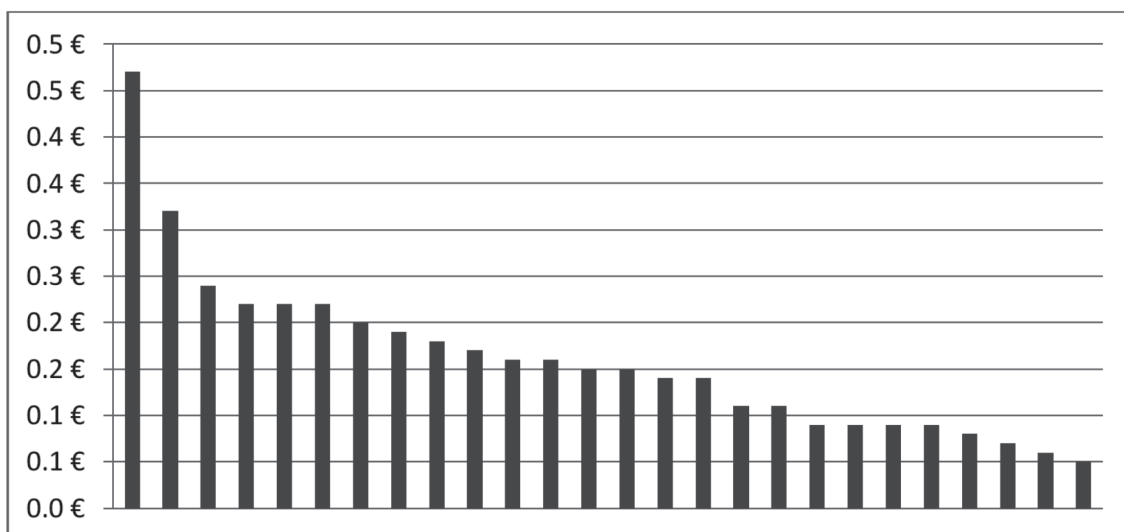
Na wykresie 18 przedstawiono średnią sumę inwestycji przypadającą na sieć aniołów biznesu. I tutaj pierwsze miejsce zajmuje Estonia (4,7 mln euro), a ostatnie Francja (0,5 mln euro). Na polską sieć przypada średnia kwota 1,6 mln euro.

Wykres 17. Średnia suma inwestycji przypadająca na anioła biznesu w krajach europejskich w euro



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z EBAN Statistic Compendium 2014.

Wykres 18. Średnia suma inwestycji przypadająca na sieć aniołów biznesu w krajach europejskich w mln euro



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z EBAN Statistic Compendium 2014.

Inwestorzy indywidualni *business angels* odgrywają znaczącą rolę w finansowaniu rozwoju europejskiej gospodarki. Istnieje potrzeba zwiększenia ich udziału w stymulowaniu w Polsce rozwoju przedsiębiorczości, która wpływa na wzrost innowacyjności całej gospodarki.

Zakończenie

Przedsiębiorczość to nie tylko zachowania przedsiębiorcze, prowadzące do rejestracji nowych podmiotów gospodarczych, ale również

zachowania przedsiębiorcze w już istniejących organizacjach. Bez zaangażowania odpowiedniej ilości środków finansowych nie jest możliwy ani rozwój przedsiębiorstwa, ani utrzymanie jego konkurencyjnej pozycji na rynku. Kapitał bowiem warunkuje i determinuje funkcjonowanie każdej firmy, na każdym etapie jej rozwoju.

Aniołowie biznesu pełnią bardzo ważną rolę na rynku kapitału ryzyka. Aktywnie oddziałują na zmniejszenie luki kapitałowej występującej w potrzebach przedsiębiorców. Zapewniają

nowym firmom dostęp do kapitału, bez którego nie mogłyby funkcjonować i rozwijać się. Wspierają również wdrażanie nowych technologii i metod zarządzania w istniejących już przedsiębiorstwach. *Business angels* stanowią więc kluczowy element rozwoju przedsiębiorstw na różnych etapach życia przedsiębiorstwa, stymulując rozwój sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Dlatego należy tworzyć zachęty fiskalne dla potencjalnych inwestorów i zwiększyć poziom wiedzy z zakresu finansów i przedsiębiorczości. Przełoży się to na wzrost realizowanych przez anioły biznesu inwestycji i znaczny wzrost innowacyjności polskiej gospodarki.

Literatura:

1. Bosma N., Wennekers S., Amoros J.E., *Global Entrepreneurship Monitor 2011 Extended Report: Entrepreneurship and Entrepreneurial Employees Across the Globe*, London 2012.
2. European Business Angels Network, *Statistic Compendium EBAN 2014*, <http://www.eban.org/wp-content/uploads/2014/09/13.-Statistics-Compendium-2014.pdf>.
3. Global Entrepreneurship Monitor 2011–2014.
4. *Instytucjonalne i rynkowe uwarunkowania rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce*, praca zbiorowa pod red. E. Michalskiego i S. Pióchy, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Koszalin 2008.
5. Kortan J. (red.), *Podstawy ekonomiki i zarządzania przedsiębiorstwem*, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 1997.
6. Piekunko-Mantiuk I., *Aniolowie biznesu i ich rola w finansowaniu startupów*, „Ekonomia i Zarządzanie” 2014, nr 4(6).
7. Porter M.E., Sachs J.D., Mc Arthur J.W., *Executive Summary: Competitiveness and Stages of Economic Development*, w: *The Global Competitiveness Report 2001-2002*, M.E. Porter, J.D. Sachs, J.W. Mc Arthur and K. Schwab (red.), Oxford University Press, New York 2002.
8. Raport z badania Global Entrepreneurship Monitor – Polska 2014.
9. Smus T. R., *Finansowanie start-upów w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Uczelni Vistula” 2014, nr 35.
10. Strzelczyk D., *Mam pomysł na biznes i potrzebuję kapitału na start*, <http://startupacademy.pl/pomysl-na-biznes-kapital-na-start/>.
11. Symanowitz C., *Start-up versus corporate: which one's for you?* <http://colettesymanowitz.com/2014/07/09/start-up-versus-corporate-which-ones-for-you/>.
12. Tamowicz P., *Business angels. Pomocna dłoń kapitału*, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Gdańsk 2007.
13. P. Wiczyński i in., *Bariery w rozwoju rynku aniołów biznesu w Polsce*, http://www.finansedlainnowacji.pl/wpcontent/uploads/2012/08/Bariery_w-rozwoju_ryнку_aniolow_biznesu_w-Polsce_WEB.pdf.

Kontrola Komisji Nadzoru Finansowego nad rzetelnością danych finansowych sporządzanych przez podmioty nadzorowane

Paweł Pelc

Rola Komisji Nadzoru Finansowego (dalej: KNF, Komisja), jako organu właściwego w sprawach nadzoru nad rynkiem finansowym, wypełnia się między innymi poprzez badanie, weryfikację jakości danych finansowych, sporządzanych i podawanych Komisji do wiadomości poprzez podmioty przezeń nadzorowane.

Aby nadzór Komisji był efektywny, KNF winna być wyposażona w adekwatne środki oddziaływania. Jednak zakres nadzoru finansowego jest tak specyficzny, że może wymagać wiedzy specjalistycznej, po którą, aby nadzór sprawowany przez Komisję był celowy, Komisja Nadzoru Finansowego musi sięgnąć poza struktury administracji publicznej.

Wskazany mechanizm nie został uregulowany przez ustawodawcę poprzez skonstruowanie ogólnego instrumentu prawnego, ogólnego uprawnienia organu administracji publicznej wobec podmiotów nadzorowanych. Wprowadzono możliwości podjęcia wskazanego oddziaływania nadzorczego, w stosunku do poszczególnych podmiotów nadzorowanych, w ramach norm szczegółowych, które określają sposoby wykonywania nadzoru w odniesieniu do różnych typów instytucji¹.

Ustawodawca wprowadził więc w aktach prawnych, regulujących działanie danych instytucji finansowych, podmiotów na rynku kapitałowym, normy umożliwiające Komisji Nadzoru Finansowego powierzenie dokonywania weryfikacji danych generowanych przez podmioty nadzorowane podmiotom wyspecjalizowanym.

Wskazać należy, iż w art. 68 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych² mamy do czynienia ze wskazanym

Paweł Pelc
prawnik,
Kancelaria Radcy
Prawnego Pawła Pelca,
Warszawa

¹ M. Dyl, *Środki nadzoru na rynku kapitałowym*, Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., Warszawa 2012, s. 289.

² T.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 1382 z późn. zm.

mechanizmem – w razie powzięcia wątpliwości co do prawidłowości lub rzetelności informacji, o których mowa w art. 56 ust. 1 tej ustawy, lub prawidłowości prowadzenia ksiąg rachunkowych, Komisja może zlecić podmiotowi uprawnionemu do badania sprawozdań finansowych wykonanie czynności, o których mowa w art. 68 ust. 2 ustawy – zapis dotyczy emitenta papierów wartościowych dopuszczonych do obrotu na rynku regulowanym lub będących przedmiotem ubiegania się o to dopuszczenie.

Z kolei art. 30 ust. 8. ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi³ (dalej: ustawa o obrocie instrumentami finansowymi), który reguluje uprawnienia KNF wobec spółki prowadzącej rynek giełdowy, stanowi, iż w razie powzięcia wątpliwości co do prawidłowości lub rzetelności sprawozdań *finansowych* albo innych informacji *finansowych*, których obowiązek sporządzenia wynika z odrębnych przepisów lub prawidłowości prowadzenia ksiąg rachunkowych, Komisja może zlecić kontrolę tych sprawozdań, informacji i ksiąg rachunkowych podmiotowi uprawnionemu do badania sprawozdań *finansowych*. W przypadku, gdy kontrola wykaże istnienie istotnych nieprawidłowości, spółka prowadząca giełdę zwraca Komisji koszty przeprowadzenia kontroli.

Kolejno, art. 37 ust. 3 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi⁴ stanowi: do spółki prowadzącej rynek pozagiełdowy oraz do wykonywania nadzoru nad taką spółką stosuje się odpowiednio przepisy art. 24, art. 25a i 25b, art. 27–30 i art. 32 ust. 1–4, a więc w zakresie przedmiotowego uprawnienia Komisji Nadzoru Finansowego podniesiony przepis odsyła do zapisów dotyczących spółki prowadzącej giełdę.

Art. 64 ust. 8 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi⁵, który to przepis dotyczy Krajowego Depozytu, wskazuje, iż w razie powzięcia wątpliwości co do prawidłowości lub rzetelności sprawozdań *finansowych* albo innych informacji *finansowych*, których obowiązek sporządzenia wynika z odrębnych przepisów, lub prawidłowości prowadzenia ksiąg rachunkowych, Komisja może zlecić kontrolę tych sprawozdań, informacji i ksiąg rachunkowych podmiotowi

uprawnionemu do badania sprawozdań *finansowych*. W przypadku, gdy kontrola wykaże istnienie istotnych nieprawidłowości, Krajowy Depozyt zwraca Komisji koszty przeprowadzenia kontroli.

W zakresie podmiotu, jakim jest dom maklerski, art. 100 ust. 1 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi⁶, stanowi: w razie powzięcia wątpliwości co do prawidłowości lub rzetelności sprawozdań *finansowych* albo innych informacji *finansowych*, których obowiązek sporządzenia przez dom maklerski wynika z odrębnych przepisów, lub prawidłowości prowadzenia ksiąg rachunkowych, Komisja może zlecić kontrolę tych sprawozdań, informacji i ksiąg rachunkowych podmiotowi uprawnionemu do badania sprawozdań *finansowych*. W przypadku, gdy kontrola wykaże istotne nieprawidłowości, dom maklerski zwraca Komisji koszty przeprowadzenia kontroli.

Do przedmiotowej instytucji, wprowadzonej powyżej cytowanym przepisem, umożliwiającej sprawowanie przez Komisję nadzoru, odsyła art. 115 ust. 1 i 6 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi⁷: zagraniczna osoba prawna prowadząca działalność maklerską na terytorium państwa należącego do OECD lub WTO z siedzibą na terytorium tego państwa może prowadzić na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej działalność maklerską w formie oddziału. Do wykonywania nadzoru nad zagraniczną osobą prawną, prowadzącą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej działalność maklerską w formie oddziału stosuje się odpowiednio przepis art. 100 ust. 1 w przypadku, gdy z odrębnych przepisów wynika obowiązek sporządzania przez oddział tej zagranicznej osoby prawnej sprawozdań *finansowych*.

Następnie, art. 232 ust. 3 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi⁸ stanowi, iż w razie powzięcia wątpliwości co do prawidłowości lub rzetelności sprawozdań finansowych towarzystwa lub *funduszu inwestycyjnego* albo zarządzającego ASI prowadzącego działalność na podstawie zezwolenia lub zarządzanej przez niego alternatywnej spółki *inwestycyjnej* albo prawidłowości lub rzetelności

³ T.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1636 z późn. zm.

⁴ Ibidem.

⁵ Ibidem.

⁶ Ibidem.

⁷ Ibidem.

⁸ T.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 157, z późn. zm.

innych informacji finansowych, których obowiązek sporządzenia przez te podmioty wynika z odrębnych przepisów, lub co do prawidłowości prowadzenia ksiąg rachunkowych, Komisja może zlecić kontrolę tych, informacji i ksiąg rachunkowych podmiotowi uprawnionemu do badania sprawozdań finansowych. W przypadku, gdy kontrola wykaże, że wątpliwości były uzasadnione, odpowiednio towarzystwo albo zarządzający ASI zwraca Komisji koszty przeprowadzenia kontroli.

Wspólną dla powołanych przepisów przesłanką, umożliwiającą Komisji Nadzoru Finansowego zlecenie podmiotowi uprawnionemu do badania sprawozdań finansowych kontroli prawidłowości czy też rzetelności sporządzanych przez nadzorowane instytucje określonych dokumentów i informacji, jest powzięcie wątpliwości co do prawidłowości lub rzetelności sprawozdań finansowych albo rzetelności innych informacji finansowych.

Równocześnie ustawodawca wskazuje, iż Komisja może zlecić dane działania podmiotowi uprawnionemu do badania sprawozdań finansowych.

Podstawą do uruchomienia omawianego mechanizmu nadzorczego jest powzięcie przez Komisję wątpliwości odnośnie określonych elementów finansowych podmiotu nadzorowanego. Kontrolę poszczególnych informacji finansowych lub prowadzenia ksiąg rachunkowych podmiotu nadzorowanego Komisja może zlecić biegłemu rewidentowi lub innemu podmiotowi uprawnionemu do badania sprawozdań finansowych, zgodnie z art. 47 ustawy z dnia 7 maja 2009 r. o biegłych rewidentach i ich samorządzie, podmiotach uprawnionych do badania sprawozdań finansowych oraz o nadzorze publicznym⁹.

Zgodnie z art. 47 ustawy z 7 maja 2009 r. o biegłych rewidentach i ich samorządzie, podmiotach uprawnionych do badania sprawozdań finansowych oraz o nadzorze publicznym¹⁰ podmiotem uprawnionym do badania sprawozdań finansowych może być wyłącznie jednostka, w której czynności rewizji finansowej wykonują biegli rewidenty, wpisana na listę podmiotów uprawnionych do badania sprawozdań finansowych i prowadząca działalność w jednej z następujących form:

1. biegły rewident prowadzący działalność gospodarczą we własnym imieniu i na własny rachunek;
2. spółka cywilna, spółka jawna lub spółka partnerska, w której większość głosów posiadają

biegli rewidenty lub podmioty uprawnione do badania sprawozdań finansowych, zatwierdzeni co najmniej w jednym państwie Unii Europejskiej; w spółkach, w których powołano zarząd, większość członków zarządu stanowią biegli rewidenty zatwierdzeni co najmniej w jednym państwie Unii Europejskiej; jeżeli zarząd składa się z nie więcej niż 2 osób, co najmniej jedną z nich jest biegły rewident;

3. spółka komandytowa, w której komplementariuszami są wyłącznie biegli rewidenty lub podmioty uprawnione do badania sprawozdań finansowych, zatwierdzeni co najmniej w jednym państwie Unii Europejskiej;
4. spółka kapitałowa lub spółdzielnia, które spełniają następujące wymagania:
 - a) większość członków zarządu stanowią biegli rewidenty zatwierdzeni co najmniej w jednym państwie Unii Europejskiej; jeżeli zarząd składa się z nie więcej niż 2 osób, jedną z nich jest biegły rewident,
 - b) większość głosów na walnym zgromadzeniu posiadają biegli rewidenty lub podmioty uprawnione do badania sprawozdań finansowych, zatwierdzeni co najmniej w jednym państwie Unii Europejskiej,
 - c) większość w organach nadzorczych stanowią biegli rewidenty zatwierdzeni co najmniej w jednym państwie Unii Europejskiej;
5. spółdzielczy związek rewizyjny, który spełnia następujące wymagania:
 - a) zatrudnia do badania biegłych rewidentów,
 - b) posiada w składach zarządu co najmniej jednego biegłego rewidenta, z tym, że opinię i raport z badania (przeglądu) sprawozdania finansowego podpisuje wyłącznie członek zarządu będący biegłym rewidentem.

Zgodnie z art. 5 ustawy o biegłych rewidentach, biegłym rewidentem jest osoba fizyczna, spełniająca warunki wskazane w ustawie, wpisana do rejestru biegłych rewidentów.

Biegły rewident prowadzący działalność gospodarczą we własnym imieniu i na własny rachunek jest więc podmiotem uprawnionym do

⁹ M. Dyl, op. cit., s. 290.

¹⁰ T.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 1000.

badania sprawozdań finansowych, jednak nie każdy podmiot uprawniony do badania sprawozdań finansowych jest biegłym rewidentem.

Na tle przywołanych powyżej regulacji, które wskazują na przesłankę jedynie powzięcia wątpliwości przez Komisję Nadzoru Finansowego oraz możliwość zlecenia działań podmiotowi uprawnionemu do badania sprawozdań finansowych, wyróżniają się normy dotyczące spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych oraz Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej.

Spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe (dalej: SKOK-i, kasy) to spółdzielnie, których celem jest gromadzenie środków pieniężnych wyłącznie swoich członków, udzielanie im pożyczek i kredytów, przeprowadzanie na ich zlecenie rozliczeń finansowych oraz pośredniczenie przy zawieraniu umów ubezpieczenia na zasadach określonych w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym¹¹, zaś Krajowa Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa (dalej: Kasa Krajowa) jest spółdzielnią osób prawnych, zrzeszającą wyłącznie kasy. Celem działalności Kasy Krajowej jest zapewnienie stabilności finansowej kas, a w szczególności udzielanie kasom wsparcia finansowego ze środków funduszu stabilizacyjnego oraz sprawowanie kontroli nad kasami dla zapewnienia bezpieczeństwa zgromadzonych w nich oszczędności, jak również zgodności działalności kas z przepisami prawa.

Uprawnienie nadzorcze Komisji Nadzoru Finansowego, na pozór bliźniaczo podobne do tych wskazanych powyżej, jednak różniące się w dużym stopniu, wprowadził art. 62d ust. 1–2 ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych¹² (dalej: ustawa o skok), który stanowi, iż w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości w przeprowadzonym badaniu sprawozdania finansowego na zlecenie kasy lub Kasy Krajowej, Komisja Nadzoru Finansowego może zobowiązać kasę lub Kasę Krajową do zlecenia wskazanemu biegłemu rewidentowi zbadania prawidłowości i rzetelności sprawozdań finansowych sporządzanych przez kasę lub Kasę Krajową, kontroli ksiąg rachunkowych lub analizy portfela kredytowego.

Zlecenie badania może zostać udzielone także bezpośrednio przez Komisję Nadzoru

Finansowego. Koszty badania ponosi wówczas Komisja Nadzoru Finansowego, jednak jeżeli w wyniku badania zleconego przez Komisję Nadzoru Finansowego stwierdzone zostaną nieprawidłowości w kasie albo w Kasie Krajowej, koszty badania ponosi odpowiednio kasa albo Kasa Krajowa.

W przypadku Kasy Krajowej lub SKOK-ów mamy więc do czynienia z inną przesłanką, której wystąpienie jest warunkiem koniecznym, otwierającym możliwość zlecenia podmiotowi profesjonalnemu zbadania prawidłowości i rzetelności określonych działań podmiotu nadzorowanego. Otóż w przypadku kas i Kasy Krajowej niezbędnym jest stwierdzenie nieprawidłowości w przeprowadzonym, na zlecenie podmiotu nadzorowanego, badaniu sprawozdania finansowego. Nie jest więc wystarczającym – jak w przypadku wskazanych wyżej instytucji rynku finansowego – jedynie powzięcie wątpliwości przez organ. Niezbędnym jest dokonanie stwierdzenia danej nieprawidłowości. Jeżeli więc nie stwierdzono takich nieprawidłowości, *a contrario*, Komisja Nadzoru Finansowego nie ma podstaw do zobowiązania kasy lub Kasy Krajowej do zlecenia wskazanemu biegłemu rewidentowi zbadania prawidłowości i rzetelności sprawozdań finansowych sporządzanych przez kasę lub Kasę Krajową, kontroli ksiąg rachunkowych lub analizy portfela kredytowego lub do samodzielnego zawarcia takiej umowy zlecenia.

Organ nadzoru może nałożyć na kasę albo Kasę Krajową obowiązek zlecenia ponownej analizy finansowej albo zlecić takie badanie samodzielnie, z pominięciem kasy (Kasy Krajowej). Organ nadzoru uzyskuje uprawnienie do zlecenia weryfikacji sprawozdania finansowego kasy lub Kasy Krajowej przez biegłego rewidenta [...], gdy w wyniku analiz sprawozdań finansowych stwierdzi on nieprawidłowości. A zatem warunkiem podjęcia działań przez KNF jest stwierdzenie nieprawidłowości w przeprowadzonym badaniu sprawozdania finansowego. [...] Naruszenie polega na stwierdzeniu wykonania sprawozdań finansowych przez biegłego rewidenta (wybranego przez kasę) niezgodnie z prawem normującym proces sporządzania takich sprawozdań. Badanie polega na ocenie prawidłowości i rzetelności sprawozdań finansowych, ksiąg rachunkowych lub analizie portfela kredytowego. Analiza portfela polega na ocenie udzielonych kredytów, pożyczek, poręczeń pod względem zgodności z przepisami prawa regulującymi

¹¹ T.j. Dz. U. Nr 124, poz. 1154, z późn. zm.

¹² T.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 1450, z późn. zm.

*zasady udzielania i zabezpieczenia, a także terminowość spłat wierzytelności kasy*¹³.

Mając na uwadze przesłankę stwierdzenia nieprawidłowości, zapisom art. 62d ustawy o skok jest bliżej do analogicznego przepisu art. 135 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe¹⁴ (dalej: Prawo bankowe) niż do norm wskazanych w ustawie o obrocie instrumentami finansowymi, ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych czy ustawie z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi.

Sam ustawodawca w uzasadnieniu ustawy z dnia 19 kwietnia 2013 r. o zmianie ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych oraz niektórych innych ustaw¹⁵, która to dodała do ustawy o skok art. 62d, wskazuje, iż *w dodanym art. 62d ust. 1 wprowadza się, podobnie jak w regulacjach dotyczących banków, uprawnienia Komisji Nadzoru Finansowego do zlecenia weryfikacji sprawozdania finansowego kasy lub Kasy Krajowej przez biegłego rewidenta (analogicznie jak w przypadku banków)*, a więc ustawodawca, wprowadzając zapis art. 62d ustawy o skok, zwraca uwagę na analogię w stosunku do odpowiedniej normy Prawa bankowego.

Mianowicie, art. 135 ust. 1–4 Prawa bankowego stanowi, iż w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości w przeprowadzonym badaniu na zlecenie banku, Komisja Nadzoru Finansowego może zobowiązać bank do zlecenia wskazanemu biegłemu rewidentowi zbadania prawidłowości i rzetelności wszystkich sprawozdań finansowych sporządzanych przez bank, kontroli ksiąg rachunkowych, analizy portfela kredytowego oraz dokonania innych czynności określonych w art. 133 ust. 2 Prawa bankowego. Jeżeli w wyniku przeprowadzonych badań stwierdzono nieprawidłowości, koszty badania ponosi bank. Zlecenie badania może zostać udzielone także bezpośrednio przez Komisję Nadzoru Finansowego. Koszty badania ponosi wówczas Komisja, jednak, jeżeli w wyniku badania zleconego przez Komisję Nadzoru Finansowego stwierdzono nieprawidłowości, koszty badania ponosi bank.

Z powyższego wynika, że mamy *de facto* do czynienia z dwoma grupami podmiotów, co do których Komisja Nadzoru Finansowego posiada uprawnienia zlecenia zbadania wskazanych dokumentów lub informacji w trybie nadzorczym. Pierwsza z nich to emitenci papierów wartościowych, dopuszczonych do obrotu na rynku regulowanym lub będących przedmiotem ubiegania się o to dopuszczenie, spółki prowadzące rynek giełdowy, spółki prowadzące rynek pozagiełdowy, Krajowy Depozyt, domy maklerskie, zagraniczne osoby prawne, prowadzące działalność maklerską na terytorium państwa należącego do OECD lub WTO z siedzibą na terytorium tego państwa, które mogą prowadzić na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej działalność maklerską w formie oddziału, towarzystwa lub fundusze inwestycyjne albo zarządzające ASI, prowadzące działalność na podstawie zezwolenia, lub zarządzane przez nie alternatywne spółki.

W przypadku grupy pierwszej Komisja Nadzoru Finansowego może dokonać, za pomocą podmiotu uprawnionego do badania sprawozdań finansowych, weryfikacji określonych elementów finansowych podmiotu, w razie powzięcia przez Komisję jedynie wątpliwości co do ich prawidłowości lub rzetelności.

Drugą grupę stanowią SKOK-i, Kasa Krajowa oraz banki. W przypadku tych podmiotów samo powzięcie wątpliwości przez organ nadzoru jest niewystarczające, aby uruchomić przedmiotowy mechanizm nadzorczy. Niezbędne jest stwierdzenie nieprawidłowości, a więc przypadki umożliwiające Komisji zobowiązanie podmiotu nadzorowanego do zlecenia wskazanemu biegłemu rewidentowi zbadania prawidłowości i rzetelności sprawozdań finansowych sporządzanych przez dany podmiot, kontroli ksiąg rachunkowych lub analizy portfela kredytowego, jak – w przypadku banków – również innych czynności, oraz przypadki samodzielnego dokonania takich zleceń przez KNF będą dużo rzadziej spotykane, gdyż wymagają stwierdzenia danej nieprawidłowości, tj. wydania ostatecznej decyzji, niezaskarżalnego orzeczenia itp.

Wskazać również należy, iż w przypadku drugiej z grup Komisja Nadzoru Finansowego może brać pod uwagę jedynie biegłych rewidentów, jako podmiotów profesjonalnych, których

¹³ A. Herbert, S. Pawłowski, P. Zakrzewski, *Spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe. Komentarz*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2014.

¹⁴ T.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 128, z późn. zm.

¹⁵ Dz. U. z 2013 r., poz. 613.

wiedzą może się posłużyć. Biegły rewident jest podmiotem uprawnionym do badania sprawozdań finansowych, jednak nie każdy podmiot uprawniony do badania sprawozdań finansowych jest biegłym rewidentem. W konsekwencji, zbiór podmiotów profesjonalnych, którym KNF może zlecić (lub też zobowiązać podmiot nadzorowany do zlecenia) podjęcie działań w ramach opisywanego mechanizmu, w zakresie banków, Kasy Krajowej czy też kas, jest dużo węższy niż w przypadku podmiotów ze stworzonej, na potrzeby niniejszej analizy, grupy pierwszej. Jeśli zatem Komisja Nadzoru Finansowego może, *lege artis*, zlecić przedmiotowe badanie jedynie biegłemu rewidentowi, a nie podmiotowi uprawnionemu do badania sprawozdań finansowych, to krytycznie należy odnieść się do zamiennego używania w obrocie prawnym tych odrębnych instytucji, w szczególności zaś do poglądu, iż w przypadku banków lub SKOK-ów organ nadzoru może, w trybie wykonywania działań nadzorczych, wyznaczyć podmiot uprawniony do badania sprawozdań finansowych, a nie biegłego rewidenta. Biorąc pod uwagę zasadę racjonalnego ustawodawcy, pogląd o dopuszczalności zamiennego stosowania instytucji biegłego rewidenta i podmiotu uprawnionego do badania sprawozdań finansowych nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Literatura:

1. M. Dyl, *Środki nadzoru na rynku kapitałowym*, Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., Warszawa 2012, s. 289.
2. Herbert, S. Pawłowski, P. Zakrzewski, *Spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe. Komentarz*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2014.



BADANIA - OPINIE

POGLĄDY

Polskie SKOK-i oraz unie kredytowe na świecie w latach 2006–2014*

Magdalena Makurat

Magdalena Makurat
absolwentka
Wydziału Zarządzania
Uniwersytetu Gdańskiego

Wstęp

Sytuacja ekonomiczna i prawna spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w Polsce oraz unii kredytowych na świecie jest wynikiem wieloletniej pracy i długiej ewolucji. Na ten przebieg wpływ miały przyjmowane różne rozwiązania prawne oraz przeobrażanie się kas w coraz bardziej nowoczesne instytucje.

Nowoczesne kasy oszczędnościowo-kredytowe narodziły się w Europie w połowie XIX w. Ich twórcami byli Niemcy, Herman Schulze-Delitzsch – założyciel banków ludowych dla drobnych rzemieślników i kupców, oraz Fryderyk Wilhelm Raiffeisen, założyciel wiejskich kas kredytowych. Niemieckie rozwiązania przyjęły się szybko w całej Europie, wkrótce również na całym świecie. W Polsce, jeszcze w okresie zaborów, także w Drugiej Rzeczypospolitej zakładano banki ludowe, kasy drobnego kredytu, towarzystwa wzajemnego kredytu, kasy Stefczyka, nawiązując tak pod względem organizacyjnym, jak i ideowym do tych rozwiązań. Do korzeni XIX-wiecznych odwołują się również współczesne unie kredytowe oraz polskie SKOK-i.

Lata 2008 i 2009 to okres kryzysu gospodarczego, który odbił się negatywnie na światowych rynkach finansowych, boleśnie dotknął zwłaszcza sektora bankowego. Mimo trudnej sytuacji zewnętrznej, dużej konkurencji ze strony banków komercyjnych i spółdzielczych – spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe odczuły kryzys w stosunkowo niewielkim stopniu. Myślę, że było to wynikiem dużej elastyczności działania kas, większego zaufania

* Niniejszy artykuł stanowi przeredagowany fragment pracy magisterskiej pt. „Analiza funkcjonowania spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w Polsce oraz unii kredytowych na świecie w latach 2006–2014”, napisanej pod kierunkiem prof. zw. dr hab. Elżbiety Ostrowskiej na Wydziale Zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego w 2016 r. Praca została wyróżniona przez Spółdzielczy Instytut Naukowy w Ogólnopolskim konkursie na najlepszą pracę magisterską oraz rozprawę doktorską i habilitacyjną poświęconą spółdzielczości.

społecznego, jakim zostały obdarzone lokalne instytucje z polskim kapitałem, lepszej jakości obsługi klientów.

1. Charakterystyka spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych

Z prawnego punktu widzenia SKOK, czyli spółdzielcza kasa oszczędnościowo-kredytowa, jest to grono ludzi, które zrzesza się, aby składać swoje oszczędności, przyznawać sobie wzajemnie kredyty i pożyczki na dobrych warunkach, a także nauczać stowarzyszonych w niej członków, jak w należyty sposób wykorzystywać pieniądze, aby poprawić jakość i poziom życia¹.

Według Światowej Rady Związków Kredytowych, SKOK jest instytucją finansową o charakterze spółdzielczym, stanowiącą własność członków, którzy są połączeni wspólną więzią, a także jest przez nich kontrolowana. Przede wszystkim jest to organizacja niezarobkowa, która działa, aby zapewnić bezpieczne miejsce do pożyczania, oszczędzania i korzystania z różnych usług za przystołą cenę².

Polskie ustawodawstwo definiuje SKOK jako spółdzielnię osób fizycznych, których łączy więź organizacyjna lub społeczna, mająca charakter niezarobkowy, a jej zadaniem jest gromadzenie środków pieniężnych swoich członków, udzielanie im kredytów i pożyczek, pośredniczenie przy uzgadnianiu umów ubezpieczenia, a także przeprowadzanie rozliczeń finansowych³.

Fundamentalnym aktem prawnym, który reguluje tworzenie i działanie spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych jest ustawa o SKOK z 2009 roku, która weszła w życie trzy lata później, zastępując ustawę o SKOK z 1995 roku. Kasy działają w formie spółdzielni, tak więc do źródeł regulacji ustawy zaliczyć trzeba jeszcze ustawę z 1982 roku – Prawo spółdzielcze.

W świetle przepisów, SKOK-i nie są bankami, jednakże patrząc na charakter pracy i zachowania, a także role ekonomiczne, jakie pełnią, np. gromadzenie depozytów czy udzielanie pożyczek, można by stwierdzić, że należą do sektora bankowego⁴.

SKOK-i oraz instytucje powiązane z nimi tworzą system polskich związków kredytowych, a ich struktura ma dwuszczeblowy charakter. Pierwszy poziom stanowią lokalne kasy, drugi zaś Krajowa Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa (Kasa Krajowa, w skrócie KSKOK)⁵.

Według wspomnianej wcześniej ustawy o SKOK Kasa Krajowa stawia sobie za cel zapewnienie stabilności finansowej kas, a przede wszystkim wsparcie finansowe ze środków funduszu stabilizacyjnego, a także kontrolę nad wszystkimi kasami, aby zapewnić bezpieczeństwo dla zgromadzonych tam oszczędności, oraz przestrzeganiem prawa⁶. KSKOK działa wyłącznie na rzecz swoich członków, czyli Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych. Działanie polega na:

- 1) *reprezentowaniu interesów kas przed organami administracji państwowej i organami samorządu terytorialnego, a także w organizacjach międzynarodowych;*
- 2) *wyrażaniu opinii o projektach aktów prawnych dotyczących kas;*
- 3) *zapewnianiu doradztwa prawnego, organizacyjnego i finansowego;*
- 4) *organizowaniu szkoleń i prowadzeniu działalności wydawniczej związanej z działalnością kas;*
- 5) *opracowywaniu standardów świadczenia usług i prowadzenia dokumentacji przez kasy oraz systemów informatycznych dla kas;*
- 6) *przyjmowaniu lokat;*
- 7) *udzielaniu pożyczek i kredytów kasom;*

¹ W. Kamiński, *Spółdzielcza kasa oszczędnościowo-kredytowa jako przedsiębiorstwo ekonomii społecznej*, [w:] J. Ossowski (red.), *Spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe- charakterystyka, rozwój, otoczenie*, Fundacja na rzecz Polskich Związków Kredytowych, Sopot 2007, s. 39.

² Ibidem.

³ Ustawa z dnia 5 listopada 2009 o spółdzielczych kasach oszczędnościowo -kredytowych, Dz.U. 2012, poz. 855, art. 2-3.

⁴ M. Golec, *Zasady funkcjonowania i wybrane uwarunkowania regulacyjne polskich unii kredytowych*, [w:] A. Szelańska (red.), *Współczesna bankowość spółdzielcza*, CEDEWU, Warszawa 2012, s.107.

⁵ Główny Urząd Statystyczny, *Wyniki finansowe spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych 2006–2010*, Warszawa 2011, s. 13.

⁶ Ustawa z dnia 5 listopada 2009 o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych, op.cit., art. 42.

- 8) pośredniczeniu w przeprowadzaniu rozliczeń, o których mowa w art. 3 ust. 1, oraz wydawaniu kart płatniczych, jeżeli kasa nie wybierze innego sposobu prowadzenia tej działalności;
- 9) udzielaniu pomocy nowo powstającym kasom;
- 10) wypełnianiu za kasy obowiązków informacyjnych wobec Narodowego Banku Polskiego⁷.
- budowanie wzajemnego zaufania,
 - kierowanie się roztropnością,
 - troska o los członków kas,
 - kształtowanie postaw obywatelskich wśród członków,
 - odpowiedzialność za sprawy wspólne,
 - gospodarność,
 - dbałość o rozwój i doskonalenie systemu SKOK,
 - współpraca pomiędzy instytucjami systemu SKOK¹⁰.

Najważniejszą zmianą po wejściu w życie nowej ustawy o SKOK było poddanie Kas pod nadzór KNF w kierunku regulacyjnym, licencyjnym i kontrolnym, z uprawnieniem do wykonywania sankcji nadzorczych, wprowadzeniem obowiązkowego odprowadzania rezerwy obowiązkowej przez Kasy, wprowadzeniem współczynnika wypłacalności oraz sprawozdawczości informacyjnej, a także wzięciem pod nadzór finansowy Kasy Krajowej⁸.

SKOK, aby udzielić pożyczki, korzysta z oszczędności zgromadzonych przez członków i za używanie ich pieniędzy później im płaci. Ta należność to swoisty dochód za użyczenie, a także motywacja czy zachęta do dalszego lokowania pieniędzy. Członkowie, którzy pożyczają pieniądze, płacą odsetki za to, a ich oprocentowanie jest najważniejszym źródłem dochodu dla SKOK-ów. Cały zysk musi wystarczyć na wypłacenie odsetek członkom, opłacenie kosztów działalności, tworzenie rezerw, przede wszystkim na poczet przeterminowanych pożyczek, budowę kapitału dla zachowania stabilności finansowej, sponsorowanie programów edukacyjnych, społecznych i charytatywnych⁹. Nastawienie do ludzi jest chyba zasadniczym elementem, który odróżnia SKOK-i od innych instytucji finansowych. Przede wszystkim są to organizacje działające na zasadzie samopomocy i członkowie pomagają sami sobie zwalczyć niedostatek finansowy. Podstawowymi wartościami systemu SKOK są:

- *uczciwość*,

W swoim działaniu SKOK-i kierują się etyką wobec wszystkich zainteresowanych, wspierają działalność kulturalną, sportową czy religijną, a zasady te oparte są na Kodeksie Dobrych Praktyk i Zasad Działania Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych, Międzynarodowych Zasadach Działania Spółdzielni Kredytowych, Deklaracji Spółdzielczej Tożsamości Międzynarodowego Związku Spółdzielczego oraz Kanonie Dobrych Praktyk Rynku Finansowego¹¹.

Warto jednak wspomnieć, że dzisiejsze SKOK-i nie są współczesną instytucją, a ich działania przypominają ideę mikrofinansowania, czyli dobra wspólnego, samopomocy członkowskiej oraz solidarności grupowej, które bez problemu można znaleźć w działaniu dawnych grup zawodowych oraz bankach pobożnych działających w XVI wieku¹².

2. Charakterystyka i analiza działalności unii kredytowych w wybranych państwach świata w latach 2006–2014

2.1. Charakterystyka unii kredytowych

Unie kredytowe są to organizacje spółdzielcze funkcjonujące na zasadzie samopomocy finansowej, które świadczą usługi kredytowe, depozytowe oraz rozliczeniowe dla swoich członków i dbają w ten sposób o ich wspólny pożytek.

⁷ Ibidem, art. 44.

⁸ M. Malinowski, P. Rudolf, D. Sowińska-Kobelak, M. Szupowski, *Prawa i obowiązki członków SKOK – analiza prawna. Poradnik klienta usług finansowych*, Komisja Nadzoru Finansowego, Warszawa, 2014, s. 17–18.

⁹ W. Kamiński, *Spółdzielcza kasa...*, op.cit., [w:] J. Ossowski (red.), *Spółdzielcze kasy...*, op.cit., s. 39.

¹⁰ Kodeks dobrych praktyk i zasad działania Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych. Załącznik do uchwały dnia 22.06.2012 r. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Kasy Krajowej, s. 3.

¹¹ W. Kamiński, *Spółdzielcza kasa...*, op.cit., [w:] J. Ossowski (red.), *Spółdzielcze kasy...*, op.cit., s. 108.

¹² J. Ossowski, *Od banku pobożnego do kasy spółdzielczej: prawne i organizacyjne aspekty rozwoju samopomocowych instytucji finansowych w Polsce*, [w:] J. Ossowski (red.), *Prawne i ekonomiczne determinanty rozwoju Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych w Polsce*, Fundacja na rzecz Polskich Związków Kredytowych, Sopot 2010, s. 6.

Są to instytucje podobne do spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w Polsce. Specyfikę działalności bardzo dobrze oddaje motto unii kredytowych działających w Stanach Zjednoczonych: „Not for profit, not for charity, but for service” (Nie dla zysku, nie z powodu miłości, ale po to, żeby służyć).

Funkcjonowanie ich normują – w zależności od kraju – różnorakie przepisy, a zrzeszone są w Światowej Radzie Związków Kredytowych, która ma swoją siedzibę w USA. Najwięcej unii działa w Ameryce Północnej – ponad 7 tys. i zrzeszają one ponad 107 mln członków (ponad połowę wszystkich członków unii kredytowych na świecie). Ciekawym jest fakt, że z biegiem lat liczba organizacji na tym kontynencie maleje – z ponad 10 tys. w 2006 roku do nieco ponad 7,5 tys. w 2013 roku. W Ameryce Południowej unii jest ponad 2,5 tys. (ponad 23 mln członków), w Europie 2,3 tys. (9 mln członków), w Azji 21 tys. (42 mln członków), w Afryce ponad 22 tys. (17 mln członków), w Australii i Oceanii 216 związków (4,9 mln członków).

Według raportu WOCCU na koniec grudnia 2014 roku unie kredytowe działały w 105 krajach na 6 kontynentach i zrzeszały 217 milionów ludzi. Liczby te wskazują na to, że instytucje te stały się ważne i odgrywają bardzo dużą rolę na rynku usług finansowych. Członkami WOCCU są państwa z poszczególnych kontynentów:

- **Afryka** – Benin, Burkina Faso, Kamerun, Etiopia, Gambia, Ghana, Gwinea Bissau, Wybrzeże Kości Słoniowej, Kenia, Lesotho, Liberia, Republika Malawi, Mali, Mauritius, Niger, Rwanda, Senegal, Seszele, Republika Południowej Afryki, Suazi, Tanzania, Togo, Uganda, Zambia, Zimbabwe;
- **Azja** – Azerbejdżan, Afganistan, Bangladesz, Kambodża, Hong Kong, Indie, Indonezja, Kazachstan, Korea, Kirgistan, Laos, Malezja, Mongolia, Mjanmar, Nepal, Filipiny, Singapur, Sri Lanka, Taiwan, Tajlandia, Wietnam;
- **Karaiby** – Antigua i Barbuda, Bahamy, Barbado, Belize, Bermudy, Kajmany, Curacao, Dominika, Republika Dominikany, Grenada, Gujana, Haiti, Jamajka, Montserra, Saint Kitts i Nevis, Saint Lucia, Saint Vincent i Grenadyny, Surinam, Trynidad i Tobago;
- **Europa** – Albania, Białoruś, Estonia, Wielka Brytania, Irlandia, Łotwa, Litwa, Macedonia,

Mołdawia, Holandia, Polska, Rumunia, Rosja, Ukraina;

- **Ameryka Łacińska** – Boliwia, Brazylia, Chile, Kolumbia, Kostaryka, Ekwador, Salwador, Gwatemala, Honduras, Meksyk, Nikaragua, Panama, Paragwaj, Peru, Urugwaj;
- **Ameryka Północna** – Kanada, Stany Zjednoczone;
- **Australia i Oceania** – Australia, Fidzi, Nowa Zelandia, Papua-Nowa Gwinea, Samoa, Wyspy Salomona, Mikronezja, Timor Wschodni, Tonga.

Najwięcej związków kredytowych istnieje w Azji i Afryce. Jest to kilkukrotnie więcej niż w innych regionach świata. Porównując rok 2006 do 2014, można stwierdzić, że najbardziej dynamiczny rozwój unii kredytowych miał miejsce w państwach Afryki. Liczba związków kredytowych zwiększyła się o 12 185 jednostek, czyli o 147,93 %. Rozbudową sieci unii kredytowych pochwalić się mogą także Karaiby, tutaj zwiększyła się ich liczba o 60, czyli o 18,13 %, Azja, gdzie wzrost był wyższy o 3394, czyli o 16,04 %, oraz Ameryka Łacińska, gdzie odnotowano wzrost o 6,91 %, czyli o 161 unii. W państwach Australii i Oceanii zauważyć można stały spadek liczby unii kredytowych. W 2014 roku było ich mniej o 95 jednostek, czyli o 30,84% w stosunku do roku 2006. Podobną sytuację odnotowały państwa Ameryki Północnej, gdzie liczna unii zmniejszyła się o 2511, czyli o 26,15 %, oraz kraje Europy, gdzie spadek był na poziomie 15,06 %, czyli 411 jednostek. Przyczyną zmniejszenia się liczby unii kredytowych była m.in. ich konsolidacja.

Zarazem, jeśli chodzi o tzw. bazę członkowską, najwięcej osób przystąpiło do unii kredytowych w Ameryce Północnej i to oni tworzą zdecydowaną większość w całej strukturze. W Kanadzie i Stanach Zjednoczonych można było przyrzeć się procesowi likwidacji niektórych banków na obszarach wiejskich, ze względu na małą opłacalność działania na takich terenach, a ich klienci stali się członkami unii kredytowych¹⁵. Porównując rok 2006 do 2014, można zauważyć, że największy procentowy przyrost bazy członkowskiej nastąpił w Ameryce Łacińskiej. Ilość członków wzrosła o 27 754 233 544 osób, czyli o 96,83 %. Następnym regionem są Karaiby, gdzie odnotowano wzrost o 76,24 %, czyli o 1 486 831

¹⁵ Publikacja GUS, *Wyniki finansowe Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych 2006–2010*, op.cit., s. 22.

Tabela 1. Liczba unii kredytowych w latach 2006-2014 według wybranych regionów świata

Dane	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014
Afryka	8237	11 849	18 220	14 404	17 561	18 221	20 831	22 385	20 422
Azja	21 158	20 199	21 076	21 233	22 162	19 798	21 934	21 570	24 552
Karaiby	331	317	482	556	447	433	412	398	391
Europa	2 729	2 671	2 569	2 418	2 394	2 321	2 320	2 390	2 318
Ameryka Łacińska	2 330	2 504	2 083	1 784	1 745	1 750	2 446	2 540	2 491
Ameryka Północna	9 604	9 328	8 977	8 653	8 368	8 164	7 731	7 405	7 093
Australia i Oceania	308	295	282	282	268	326	278	216	213

Źródło: Opracowanie własne na podstawie World Council of Credit Unions, Statistical Report 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014.

Tabela 2. Liczba członków unii kredytowych w latach 2006–2014 według wybranych regionów świata

Dane	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014
Afryka	13 145 565	15 123 110	20 116 921	15 594 818	17 081 280	17 950 633	16 022 707	17 032 310	18 881 257
Azja	32 699 855	33 119 426	35 002 737	35 918 997	37 801 055	39 729 234	41 322 925	42 017 122	43 864 685
Karaiby	1 950 229	1 867 637	2 330 035	3 023 380	2 805 296	2 946 052	3 055 826	3 181 717	3 437 060
Europa	7 560 504	8 244 253	8 728 915	8 501 975	8 253 749	8 127 381	8 571 745	9 194 969	8 259 868
Ameryka Łacińska	13 895 915	1 5140 777	14 919 786	14 981 999	15 678 012	18 085 738	20 834 517	23 967 259	27 351 006
Ameryka Północna	98 365 301	99 371 348	100 816 442	101 974 674	102 522 241	104 539 613	105 289 307	107 607 520	110 634 985
Australia i Oceania	3 842 118	3 914 967	3 885 401	3 920 207	3 845 334	5 120 087	5 146 814	4 935 023	4 944 463

Źródło: Opracowanie własne na podstawie World Council of Credit Unions, Statistical Report 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014.

osób. W Afryce liczba osób zwiększyła się o 5 735 692, czyli o 43,63 %, w Azji nastąpił wzrost o 34,14 %, czyli o 11 164 830 osób, w Australii i Oceanii o 28,69 %, a Ameryce Północnej o 12,47 %, w Europie także wzrost o 9,25 %.

Niezmiennie najwyższą sumą aktywów pochwalić się mogą kraje Ameryki Północnej. Od samego początku Stany Zjednoczone oraz Kanada były przodownikami w tej dziedzinie. Porównując rok 2006 do 2014, można zauważyć, że największą zmianę i dynamiczny rozwój przeszła Ameryka Łacińska. Tutaj wartość aktywów zwiększyła się o ponad 218 %, czyli o 49 697 508 617 USD. Podobno było w Afryce, gdzie zanotowano wzrost o 209,99 %, czyli o 5 473 249 643 USD. Pozostałe regiony świata także po-

większyły stan swoich aktywów ulokowanych w uniach kredytowych. Kolejnym kontynentem pod względem wzrostu dynamiki była Australia i Oceania. Odnotowano tutaj przyrost bazy aktywów o 153,84 %, co daje wartość 46 405 383 684 USD, potem Azja ze wzrostem na poziomie 121,94 %, czyli o 100 872 305 652 USD, następnie Karaiby ze wzrostem o 110,79 %, czyli o 3 524 720 557 USD. Najmniejsze różnice notowały państwa Ameryki Północnej, bo 53,16 %. Niewielka różnica w wartości aktywów kiedyś i teraz świadczy tylko o tym, że w tych krajach cały czas jest stabilna sytuacja finansowa, bez większych zmian i wahań. W Europie odnotowano najmniejszy przyrost aktywów, bo tylko o 9,53 %, czyli o 21 430 644 057 USD.

Tabela 3. *Aktywa unii kredytowych w latach 2006–2014 według wybranych regionów świata (w USD)*

Dane	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014
Afryka	2 606 532 190	3 416 933 879	3 042 853 151	4 944 109 502	5 870 582 325	4 926 148 557	5 600 465 483	7 175 113 937	8 079 781 833
Azja	82 721 922 704	96 848 683 057	92 010 434 298	110 327 041 725	139 427 636 264	140 238 448 679	176 239 051 246	178 815 069 767	183 594 228 356
Karaiby	3 181 299 528	317 375 566	3 426 051 802	4 465 995 995	4 805 749 730	5 223 094 604	5 591 221 406	6 044 567 874	6 706 020 085
Europa	24 066 799 068	28 049 916 291	24 959 217 466	26 348 980 117	25 350 453 170	24 635 837 435	26 452 528 857	28 739 091 316	26 361 155 011
Ameryka Łacińska	22 778 224 991	30 390 098 359	27 501 203 482	38 102 382 420	48 124 403 641	50 282 168 368	57 344 533 528	68 584 514 093	72 475 733 608
Ameryka Północna	926 602 092 567	982 962 174 583	1 010 858 779 701	1 126 517 718 335	1 182 797 462 927	1 252 998 243 660	1 331 720 878 771	1 365 856 395 242	1 419 148 004 419
Australia i Oceania	30 164 786 485	36 545 330 577	32 013 323 823	42 896 521 891	54 175 378 234	85 225 289 616	91 000 762 037	77 731 078 399	76 570 170 169

Źródło: Opracowanie własne na podstawie World Council of Credit Unions, Statistical Report 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014.

 Tabela 4. *Ulokowane oszczędności w uniach kredytowych w latach 2006–2014 według wybranych regionów świata (w USD)*

Dane	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014
Afryka	2 673 645 047	3 490 844 677	4 387 563 971	4 436 949 608	4 702 597 855	4 308 902 703	4 817 446 825	4 897 399 936	5 534 196 513
Azja	49 297 790 446	77 955 481 791	71 625 359 589	91 480 984 470	107 693 290 447	121 839 831 462	127 964 917 293	131 488 069 749	135 777 177 987
Karaiby	2 173 427 654	2 635 585 704	2 859 191 516	3 552 831 345	3 863 197 917	4 253 819 519	4 595 263 638	4 978 490 539	5 536 216 329
Europa	21 226 914 844	24 844 446 243	21 404 287 146	22 924 747 581	22 187 470 722	21 310 229 002	22 586 992 079	24 370 105 725	22 462 701 646
Ameryka Łacińska	14 935 562 834	19 737 604 890	17 291 980 310	25 116 759 370	29 163 459 375	33 466 654 971	35 045 913 094	39 568 270 300	43 438 612 920
Ameryka Północna	767 004 101 432	827 489 965 655	728 274 985 192	961 168 211 758	1 015 716 531 825	968 007 435 943	1 025 779 331 619	1 161 350 442 079	1 192 702 177 036
Australia i Oceania	25 612 300 453	31 004 990 794	24 778 011 206	37 170 684 308	46 062 825 853	68 448 194 322	72 466 327 647	66 653 975 379	65 411 935 189

Źródło: Opracowanie własne na podstawie World Council of Credit Unions, Statistical Report 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014.

Najwięcej oszczędności zgromadziły unie kredytowe w Ameryce Północnej, tj. USA i Kanadzie. Choć na całym świecie odnotowano trend rosnący, największą dynamikę wzrostu przeszła Ameryka Łacińska oraz Azja. W pierwszym z wymienionych regionów przyrost wartości zgromadzonych oszczędności był na poziomie 190,84 %, co daje wartość 41 8503 050 086 USD, a w drugim regionie był wzrost o 175,42 %,

czyli o 86 479 387 541 USD. Kolejnymi co do wartości zgromadzonych oszczędności były Australia i Oceania ze wzrostem 155,39 %, czyli 39 799 634 736 USD, Karaiby ze wzrostem 154,72 %, czyli 3 362 788 675 USD, Afryka ze wzrostem 107 %, co daje wartość 2 860 551 466 USD i na końcu Ameryka Północna ze wzrostem 55,5 %, czyli 425 698 075 604 USD oraz Europa ze zwyżką o 5,82 %, czyli 1 235 786 802 USD.

Tabela 5. Udzielone kredyty w uniach kredytowych w latach 2006–2014 według wybranych regionów świata (w USD)

Dane	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014
Afryka	2 592 153 023	3 506 076 134	3 748 738 399	3 877 491 540	4 812 798 556	4 179 072 096	4 994 970 128	5 912 184 018	6 391 120 431
Azja	49 297 790 446	60 093 780 862	55 338 734 372	64 353 654 212	80 676 919 194	88 149 396 425	106 744 361 419	114 816 130 025	119 570 709 850
Karaiby	2 173 427 654	2 131 431 218	2 297 244 750	3 1887 18 619	3 267 932 988	3 544 076 907	3 663 943 923	4 111 575 187	4 531 806 443
Europa	12 855 571 119	15 353 526 023	14 207 961 538	13 863 677 172	13 017 692 579	11 936 733 181	12 025 566 327	11 888 798 946	10 414 890 176
Ameryka Łacińska	14 309 318 418	19 838 751 690	18 413 073 769	22 276 657 334	30 597 118 091	30 494 217 000	31 887 018 302	40 470 735 950	42 063 551 962
Ameryka Północna	651 294 528 932	716 491 034 239	728 274 985 192	769 506 823 553	784 531 914 546	808 834 307 828	851 049 299 652	896 963 638 869	959 555 588 199
Australia i Oceania	24 197 565 723	28 938 920 306	24 778 011 206	34 685 586 579	43 184 948 686	69 105 884 157	73 503 826 568	61 010 119 585	59 512 241 189

Źródło: Opracowanie własne na podstawie World Council of Credit Unions, Statistical Report 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014.

Największą ilość pieniędzy od samego początku pożyczka Ameryka Północna, są to kwoty kilku-, a nawet kilkunastokrotnie wyższe niż w innych regionach świata. Porównując lata 2006 i 2014, można stwierdzić jednak, że największy przyrost udzielonych kredytów nastąpił w Ameryce Łacińskiej i wyniósł 193,96 %, potem w Afryce – 146,56 %, następne na liście są Australia i Oceania – 145,97 % i Azja – 142,54 %. Nieco mniejszy przyrost kwotowy kredytów miał miejsce na Karaibach – 108,51 % oraz w Ameryce Północnej – 47,33 %. Jedynym regionem, gdzie odnotowano spadek ogólnej sumy udzielonych kredytów, jest Europa. Widać nawet, że liczba ta co roku się zmniejszała (poza rokiem 2007). Gdyby porównać rok 2006 do 2014, to widać, że kwoty te zmniejszyły się o 2 440 680 943 USD, czyli o 18,99 %.

Wnioski

Przed spółdzielczymi kasami oszczędnościowo-kredytowymi stoją bardzo ważne i trudne zadania, zwłaszcza w zakresie działal-

ności depozytowo-pożyczkowej. Kasy działają bowiem na coraz bardziej rozwiniętym i wymagającym rynku usług finansowych. Jednocześnie, mimo iż nie są organizacjami nastawionymi na zysk, zmuszone są – podobnie jak instytucje komercyjne – do ciągłego monitorowania parametrów ekonomicznych i budowania zysków. Kryzys finansowy, który miał miejsce na przełomie 2008 i 2009 roku, przyczynił się do upadku wielu instytucji bankowych, a także do podejmowania decyzji i działań ratunkowych ze strony poszczególnych państw wobec sektora bankowego. Takich działań nie trzeba było podejmować zarówno wobec unii kredytowych, jak i polskich SKOK-ów, które dobrze przetrwały kryzys i jego negatywne konsekwencje.

W ciągu analizowanego okresu, czyli w latach 2006–2014, spółdzielcze kasy ciągle się rozwijały, powiększając stan swoich oddziałów i punktów kasowych. W ostatnich latach można zauważyć minimalny spadek w tej ilości, ale zapewne wynika to z faktu łączenia się niektórych kas. Liczba członków też ciągle rosła, coraz

więcej Polaków przekonało się do tej właśnie instytucji, która oferuje swoje produkty na dobrym poziomie. Od początku swojego działania SKOK-i utrzymywały wysoką dynamikę przyrostu aktywów, co zapewniło im stabilną pozycję na rynku. 2014 był pierwszym rokiem od początku funkcjonowania SKOK w Polsce, który przyniósł wyraźne obniżenie wszystkich parametrów ekonomicznych i gwałtowne wyhamowanie rozwoju kas. Dzieje się tak od momentu objęcia kas spółdzielczych nadzorem państwowym, sprawowanym przez KNF, oraz w związku z wprowadzanymi wobec nich restrykcyjnymi (na dodatek dość często zmienianymi) przepisami prawa, np. w zakresie polityki rachunkowej SKOK.

Bibliografia:

1. Alińska A., *Bankowość spółdzielcza w krajach Unii Europejskiej*, Twigger, Warszawa 2002.
2. Ancyparowicz G., *Spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe i credit unions wobec wykluczenia finansowego*, [w:] Ossowski J. (red.), *Prawne i ekonomiczne determinanty rozwoju Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych w Polsce*, Fundacja na rzecz Polskich Związków Kredytowych, Sopot 2010.
3. Bretyn A., *Perspektywy funkcjonowania spółdzielczych instytucji bankowych i pozabankowych na rynku usług finansowych*, [w:] E. Ostrowska, J. Ossowski (red.), *Rynki finansowe. Mikrofinanse*, Fundacja na rzecz Polskich Związków Kredytowych, Sopot 2009.
4. Flejterski S., *Bankowość komercyjna i spółdzielcza*, [w:] B. Świecka (red.), *Elementy finansów i bankowości*, CEDEWU, Warszawa 2006.
5. Golec M., *Zasady funkcjonowania i wybrane uwarunkowania regulacyjne polskich unii kredytowych*, [w:] A. Szelałowska (red.), *Współczesna bankowość spółdzielcza*, CEDEWU, Warszawa 2012.
6. Gostomski E., *Unie kredytowe na świecie*, „Gazeta Bankowa” 2007, nr 5 (953).
7. Gostomski E., *Znaczenie banków dla biednych ludzi w procesie wzrostu aktywności gospodarczej w najslabiej rozwiniętych krajach świata*, „Problemy Współczesnej Gospodarki Światowej”, nr 23, Prace i Materiały Instytutu Handlu Zagranicznego Uniwersytetu Gdańskiego, Sopot 2006.
8. Kamiński W., *Spółdzielcza kasa oszczędnościowo-kredytowa jako przedsiębiorstwo ekonomii społecznej*, [w:] Ossowski J. (red.), *Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe – charakterystyka, rozwój, otoczenie*, Fundacja na rzecz Polskich Związków Kredytowych, Sopot 2007.
9. Komosa A., Musiałkiewicz J., *Statystyka*, EKONOMIK, Warszawa 1996.
10. Lamenta L., *Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe w systemie instytucji finansowych*, ARTIKOM, Gdańsk 1997.
11. Mielnik M., Szambelańczyk J., *Problemy efektywności banków spółdzielczych w Polsce w procesach konsolidacji*, [w:] J. Węclawski (red.), *Bankowość*, Wyd. Uniwersytetu M.C. Skłodowskiej, Lublin 2006.
12. Orzeszko T., *Unie kredytowe w Stanach Zjednoczonych – znaczenie krajowe i międzynarodowe*, [w:] A. Szelałowska (red.), *Współczesna bankowość spółdzielcza*, CEDEWU, Warszawa 2012.
13. Ossowski J., *Od banku pobożnego do kasy spółdzielczej: prawne i organizacyjne aspekty rozwoju samopomocowych instytucji finansowych w Polsce*, [w:] J. Ossowski (red.), *Prawne i ekonomiczne determinanty rozwoju Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych w Polsce*, Fundacja na rzecz Polskich Związków Kredytowych, Sopot 2010.
14. Rzczycka A., Golawska-Witkowska G., *Efektywność funkcjonowania wybranych instytucji finansowych – analiza porównawcza spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych i banków spółdzielczych*, [w:] J. Ossowski (red.), *Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe – charakterystyka, rozwój, otoczenie*, Fundacja na rzecz Polskich Związków Kredytowych, Sopot 2007.
15. Solarz M., *Wybrane sposoby ograniczania zjawiska wykluczenia ubezpieczeniowego*, [w:] P. Kapuś (red.), *Rynek finansowy – konkurencyjność, efektywność, wyzwania*, Wyd. Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej, Lublin 2011.
16. Wawrzyńczyk-Nathali E., Piasecka-Janowicz B., *Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe – historia i perspektywy*, WSEiP, Kielce 2011.

Materiały źródłowe:

1. Ustawa z dnia 5 listopada 2009 o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych.
2. Załącznik do uchwały z dnia 22.06.2012 Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Kasy Krajowej, Kodeks dobrych praktyk i zasad działania Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych.
3. Bank Światowy, *Raport Global Findex 2014*.
4. Główny Urząd Statystyczny, *Wyniki finansowe Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych 2006–2010*, Warszawa 2011.
5. Komisja Nadzoru Finansowego, Informacja o sytuacji Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych 2011, 2012, 2013, 2014.
6. Komisja Nadzoru Finansowego, *Przegląd zasad i praktyki działania wybranych systemów unii kredytowych i spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w Polsce*, 2008.
7. Urząd Komisji Nadzoru Finansowego Departament Bankowości Spółdzielczej i Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych, *Raport o sytuacji spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w 2012 roku*, Warszawa 2013.

8. World Council of Credit Unions, Statistical Report 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014.
9. Charbonneau A., *Struktura i rola światowej Rady Związków Kredytowych*, maszynopis, Gdańsk 1993.
10. Liszewska M., *Rola edukacji finansowej w ograniczaniu wykluczenia finansowego*, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk 2013.
11. Malinowski M i in., *Prawa i obowiązki członków SKOK – analiza prawna. Poradnik klienta usług finansowych*, Komisja Nadzoru Finansowego, Warszawa 2014.
12. Stasiewicz A., *Unie kredytowe jako niebankowe instytucje depozytowe amerykańskiego systemu bankowego – ze wskazaniem na stan Illinois*, Bank i Kredyt 2001.

Strony internetowe:

1. <http://www.skokubezpieczenia.pl>.
2. <http://tfskok.pl>.
3. <http://serwis.hsoit.pl>.
4. <http://www.asekuracja.pl>.
5. <http://polskieuczelnie.pl>.
6. <http://ww.apella.com.pl>.
7. <http://www.skef.pl>.
8. www.p-i-w.edu.pl.
9. www.polishcu.co.uk.
10. www.skok.pl.
11. www.wocu.org.
12. www.grzegorzbierecki.pl.
13. www.wpolityce.pl.

Spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe na rynku usług finansowych w Polsce*

Sandra Wyrzykowska

Wstęp

W ciągu kilkunastu lat od rozpoczęcia transformacji gospodarki w Polsce struktura sektora finansowego uległa znacznej przemianie. Naturalną konsekwencją tych przeobrażeń w gospodarce światowej, rosnącej konkurencji czy też wielu innych zjawisk są procesy konsolidacyjne, w wyniku czego zmniejsza się liczba banków, tworzą się sprzyjające warunki do powstawania dużych struktur bankowych, które kształtują nowe warunki funkcjonowania dla pozostałych podmiotów, a w szczególności małych przedsiębiorstw finansowych. Aby sektor finansowy był kompleksowy, powinien charakteryzować się istnieniem różnorodnych instytucji finansowych.

Spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe w istotny sposób zaznaczyły swoje istnienie na rynku usług finansowych w Polsce, czerpiąc z tradycji przedwojennej spółdzielczości kredytowej oraz wzorując się na najprężniej rozwijających się amerykańskich uniach kredytowych, a także powołując się na idee reprezentowane przez World Council of Credit Unions, czyli Światową Radę Związków Kredytowych.

Głównym celem artykułu jest próba oceny perspektyw rozwoju działalności spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych na rynku usług finansowych w Polsce. Podjęto próbę oceny ich stanu obecnego, potencjału oraz możliwości rozwoju

Sandra Wyrzykowska
absolwentka
Wydziału Zarządzania
Uniwersytetu Gdańskiego

* Niniejszy artykuł stanowi przededagowany fragment pracy magisterskiej pt. „Spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe na rynku usług finansowych w Polsce. Stan obecny i perspektywy rozwoju”, napisanej pod kier. dr Renaty Płoskiej na Wydziale Zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego w 2015 r. Praca została wyróżniona przez Spółdzielczy Instytut Naukowy w Ogólnopolskim konkursie na najlepszą pracę magisterską oraz rozprawę doktorską i habilitacyjną poświęconą spółdzielczości.

i funkcjonowania w przyszłości. Podmioty te są bowiem aktywnym i ważnym uczestnikiem rynku finansowego w Polsce.

Analiza rozwoju spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych na rynku usług finansowych w Polsce w latach 2010–2014

1. Rola spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych na polskim rynku usług bankowych

W polskim sektorze finansowym najwyższy udział w rynku mają bez wątpienia banki. Dokonując analizy wyników finansowych działalności spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, należy uwzględnić, że kasy nie są bankami. Instytucje te z założenia działają wyłącznie na rzecz swoich członków. System spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych pełni na rynku finansowym rolę komplementarną oraz substytucyjną dla całego sektora bankowe-

go. Oferowane przez kasy produkty stanowią uzupełnienie ofert bankowych, bądź ich konkurencję¹. Spółdzielczość kredytowa jest integralną częścią całego rynku finansowego w krajach rozwijających się. Rozwój tych instytucji doprowadził do wyodrębnienia regionalnych uwarunkowań funkcjonowania unii kredytowych, uzależnionych od wymagań członków². Pozycję spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych na tle pozostałych instytucji finansowych w Polsce prezentuje *tabela 1*.

Rola kas na tle instytucji bankowych jest niewielka, lecz stale rosnąca. W 2000 r. udział kas stanowił jedynie 0,3% aktywów banków komercyjnych i spółdzielczych, ale w 2010 r. osiągnął już poziom 1,2%.

Podobnie szybciej rósł bezwzględny poziom wartości aktywów kas oszczędnościowo-kredytowych w stosunku do adekwatnego w sektorach bankowości. Prezentują to *wykresy 1 i 2*.

Tabela 1. *Pozycja SKOK na tle innych instytucji finansowych*

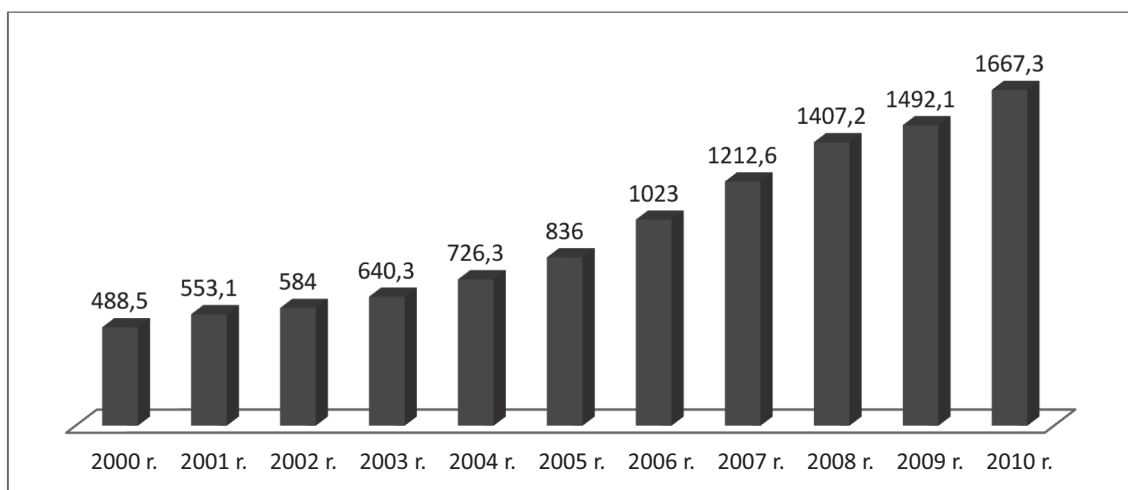
Lata	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
	w mln zł										
Banki komercyjne i spółdzielcze oraz oddziały instytucji kredytowych	428,5	469,7	466,5	489	538,5	587	681,4	792,8	1039,1	1059,6	1159,4
Spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe	1,2	1,8	2,5	3,4	4,2	5,3	6	7,3	9,4	11,6	14,1
Zakłady ubezpieczeń	37,9	47,2	57,6	65,7	77,9	89,6	108,3	126,9	137,9	139	145,1
Fundusze inwestycyjne	7,1	12,1	22,8	33,2	37,5	61,3	98,8	133,8	73,9	93,4	118,3
Otwarte Fundusze Emerytalne	9,9	19,4	31,6	44,8	62,6	98,1	116,6	140	138,3	178,6	221,2
Podmioty maklerskie	3,9	2,9	2,8	3,7	5,5	6,9	10,8	11,8	8,6	9,9	9,2
Ogółem	488,5	553,1	584	640,3	726,3	836	1023	1212,6	1407,2	1492,1	1667,3

Źródło: Opracowanie własne na podstawie informacji NBP, *Rozwój systemu finansowego w Polsce*, publikacje w latach 2005–2009, oraz danych za 2010 r. – KNF, KSKOK i GUS.

¹ T. A. Galbarczyk, *Funkcjonowanie spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w Polsce – stan obecny i perspektywy rozwoju*, ANNALES UMCS, Lublin 2010, s. 355.

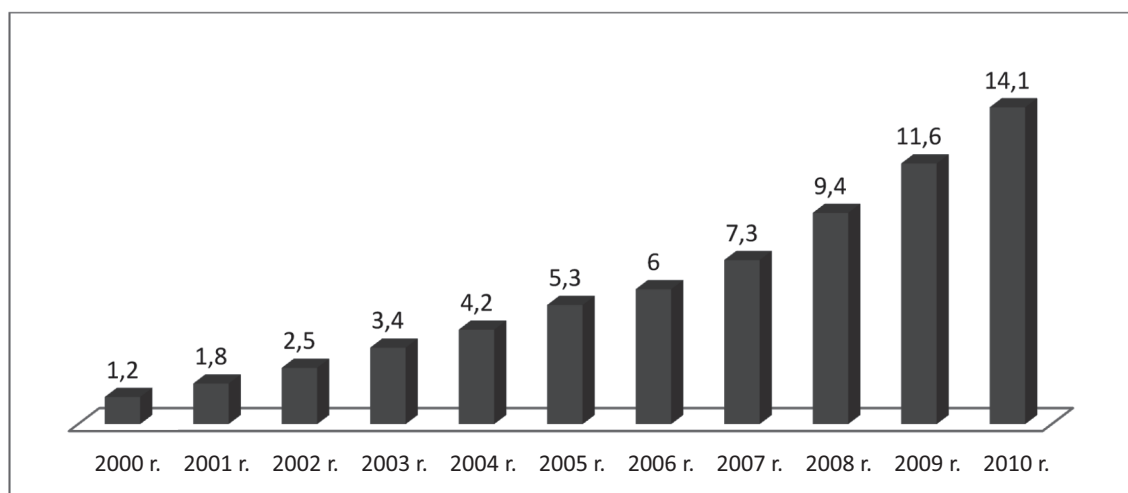
² S. K. Bossoutrot, *Microfinance in Russia: Broadening Access to finance for Micro and Small Entrepreneurs*, World Bank Publications, Washington 2005, s. 24.

Wykres 1. Aktywa instytucji finansowych w Polsce w latach 2000–2010 w mld zł



Źródło: Opracowanie własne na podstawie GUS, *Wyniki finansowe Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych 2006–2010*, Warszawa 2011.

Wykres 2. Aktywa finansowe SKOK w latach 2000–2010 w mld zł



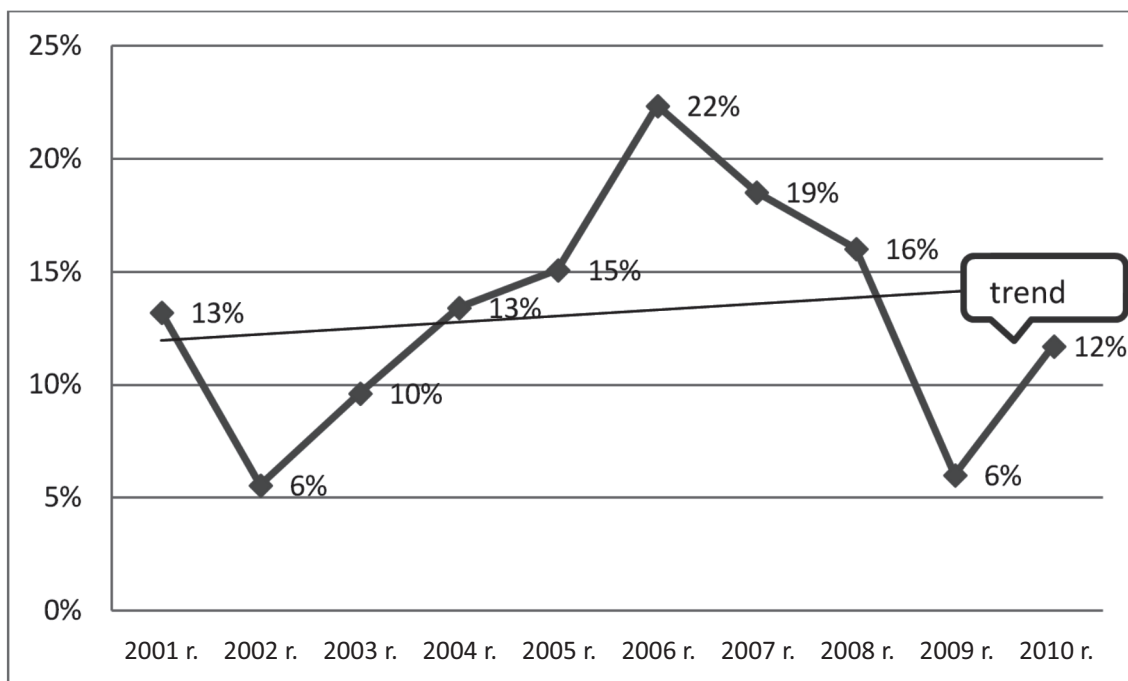
Źródło: Opracowanie własne na podstawie GUS, *Wyniki finansowe Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych 2006–2010*, Warszawa 2011.

Aktywa wszystkich instytucji finansowych w Polsce w latach 2000–2010 wzrosły o 1178,8 mld zł, czyli z 488,5 do 1667,3 mld zł. W przeciągu 10 lat wartość aktywów tych instytucji wzrosła o 340%.

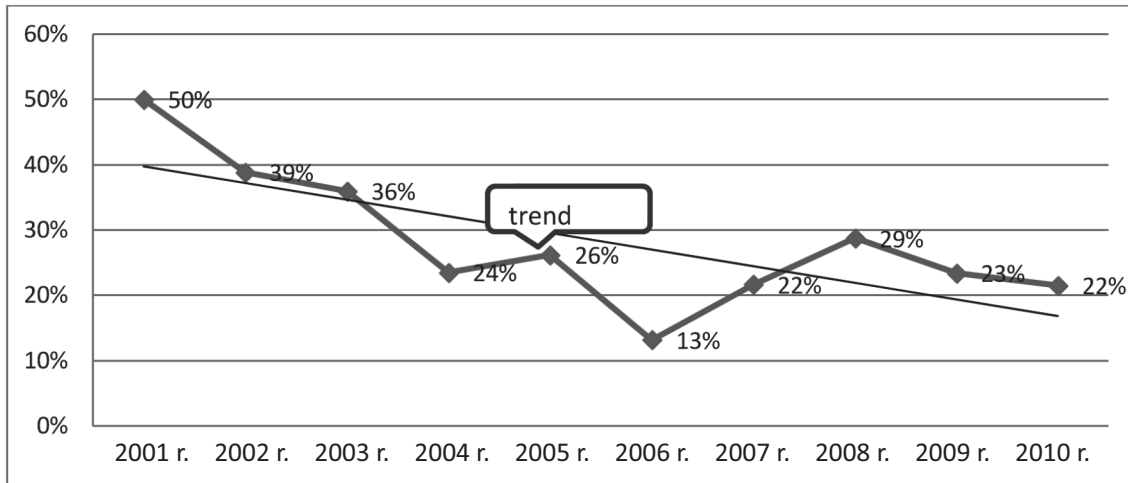
Aktywa finansowe SKOK-ów w latach 2000–2010 wzrosły z 1,2 mld zł do 14,1 mld zł, czyli o 12,9 mld zł. W tym wypadku wzrost aktywów w ciągu 10 lat wyniósł 1170%. Mimo tego, że cały sektor instytucji finansowych wykazywał w okresie 2000–2010 stały i zrównoważony trend

wzrostu liczony rok do roku, a sektor kas oszczędnościowo-kredytowych charakteryzował się bardzo nierównomierną dynamiką wzrostów, to jednak we wszystkich z analizowanych lat był on zawsze większy niż najwyższy wzrost całego sektora. Prezentują to wykresy 3 i 4.

Dynamika wzrostu aktywów instytucji finansowych w Polsce na przestrzeni lat 2001–2010 wahała się w granicach od 6% do 22%. Pomimo tych wahań, jak wskazuje trend, tendencja wzrostowa była bardzo mała.

Wykres 3. *Dynamika wzrostu aktywów instytucji finansowych w Polsce w latach 2001–2010*


Źródło: Opracowanie własne na podstawie GUS, *Wyniki finansowe Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych 2006–2010*, Warszawa 2011.

 Wykres 4. *Dynamika wzrostu aktywów finansowych w SKOK w latach 2001–2010*


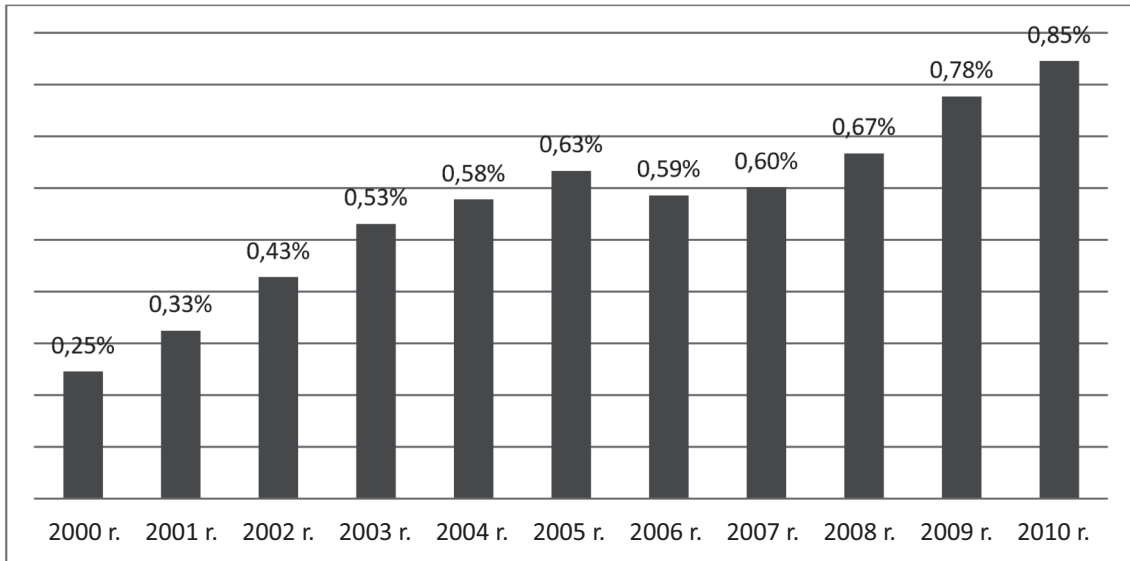
Źródło: Opracowanie własne na podstawie GUS, *Wyniki finansowe Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych 2006–2010*, Warszawa 2011.

Dynamika wzrostu aktywów finansowych sektora spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych na przestrzeni lat 2001–2010 wahała się w granicach od 13% do 50%. W roku 2001 r. dynamika wzrostu wynosiła 50%, a w 2010 r. – 22%, jak wskazuje trend aktywa finansowe w SKOK-ach odnotowały duży spadek dynamiki wzrostu aktywów. Mimo to,

porównując dynamikę wzrostu aktywów całego sektora finansowego w Polsce w 2010 roku (12%) z sektorem SKOK (22%), kasy odnotowały większy wzrost.

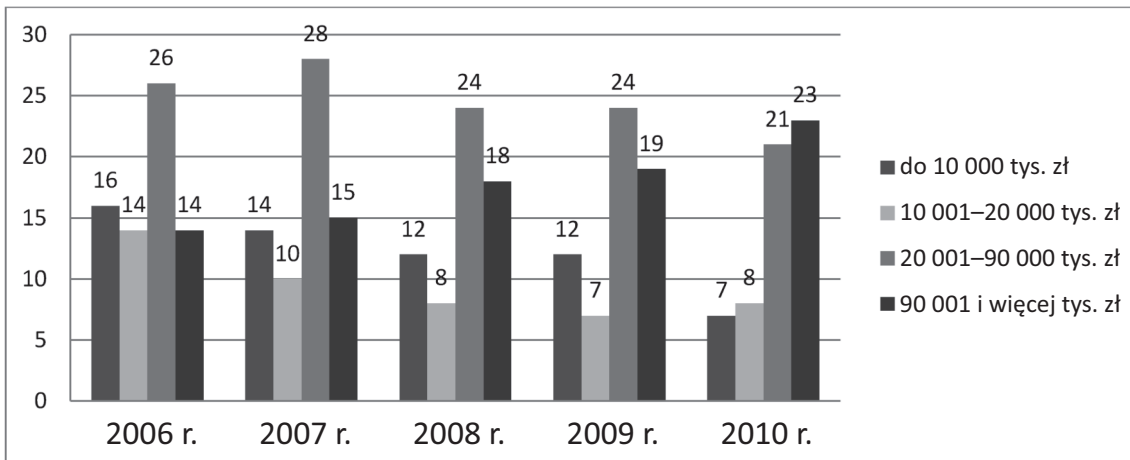
Podobnie istotnie wzrastał udział spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w całkowitych aktywach wszystkich instytucji sektora finansowego w Polsce.

Wykres 5. *Udział procentowy aktywów finansowych SKOK w całości aktywów firm finansowych w Polsce w latach 2000–2010*



Źródło: Opracowanie własne na podstawie GUS, *Wyniki finansowe Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych 2006–2010*, Warszawa 2011.

Wykres 6. *Liczba SKOK według sumy bilansowej*



Źródło: Opracowanie własne na podstawie GUS, *Wyniki finansowe Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych 2006–2010*, Warszawa 2011

Udział aktywów spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w aktywach wszystkich podmiotów finansowych wzrósł od 2000 roku z 0,25% do 0,85% w 2010 roku, utrzymując się na poziomie poniżej 1%. Mimo wzrostu sumy bilansowej kas spółdzielczych, rosnącej liczby ich członków, a także średnich wartości depozytów zgromadzonych w kasach, udział tych instytucji w aktywach rynku finansowego pozostał na niskim poziomie.

W okresie tym zmieniała się także struktura placówek SKOK. W roku 2010 działalność prowadziło 59 spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, a ich liczba od roku 2006 zmalała o 11. Jednak w roku 2006 jednostki, których suma bilansowa nie przekraczała 2 mln zł, stanowiły 43% wszystkich placówek. W roku 2010 ich udział wyniósł 25%. Nastąpiło zatem wzmocnienie finansowe sektora.

W roku 2010 największą liczbę kas, bo aż 23, odnotowano w grupie kas o sumie bilansowej 90 001 tys. zł i więcej, co świadczy o postępującej koncentracji usług finansowych oferowanych przez te instytucje.

W roku 2010 przewagę liczebną odnotowano w kasach zatrudniających powyżej 50 pracowników (33 kasy w roku 2010). Wzrost zatrudnienia w tym okresie wiązał się ze zwiększeniem bazy członkowskiej oraz z rozszerzeniem zakresu prowadzonej przez kasy działalności.

Reasumując, w okresie 2000–2010 r. istotnie wzrósł potencjał finansowy SKOK-ów mierzony zarówno wartościami bezwzględny, jak i udziałem kas w całym sektorze polskich finansów. Poszczególne kasy stawały się również silniejsze finansowo. W okresie tym kasy charakteryzowały się dużo większą niż cały sektor dynamiką wzrostów rocznych.

2. Analiza wskaźnikowa wyników SKOK

Działalność kas w roku 2010 była rentowna, odnotowano dodatni wynik finansowy na sprzedaż oraz wynik netto. Działalność operacyjna kas odnotowała zysk w wysokości 42,8 mln zł, natomiast działalność gospodarcza 113,6 mln zł. Zysk netto wynosił 85,6 mln zł. Wynik finansowy ogółem w roku 2010 wynosił 85,6 mln zł, kształtowany był głównie poprzez wysoki zysk netto, który wygenerowany został przez SKOK-i o sumie bilansowej powyżej 900 001 tys. zł. W 2010 roku pozostałe kasy pogrupowane według sumy bilansowej 20 001–90 000 tys. zł uzyskały niski zysk netto lub poniosły stratę. Kasy charakteryzowały się wysokim i stabilnym wskaźnikiem płynności finansowej.

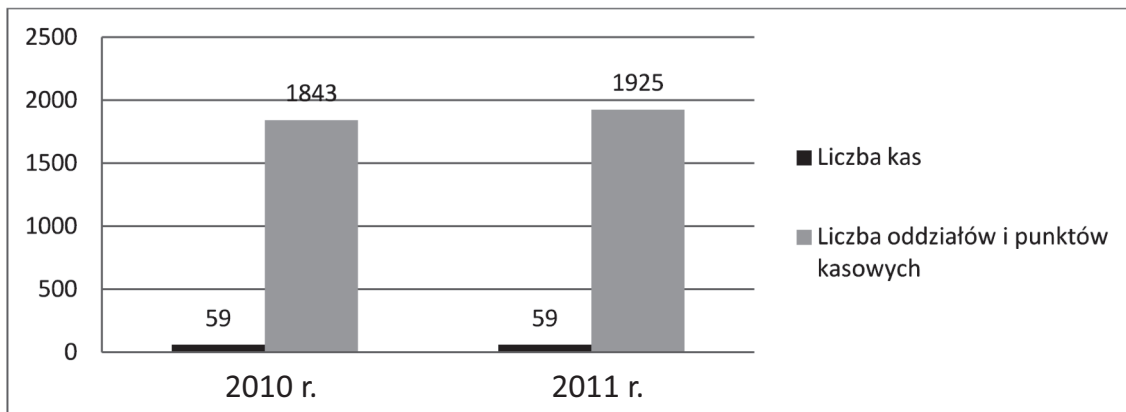
W roku 2008 wskaźnik płynności finansowej I odnotował najniższy poziom i do roku 2010 jego wartość wzrosła do 21,2%. Jak pokazuje trend na wykresie, była to taka sama wartość jak w roku 2006. Wzrost ten wynikał z rosnącą wartości środków pieniężnych na rachunkach oraz w kasach SKOK-ów przy niższej dynamice wzrostu zobowiązań krótkoterminowych. Wskaźnik płynności finansowej II stopnia odnotował natomiast spadek poziomu wartości w roku 2010 do 96,2% względem roku poprzedniego, tj. spadł o 0,7%. Jednak jak pokazuje linia trendu, wskaźnik ten wzrósł nieznacznie od roku 2006 z 95,9%, czyli o 0,3%.

Aktywa SKOK-ów w 2010 r. kształtowały się na poziomie 14,0 mld zł, odnotowując wzrost o 134,7% wobec 2006 r., w którym to aktywa wynosiły 6,0 mld zł. Przyrost aktywów SKOK-ów przez ostatnie lata charakteryzował się wzrostowym trendem, najwyższym w roku 2008, tj. na poziomie 29%, i utrzymywał się na wysokim poziomie pomimo dużej konkurencji na rynku finansowym.

3. Ocena zmian w zakresie rozwoju bazy członków SKOK

Na koniec 2011 r. działalność operacyjną prowadziło 55 kas. W ciągu całego roku ich liczba nie uległa zmianie. Nastąpiła natomiast rozbudowa sieci dystrybucji, liczba oddziałów i punktów obsługi klienta wzrosła o 4,4% względem roku 2010. Przeciętnie na jedną kasę przypadały 33 placówki przy 31 placówkach w roku 2010. Wraz ze wzrostem liczby oddziałów i punktów kasowych w roku 2011 zatrudnienie w kasach wzrosło o 453 osoby. Sytuację tę prezentuje *wykres 7*.

Wykres 7. Liczba kas, oddziałów i punktów kasowych w latach 2010–2011



Źródło: Opracowanie własne na podstawie GUS, *Wyniki finansowe spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w 2011 r.*, Warszawa, 26.20.2012.

Tabela 2. Liczba kas, oddziałów, punktów kasowych, zatrudnienie oraz członkowie w latach 2010–2011

Wyszczególnienie	2010 r.	2011 r.
Liczba kas	59	59
Liczba oddziałów i punktów kasowych	1 843	1 925
Przeciętne zatrudnienie	7 789	8 242
Członkowie ogólnie	2 176 773	2 315 324
W tym członkowie prowadzący działalność gospodarczą	18 711	19 576

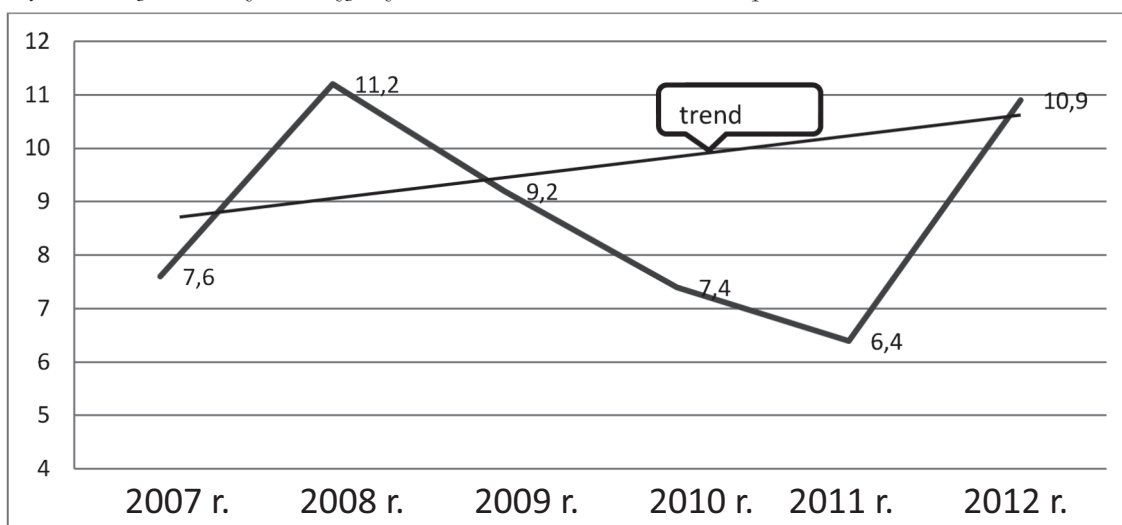
Źródło: Opracowanie własne na podstawie GUS, *Wyniki finansowe spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w 2011 r.*, Warszawa, 26.10.2012.

Tabela 3. Liczba członków SKOK-ów latach 2006–2012

	2006 r.	2007 r.	2008 r.	2009 r.	2010 r.	2011 r.	2012 r.
Liczba członków w SKOK	1 550 660	1 668 588	1 856 247	2 026 120	2 176 773	2 315 324	2 567 838

Źródło: Opracowanie własne na podstawie KNF, *Raport o sytuacji spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w 2012 roku*, Warszawa 2013.

Wykres 8. Dynamika zmian liczby członków kas w latach 2007–2012 w procentach



Źródło: Opracowanie własne na podstawie KNF, *Raport o sytuacji spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w 2012 roku*, Warszawa 2013.

W 2011 r. liczba członków kas spółdzielczych zwiększyła się o 6,4%. Przeciętna kasa liczyła 39,2 tys. członków, czyli o 2,3 tys. więcej niż w roku 2010, w którym na jedną kasę przypadało przeciętnie 36,9 tys. członków. Liczba członków kas prowadzących działalność gospodarczą wzrosła o 4,6%.

Badany okres to czas, w którym dynamicznie rosła liczba członków kas, praktycznie podwajając się. Od roku 2006 do 2012 liczba członków spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych wzrosła z 1 550 660 do 2 567 838, czyli o 1 017 178 nowych członków.

Dynamika rocznego wzrostu liczby członków kas na przestrzeni lat 2007–2012 wahała się w przedziale 6,4% do 11,2%. Po okresie spadku ponownie w 2012 r. wyniosła 10,9%.

W latach 2006–2010 wzrost bazy członkowskiej odzwierciedlał stabilny rozwój działalności depozytowej i pożyczkowej. Przyrost bazy członkowskiej w 2008 r. był najwyższy i wynosił 11,2% wobec 2007 r., natomiast w 2010 r. kształtował się na poziomie 7,4% w relacji do roku 2009. Niższy przyrost bazy członkowskiej w 2010 r. w nieznacznym zakresie przełożył się na ograniczenie wzrostu aktywów tych jednostek.

W związku ze wzrostem liczby członków spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, zwiększyła się także liczba zawieranych umów depozytowych. W roku 2011 zawarto 1 060 tys. nowych umów, czyli o 251 tys. więcej niż w roku 2010. Wartość depozytów przyjętych przez kasy spółdzielcze według stanu na koniec 2011 r. wzrosła o 11,0%. W 96% dominowały depozyty na okres nieprzekraczający 12 miesięcy. W porównaniu z 2010 r. nastąpił wzrost depozytów przyjętych na okres powyżej roku o 13,2%.

Przeciętna kasa na koniec 2011 r. zgromadziła depozyty członków w wysokości 249,2 mln zł, czyli o 24,8 mln zł więcej wobec 224,4 mln zł w roku 2010. Przeciętna kwota depozytu w ciągu całego 2011 r. osiągnęła poziom 17 344,46 zł, przy kwocie 19 756,61 zł w roku 2010. Członek kasy spółdzielczej w ciągu roku 2011 przeciętnie złożył depozyt w wysokości 7 944,07 zł, czyli o 600,73 zł więcej niż w roku 2010, kiedy to złożony depozyt wynosił przeciętnie 7 343,34 zł.

Stan zadłużenia członków kas na koniec 2011 r. wzrósł z 9 626,4 mln zł w 2010 r. do 10 216,7 mln zł. W strukturze wartościowej dominowały pożyczki powyżej 12 miesięcy

i stanowiły 61,3% ogółu pożyczek. Pożyczki zaciągnięte przez członków na okres do 12 miesięcy włącznie stanowiły 38,7% ogółu pożyczek, w tym pożyczki do 30 dni, tzw. chwilówki – 1,3% ogólnej kwoty zadłużenia. W porównaniu z rokiem 2010 w roku 2011 nastąpił przyrost wartości udzielonych pożyczek krótkoterminowych o 80,6%, natomiast zmniejszeniu o 15,8% uległa wartość udzielonych pożyczek powyżej 12 miesięcy.

4. Analiza zmian w strukturze produktowej SKOK-ów

W latach 2006–2010 nie odnotowano jednolitego trendu wzrostu liczby zawieranych umów pożyczkowych w SKOK-ach. Wzrost liczby umów pożyczkowych w 2010 r. w relacji do roku poprzedniego wynosił 9,2%. W strukturze udzielanych umów pożyczkowych najwyższy ich udział wystąpił w kasach o sumie bilansowej 90 001 tys. zł i więcej, kształtując się na poziomie od 69,7% w 2006 r. do 80,0% w 2010 r. W latach 2009–2010 stwierdzono w tej grupie kas najwyższy wzrost umów pożyczkowych – o 17,8%, tj. o 186,6 tys. umów (do poziomu 1 234,3 tys.). Świadczyło to o przewadze tych SKOK-ów nad pozostałymi kasami, dzięki wyższej sumie bilansowej jednostki te mogły zaoferować umowy pożyczkowe swoim członkom na bardziej korzystnych warunkach.

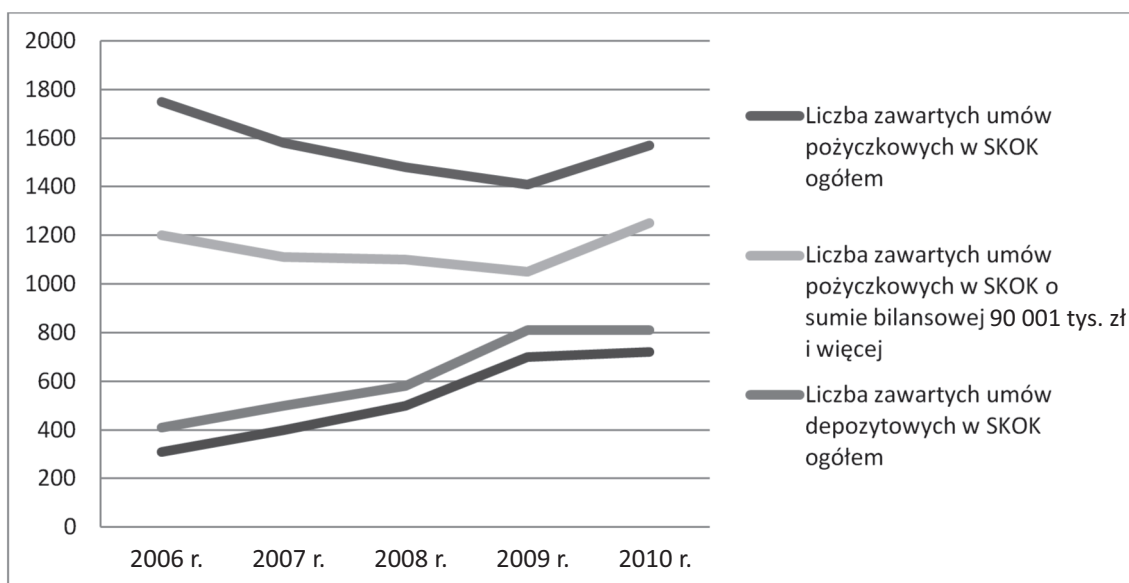
W latach 2006–2009 liczba umów depozytowych, będących podstawą finansowania SKOK-ów, wzrosła z 419,5 tys. zł do 815,4 tys. zł. W roku 2010 odnotowano nieznaczny spadek tej liczby o 0,8%. W 2010 r. pomimo spadku liczby umów depozytowych stwierdzono wzrost wartości depozytów w przeliczeniu na jednego członka do poziomu 6,1 tys. zł wobec 5,4 tys. zł w roku poprzednim. Największy udział nowo zawartych umów depozytowych we wszystkich

Tabela 4. *Depozyty SKOK w latach 2010–2011*

Wyszczególnienie	2010 r.	2011 r.
Depozyty ogółem	13 241 182	14 700 602
Depozyty do 12 miesięcy	12 717 641	14 108 172
Depozyty powyżej 12 miesięcy	523 541	592 430
Depozyty z umów zawartych w roku 2011	15 984 777	18 393 089

Źródło: Opracowanie własne na podstawie GUS, *Wyniki finansowe spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w 2011 r.*, Warszawa, 26.10.2012.

Wykres 9. Umowy depozytowe i pożyczkowe w SKOK w tys. zł



Źródło: Opracowanie własne na podstawie GUS, *Wyniki finansowe Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych 2006–2010*, Warszawa 2011.

Tabela 5. Aktywa, depozyty oraz kredyty w sektorze SKOK na tle sektora finansowego

	2010 r.	2011 r.	2012 r.
Aktywa w sektorze SKOK	14 014 363	15 598 200	16 883 922
Aktywa w sektorze bankowym	1 159 358 340	1 294 564 182	1 352 974 024
Aktywa banków spółdzielczych	70 434 370	78 359 734	85 820 945
Udział aktywów SKOK w aktywach systemu bankowego w %	1,21	1,2	1,25
Udział aktywów SKOK w aktywach systemu banków spółdzielczych w %	19,9	19,91	19,67
Depozyty w sektorze SKOK	13 241 182	14 700 602	15 729 978
Depozyty w sektorze bankowym	620 362 525	698 597 628	723 983 562
Depozyty w bankach spółdzielczych	53 823 594	59 970 014	66 206 805
Udział depozytów SKOK w depozytach systemu bankowego w %	2,13	2,1	2,17
Udział depozytów SKOK w depozytach banków spółdzielczych w %	24,6	24,51	23,76
Kredyty w sektorze SKOK	9 626 366	10 216 665	10 249 988
Kredyty w sektorze bankowym	698 532 344	800 699 385	810 403 081
Kredyty w bankach spółdzielczych	39 588 945	44 276 346	48 456 481
Udział kredytów SKOK w kredytach systemu bankowego w %	1,38	1,28	1,26
Udział kredytów SKOK w kredytach banków spółdzielczych w %	24,32	23,07	21,15

Źródło: Opracowanie własne na podstawie KNF, *Raport o sytuacji spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w 2012 roku*, Warszawa 2013.

SKOK-ach wyróżniał kasy o sumie bilansowej 90 001 tys. zł i więcej, których umowy stanowiły 78,7% wszystkich umów SKOK-ów w 2006 r., a w 2010 r. – 91,1%.

Zaprezentowaną wcześniej analizę pozycji SKOK-ów w globalnym rynku sektora finansów należy uzupełnić o informację dotyczącą roli, jaką w tym sektorze odgrywają poszczególne produkty. Prezentuje to *tabela 5*. W 2012 r. spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe posiadały blisko 20% wartości wszystkich aktywów systemy banków spółdzielczych, depozyty SKOK-ów stanowiły 2,2% wszystkich depozytów w Polsce, a kredyty 1,26% ogółu kredytów.

W latach 2010–2012 nastąpił wzrost depozytów w całym sektorze bankowym oraz w sektorze kas spółdzielczych. Na koniec roku 2012 depozyty zgromadzone w SKOK-ach wynosiły 15 729 978 mld zł, co stanowiło 2,17% depozytów całego sektora SKOK i 23,76% depozytów banków spółdzielczych.

W latach 2010–2012 w przypadku kredytów również odnotowano wzrost. Na koniec 2012 roku w sektorze kas spółdzielczych osiągnięto wartość 10 249 988 mld zł, co dało udział SKOK-om 1,26% w sektorze bankowym i 21,15% portfela kredytowego sektora bankowości spółdzielczej.

W 2010 roku pośród udzielanych przez kasy pożyczek najwyższy udział, bo 77,2%, miały pożyczki przyznawane na okres powyżej 12 miesięcy, co stanowiło wzrost wobec roku 2006 o 136,6%. Spośród pożyczek udzielanych na okres do 12 miesięcy należy wyróżnić „chwilów-

ki”, czyli pożyczki o terminie 30-dniowym, których udział do roku 2010 odnotował spadek z poziomu 5,3% do 2,2% w pożyczkach krótkoterminowych względem 2006 roku.

Wartość pożyczek i kredytów netto po uwzględnieniu odpisów aktualizacyjnych sektora SKOK na koniec 2012 roku wynosiła 10,2 mld i wzrosła o 33,3 mln względem roku poprzedniego, natomiast aż o 6 250 349 mln względem roku 2006.

Dane zawarte w *tabeli 7* wskazują, że w portfelu kredytowym dominują należności pochodzące od osób fizycznych, stanowiące 97,42% wartości całego portfela. 2,13% wartości portfela kredytowego stanowią przedsiębiorcy indywidualni. Pozostałe 0,43% stanowią rolnicy indywidualni, sektor małych i średnich przedsiębiorstw, instytucje niekomercyjne i inni.

Bardzo dynamicznie rozwijał się sektor depozytów, którego wartość w okresie 2006–2012 potroiła się. Prezentuje to *wykres 11*.

Nie zmieniała się w ostatnich latach istotnie struktura wiekowa depozytów, co prezentuje *wykres 12*.

Z danych za rok 2012 wynika, że w strukturze depozytów dominujące były depozyty z terminem zapadalności do 12 miesięcy. Ich wartość w roku 2012 wynosiła 14 920 685 tys. zł i w badanym okresie, tj. od 2010 roku, wzrosła o 1 679 503 tys. zł.

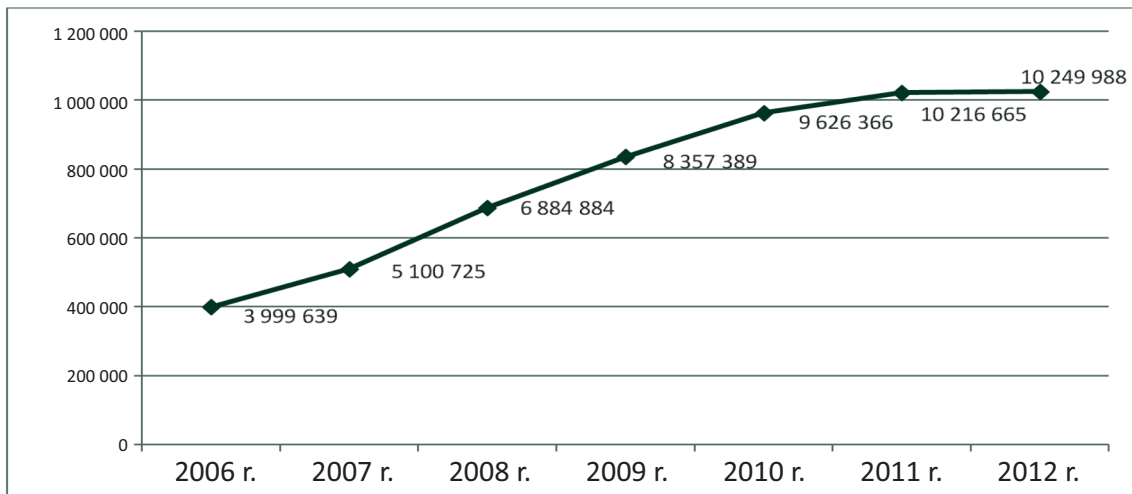
Zmiana oferty produktowej, jaka miała miejsce w ostatnich kilkunastu latach, istotnie wpłynęła na poziom postrzegania kas SKOK przez klientów oraz ocenę ich zadowolenia.

Tabela 6. *Pożyczki w sektorze SKOK w latach 2006–2012*

	2006 r.	2007 r.	2008 r.	2009 r.	2010 r.	2011 r.	2012 r.
Wartość pożyczek i kredytów netto po uwzględnieniu odpisów aktualizacyjnych	3 999 639	5 100 725	6 884 884	8 357 389	9 626 366	10 216 665	10 249 988
Pożyczki do 1 mies., w tym chwilówki	858 022	1 391 332	1 685 785	1 955 128	2 191 379	3 958 410	2 655 253
Pożyczki powyżej 12 mies.	3 141 617	3 709 393	5 199 099	6 402 261	7 434 987	6 258 255	7 594 735
% udział pożyczek powyżej 12 mies. w kredytach ogółem	79%	73%	76%	77%	77%	61%	74%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie KNF, *Raport o sytuacji spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w 2012 roku*, Warszawa 2013.

Wykres 10. Wartość pożyczek i kredytów netto po uwzględnieniu odpisów aktualizacyjnych w latach 2006–2012 w mln zł



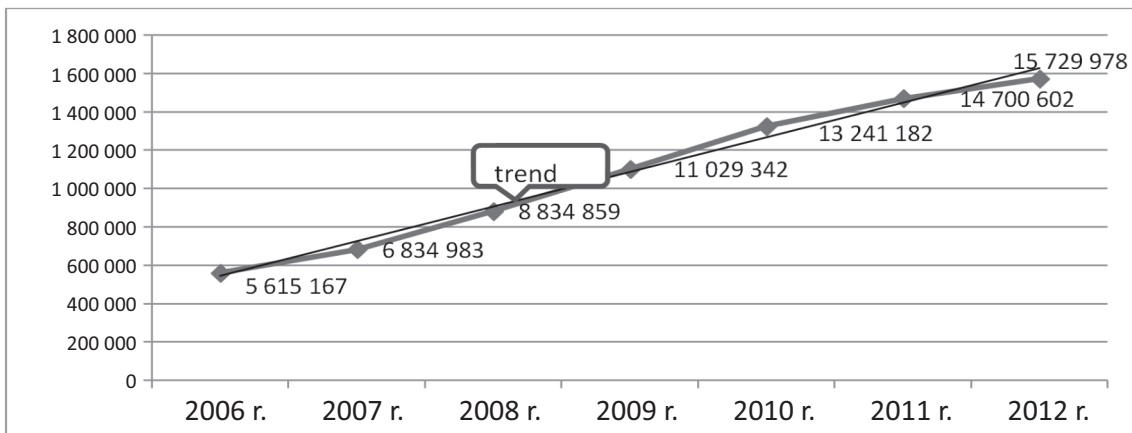
Źródło: Opracowanie własne na podstawie KNF, *Raport o sytuacji spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w 2012 roku*, Warszawa 2013.

Tabela 7. Kredytobiorcy sektora SKOK

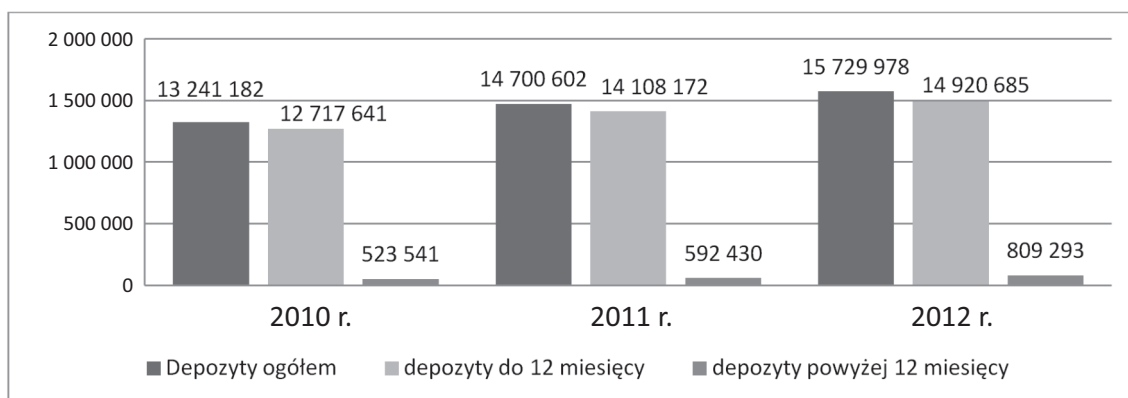
Wyszczególnienie	Wartość kredytów netto w tys. zł	% udział
Duże przedsiębiorstwa	0	0
Sektor MSP	6 512,8	0,06%
Przedsiębiorcy indywidualni	216 333,9	2,13%
Osoby prywatne	9 884 909,2	97,42%
Rolnicy indywidualni	13 079,8	0,13%
Instytucje niekomercyjne działające na rzecz gospodarstw domowych	1 123,3	0,01%
Inne	23 467,4	0,23%
Suma	10 146 409	100%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie KNF, *Raport o sytuacji spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w 2012 roku*, Warszawa 2013.

Wykres 11. Depozyty w SKOK ogółem w latach 2006–2012 w tys. zł



Źródło: Opracowanie własne na podstawie KNF, *Raport o sytuacji spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w 2012 roku*, Warszawa 2013.

Wykres 12. *Wartość depozytów w latach 2010–2012 w tys. zł*


Źródło: Opracowanie własne na podstawie KNF, *Raport o sytuacji spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w 2012 roku*, Warszawa 2013.

Millward Brown, jedna z najbardziej znanych agencji badawczych w Polsce, sprawdziła zadowolenie członków SKOK z oferty i usług, a także wizerunek kas spółdzielczych oraz stopień zaufania członków do kas na tle innych instytucji w sektorze finansowym³. W ramach badań przeprowadzonych zostało 608 wywiadów na ogólnopolskiej próbie członków kas reprezentacyjnej pod względem płci, wieku, wykształcenia, a także wielkości zamieszkiwanej miejscowości. Z badań instytutu wynikało, że aż 92% respondentów będących członkami spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych twierdzi, że instytucja finansowa, do której należą, jest godna zaufania. Porównując wyniki badań wśród respondentów, największe na polskim rynku finansowe instytucje nie uzyskały w badanej grupie poziomu ufności przekraczającego 52%. Zdecydowana większość respondentów, bo aż 84%, uznała, że w odróżnieniu od banków SKOK-i to instytucje finansowe zorientowane na „zwykłych ludzi”. W przypadku banków komercyjnych i spółdzielczych wyniki te nie przekroczyły poziomu 33% głosów. Respondenci znacznie częściej wskazywali, że są to instytucje skierowane do ludzi bogatych. Ogromną przewagą kas spółdzielczych nad innymi, znanymi komercyjnymi instytucjami finansowymi, jest ich nastawienie na konsumenta. 94% badanych uznało, że są przyjazne dla klienta, natomiast według opinii 88% ankietowanych do określeń SKOK-u najlepiej pasuje „profesjonalizm”. Aż 91% członków SKOK-ów potwierdziło, że kasy to instytucje „uczciwe”. Wskaźnik ten w przypadku banków

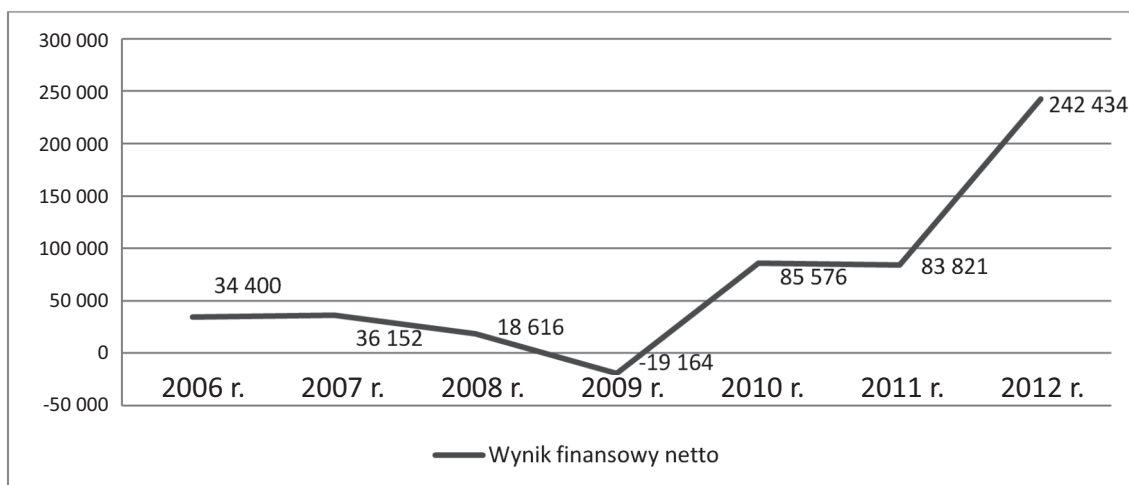
komercyjnych i banków spółdzielczych nie przekraczał 51%. Wysoki poziom zaufania oraz pozytywna opinia członków SKOK-ów wobec instytucji, do której przynależą, jest od lat niezmienną cechą kas spółdzielczych. Z badań TNS Pentor z 2012 r., przeprowadzonych na zalecenie Komisji Nadzoru Finansowego, wynikało, że kasom spółdzielczym ufa aż 91% ich członków. W badaniach Millward Brown poruszono również kwestię oferty kas spółdzielczych. W części poświęconej satysfakcji z usługi i produktów oferowanych przez SKOK-i aż 91% respondentów uznało, że są zadowoleni z oferty ich kasy. Za główny atut uważano jakość obsługi klienta – 97% ankietowanych oraz szybkość obsługi klienta – 96% ankietowanych było zadowolonych ze świadczonych w placówkach SKOK usług. W badaniu wyróżnił się również obraz członków SKOK-u jako konsumentów silnie przywiązanych do wybranej przez siebie instytucji finansowej. Aż 9 na 10 badanych osób poleciłoby kasy spółdzielcze swoim znajomym oraz rodzinie, a 89% badanych zadeklarowało, że w ciągu najbliższych 12 miesięcy na pewno nie zmieni instytucji i pozostanie w SKOK-u. 71% respondentów potwierdziło, iż brak możliwości skorzystania z usług SKOK-u byłby dla nich problemem.

5. Ocena wyników finansowych SKOK-ów

W latach 2006–2012 wynik finansowy netto wzrósł z 34 400 tys. zł do 242 434 tys. zł, tj. ponad 7-krotnie (*wykres 13*).

³ Źródło: Badanie Millward Brown zrealizowane w dniach 28 maja – 9 czerwca 2014 r.

Wykres 13. Wynik finansowy netto w latach 2006–2012 w tys. zł



Źródło: Opracowanie własne na podstawie KNF, *Raport o sytuacji spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w 2012 roku*, Warszawa 2013.

Tabela 8. Liczba kas według uzyskanego wyniku finansowego netto w latach 2010–2012

Wyszczególnienie	2010 r.	2011 r.	2012 r.
Liczba kas	59	59	55
Liczba kas wykazująca zysk netto	48	46	27
Udział w aktywach całego sektora	89%	90,20%	69,10%
Łączna wartość zysku netto w tys. zł	219 949	109 547	470 487
Liczba kas wykazująca stratę netto	11	13	28
Udział w aktywach całego sektora	11%	9,80%	30,90%
Łączna wartość straty netto w tys. zł	-134 374	-25 726	-228 053

Źródło: Opracowanie własne na podstawie KNF, *Raport o sytuacji spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w 2012 roku*, Warszawa 2013.

Jednie w roku 2009 sektor kas spółdzielczych odnotował istotny spadek wyniku finansowego netto na poziomie 19,2 mln zł. W analizowanym okresie, tj. od 2010, roku kasy wykazywały dodatni wynik finansowy. W roku 2012 jego poziom wzrósł prawie trzykrotnie i osiągnął wielkość 242,4 mln zł.

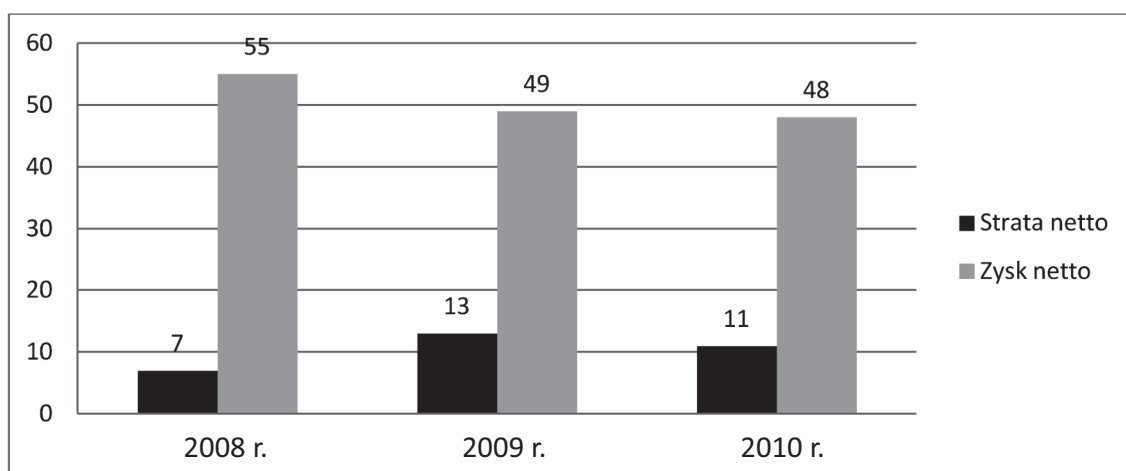
Efektywność poszczególnych klas nie była jednorodna. Z jednej strony rosła w tym okresie wartość zysków kreowanych przez rentowne kasy, a z drugiej rosła również liczba kas generujących straty.

W spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych w roku 2010 dominowały jednostki, które uzyskały dodatni wynik finansowy.

Największą liczbę SKOK-ów, bo aż 13, które odnotowały ujemny wynik finansowy – stratę netto, odnotowano w roku 2009, co stanowiło 21,0%.

30 grudnia 2011 roku weszło w życie Rozporządzenie Ministra Finansów dotyczące szczegółowych zasad rachunkowości dla spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych.

Wykres 14. Liczba kas które uzyskały stratę netto lub zysk netto w latach 2008–2010



Źródło: Opracowanie własne na podstawie GUS, *Wyniki finansowe Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych 2006–2010*, Warszawa 2011.

Z dniem 12 czerwca 2013 roku weszła w życie nowelizacja ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych, która poszerzyła katalog pozycji bilansowych kwalifikowanych do funduszy własnych kas. Na koniec roku 2013, zgodnie z art. 24 ustawy skok, do funduszy własnych zaliczane zostały⁴:

- fundusz udziałowy,
- fundusz zasobowy,
- fundusz z nowelizacji wyceny rzeczowych aktywów trwałych,
- za zgodą Komisji Nadzoru Finansowego, środki zainkasowane na zasadach świadczeń podporządkowanych z Kasy Krajowej z racji kredytów stabilizacyjnych, z Bankowego Funduszu Gwarancyjnego z racji pomocy a także z innych źródeł,
- niezrealizowane zyski na instrumentach dłużnych zaklasyfikowanych, zgodnie z odrębnymi przepisami, jako dostępne do sprzedaży,
- niezrealizowane zyski na instrumentach kapitałowych zaklasyfikowanych, zgodnie z odrębnymi przepisami, jako dostępne do sprzedaży,
- za zgodą Komisji Nadzoru Finansowego, dodatkowa kwota odpowiedzialności członków, w części określonej przez Komisję Nadzoru Finansowego.

Fundusze własne pomniejszono natomiast o⁵:

- stratę z lat ubiegłych,
- stratę w trakcie zatwierdzania,
- stratę bieżącego okresu.

Na koniec roku 2013 sytuację kas w zakresie płynności można przyjąć za zadowalającą. W paru przypadkach odnotowano spadki standardów określonych w ustawie, co przyczyniło się do kierowania przez Komisję Nadzoru Finansowego do tych kas indywidualnych wskazówek mających na celu polepszenie ich kondycji. Na podstawie przepisów ustawy o SKOK-ach kasy obowiązane są do podtrzymywania 10% aktywów pod postacią rezerwy płynnej ulokowanej w formie gotówki, środków zgromadzonych w Kasie Krajowej lub zainwestowanych w jednostki uczestnictwa rynku pieniężnego⁶.

Według raportów na koniec roku 2013 działalność realizowało 55 kas. Liczba kas względem roku poprzedniego nie zmieniła się. Zmalała liczba placówek SKOK o 122, czyli o 6% w stosunku do roku 2012, przy jednoczesnym wzroście liczby członków o 67 tys., czyli o 2,6% względem roku poprzedniego.

Według stanu na koniec roku 2013 kasy utrzymały aktywa płynne na poziomie 4 841 mln zł. Środki te stanowiły 25% łącznej wartości ich aktywów.

⁴ Dane zawarte na stronie internetowej www.knf.gov.pl z dnia 20.04.2014 r.

⁵ Dane zawarte na stronie internetowej www.knf.gov.pl z dnia 20.04.2014 r.

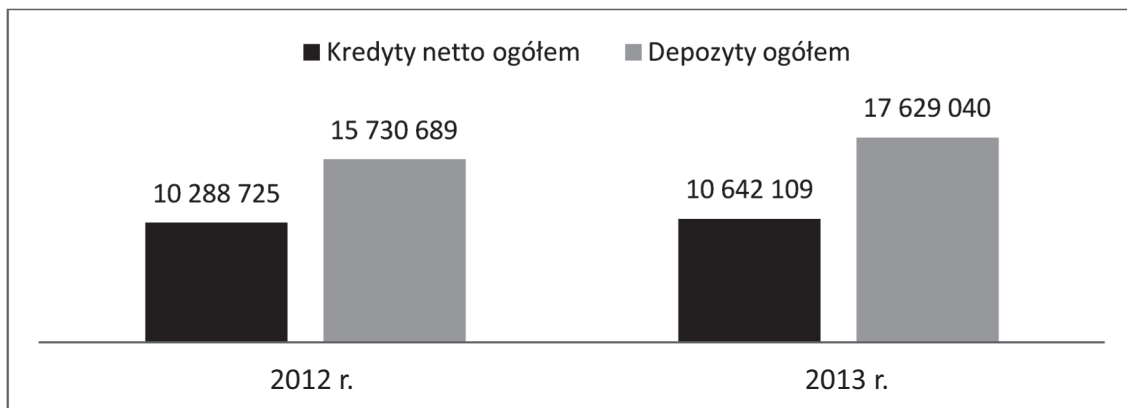
⁶ Dane zawarte na stronie internetowej www.knf.gov.pl z dnia 22.04.2014 r.

Tabela 9. Środki płynne w kasach w tys. zł

Wyszczególnienie	2012 r.	2013 r.
Gotówka	151 810	134 272
Środki zdeponowane na rachunkach bankowych	687 042	748 045
Obligacje Skarbu Państwa	78 142	90 998
Papiery gwarantowane przez Skarb Państwa	0	61 378
Lokaty zdeponowane w Kasie Krajowej	1 878 221	2 680 420
Lokaty zdeponowane w bankach	91 470	466 177
Jednostki uczestnictwa funduszy rynku pieniężnego	446 233	659 895
Suma	3 332 918	4 841 184

Źródło: Opracowanie własne na podstawie KNF, *Raport o sytuacji spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w 2013 roku*, Warszawa 2014.

Wykres 15. Relacja kredytów do depozytów ogółem w latach 2012–2013



Źródło: Opracowanie własne na podstawie KNF, *Raport o sytuacji spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w 2013 roku*, Warszawa 2014.

W roku 2013 kasy największą część swoich środków płynnych umieszczały w Kasie Krajowej – 2 680 420 tys. zł, co stanowiło 55,4% wszystkich środków, na bieżących rachunkach bankowych – 748 045 tys. zł, co stanowiło 15,5%, a także w jednostkach uczestniczących w rynku pieniężnym – 659 895 tys. zł, co stanowiło 13,6% środków. Wyłącznie niewielką część skupiały w formie lokat w bankach, a także obligacjach Skarbu Państwa.

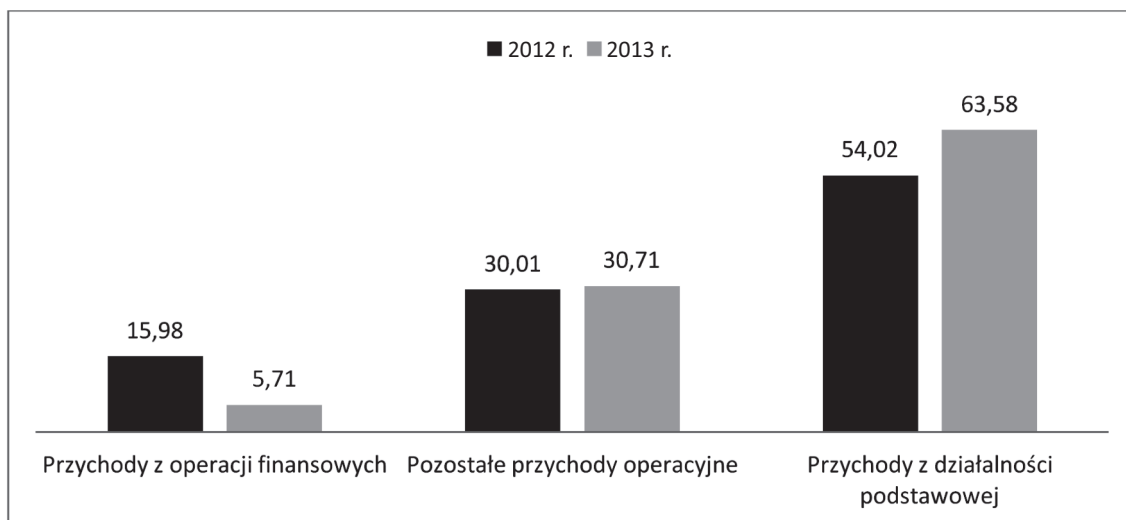
W 2013 roku w kasach wystąpiła istotna różnica między kwotą pozyskanych przez kasy depozytów a wartością portfela udzielanych pożyczek oraz kredytów. Stosunek kredytów do depozytów wynosił w roku 2013 60,37% w stosunku do roku poprzedniego, w którym stosunek ten wynosił 65,41%. Na koniec 2013 roku wartość zgromadzonych depozytów wynosiła

17 629 040 tys. zł i była większa o 1 898 351 tys. zł niż w roku poprzednim. Głównym źródłem finansowania działalności kas w 2013 roku były depozyty ich członków.

W roku 2013 przychody kas wynikały w głównej mierze z działalności podstawowej. Ich wartość na koniec roku 2013 wyniosła 63,58% przychodów i wzrosła względem roku poprzedniego, w którym według stanu na koniec roku wynosiły 54,02%. W ostatnim kwartale odnotowano zwiększenie przychodów z jednorazowych transakcji niezwiązanych z prowadzoną działalnością podstawową, co było przyczyną zwiększenia się udziału pozostałych przychodów operacyjnych.

Na koniec roku 2013 w sektorze kas spółdzielczych zanotowano zysk netto na poziomie 251,5 mln zł. Na uzyskane przez kasy wyniki

Wykres 16. Przychody z działalności SKOK-ów w latach 2012–2013 w procentach



Źródło: Opracowanie własne na podstawie KNF, *Raport o sytuacji spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w 2013 roku*, Warszawa 2014.

Tabela 10. Liczba SKOK-ów według uzyskanego wyniku finansowego netto

Wyszczególnienie	2010 r.	2011 r.	2012 r.	2013 r.
Liczba kas	59	59	55	55
Liczba kas wykazująca zysk netto	48	46	27	43
Udział w aktywach całego sektora	89%	90,20%	69,10%	88,50%
Łączna wartość zysku netto w tys. zł	219 949	109 547	470 487	377 200
Liczba kas wykazująca stratę netto	11	13	28	12
Udział w aktywach całego sektora	11%	9,80%	30,90%	11,50%
Łączna wartość straty netto w tys. zł	-134 374	-25 726	-228 053	125 663

Źródło: Opracowanie własne na podstawie KNF, *Raport o sytuacji spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w 2012 roku*, Warszawa 2013; KNF, *Raport o sytuacji spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w 2013 roku*, Warszawa 2014.

największy wpływ miały transakcje jednorazowe zbycia zorganizowanych części przedsiębiorstw. Zbyto je w zamian za akcje oraz udziały, co stanowiło łącznie 282 mln zł, a także otrzymano bezzwrotne wsparcie od Kasy Krajowej w łącznej wysokości ok. 44 mln zł.

Na koniec 2013 r. udział aktywów 43 kas, które wykazały zysk netto, w aktywach całego sektora wynosił 88,5%. Porównując ten wynik z rokiem 2012, było to zaledwie 69,1%. Pomimo wzrostu liczby kas, które osiągnęły zysk netto,

w roku 2013 łączna wartość zysku netto w tys. zł osiągnięta przez kasy spadła z 470 487 tys. zł na koniec roku 2012 do 377 200 tys. zł na koniec roku 2013.

Portfel kredytów oraz pożyczek netto sektora kas spółdzielczych na koniec 2013 r., zgodnie ze sprawozdawczością, przekroczył 10 642 mln zł i w odniesieniu do końca roku 2012 wzrósł o 353 mln zł. Portfel kredytowy netto składał się na ok. 55% wartości aktywów kas. Wkład kredytów w aktywa kas obniżył się w 2013

roku o 6%. Jednocześnie odnotowano przyrost wartości aktywów płynnych, a także trwałych, o niższej opłacalności niż portfel kredytowy. W portfelu kredytowym przeważały zobowiązania z terminem zapadalności przeszło 12 miesięcy, udział tych kredytów w portfelu należności na koniec 2013 r. opiewał na 72% wartości całego portfela.

Analizując dane sprawozdawcze sektora spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych należy stwierdzić, iż sytuacja sektora w I półroczu 2014 roku zasadniczo nie uległa zmianie względem roku poprzedniego. Według stanu na dzień 30 czerwca 2014 roku działalność prowadziło 55 kas, co oznacza, że ich liczba względem roku 2013 nie uległa zmianie. Liczba placówek kas obniżyła się o 5% w stosunku do roku 2013 – ilość placówek spadła o 101 punktów sprzedażowych przy jednoczesnym wzroście o 0,05% liczby członków, czyli o 1,4 tys. Sytuacja kapitałowa sektora uległa poprawie. Fundusze własne na koniec czerwca 2014 roku wynosiły (-) 70 mln zł, co znaczy, że w stosunku do grudnia 2013 roku ich wartość wzrosła o 161 mln zł. Sytuacja sektora w zakresie płynności była dobra. W I półroczu 2014 roku naruszenia norm w zakresie poziomu obowiązującej rezerwy płynnej wystąpiły tylko w pojedynczych jednostkach. Za I półrocze kasy wykazały łączny zysk w wysokości 23,4 mln zł. Znacząco wzrósł udział kas spółdzielczych w aktywach sektora, tj. do 84,4% na koniec czerwca 2014 roku względem 63% odnotowanych w czerwcu 2013. Zmniejszyła się natomiast liczba kas wykazujących stratę bieżącą – z 35 kas w czerwcu 2013 roku do 17 na koniec czerwca 2014. Jednocześnie obniżyła się także wartość straty netto – z 176 822 tys. zł w czerwcu 2013 roku do 65 577 tys. zł na koniec czerwca 2014.

Zakończenie

Od ponad dwudziestu lat spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe są obecne na polskim rynku usług finansowych. Członkowie spółdzielczych kas, których jest dziś ponad 2,6 miliona, wiedzą, że ich dynamiczny rozwój to zasługa wspólnego wysiłku. W odróżnieniu od wielkich firm komercyjnych spółdzielczy charakter SKOK-ów sprawia, że bazują one na idei wzajemności – nie mają akcjonariuszy, nie mają zagranicznych udziałowców, natomiast są własnością wszystkich członków. Lokalny charakter, jako typowa cecha banków spółdzielczych i SKOK-ów, będzie głównym czynnikiem rozwoju tych jednostek z uwagi na dobrą znajomość rynku oraz społeczności, w której dany podmiot działa. System SKOK-ów pełni więc na rynku finansowym rolę komplementarną oraz substytucyjną dla sektora bankowego. Niewątpliwym atutem podnoszącym wiarygodność kas i zapewniającym większe bezpieczeństwo zgromadzonych środków pieniężnych członków jest objęcie sektora kas gwarancją depozytów przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny. Oferowane przez kasy produkty mogą stanowić uzupełnienie ofert bankowych bądź ich konkurencję, co będzie kształtować ich udział w rynku finansowym i dalszy rozwój. Największy niepokój – co wynika z obserwacji ostatnich kilku lat – budzić muszą zbyt częste zmiany przepisów prawnych oraz rachunkowych dotyczących działalności SKOK-ów oraz dwuznaczna rola, jaką odegrała w tym czasie Komisja Nadzoru Finansowego. Warto pod tym kątem zaanalizować sytuację ekonomiczną kas.

Bibliografia

1. Al-Kaber M., *Rynki finansowe*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Białystok 2010.
2. Alińska A., *Bankowość Spółdzielcza w krajach Unii Europejskiej*, Warszawa 2002.
3. Bierecki D., *Członkostwo w spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej*, Spółdzielczy Instytut Naukowy G. Bierecki sp. j., Sopot 2013.
4. Bigo T., Longschamps F., *Kontrola administracji*, „Studia Prawnicze” 1965, nr 7.
5. Bossoutrot S. K., *Microfinance in Russia: Broadening Access to finance for Micro and Small Entrepreneurs*, World Bank Publications, Washington 2005.
6. Cioch H., *Zarys prawa spółdzielczego*, Warszawa 2007.
7. Czekaj J., *Uwarunkowania i skutki polityki pieniężnej*, Akademia Ekonomiczna w Krakowie, Kraków 2004.
8. Dębski W., *Rynek finansowy i jego mechanizmy podstawy teorii i praktyki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
9. Dziawko D., *Rynek finansowy istota – instrumenty – funkcjonowanie*, Stowarzyszenie Księgowych w Polsce, Warszawa 2012.
10. Folkerts-Landau D., Lindgren C.J., *Toward a Framework for Financial Stability*, „World Economic and Financial Surveys” IMF, Washington 1998.
11. Galbarczyk T.A., *Funkcjonowanie spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w Polsce – stan obecny i perspektywy rozwoju*, ANNALES UMCS, Lublin 2010.
12. Główny Urząd Statystyczny, *Wyniki finansowe Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych 2006–2010*, Warszawa 2011.
13. Główny Urząd Statystyczny, *Wyniki finansowe spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w 2011 r.*, Warszawa 2012.
14. Głuchowski M., *Umowa rachunku w spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej*, wyd. Wolters Kluwer Polska sp. z o.o., Warszawa 2011.
15. Golec M., *Zmiany regulacyjne w spółdzielczych kasach oszczędnościowo - kredytowych a ich oferta depozytowa*, Wyższa Szkoła Bankowa, Poznań 2014.
16. Górski M., *Rynkowy system finansowy*, PWE, Warszawa 2007.
17. Jaworski W.L., Krzyżkiewicz Z., Kosiński B., *Banki – rynek, operacje, polityka*, Poltext, Warszawa 1994.
18. Karpus P., Węclawski J., *Rynek finansowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2008.
19. Kaźmierczak A., *Pieniądz i bank w kapitalizmie*, PWN, Warszawa 1993.
20. *Kodeks Dobrych Praktyk i Zasad Działania Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych* Załącznik do uchwały z dnia 22.06.2012 r. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Kasy Krajowej.
21. Komisja Nadzoru Finansowego, *Raport o sytuacji spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w 2012 roku*, Warszawa 2013.
22. Komisja Nadzoru Finansowego, *Raport o sytuacji spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w 2013 roku*, Warszawa 2014.
23. Korenik D., Korenik S., *Podstawy finansów*, Wydawnictwo Naukowe PW, Warszawa 2004.
24. Lanza S., Calcaterra M., Perrini F., *Etyka, finanse a wartość przedsiębiorstwa*, Fundacja na rzecz Polskich Związków Kredytowych – Instytut Stefczyka, Sopot 2010.
25. Malinowski M. i in., *Prawa i obowiązki członków SKOK – analiza prawna*, Komisja Nadzoru Finansowego, Warszawa 2014.
26. Narodowy Bank Polski, *Rozwój systemu finansowego w Polsce*, publikacje w latach 2005–2009.
27. Orzeszko T., *Banki spółdzielcze w Polsce ekonomiczne i finansowe warunki rozwoju*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Poznań 1998.
28. Ostalecka A., *Struktura i cechy systemu gwarantowania depozytów w świetle zaleceń Financial Stability Forum*, [w:] *Finanse, bankowość, rachunkowość*, red. D. Misińska, M. Myszkowska, Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu, Wrocław 2004.
29. Pawłowicz L., Wierzba R., *Integracja rynków finansowych w Unii Europejskiej od A do Z*, „Bank i Kredyt” 2007, nr 8–9 (dodatek specjalny).
30. Pietrzykowski K., *Prawo spółdzielcze komentarz do zmienionych przepisów*, Warszawa 1995.
31. Radziszewski E., *Bank jako instytucja zaufania publicznego. Gwarancje prawne i instytucjonalne. Poradnik klienta usług finansowych*, Komisja Nadzoru Finansowego, Warszawa 2013.
32. *Raport Millward Brown*, Badanie zrealizowane w dn. 28 maja – 9 czerwca 2014 r.

33. Skoczek J., *Usługi płatnicze świadczone przez kasy oszczędnościowo-kredytowe. Zagadnienia cywilnoprawne*, Spółdzielczy Instytut Naukowy, Sopot 2013.
34. Wypych M., *Finanse i instrumenty finansowe*, Absolwent, Łódź 1997.

Postrzeganie praktyk Corporate Social Responsibility między firmami skandynawskimi i polskimi w 2015 roku

**Michał
Majczak**

„Ceną wielkości jest odpowiedzialność”
W. Churchill

Wstęp

Społeczna odpowiedzialność biznesu pełni ważną rolę w rozwoju współczesnych przedsiębiorstw. Przedsiębiorstwa zaczynają rozumieć, że oczekuje się od nich nie tylko dostarczania wyrobów i usług, ale także aktywnego udziału w rozwiązywaniu problemów społecznych, ekonomicznych, a także ekologicznych. I w zasadzie nie jest aż tak ważne, czy przedsiębiorstwa traktują działania podejmowane w ramach społecznej odpowiedzialności¹ jako obowiązek, powinność, modę, przywilej, wyzwanie czy również misję, najważniejsze jest rozumienie treści oraz wagi efektów, jakie można dzięki temu uzyskiwać w przyszłości.

Koncepcja prowadzenia działalności biznesowej zgodnie z ideą społecznej odpowiedzialności stale zyskuje na popularności. Coraz więcej przedsiębiorstw dostrzega korzyści płynące z uwzględniania w swojej działalności różnych grup interesu czy dbałości o środowisko naturalne.

Firmy pochodzące z krajów skandynawskich (m.in. Dania, Finlandia, Norwegia, Szwecja) wyróżniają się szczególnie wysoką świadomością ich wpływu na otaczające je środowisko i społeczeństwo. Również bardzo często przenoszą dobre praktyki na rynki zagraniczne, na których prowadzą działalność gospodarczą². To sprawiło, że autor postanowił zweryfikować, jakie są różnice

Michał Majczak
Katedra Zarządzania
Przedsiębiorstwem,
Wydział Nauk
Ekonomicznych
i Zarządzania,
Uniwersytet
Mikołaja Kopernika
w Toruniu

¹ Zob. B. Rok, *Odpowiedzialny biznes w nieodpowiedzialnym świecie*, Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce, Forum Odpowiedzialnego Biznesu, Warszawa 2004.

² S. Wojtaszczyk-Ciąćka, *Rozwój kapitału ludzkiego i społecznego, Dobre praktyki firm skandynawskich w obszarze odpowiedzialności społecznej*, Skandynawsko-Polska Izba Gospodarcza i KPMG Sp. z o.o., Warszawa, Polska 2015, s. 2.

w postrzeganiu kwestii dotyczących społecznej odpowiedzialności, w szczególności kapitału ludzkiego i społecznego, przez obecne w Polsce firmy skandynawskie oraz firmy z przewagą kapitału polskiego o podobnej wielkości. Celem artykułu jest zweryfikowanie, czy istnieją różnice w postrzeganiu praktyk *Corporate Social Responsibility* między firmami skandynawskimi oraz polskimi.

1. Podstawy koncepcji społecznej odpowiedzialności biznesu

W ostatnich latach konkurencyjność, a także osiąganie zysku przez podmioty gospodarcze na rynku ograniczone są różnego rodzaju wymaganiami, których przykładem jest rachunek społecznych kosztów oraz zysków.

Zgodnie z ogólną tendencją pozytywnie postrzegane osiąganie zysków powinno sprzęgać się obecnie z dążeniem do ich wykorzystania nie tylko do pomnażania kapitału przedsiębiorców, ale także do innych celów. W ten sposób przestają być aktualne powtarzane od wielu lat słowa ekonomisty Milтона Friedmana: *the business of business is business*, preferuje się zaś realizowanie w praktyce gospodarczej koncepcji **społecznej odpowiedzialności biznesu** (z ang. *Corporate Social Responsibility*, w skrócie: **CSR**; oba terminy będą używane zamiennie), jako koncepcji wspierającej skuteczne zarządzanie przedsiębiorstwem³, oraz uwzględnienie charakterystycznej dla niej zasady: *good ethic is good business*. Przedsiębiorstwa zaczynają coraz wyraźniej dostrzegać zależność pomiędzy ich właściwym stosunkiem do klienta, do zatrudnienia pracowników i społeczności lokalnej a mierzalnymi rezultatami finansowymi, a także rozwojem organizacji⁴.

O nowoczesnym rozumieniu CSR możemy mówić, od kiedy w 1953 roku Howard Rothmann Bowen – uznawany przez niektórych

za „ojca społecznej odpowiedzialności biznesu” – opublikował książkę *Social Responsibility of the Businessmen*⁵. Przez długi czas tezy H.R. Bowena stanowiły podstawę do dyskusji nad zjawiskiem społecznej odpowiedzialności. Wprowadził on po raz pierwszy termin „społeczna odpowiedzialność” oraz opracował pierwszą jego definicję. Według definicji H.R. Bowena społeczna odpowiedzialność to „obowiązek menedżerów do prowadzenia takiej polityki, podejmowania takich decyzji i do wytyczania takich kierunków działań biznesowych, które będą zgodne z celami i wartościami naszego społeczeństwa”⁶. Co ciekawe, w tamtych czasach i jeszcze długo później zakładano, że społeczna odpowiedzialność jest atrybutem przedsiębiorcy, a nie jak to się przyjęło sądzić współcześnie – organizacji.

Najnowsze podejścia do CSR zaznaczyły konieczność uwzględniania w ramach działań społecznie odpowiedzialnych, oprócz wcześniej wymienianych aspektów, także potrzeby środowiska (*Green paper*). Przegląd współczesnych definicji CSR został przedstawiony w tabeli 1.

Podejmowane działania społecznie odpowiedzialne przez organizacje generują więcej korzyści niż skutków negatywnych. Zestawienie zalet i wad *Corporate Social Responsibility* przedstawia tabela 2.

Powyższe atuty CSR prowadzą do wzrostu konkurencyjności, a także do poprawy jakości zasobów ludzkich. Społecznie odpowiedzialna organizacja powinna czuć się moralnie odpowiedzialna i zobowiązana do rozliczania swojej działalności przed prawem oraz społeczeństwem, a w szczególności przed: właścicielami, pracownikami, akcjonariuszami, klientami, bankami, wierzycielami, dostawcami, ruchami ekologicznymi, kooperantami, a także administracją państwową⁷.

³ Zob. K. Burmeister, *Megatrends and the future of Corporate Social Responsibility*, „Forum CSR international”, 01/2008, s. 16-17.

⁴ L. Karczewska, *Zarys etyki biznesu*, Skrypt nr 262, Wydawnictwo Politechniki Opolskiej, Opole 2004, s. 39; A. Adamik, M. Nowicki, *Etyka i społeczna odpowiedzialność biznesu*, [w:] A. Zakrzewska-Bielawska (red.), *Podstawy zarządzania. Teoria i ćwiczenia*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 502.

⁵ Zob. H.R. Bowen, *Social Responsibility of the Businessman*, Harper and Row, New York 1953.

⁶ E. Mazur-Wierzbička, *CSR w dydaktyce, czyli jak uczyć studentów społecznej odpowiedzialności*, Stowarzyszenie Kreatywni dla Szczecina, Szczecin 2012, s. 13. Zob. A.B. Carroll, *A history of Corporate Social Responsibility. Concepts and Practices*, [w:] A. Crane, A. McWilliams D. Matten, J. Moon, D. Siegel (red.), *The Oxford Handbook of Corporate Social Responsibility*, Oxford University Press, New York 2008; strona internetowa: <http://www.csr.szczecin.pl/baza-wiedzy/czym-jest-csr> [08.05.2016]; <http://doradztwo-biznesowe.info.pl/czemu-biznes-powinien-wspierac-spolesznosc/> [08.05.2016].

⁷ Zob. A. Adamik, M. Nowicki, op. cit., s. 504.

Tabela 1. *Współczesne sposoby definiowania CSR*

Autor	Definicja Corporate Social Responsibility
J. Adamczyk	CSR to odpowiedzialność za zobowiązania przyjmowana przez przedsiębiorstwo w wyniku jego funkcjonowania w społeczeństwie. Tego rodzaju odpowiedzialność powstaje wtedy, gdy społeczeństwo chce, aby przedsiębiorstwa działały w określony sposób. Przedsiębiorstwa powstają w celu realizacji interesów właścicieli czynników produkcji, dlatego zależą one od oceny moralnej ich działalności przez zainteresowane nią podmioty.
A. Paliwoda-Matiolańska	Społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstwa to efektywny proces zarządzania przedsiębiorstwem, który przez odpowiadanie na możliwe do zidentyfikowania oczekiwania interesariuszy przedsiębiorstwa przyczynia się do wzrostu jego konkurencyjności, zapewniając mu stabilność i trwały rozwój, jednocześnie kształtuje korzystne warunki dla rozwoju ekonomicznego i społecznego, tworząc zarówno wartość społeczną, jak i ekonomiczną.
Komisja Europejska	CSR to koncepcja, w której przedsiębiorstwa dobrowolnie uwzględniają aspekty społeczne i ekologiczne w swoich działaniach handlowych oraz w kontaktach ze swoimi interesariuszami.
M. Panek-Owsiańska B. Rok	CSR to swego rodzaju obszar kompleksowego, dobrowolnego i nade wszystko odpowiedzialnego działania danej struktury (zarówno o charakterze biznesowym, jak i non-profit w sensie nie tylko ekonomicznym, ale i prospołecznym oraz środowiskowym).
M. Friedman	CSR to zwiększanie zysków i podejmowanie otwartej konkurencji według zasad etycznych, zgodnych z ustalonymi regułami gry.
Forum Odpowiedzialnego Biznesu	CSR to strategia zarządzania, umiejętność prowadzenia przedsiębiorstwa w taki sposób, aby zwiększyć jego pozytywny wkład w społeczeństwo, a równocześnie minimalizować niepożądane (środowiskowe, społeczne) skutki działalności; to sposób, w jaki firma na co dzień traktuje uczestników procesu rynkowego, czyli swoich interesariuszy: klientów i partnerów biznesowych, pracowników, społeczność lokalną.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: J. Adamczyk, *Społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstw*, PWE, Warszawa 2009, s. 43; A. Paliwoda-Matiolańska, *Odpowiedzialność społeczna w procesie zarządzania przedsiębiorstwem*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2009, s. 77; A. Paliwoda-Matiolańska, *Odpowiedzialność społeczna w procesie zarządzania przedsiębiorstwem*, wyd. 2, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2014, s. 78; B. Rok, *Więcej niż zysk, czyli odpowiedzialny biznes. Programy, strategie, standardy*, Forum Odpowiedzialnego Biznesu, Warszawa 2001, s. 268; Raport „*Odpowiedzialny biznes w Polsce. Dobre Praktyki 2006*”, red. M. Panek-Owsiańska; B. Rok, Forum Odpowiedzialnego Biznesu, Warszawa 2006; M. Friedman, *Kapitalizm i wolność*, Warszawa 1997, s. 114; Forum Odpowiedzialnego Biznesu, www.fob.org.pl. [08.05.2016].

Tabela 2. *Zalety oraz wady Corporate Social Responsibility*

Zalety	Wady
1. Obowiązek „rehabilitacji” i ponoszenia odpowiedzialności za zanieczyszczenie środowiska, rozsądne eksploatowanie zasobów naturalnych, tak aby służyły także przyszłym pokoleniom.	1. Zysk – jedyny cel przedsiębiorstwa.
2. Poprawa wizerunku, reputacji firmy.	2. Ukryte społeczne koszty odpowiedzialnej działalności przedsiębiorstw.
3. Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstwa	3. Zbyt wielka władza w rękach przedsiębiorstw.
4. Dostosowanie się do wymogów oraz potrzeb społeczeństwa.	4. Brak „umiejętności społecznych”.
5. Odciążenie państwa od ustalania działań w obszarze społecznym.	5. Przejmowanie zysku stockholderów (akcjonariuszy, udziałowców itp.).
6. Możliwość ukazania postępowania etycznego.	6. Przedsiębiorstwo nie jest podmiotem moralnym – nie musi ponosić odpowiedzialności.
7. Zniwelowanie krótkookresowych kosztów przez długookresowe korzyści.	7. Naprawianie rynku należy pozostawić rządowi i samorządom.
8. Wzmacnianie innowacyjności, otwartość na nowe rozwiązania, jak również w zakresie rozwiązywania problemów społecznych (innowacje społeczne),	8. CSR to forma darmowej reklamy, PR, zabieg kosmetyczny, mydlenie oczu.
9. Przedsiębiorstwo jako obywatel (posiada osobowość prawną) powinno dbać o swoje otoczenie (bliższe, dalsze).	9. CSR jest ideą niemierzalną.
10. Zwiększenie zaufania akcjonariuszy.	
11. Przywiązanie pracowników do firmy, lepsza motywacja pracowników.	

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: J. Kroik, M. Bachorski-Rudnicki, *Przedsiębiorstwo, jako obiekt społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR)*, „Problemy Jakości” 2011, nr 3, s. 4–8; S. Flejterski, *2C – Dzień trzeci*, [w:] S. Flejterski, M. Majchrzak, K. Milewska, A. Łukomska-Dziedzic (red.), Publikacja przygotowana i wydana w ramach projektu pn. „*Wiatr w żagle przedsiębiorczości społecznej*”, Polska Fundacja Społeczeństwa Przedsiębiorczego, Szczecin, listopad 2010, s. 49–70; E. Mazur-Wierzbicka, op. cit., s. 13.

Jak każda koncepcja współczesnego zarządzania, CSR opiera się na zbiorze różnych zasad. Każdy uczonej oraz organizacja działająca na tym obszarze tworzą własne zbiory reguł. Jednak najważniejsze reguły zebrano w standardzie AA1000, który wykorzystywany jest przy audycie społecznym oraz etycznym. Składa się on z trzech części: założeń ramowych, normy zapewnienia oraz normy zaangażowania interesariuszy. Jest to zestaw 16 zasad, zgodnie z którymi powinna funkcjonować organizacja na rynku uznawana za społecznie odpowiedzialną⁸.

2. Profil badanych firm skandynawskich i polskich

Do artykułu wykorzystano wyniki badań z pracy zbiorowej pod red. naukową Sylwii Wojtaszczyk-Ciaćki, pt. *Rozwój kapitału ludzkiego i społecznego. Dobre praktyki firm skandynawskich w obszarze odpowiedzialności społecznej*, Skandynawsko-Polska Izba Gospodarcza i KPMG Sp. z o.o., Warszawa, Polska, 2015.

Badanie zostało przeprowadzone metodą CAWI na przełomie czerwca oraz lipca 2015 roku na próbie 32 firm skandynawskich, które prowadzą działalność w Polsce, oraz dla

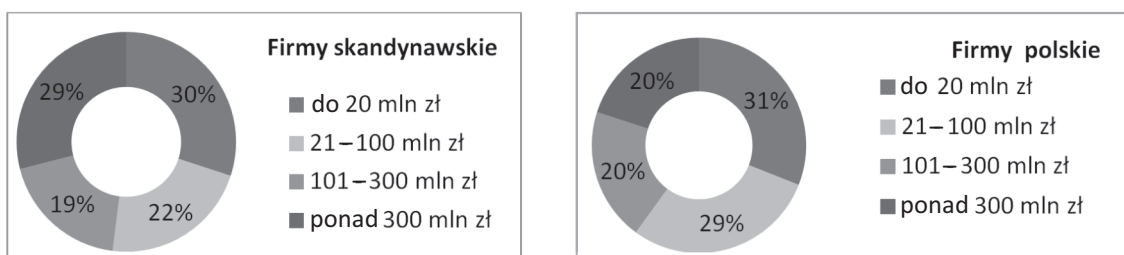
⁸ Zob. B. Rok, *Audyty etyczne według AA1000 jako narzędzie edukacji menedżerskiej*, [w:] W. Gasparski, A. Lewicka-Strzałocka (red.), *Etyka w biznesie jako przedmiot nauczania*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. L. Koźmińskiego, Warszawa 2001, s. 75; A. Adamik, M. Nowicki, op. cit., s. 509–510; J. Adamczyk, op. cit., s. 166–167.

porównania – 55 firm z przewagą kapitału polskiego o zbliżonej wielkości (według zatrudnienia oraz skonsolidowanych przychodów). Celem artykułu jest zweryfikowanie, czy istnieją różnice w postrzeganiu praktyk CSR między firmami skandynawskimi oraz polskimi.

Respondentami badania byli przedstawiciele najwyższej kadry kierowniczej – właściciele, prezesi, członkowie zarządów i dyrektorzy. Za-

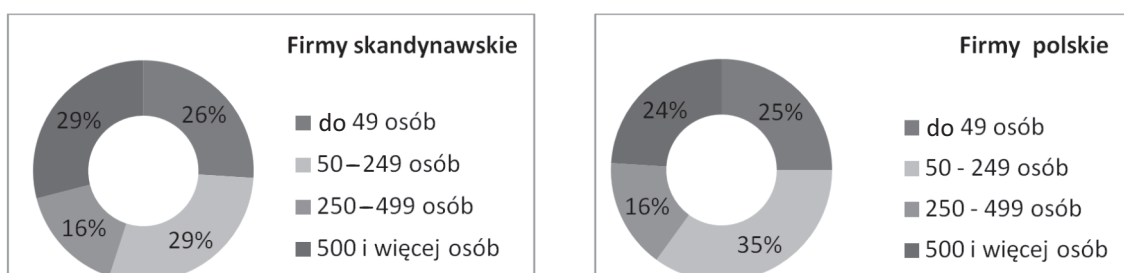
dawane respondentom pytania odnosiły się do trzech zagadnień: aktywności firm w obszarze CSR, roli CSR w organizacji oraz działań CSR w obszarze kapitał ludzki i społeczny. Profil badanych firm pod względem wielkości przychodów oraz zatrudnienia przedstawiono na *wykreśle 1 i 2*.

Wykres 1. *Wielkość skonsolidowanych przychodów*



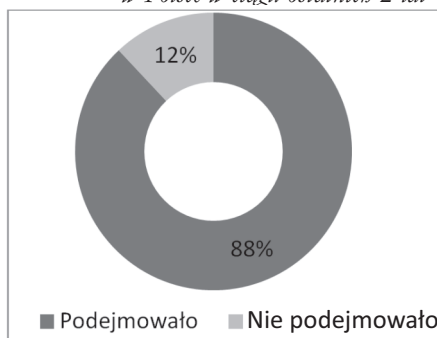
Źródło: S. Wojtaszczyk-Ciąćka, *Rozwój kapitału ludzkiego i społecznego, Dobre praktyki firm skandynawskich w obszarze odpowiedzialności społecznej*, Skandynawsko-Polska Izba Gospodarcza i KPMG Sp. z o.o., Warszawa, Polska 2015, s. 4.

Wykres 2. *Wielkość zatrudnienia firm*



Źródło: S. Wojtaszczyk-Ciąćka, op. cit., s. 4.

Wykres 3. *Odsetek badanych firm skandynawskich, które podejmowały działania z obszaru CSR w Polsce w ciągu ostatnich 2 lat*

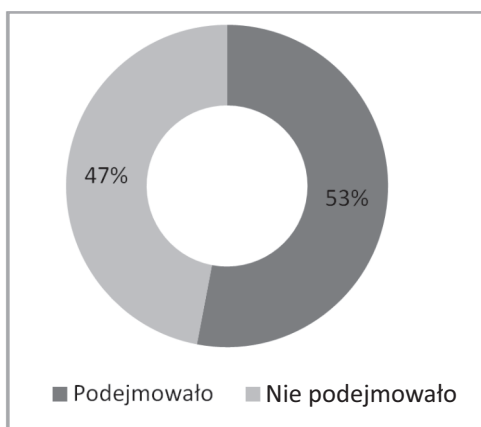


Źródło: S. Wojtaszczyk-Ciąćka, op. cit., s. 5.

Wykres 4. *Obszary aktywności badanych firm skandynawskich w ciągu ostatnich 2 lat*



Wykres 5. Odsetek badanych firm polskich, które podejmowały działania z obszaru CSR w Polsce w ciągu ostatnich 2 lat

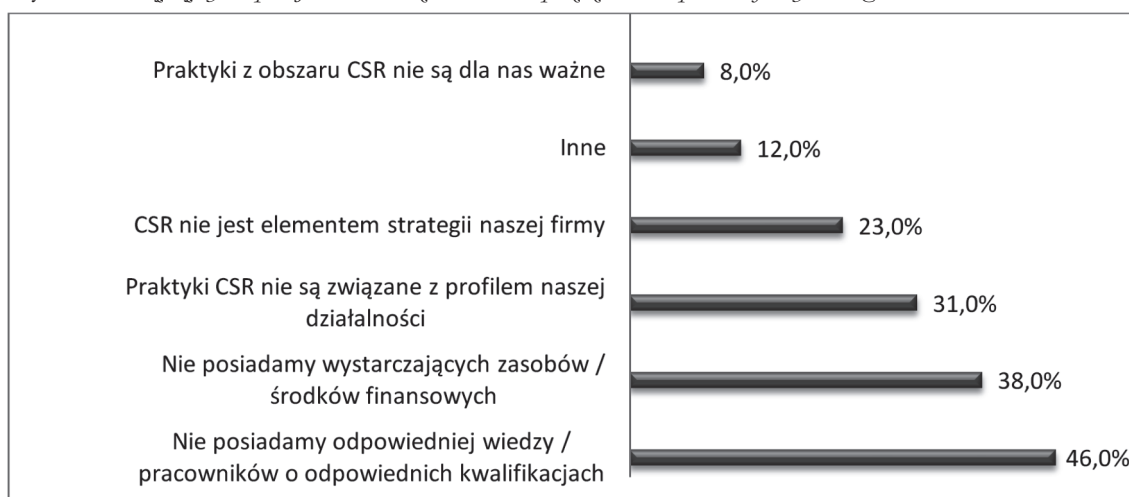


Wykres 6. Obszary aktywności badanych firm polskich w ciągu ostatnich 2 lat



Źródło: S. Wojtaszczyk-Ciąćka, op. cit., s. 5.

Wykres 7. Przyczyny niepodjęcia działań CSR przez badane polskie firmy w ciągu ostatnich 2 lat⁹



Źródło: S. Wojtaszczyk-Ciąćka, op. cit., s. 6.

3. Odpowiedzialność społeczna firm skandynawskich i polskich

3.1. Aktywności firm w obszarze CSR w ciągu ostatnich 2 lat

W ciągu ostatnich 2 lat badane firmy skandynawskie zdecydowanie częściej prowadziły działalność gospodarczą w Polsce zgodnie z ideą społecznej odpowiedzialności biznesu niż firmy polskie o podobnej wielkości. Przedsiębior-

stwa polskie i skandynawskie, które są aktywne w obszarze CSR, skupiają się na podobnych działaniach – najczęściej prowadzą działalność CSR na rzecz środowiska oraz dbają o uczciwe praktyki biznesowe¹⁰. Dla firm skandynawskich ważne są praktyki z zakresu pracy (71%), a także prawa człowieka (64%) i społeczności lokalne (64%), natomiast dla firm polskich – działania dla społeczności lokalnych (83%) oraz zagadnienia konsumenckie (76%).

⁹ Pokazano odpowiedzi polskich firm, które nie podejmowały działań z obszaru CSR w Polsce w ciągu ostatnich 2 lat.

¹⁰ Uczciwe praktyki biznesowe rozumiane są jako etyczne zachowania biznesowe w stosunku do innych podmiotów działających na rynku (konkurentów, dostawców, klientów oraz podmiotów publicznych).

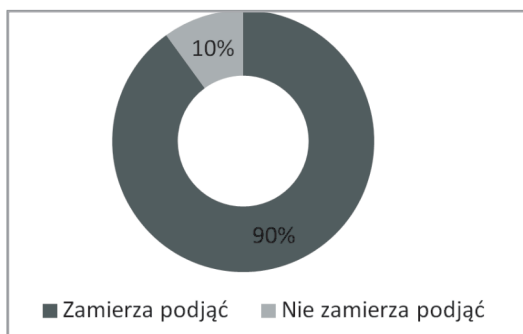
Przedstawiciele badanych polskich firm, które nie angażują się w działalność społeczną, najczęściej przyznają, że przyczyną jest brak wiedzy i pracowników posiadających odpowiednie kwalifikacje (46%), jak również brak wystarczających zasobów i środków finansowych (38%). Duża część firm polskich uważa, że praktyki CSR nie są związane z profilem ich działalności (31%).

Wśród 12% firm skandynawskich, które nie prowadziły działań CSR w Polsce w ciągu ostatnich 2 lat, większość jako przyczynę tego stanu rzeczy wskazała brak odpowiedniej wiedzy i pracowników o odpowiednich kwalifikacjach.

3.2. Obszary aktywności firm w ciągu najbliższych 2 lat

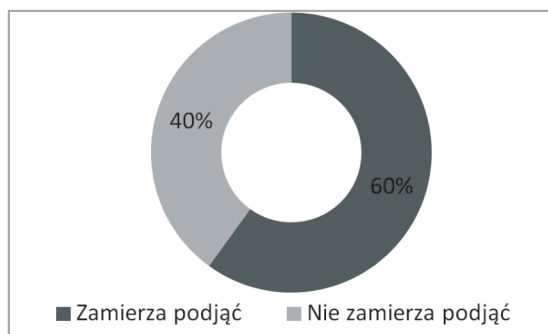
W najbliższej przyszłości zarówno w próbie firm skandynawskich, jak i polskich widoczny będzie lekki wzrost przedsiębiorstw aktywnych w obszarze CSR. Firmy polskie deklarują, że skupią się na uczciwych praktykach biznesowych (97%), a największa część aktywnych firm skandynawskich będzie działać na rzecz środowiska (85%) i praktyk z zakresu pracy (81%) oraz na rzecz społeczności lokalnych (78%) na obszarach, gdzie działa firma.

Wykres 8. Odsetek badanych firm skandynawskich, które mają zamiar podjąć działania z obszaru CSR w Polsce w ciągu najbliższych 2 lat



Źródło: S. Wojtaszczyk-Ciąćka, op. cit., s. 6.

Wykres 9. Odsetek badanych firm polskich, które mają zamiar podjąć działania z obszaru CSR w Polsce w ciągu najbliższych 2 lat



Wykres 10. Obszary aktywności badanych firm skandynawskich w ciągu najbliższych 2 lat

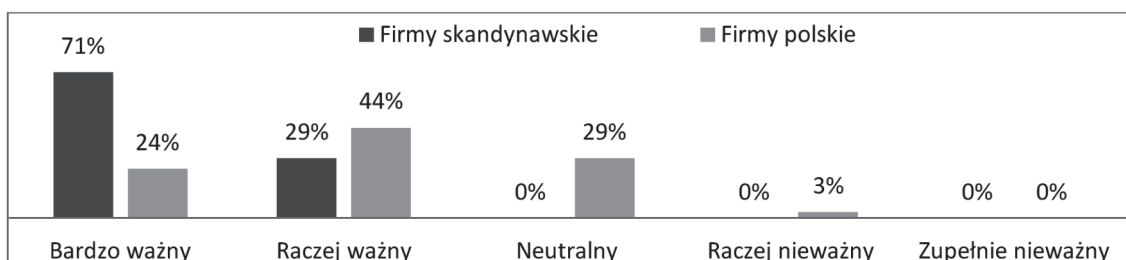


Źródło: S. Wojtaszczyk-Ciąćka, op. cit., s. 6.

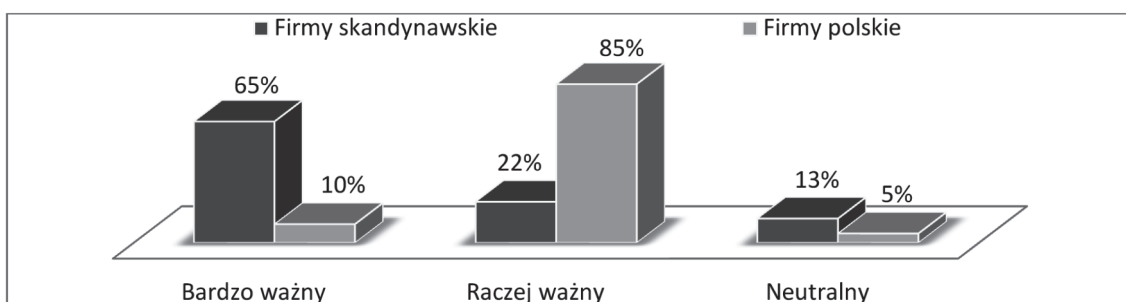
Wykres 11. Obszary aktywności badanych firm polskich w ciągu najbliższych 2 lat



Wykres 12. Rola CSR w wartościach firmy



Źródło: S. Wojtaszczyk-Ciąćka, op. cit., s. 7.

Wykres 13. Rola CSR w strategii firmy¹¹

Źródło: S. Wojtaszczyk-Ciąćka, op. cit., s. 7.

4. Rola CSR w organizacji

Widoczne są znaczące różnice w roli, jaką społeczna odpowiedzialność biznesu pełni w wartościach firm skandynawskich i polskich. Aż 71% badanych firm skandynawskich deklaruje, że CSR pełni bardzo ważną rolę w wartościach ich organizacji, a 29% uważa jego rolę za raczej ważną.

71% firm skandynawskich na 24% firm polskich deklaruje, iż CSR pełni bardzo ważną rolę w wartościach firmy. Udział przedsiębiorstw będących zdania, że społeczna odpowiedzialność pełni bardzo ważną rolę w ich wartościach, jest zdecydowanie niższy w próbie firm polskich.

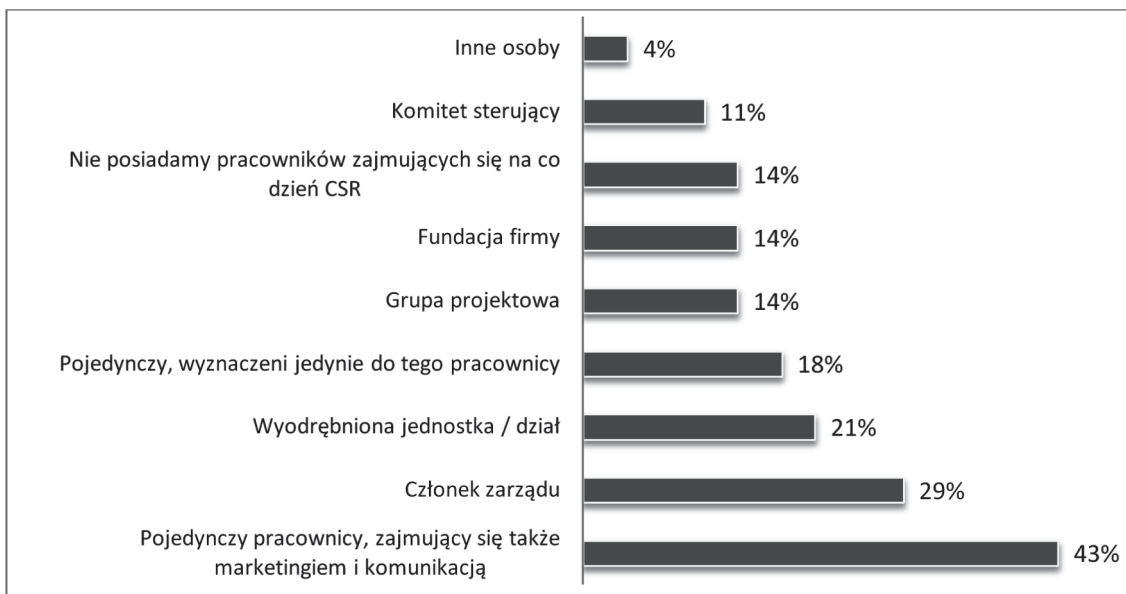
W obu grupach firm znaczący odsetek respondentów deklaruje, że uwzględnia CSR w swojej strategii. Firmy skandynawskie twierdzą, że rola społecznej odpowiedzialności w ich strategii jest bardzo ważna (65%), podczas gdy większość firm z próby polskiej określa ją jako raczej ważną (85%).

Mimo iż duża część badanych firm skandynawskich, która prowadzi działania CSR, nie przygotowuje raportów z poziomu polskiego oddziału, to prawie połowa z tych firm raportuje jednak działania CSR na poziomie centrali w Skandynawii. Badania dotyczące raportów o prowadzonych działaniach CSR wykonuje 46% badanych firm skandynawskich i 52% badanych firm polskich. Natomiast 75% badanych firm skandynawskich oraz 69% badanych firm polskich formalnie uwzględnia CSR w swojej strategii, a 39% badanych firm skandynawskich i 41% badanych firm polskich mierzy efekty prowadzonych działań CSR¹².

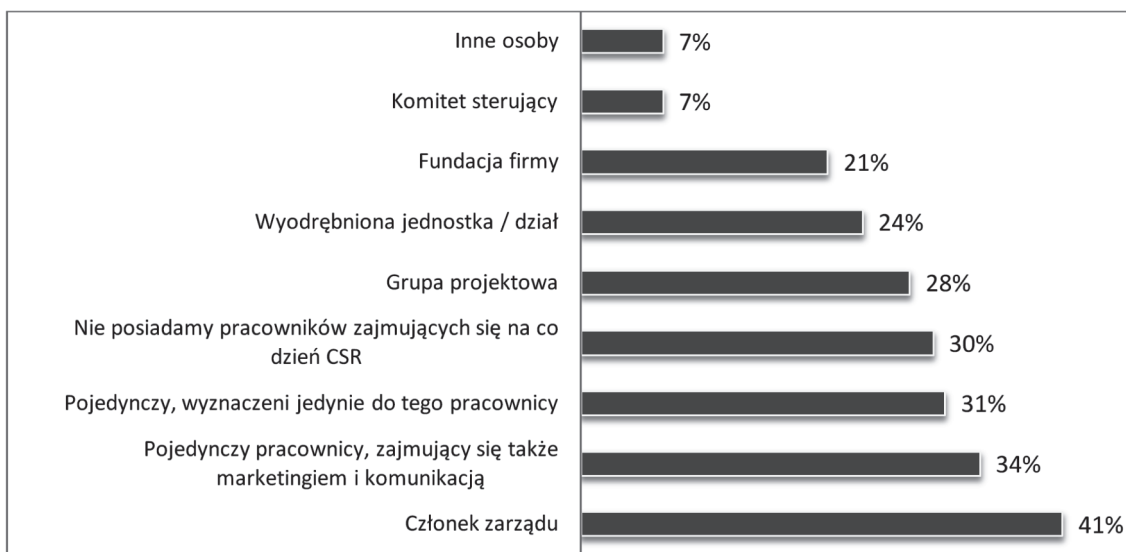
W firmach należących do obu prób za działania CSR najczęściej odpowiadają pojedynczy pracownicy, którzy zajmują się także marketingiem i komunikacją oraz członkowie zarządu. Warto zwrócić uwagę, że w badanych próbach firmy polskie dwa razy częściej niż firmy skandynawskie nie posiadały pracowników zajmujących

¹¹ Przedstawiono odpowiedzi firm, które uwzględniają CSR w swojej strategii.

¹² Przedstawiono odpowiedzi firm polskich i skandynawskich, które podejmowały działania z obszaru CSR w ostatnich 2 latach; zob. S. Wojtaszczyk-Ciąćka, op. cit., s. 7.

Wykres 14. *Jednostki odpowiedzialne za CSR w firmach skandynawskich*


Źródło: S. Wojtaszczyk-Ciąćka, op. cit., s. 8.

 Wykres 15. *Jednostki odpowiedzialne za CSR w firmach polskich*


Źródło: S. Wojtaszczyk-Ciąćka, op. cit., s. 8.

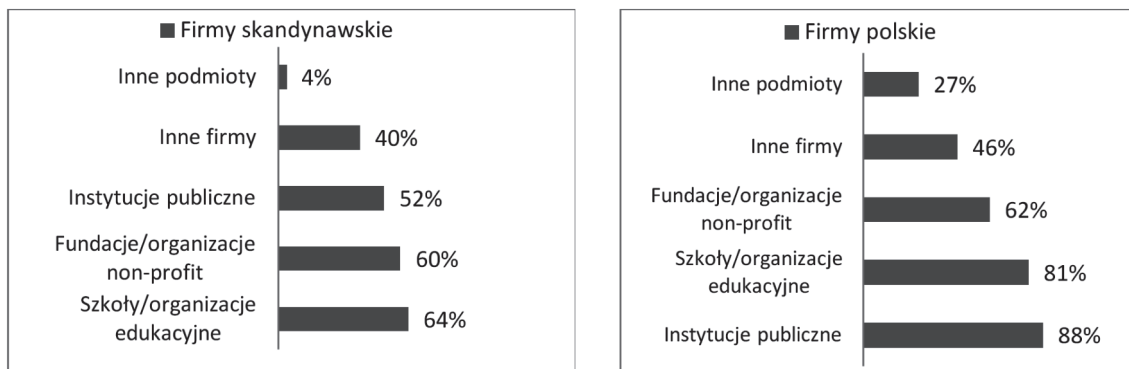
się na co dzień działaniami CSR. Badanie wykazało, iż 89% badanych firm skandynawskich oraz 86% badanych firm polskich angażuje pracowników w działania społecznej odpowiedzialności biznesu¹³.

Skandynawia jest krajem o wysoko rozwiniętej kulturze stowarzyszeń i wysokim kapitale

społecznym i te wartości firmy skandynawskie przenoszą także na inne rynki, na których działają. Badane skandynawskie firmy, które prowadzą w Polsce działalność zgodnie z zasadą społecznej odpowiedzialności, najczęściej podejmują współpracę przy projektach CSR z instytucjami edukacyjnymi oraz fundacjami i organizacjami

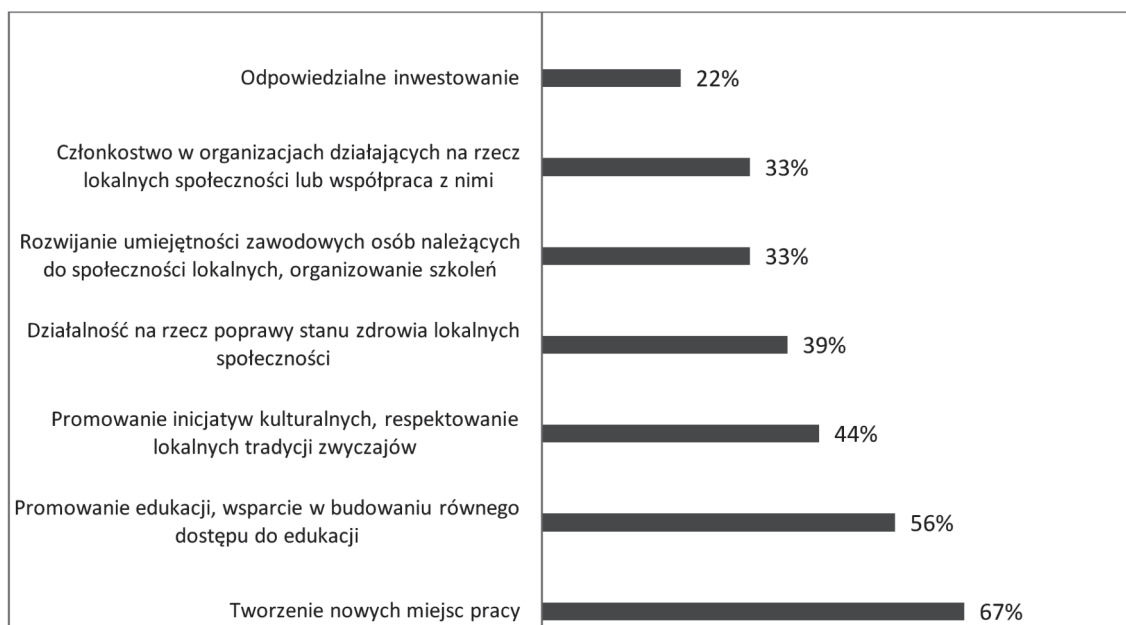
¹³ Przedstawiono odpowiedzi firm polskich i skandynawskich, które podejmowały działania z obszaru CSR w ostatnich 2 latach; zob. S. Wojtaszczyk-Ciąćka, op. cit., s. 8.

Wykres 16. *Podmioty, z jakimi firmy podejmują współpracę przy projektach CSR*



Źródło: S. Wojtaszczyk-Ciącka, op. cit., s. 8.

Wykres 17. *Praktyki z obszaru lokalnych społeczności, które firmy skandynawskie obecnie wdrażają*¹⁴



Źródło: S. Wojtaszczyk-Ciącka, op. cit., s. 9.

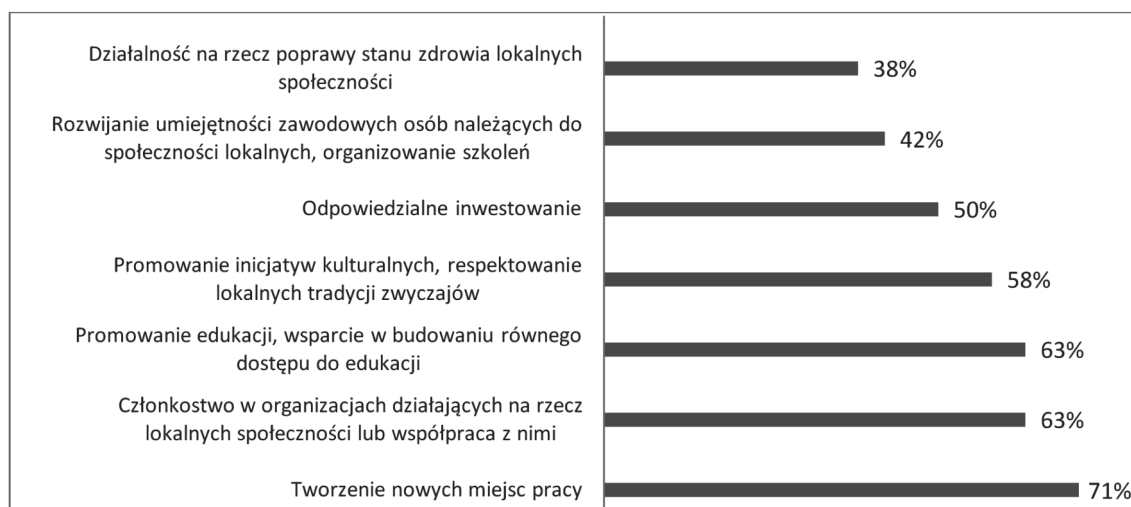
non-profit. Z kolei w próbie polskich firm o podobnych charakterystykach największa część respondentów nawiązywała w ciągu ostatnich 2 lat współpracę z instytucjami publicznymi.

Badania dotyczące prowadzenia programu wolontariatu pracowniczego wykonuje 68%

badanych firm skandynawskich oraz 31% polskich. Badania dotyczące współpracy przy projektach CSR z minimum jednym innym podmiotem podejmuje 89% badanych firm skandynawskich oraz 90% badanych firm polskich¹⁵.

¹⁴ Pokazano odpowiedzi firm skandynawskich, które w ostatnich 2 lat podejmowały działania CSR w obszarze lokalnych społeczności.

¹⁵ Przedstawiono odpowiedzi firm polskich i skandynawskich, które podejmowały działania z obszaru CSR w ostatnich 2 latach; zob. ibidem, s. 8.

Wykres 18. *Praktyki z obszaru lokalnych społeczności, które firmy polskie obecnie wdrażają*¹⁶


Źródło: S. Wojtaszczyk-Ciąćka, op. cit., s. 9.

 Wykres 19. *Praktyki z obszaru pracy, które firmy skandynawskie obecnie wdrażają*¹⁷


Źródło: S. Wojtaszczyk-Ciąćka, op. cit., s. 10.

5. Kapitał ludzki i społeczny

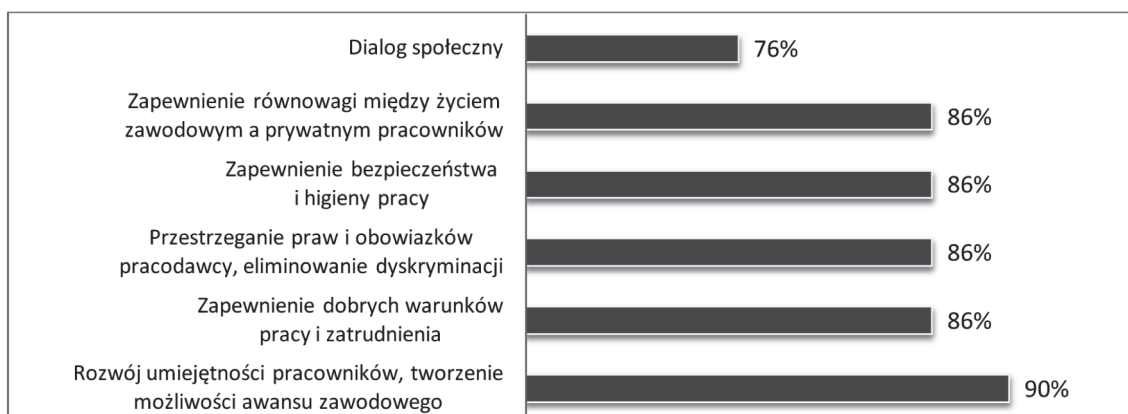
Podobnie dla skandynawskich jak i polskich badanych firm, które są aktywne w obszarze lokalnych społeczności, priorytetem jest tworzenie nowych miejsc pracy. Znacząca część skandynawskich firm prowadzi także aktywności na rzecz promowania edukacji (56%), podczas gdy polskie firmy w drugiej kolejności stawiają na członkostwo w organizacjach działających na rzecz lokalnych społeczności lub współpracę

z nimi (63%), jak również aktywności na rzecz promowania edukacji (63%).

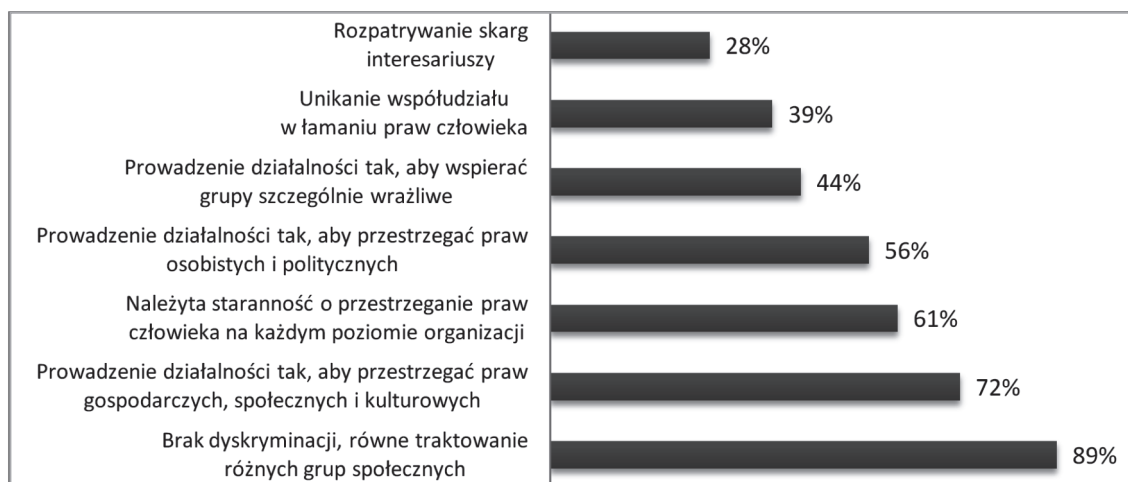
Jeśli chodzi o odpowiedzialną społecznie działalność w obszarze miejsca pracy, największą część badanych firm skandynawskich, które w ciągu ostatnich 2 lat podejmowały działania CSR w tym obszarze, deklaruje, iż przestrzega praw i obowiązków pracodawcy, eliminuje dyskryminację (85%) oraz zapewnia dobre warunki pracy i zatrudnienia (80%). Natomiast największa

¹⁶ Pokazano odpowiedzi firm polskich, które w ostatnich 2 lat podejmowały działania CSR w obszarze lokalnych społeczności.

¹⁷ Pokazano odpowiedzi firm skandynawskich, które w ciągu ostatnich 2 lat podejmowały działania CSR w obszarze miejsca pracy.

Wykres 20. *Praktyki z obszaru pracy, które firmy polskie obecnie wdrażają*¹⁸

Źródło: S. Wojtaszczyk-Ciącka, op. cit., s. 10.

Wykres 21. *Praktyki z obszaru praw człowieka, które firmy skandynawskie obecnie wdrażają*¹⁹

Źródło: S. Wojtaszczyk-Ciącka, op. cit., s. 10.

część polskich badanych firm tworzy warunki rozwoju umiejętności i możliwości awansu swoim pracownikom (90%) oraz dba o odpowiednie warunki pracy i zatrudnienia (86%).

W obszarze praw człowieka największą część badanych firm skandynawskich dba o równe traktowanie różnych grup społecznych (89%) i prowadzi działalność w taki sposób, aby przestrzegać praw gospodarczych, społecznych i kulturowych (72%). Z kolei największą część badanych polskich przedsiębiorstw troszczy się o przestrzeganie praw człowieka na każdym

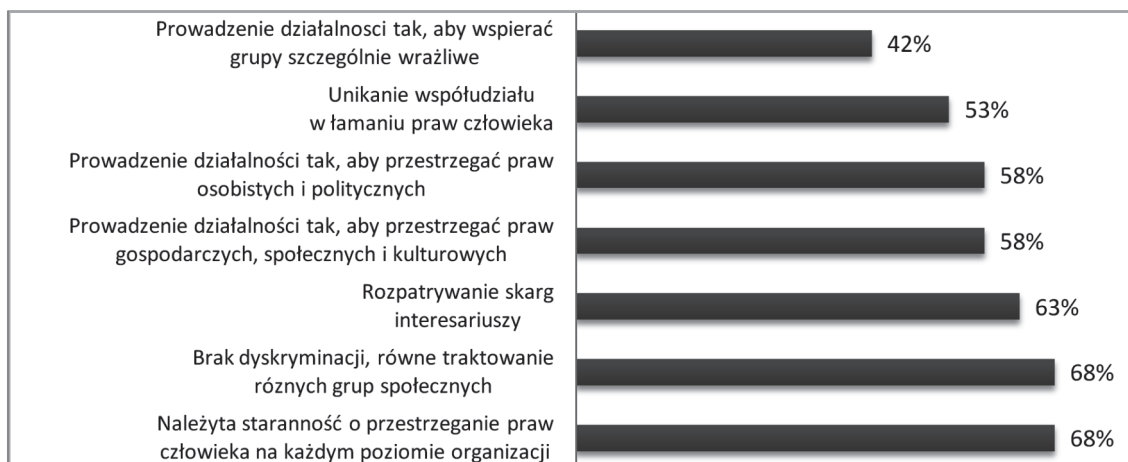
poziomie organizacji (68%) i prowadzi działalność tak, aby równo traktować różne grupy społeczne (68%).

Podsumowanie

Skandynawskie firmy, prowadzące działalność w Polsce, zdecydowanie częściej działają zgodnie z ideą społecznej odpowiedzialności niż polskie przedsiębiorstwa. Widoczne są także różnice w roli, jaką CSR pełni w organizacjach. Skandynawskie firmy zdecydowanie częściej deklarują, że społeczna odpowiedzialność

¹⁸ Pokazano odpowiedzi firm polskich, które w ciągu ostatnich 2 lat podejmowały działania CSR w obszarze miejsca pracy.

¹⁹ Pokazano odpowiedzi firm skandynawskich, które w ciągu ostatnich 2 lat podejmowały działania CSR w obszarze praw człowieka.

Wykres 22. *Praktyki z obszaru praw człowieka, które firmy polskie obecnie wdrażają*²⁰


Źródło: S. Wojtaszczyk-Ciąćka, *op. cit.*, s. 10.

biznesu jest bardzo ważnym elementem ich wartości albo strategii.

Odpowiedzialność w biznesie oraz działania skierowane na rozwój kapitału ludzkiego i społecznego zajmują bardzo wysoką pozycję w hierarchii wartości firm skandynawskich. Firmy reprezentujące skandynawski biznes w Polsce podejmują wiele ciekawych inicjatyw w obszarach odpowiedzialności społecznej.

Przedsiębiorstwa, poprzez swoją działalność biznesową, tworzą nie tylko wartość dla właścicieli, ale przy okazji kreują wartość dla społeczeństwa. Dostarczają swoim klientom produkty i usługi, których potrzebują. Płacą podatki państwu. Tworzą nowe miejsca pracy, dzięki czemu umożliwiają milionom ludzi poprawę sytuacji materialnej i zmniejszają bezrobocie w kraju.

Uwarunkowania funkcjonowania współczesnego biznesu bez wątpienia nie tylko zachęcają organizację do postępowania zgodnego z filozofią CSR, ale wręcz wymuszają jej stosowanie w praktyce. Od lat podkreśla się, że podstawowym celem działalności przedsiębiorstw nie jest już wyłącznie maksymalizowanie zysków. Za właściwe poczytywane jest przyjmowanie postaw prospołecznych mających za zadanie sprzyjać środowisku, w którym taka działalność jest prowadzona, oraz interesariuszom, którzy są bezpośrednio i pośrednio z nią powiązani.

²⁰ Pokazano odpowiedzi firm polskich, które w ciągu ostatnich 2 lat podejmowały działania CSR w obszarze praw człowieka.

Literatura

1. Adamik A., Nowicki M., *Etyka i społeczna odpowiedzialność biznesu*, [w:] Zakrzewska-Bielawska A. (red.), *Podstawy zarządzania. Teoria i ćwiczenia*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012.
2. Adamczyk J., *Społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstw*, PWE, Warszawa 2009.
3. Bernais J., *Społeczna odpowiedzialność biznesu*, [w:] Bernais J., Ingram J., Kraśnicka T. (red.), *ABC współczesnych koncepcji i metod zarządzania*, wyd. 2, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Karola Adamieckiego w Katowicach, Katowice 2010.
4. Bowen H.R., *Social Responsibility of the Businessman*, Harper and Row, New York 1953.
5. Burmeister K., *Megatrends and the future of Corporate Social Responsibility*, „Forum CSR international” 2008, nr 1.
6. Carroll A.B., *A history of Corporate Social Responsibility. Concepts and Practices*, [w:] Crane A., McWilliams A., Matten D., Moon J., Siegel D. (red.) *The Oxford Handbook of Corporate Social Responsibility*, Oxford University Press, New York 2008.
7. Flejterski S., *2C – Dzień trzeci*, [w:] Flejterski S., Majchrzak M., Milewska K., Łukomska-Dziedzic A. (red.), Publikacja przygotowana i wydana w ramach projektu pn. *Wiatr w żagle przedsiębiorczości społecznej*, Polska Fundacja Społeczeństwa Przedsiębiorczego, Szczecin, listopad 2010.
8. Friedman M., *Kapitalizm i wolność*, Warszawa 1997.
9. Karczewska L., *Zarys etyki biznesu*, Skrypt nr 262, Wydawnictwo Politechniki Opolskiej, Opole 2004.
10. Kroik J., Bachorski-Rudnicki M., *Przedsiębiorstwo, jako obiekt społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR)*, „Problemy Jakości” 2011, nr 3.
11. Mazur-Wierzbicka E., *CSR w dydaktyce, czyli jak uczyć studentów społecznej odpowiedzialności*, Stowarzyszenie Kreatywni dla Szczecina, Szczecin 2012.
12. Paliwoda-Matiolańska A., *Odpowiedzialność społeczna w procesie zarządzania przedsiębiorstwem*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2009.
13. Paliwoda-Matiolańska A., *Odpowiedzialność społeczna w procesie zarządzania przedsiębiorstwem*, wyd. 2, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2014.
14. Raport „*Odpowiedzialny biznes w Polsce. Dobre Praktyki 2006*”, red. Panek-Owsiańska M., Rok B., Forum Odpowiedzialnego Biznesu, Warszawa 2006.
15. Rok B., *Odpowiedzialny biznes w nieodpowiedzialnym świecie*, Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce, Forum Odpowiedzialnego Biznesu, Warszawa 2004.
16. Rok B., *Więcej niż zysk, czyli odpowiedzialny biznes. Programy, strategie, standardy*, Forum Odpowiedzialnego Biznesu, Warszawa 2001.
17. Rok B., *Audyt etyczny według AA1000 jako narzędzie edukacji menedżerskie*, [w:] Gasparski W., Lewicka-Strzałecka A. (red.), *Etyka w biznesie jako przedmiot nauczania*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. L. Koźmińskiego, Warszawa 2001.
18. Wojtaszczyk-Ciącka S., *Rozwój kapitału ludzkiego i społecznego, Dobre praktyki firm skandynawskich w obszarze odpowiedzialności społecznej*, Skandynawsko-Polska Izba Gospodarcza i KPMG Sp. z o.o., Warszawa 2015.

Strony internetowe:

1. <http://www.csr.szczecin.pl/baza-wiedzy/czym-jest-csr> [08.05.2016].
2. <http://doradztwo-biznesowe.info.pl/czemu-biznes-powinien-wspierac-spolecnosc/> [08.05.2016].
3. Forum Odpowiedzialnego Biznesu, www.fob.org.pl. [08.05.2016].

Wiedza, umiejętności i świadomość finansowa studentów kierunków ekonomiczno-społecznych i technicznych Politechniki Gdańskiej

**Gabriela
Golawska-
-Witkowska**

**Ewa
Mazurek-
-Krasodomska**

**Anna
Rzeczycka**

dr **Gabriela
Golawska-Witkowska**

dr inż. **Ewa
Mazurek-Krasodomska**

prof. dr hab.
Anna Rzeczycka

Katedra Finansów,
Wydział Zarządzania
i Ekonomii,
Politechnika Gdańska

Od kryzysu finansowego zapoczątkowanego w 2007 r. problematyka wiedzy, umiejętności i świadomości finansowej znajduje się w centrum zainteresowań wielu naukowców, ale i praktyków. Jej poziom badany jest zarówno w przypadku różnych krajów, jak również poszczególnych grup społeczno-ekonomicznych ludności. Jedną z nich są studenci, a więc osoby, które będą zaliczane w krótkim czasie albo już należą do grupy aktywnej zawodowo. Niektórzy z nich mogą też założyć własne przedsiębiorstwa, dzięki czemu w przyszłości będą pracodawcami.

Celem przeprowadzonych na potrzeby tego artykułu badań jest ocena wiedzy i świadomości studentów w zakresie finansów osobistych, finansów przedsiębiorstw, finansów publicznych i bankowości. Uwzględniono w nich obszar kształcenia kierunkowego studentów, dokonując podziału występujących na uczelni technicznej kierunków studiów na ekonomiczno-społeczne i techniczne.

Badania przeprowadzone wśród studentów Politechniki Gdańskiej pozwoliły na kompleksowe spojrzenie na wiele zagadnień, które podlegają również badaniu w innych grupach ekonomiczno-społecznych. Na ich podstawie można wskazać te z obszarów finansów, które wiążą się z niewystarczającą wiedzą i umiejętnościami studentów w tym zakresie.

1. Studenci uczelni technicznych w Polsce

Ze względu na wysoki wskaźnik solaryzacji, charakteryzujący szkolnictwo wyższe w Polsce, studenci stanowią znaczną część społeczeństwa. Ich liczba w roku akademickim 2015/2016 przekroczyła 1,4 mln. Istotne miejsce wśród studentów stanowią ci z nich, którzy wybrali uczelnie techniczne, a należy do nich ponad 300 tys. osób studiujących w 23 wyższych szkołach technicznych. Na popularność kierunków technicznych wpłynęły programy promujące ich studentów, jak również rynek pracy zgłaszający zapotrzebowanie na absolwentów tego typu uczelni.

Przykładem takich działań jest zrealizowany w latach 2008–2013 w Polsce w ramach perspektywy finansowej UE Program Kierunków Zamawianych. Doprowadził on do zmiany struktury kształcenia w Polsce i wzrostu zainteresowania młodzieży studiowaniem na kierunkach technicznych. Celem tego projektu było bowiem m.in. zachęcenie młodzieży do wyboru studiów na kierunkach, które w tym czasie były uznawane za strategiczne dla gospodarki. Obejmował wiele kierunków technicznych, co niewątpliwie wpłynęło na ich popularność wśród młodzieży.

Dzięki takim akcjom informacyjnym i finansowym wspierano młodych ludzi, którzy dokonywali wyboru takiego rodzaju studiów. Wpłynęło to pozytywnie m.in. na liczbę studentów uczelni technicznych w Polsce, co potwierdzają dane przedstawione na *wykreście 1*.

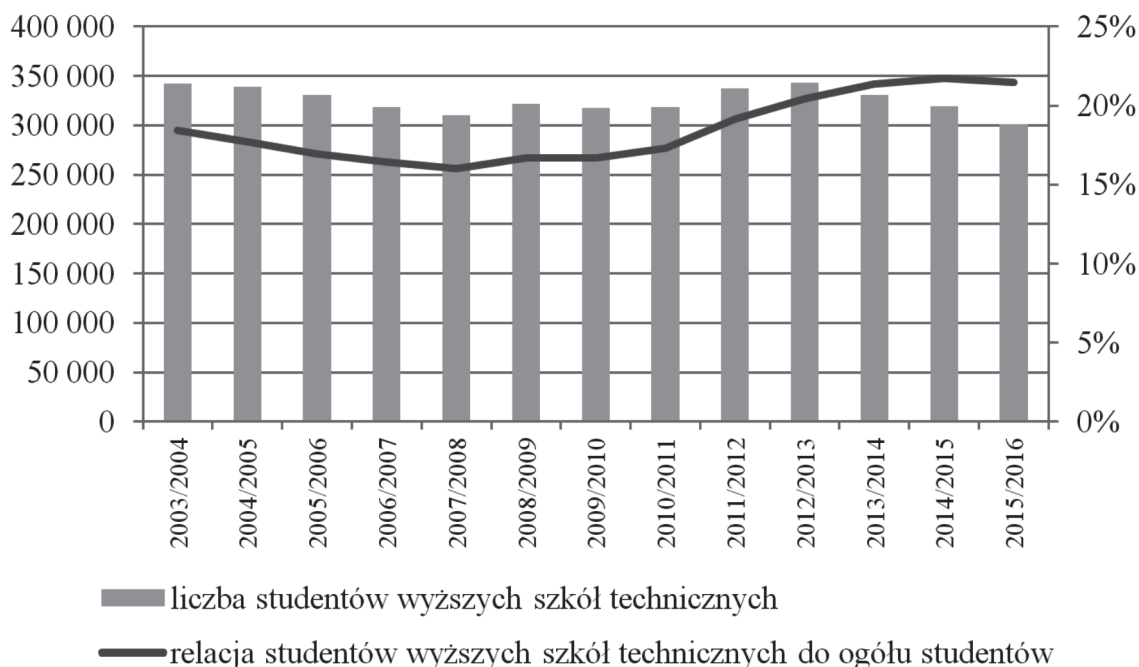
Pomimo malejącej liczby studentów w Polsce dopiero od roku akademickiego 2013/2014 zauważalny jest spadek liczby studentów wyższych szkół technicznych. Należy jednak podkreślić, że relacja studentów tych uczelni do ogółu studentów od roku akademickiego 2007/2008 rosła przez kolejne siedem lat. Dopiero po

naborze w 2015 r. zauważono nieznaczny spadek tej relacji. Wciąż jednak co piąty student kształcił się w wyższej szkole technicznej.

Studenci Politechniki Gdańskiej stanowią od kilku lat ok. 7,5% studentów wyższych szkół technicznych. Ich liczba na początku roku akademickiego 2015/2016 przekraczała 23 tys.¹ Znajdują się wśród nich zarówno studenci polscy, jak i cudzoziemcy.

Uczelnie techniczne w procesie edukacji szczególnie nacisk kładą na zagadnienia związane z efektami kształcenia wymaganymi na określonych kierunkach studiów. Priorytetem dla nich jest zatem uzyskanie określonych efektów w obszarze nauk technicznych i ścisłych. Pojawia się jednak pytanie, czy takie działania są wystarczające. Wprawdzie w toku studiów pojawiają się czasami zagadnienia ekonomiczne lub finansowe, ale są one zazwyczaj omawiane powierzchownie. Tymczasem wyniki badań przeprowadzanych w Polsce i na świecie potwierdzają istotne znaczenie świadomości finansowej jako determinanty trafnych decyzji ekonomicznych podejmowanych przez gospodarstwa domowe. Takie decyzje podejmują także studenci uczelni technicznych.

Wykres 1. Liczba studentów wyższych szkół technicznych i ich relacja do ogólnej liczby studentów w Polsce w latach 2003–2016 (w %)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS, *Szkoły wyższe i ich finanse* za lata 2004–2015, Warszawa 2005–2016.

¹ GUS, *Szkoły wyższe i ich finanse w 2015 r.*, Warszawa 2016.

2. Ocena wiedzy, umiejętności i świadomości finansowej w literaturze przedmiotu

Badania dotyczące określenia poziomu wiedzy finansowej i związanej z nią świadomości podejmowane są na świecie od wielu lat. Potwierdzają one rosnące zainteresowanie nauki tym zagadnieniem i jego znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania we współczesnym świecie. Ze względu na to, że literatura przedmiotu nie zdefiniowała jednoznacznie pojęcia świadomości ekonomicznej czy finansowej, badania te obejmują różne obszary wiedzy czy umiejętności ludności.

Należy zaznaczyć, że pojęcia wiedzy finansowej i świadomości finansowej czy ekonomicznej nie są równoznaczne. Najszerzym z omawianych pojęć jest świadomość ekonomiczna, która może być ponadto rozumiana w znaczeniu płytkim bądź głębokim. O ile płytka świadomość ekonomiczna wiąże się z rejestracją przez mózg człowieka tylko haseł czy obrazów, które docierają do niego m.in. z mediów, to pojęcie głębokiej świadomości powiązane jest z postępującym procesem edukacji, a więc zdobyciem określonej wiedzy².

Natomiast pojęcie świadomości finansowej w ujęciu szerokim zawiera cztery komponenty, do których zaliczyć należy: wiedzę, umiejętności, postawy i zachowania³. Jest to zatem pojęcie obejmujące wszystkie wskazane elementy i w związku z tym posiada w literaturze przedmiotu kilka pojęć pokrewnych, które stosowane są zamiennie⁴.

Początkowym etapem jej kształtowania jest zdobycie wiedzy teoretycznej. Dzięki temu

można pojmować i prawidłowo interpretować terminy z zakresu ekonomii i finansów, w szczególności zasady funkcjonowania mechanizmów finansowych oraz zagadnienia dotyczące matematyki finansowej. Umiejętności polegają na wykorzystywaniu nabytej wiedzy z zakresu ekonomii i finansów w podejmowaniu decyzji ekonomiczno-finansowych, w tym sporządzaniu niezbędnych kalkulacji finansowych. Postawa to wykorzystywanie posiadanych zasobów wiedzy oraz nabytych umiejętności do osiągania właściwych zachowań ekonomicznych i finansowych. Zachowania te dotyczą decyzji w zakresie oszczędzania i inwestowania, stanowiących elementy budżetu⁵. W niniejszym artykule przyjęto, że świadomość finansowa w wąskim znaczeniu obejmuje określone postawy i zachowania.

Takie spojrzenie na świadomość finansową pozwala na trafną ocenę jej znaczenia dla funkcjonowania we współczesnym, zmieniającym się świecie, wypełnionym nadmiarem zbędnych informacji. Wiedza finansowa pozwala na rozumienie procesów zachodzących w świecie finansów⁶. Wiąże się ona również z umiejętnościami, które pozwalają na podejmowanie racjonalnych, a więc przemyślanych i efektywnych decyzji finansowych. Zarówno wiedzę, jak i świadomość finansową można natomiast kształtować w procesie edukacji na poziomie wyższym.

Badania naukowe potwierdzają, że brak wiedzy i świadomości finansowej niekorzystnie wpływają na sytuację finansową ludności. Powoduje on zatem nadmierne zadłużenie gospodarstw domowych⁷, brak odpowiednich decyzji w zakresie planowania emerytalnego⁸ czy słabą

² S. Flejterski, *Świadomość i kultura ekonomiczna gospodarstw domowych w ujęciu teoretycznym*, [w:] *Bankructwa gospodarstw domowych. Perspektywy ekonomiczna i społeczna*, red. B. Świecka, Difin, Warszawa 2008, s. 100.

³ M. Cohen i in., *Market research for financial education*, Working Paper 2, Microfinance Opportunities, Washington 2006, s. 30-32.

⁴ M. Zdanowska, *Financial capability – zdolność zarządzania finansami osobistymi*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Problemy Zarządzania, Finansów i Marketingu” 2012, nr 680/21, s. 251 i 259.

⁵ I. Kuchciak i in., *Edukacja finansowa i inkluzja bankowa w realizacji koncepcji silvereconomy*, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2014, s. 100.

⁶ M. Zdanowska, *Świadomość finansowa w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Współczesne Problemy Ekonomiczne” 2012, nr 767/5, s. 216.

⁷ A. Lusardi, P. Tufano, *Debt Literacy, Financial Experiences, and Overindebtedness*, NBER Working Paper 14808, 2009; I. Kuchciak, *Nadmierne zadłużanie się gospodarstw domowych – przyczyna i skutek wykluczenia finansowego*, „Bezpieczny Bank” 2013, nr 2-3 (51-52).

⁸ A. Lusardi, O. S. Mitchell, *Baby Boomer Retirement Security: The Role of Planning, Financial Literacy, and Housing Wealth*, „Journal of Monetary Economics” 2007, nr 54 (1), s. 205-224.

aktywność na rynkach kapitałowych⁹ bądź nieefektywne decyzje dotyczące wyboru np. określonego funduszy inwestycyjnego jako formy lokowania oszczędności gospodarstw domowych¹⁰.

Najbardziej obszerne badania w zakresie świadomości finansowej, w szerokim rozumieniu tego pojęcia, prowadzone są od wielu lat przez OECD. Obejmują one świadomość ekonomiczną i finansową w zakresie takich zagadnień, jak umiejętność wykonywania prostych obliczeń algebraicznych, określanie wartości pieniądza w czasie, wyliczanie wartości odsetek z uwzględnieniem kapitalizacji i bez niej oraz określanie wpływu inflacji na wartość realną pieniądza. Wyniki przeprowadzonych badań publikowane są w raportach tej organizacji¹¹.

Warto zauważyć, że badania OECD obejmują trzy obszary: wiedzy finansowej, zachowań finansowych i stosunku ankietowanych do długoterminowego planowania. W pytaniach dotyczących wiedzy finansowej sprawdzana jest umiejętność jej wykorzystania w prostych obliczeniach¹². W ostatnim badaniu przeprowadzonym przez tę organizację wzięło udział 30 krajów, w tym 17 krajów OECD. Na jego podstawie można stwierdzić, że w Polsce 80% ankietowanych potrafi obliczyć odsetki proste, natomiast wartość przyszłą spłaty z uwzględnieniem odsetek – tylko 61%. Kapitalizację odsetek potrafi uwzględnić tylko 21% ankietowanych, a 77% z nich zna relację pomiędzy ryzykiem i stopą zwrotu. Tylko 69% ankietowanych wie, czym jest inflacja, a pojęcie dywersyfikacji znane jest 56% z nich.

Zatem średni wynik uzyskany przez polskich ankietowanych wyniósł poniżej 59%, podczas gdy wśród wszystkich badanych krajów wynik ten osiągnął prawie 63%, a w krajach OECD prawie 67%. Najslabiej Polacy wypadli w pytaniach uwzględniających procent składany, a najlepiej w przypadku odsetek prostych. Niemniej jednak pojawia się kwestia, czy pytania zawarte w tej części ankiety OECD faktycznie sprawdzały wiedzę czy umiejętności ankietowanych.

Podobne badania od kilku lat przeprowadzane są w Polsce również przez wiele instytucji i ośrodków naukowych. Obejmują one różne obszary wiedzy, świadomości oraz zachowań finansowych ludności. Dotyczą osób w różnym wieku. Celem przeprowadzanych badań często jest określenie tych obszarów wiedzy czy umiejętności, które wymagają dalszej edukacji.

Wyniki przeprowadzanych badań wskazują na zróżnicowany poziom wiedzy ekonomiczno-finansowej ankietowanych. W pierwszych latach badań, tj. począwszy od 2009 r. stwierdzono niski poziom wiedzy finansowej¹³. Natomiast badania przeprowadzone w kolejnych latach potwierdzają wzrastający poziom świadomości, uzależniony od wybranych determinant¹⁴.

Dotychczasowe badania dotyczące świadomości finansowej obejmowały także studentów. Koncentrowały się one na różnych obszarach, począwszy od podejmowania decyzji finansowych i sprawdzenia wiedzy po umiejętności ankietowanych¹⁵. Należy pokreślić, że nie są to proste badania. Nie można bowiem ograniczyć dostępu ludzi młodych do Internetu w momencie

⁹ D. Christelis, T. Jappelli, M. Padula, *Cognitive Abilities and Portfolio Choice*, „European Economic Review”, 2010, nr 54 (1), s. 18-38; S.Cole, A. Paulson, G.K. Shastry, *Smart Money? The Effect of Education on Financial Outcomes*, „Review of Financial Studies” 2014, nr 27 (7), s. 2022-2051.

¹⁰ J. S. Hastings, L. Tejada-Ashton, *Financial Literacy, Information, and Demand Elasticity: Survey and Experimental Evidence from Mexico*, NBER Working Paper No. 14538, 2008; J.S. Hastings, O.S. Mitchell, *How Financial Literacy and Impatience Shape Retirement Wealth and Investment Behaviors*, NBER Working Paper No. 16740, 2011.

¹¹ A. Atkinson, F. Messy, *Measuring Financial Literacy: Results of The OECD/International Network on Financial Education (INFE) Pilot Study*, „OECD Working Papers on Finance, Insurance and Private Pensions” No.15, OECD Publishing, Paris 2012.

¹² OECD, *Adult Financial Literacy Competencies*, OECD Publishing, 2016, s. 24.

¹³ *Stan wiedzy finansowej Polaków*, raport Fundacji Kronenberga przy Citi Handlowy, Dom Badawczy Maison, 2009; D. Maison, *Polak w świecie finansów*, PWN, Warszawa 2013.

¹⁴ M. Iwanicz-Drozdowska, *Produkty finansowe i edukacja finansowa w Polsce na tle wybranych krajów wysoko rozwiniętych. Raport z badań*, SGH, Warszawa 2009; I. Kuchciak i in., op. cit.

¹⁵ P. Majewski, D. Walczak, *Świadomość ubezpieczeniowa studentów w aspekcie postrzegania rynku*, „Studia Oeconomica Posnaniensia” 2013, vol. 1, no. 11 (260); A. Klimkiewicz, M. Klimkiewicz, *Znaczenie planowania finansów osobistych na przykładzie szczecińskich studentów w świetle badań*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Współczesne Problemy Ekonomiczne” 2012, nr 765/5, s. 199-211.

wypełniania ankiety. Oznacza to, że w przypadku niektórych pytań w oparciu o jego zasoby studenci mogą udzielić prawidłowych odpowiedzi na pytanie dotyczące ich wiedzy. Ponadto często jest to wiedza płytka, powierzchowna, ograniczona do znajomości pojęcia, a nie istoty omawianego zagadnienia. Tymczasem w literaturze przedmiotu często wskazuje się na istotne znaczenie roli edukacji finansowej w racjonalnym podejmowaniu decyzji finansowych¹⁶. Dlatego też warto podejmować zróżnicowane działania zmierzające do pogłębienia wiedzy finansowej studentów.

Badania prowadzone wśród studentów dotyczą zarówno ich poziomu wiedzy czy świadomości finansowej, jak też determinant, które je kształtują¹⁷. Wskazują one na to, że zachowania finansowe ludzi czasami zależą nie tyle od wiedzy finansowej, co od predyspozycji osobistych. Uważa się ponadto, że poziom tej wiedzy zależy od czynników demograficznych, a ponadto rośnie wraz ze wzrostem dochodów i poziomu edukacji. Jest zależny od płci¹⁸, ale także od czynników społecznych, takich jak interakcje z rówieśnikami i ich zachowań¹⁹.

Należy zgodzić się z podejściem zaproponowanym w literaturze przedmiotu, że tylko działanie systemowe w zakresie podniesienia świadomości finansowej społeczeństwa może przynieść pożądane efekty ekonomiczne. Wskazuje się zatem konieczność łączenia procesu socjalizacji ekonomicznej, edukacji finansowej oraz promowanie odpowiednich narzędzi finansowych²⁰. Dlatego tak ważne są inicjatywy podejmowane przez poszczególne kraje, mające na celu pogłębianie wiedzy finansowej społeczeństwa, gdyż tylko takie kompleksowe działania mogą przynieść pozytywne skutki.

3. Metoda badawcza

Badanie świadomości i wiedzy finansowej studentów Politechniki Gdańskiej przeprowadzono w oparciu o kwestionariusz ankietowy

zawierający 64 pytań. Niektóre z nich były bardziej rozbudowane, co umożliwiło ich podział do celów analitycznych na 107 pytań lub problemów do rozwiązania.

Ankieta ta miała na celu przeprowadzenie kompleksowych badań odnośnie wiedzy, jak i świadomości finansowej studentów. Zawierała pytania zamknięte jak i otwarte. Wyodrębniono w niej pytania obejmujące metryczkę, samoocenę wiedzy w obszarze finansów ankietowanych, a następnie wiedzę, świadomość i umiejętności studentów w obszarach: finansów osobistych z elementami rynków finansowych, bankowości, finansów publicznych i przedsiębiorstw.

Badania przeprowadzone były z wykorzystaniem wewnętrznego systemu informatycznego funkcjonującego na Politechnice Gdańskiej m.in. w celu komunikacji ze studentami oraz w formie ankiet papierowych. Prośba o wypełnienie ankiety pojawiła się na stronie domowej systemu. Nie zachęcano dodatkowo studentów do jej wypełniania. Zatem przeprowadzone badania nie mają charakteru losowego, ograniczone zostały do zamkniętej grupy studentów tej uczelni. Przeprowadzone zostały w okresie czerwiec – listopad 2015 r. W wyniku przeprowadzonych badań zebrano 414 poprawnie wypełnionych ankiet.

Wśród pytań pojawiły się te z nich, które sprawdzały wiedzę studentów, jak również takie, które umożliwiały ocenę ich umiejętności. Jednak należy podkreślić, że pytania oceniające umiejętności studentów pozwalały na analizę, czy studenci potrafią wykorzystać zdobytą wiedzę w sposób praktyczny. Do takich pytań zaliczyć można te, które dotyczyły wyznaczenia prognozy rentowności, ceny sprzedaży brutto, wskaźnika rentowności sprzedaży czy porównania kosztów związanych z obcymi źródłami finansowania. Na potrzeby niniejszego opracowania dokonano podziału tych pytań.

W wyniku dokonanej klasyfikacji wyodrębniono zatem pytania identyfikujące

¹⁶ A. Knehas-Olejnik, *Rola edukacji finansowej w racjonalizowaniu zachowań konsumentów*, „Handel Wewnętrzny” 2014, nr 3 (350), s. 255-273.

¹⁷ P. Bongini, P. Trivellato, M. Zenga, *Measuring financial literacy among students: An application of Rasch analysis*, „Electronic Journal Of Applied Statistical Analysis” 2012, nr 5 (3), s. 425-430.

¹⁸ P. Bongini, P. Trivellato, M. Zenga, *Business Students and Financial Literacy: When Will the Gender Gap Fade away?*, „Journal of Financial Management Markets and Institutions” 2015, vol. 3, nr 1, s. 13-30.

¹⁹ P. Bongini, P. Trivellato, M. Zenga, *Financial Literacy and Unergraduates. Application of Latent Regression Rasch Model*, „Journal of Financial Management Markets and Institutions” 2016, vol. 4, nr 1, s. 23-42.

²⁰ T. Potocki, K. Opolski, *Metody podnoszenia świadomości finansowej wśród osób zagrożonych wykluczeniem społecznym*, w: „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2016, t. XCVIII, s. 257-258.

ankietowanych i ich preferencje odnośnie kształcenia w zakresie finansów. Następnie wskazano na pytania koncentrujące się na samoocenie wiedzy studentów i obejmujące zagadnienia z zakresu finansów osobistych, przedsiębiorstw, publicznych i bankowości. Liczebność poszczególnych grup pytań ze względu na badany obszar zagadnień przedstawiono na *wykreście 2*.

W przeprowadzonych wśród studentów PG badaniach największa liczba pytań dotyczyła zagadnień związanych z bankowością. Stanowiły one ponad 34,5% pytań występujących w ankiecie. Kolejnym obszarem finansów poświęcono łącznie prawie 36,4%. Natomiast pozostałych 29% pytań służyło do scharakteryzowania ankietowanych, określenia ich preferencji w zakresie dalszego kształcenia w tym obszarze, jak również dokonania samooceny wiedzy dokonanej przez ankietowanych.

Pytania, które zawierała ankieta, miały na celu ocenę przede wszystkim wiedzy i świadomości finansowej studentów. Znalazły się jednak wśród nich również takie, które pozwalały ankietowanym na samoocenę czy wyrażenie opinii na wskazany w badaniu temat. Niektóre pytania sprawdzały nabyte przez ankietowanych umiejętności praktyczne. Jednak aby udzielić na nie odpowiedniej odpowiedzi, ankietowani musieli

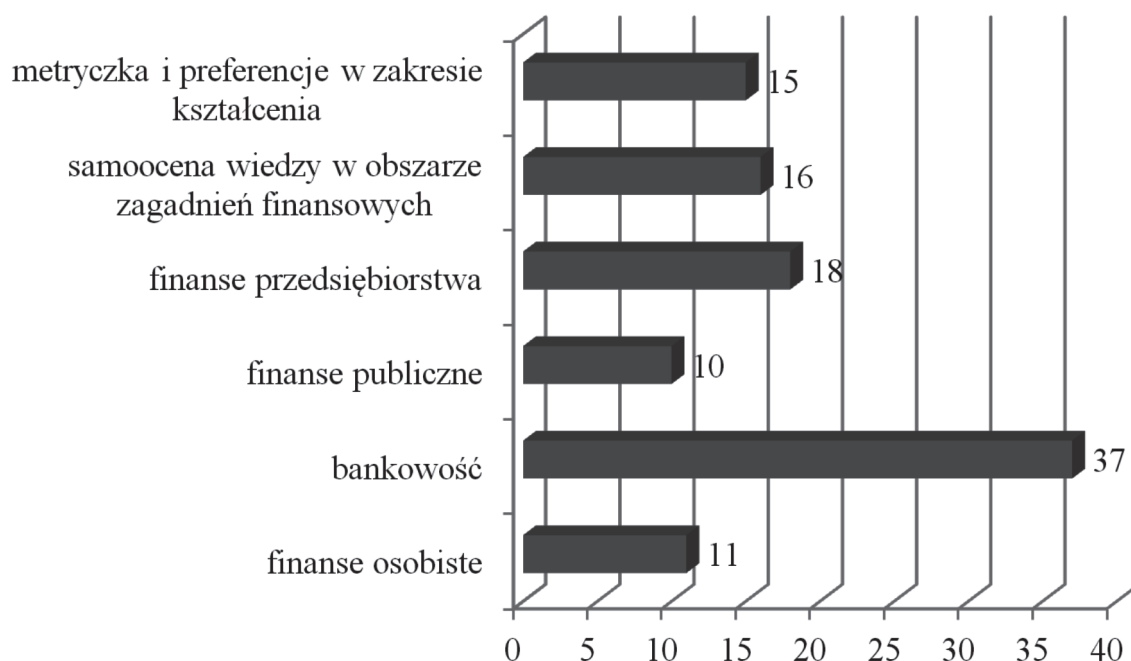
również wykazać się znajomością wybranej tematyki. Na *wykreście 3* przedstawiono strukturę poszczególnych rodzajów pytań.

Najwięcej pytań, bo aż 43, sprawdzało wiedzę ankietowanych. Proste pytania sprawdzały nie tylko znajomość wybranych pojęć, ale również wiedzę o roli i znaczeniu instytucji finansowych i kontrolnych. Badały poziom świadomości studentów o skutkach podejmowanych na rynku finansowym działań czy decyzji. Badanie wiedzy objęło wszystkie wyodrębnione w ankiecie obszary finansów, a mianowicie finanse osobiste (6 pytań), finanse publiczne (9 pytań), bankowość (14 pytań) i finanse przedsiębiorstw (14 pytań).

Kolejną, istotną grupę tworzyły te, które można przyporządkować do świadomości finansowej. Było ich 26, co stanowiło 24% pytań. Obejmowały zagadnienia związane z finansami osobistymi (5 pytań) i korzystaniem z usług bankowych (21 pytań).

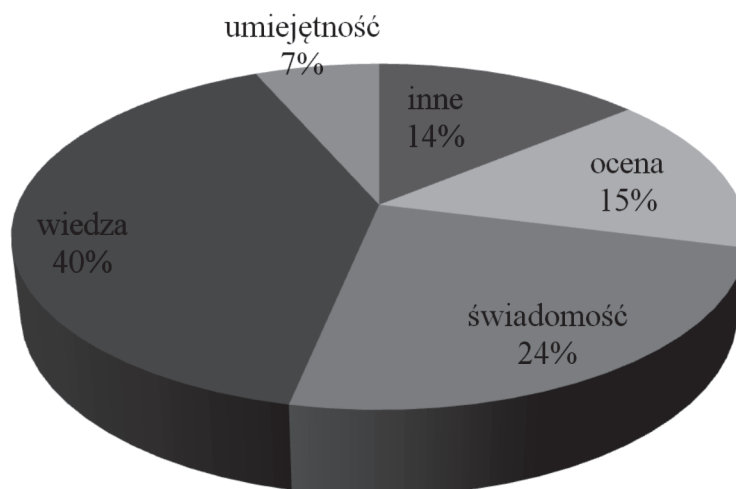
W ankiecie pojawiło się również 7 pytań dotyczących umiejętności posiadanych przez ankietowanych. Dwa z nich dotyczyły porównania kosztów kredytów i pożyczki (bankowość), cztery finansów przedsiębiorstw, a jedno publicznych. Pytania zakwalifikowane do finansów przedsiębiorstw obejmowały takie umiejętności,

Wykres 2. Liczba pytań z poszczególnych grup zagadnień w ankiecie



Źródło: Opracowanie własne.

Wykres 3. Struktura pytań ze względu na rodzaj pytań



Źródło: Opracowanie własne.

jak: obliczenie wysokości podatku, kosztów, prognozy rentowności czy wskaźnika rentowności sprzedaży. Aby odpowiedzieć prawidłowo na te pytania, student musiał wykazać się również pewną wiedzą dotyczącą omawianych zagadnień.

W pytaniach zakwalifikowanych do grupy „ocena” studenci wyrażali opinię na temat swojego poziomu wiedzy czy znajomości poszczególnych rodzajów instrumentów finansowych. Mogli oni również tutaj wyrazić swój pogląd co do tego, czy warto korzystać z doradztwa finansowego oraz czy podstawowa wiedza finansowa powinna być dostępna tylko dla specjalistów. W tej grupie pytań pojawiły się również takie, które miały na celu zbadanie zainteresowania studentów dalszym kształceniem w dziedzinie finansów.

Ostatnia grupa pytań została zakwalifikowana do „inne”. Należą do niej pytania mające na celu określenie profilu ankietowanych. Poza standardowymi pytaniami występującymi w metryczce zawarto w niej również takie, które wskazywały na preferowaną formę aktywności gospodarczej, stymulanty i destymulanty prowadzenia własnej działalności gospodarczej oraz obecność w dotychczasowym kształceniu na PG przedmiotów finansowych, ich wymiar i formę.

Ze względu na to, że zgromadzona w wyniku badań liczba ankiet nie pozwala na wysunięcie wniosków dotyczących każdego kierunku z osobna, postanowiono dokonać ich podziału na dwie grupy: kierunki ekonomiczno-społeczne i kierunki techniczne. Do kierunków ekono-

miczno-społecznych zaliczono te, w których programach, w grupie przedmiotów obowiązkowych, znajdują się przedmioty z obszaru ekonomii i finansów, dające studentom co najmniej 10% punktów ECTS uzyskiwanych w trakcie kształcenia. Wszystkie te kierunki studiów są prowadzone przez Wydział Zarządzania i Ekonomii, a w momencie prowadzonych badań należały do nich: analityka gospodarcza, europeistyka, informatyka i ekonometria, zarządzanie i zarządzanie inżynierskie. Taki podział uzyskanych ankiet pozwala stwierdzić, że 15% ankiet pochodzi od studentów wyodrębnionych kierunków ekonomicznych, a 85% od studentów kierunków technicznych. Należy jeszcze zauważyć, że nie wszystkie kierunki techniczne kończą się uzyskaniem tytułu zawodowego inżyniera, a jeden z wyodrębnionych kierunków ekonomiczno-społecznych, a mianowicie zarządzanie inżynierskie, uprawnia do uzyskania takiego tytułu.

4. Ocena wiedzy, umiejętności i świadomości finansowej studentów kierunków ekonomiczno-społecznych i technicznych

Warto zauważyć, że spośród wymienionych powyżej grup pytań tylko w przypadku wiedzy można jednoznacznie wyodrębnić odpowiedzi wskazujące na jej posiadanie przez studentów. Natomiast w przypadku pytań mających na celu analizę świadomości finansowej studentów, odpowiedzi udzielone przez ankietowanych można oceniać w sposób subiektywny.

Przyjęto zatem, że o odpowiedniej świadomości finansowej świadczy planowanie wydatków w budżecie domowym przez ankietowanych i umiejętność takiego nimi zarządzania, które pozwala na nieprzekraczanie zaplanowanej wartości wydatków. Już w trakcie studiów niektórzy ankietowani przyznali, że starają się oszczędzać większość środków, którymi dysponują, a większe zakupy planują wcześniej, przygotowując się do nich.

W przypadku pytania odnośnie sytuacji, w których można się zadłużyć, uznano, że o dojrzałej świadomości finansowej świadczy odpowiedź mówiąca o tym, że warto korzystać z obcych źródeł finansowania w sytuacji, gdy dokonujemy dużego, potrzebnego zakupu, takiego jak np. zakup mieszkania. Członkowie gospodarstw domowych nigdy nie mogą mieć pewności, czy spłacą kredyt bądź pożyczkę. Natomiast w przypadku korzystania z obcych źródeł zawsze wtedy, gdy dany produkt jest niezbędny, należy zadać sobie pytanie, co to znaczy „produkt niezbędny”.

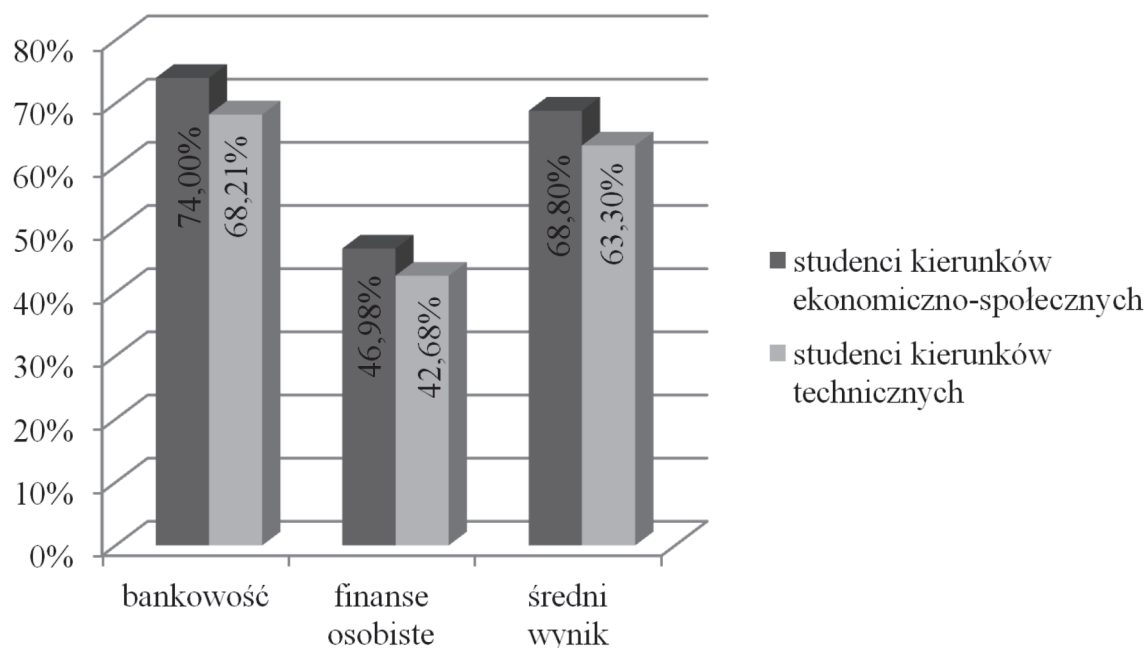
W przypadku korzystania z produktów bankowości detalicznej w analizie otrzymanych wyników przyjęto, że odpowiednią świadomością finansową potwierdza co najmniej sporadyczne korzystanie z bankowości elektronicznej, banko-

wości mobilnej, rachunku bankowego oraz kart płatniczych. W przypadku pytań dotyczących lokat (depozytów), kredytów i pożyczek, funduszy inwestycyjnych, IKE, poleceń przelewu i zapłaty oraz karty kredytowej uznano, że o świadomości finansowej świadczy znajomość tych produktów. Jedynie w przypadku bankowości tradycyjnej przyjęto, że częste bądź bardzo częste korzystanie z jej usług nie jest zjawiskiem pożądanym wśród studentów.

Student posiadający świadomość finansową powinien ponadto preferować płatności bezgotówkowe, traktować w taki sam sposób środki w banku jak te, które ma w portfelu, oraz obdarzać zróżnicowanym zaufaniem instytucje finansowe. Powinien również zdawać sobie sprawę z bezpieczeństwa swoich środków w banku, często kontrolować stan konta i wielkość dokonywanych na nich przepływów oraz być gotowym do skorzystania z pomocy doradcy finansowego w sytuacji, gdy nie wie, które rozwiązanie jest dla niego najkorzystniejsze.

Przy tak przyjętych założeniach otrzymano wyniki oceny świadomości finansowej studentów na poziomie przedstawionym na *wykreście 4*.

Wykres 4. Świadomość finansowa studentów Politechniki Gdańskiej (% odpowiedzi uznanych za prawidłowe)



Źródło: Opracowanie własne.

Przeprowadzone badania wykazały zatem, że świadomość finansowa studentów kierunków ekonomiczno-społecznych jest wyższa niż w przypadku studentów kierunków technicznych średnio o 5,5 p.p. Większa różnica dotyczy jednak decyzji podejmowanych w obszarze bankowości niż w przypadku finansów osobistych.

Studenci uważają, że najlepszą formą oszczędzania są lokaty bankowe, ponieważ chronią one ich pieniądze przed utratą wartości. Z drugiej jednak strony tylko co trzeci z nich sądzi, że pieniądze w banku są najbezpieczniejsze. Nie są również chętni do korzystania z pomocy doradców finansowych. Nie korzystają także z preferencyjnej formy finansowania studiów, jaką jest kredyt studencki. Niektórzy z nich nawet o niej nie słyszeli. O ich świadomości finansowej świadczy przede wszystkim fakt chętnego korzystania z dostępnych produktów bankowych, za wyjątkiem bankowości mobilnej, z której korzystanie deklaruje tylko 48% ankietowanych, podczas gdy np. z bankowości elektronicznej korzysta ponad 92% z nich.

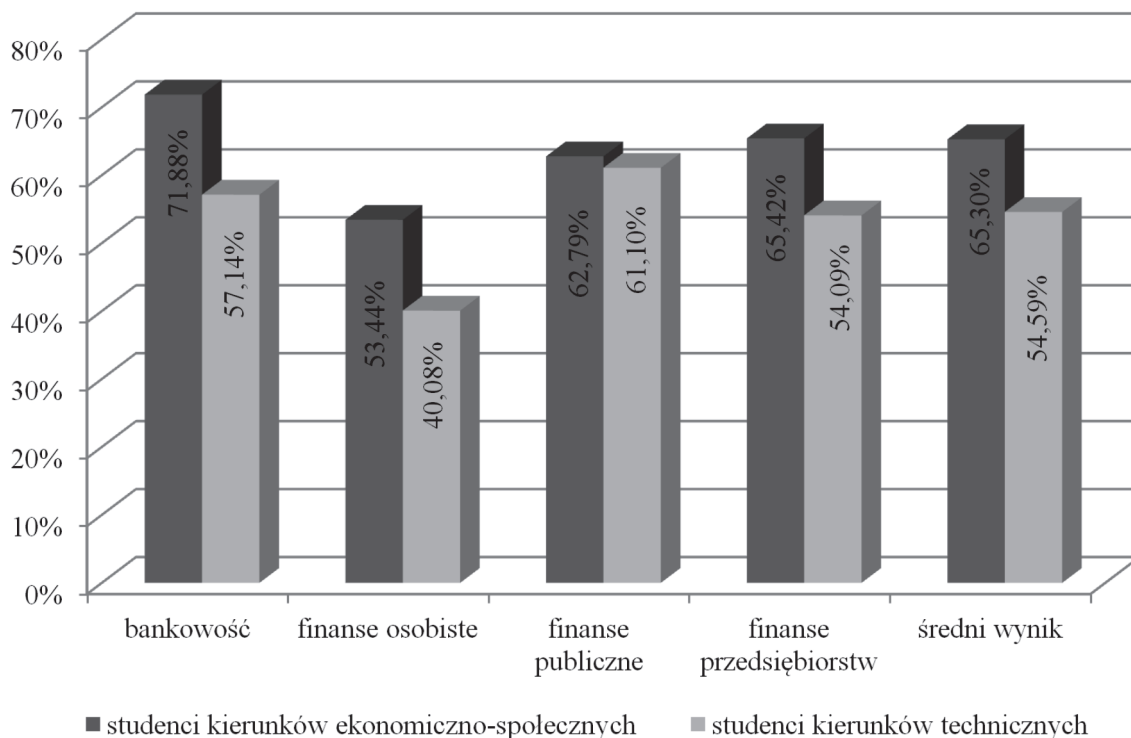
Jak wspomniano powyżej, wskazanie prawidłowych odpowiedzi w przypadku oceny wiedzy finansowej jest bardziej jednoznaczne i nie budzi wątpliwości. Wyniki przeprowadzonej

analizy w tym obszarze przedstawiono na *wykreście 5*.

W obszarze wiedzy finansowej przeciętny udział odpowiedzi prawidłowych wyniósł 63,5% w przypadku studentów kierunków ekonomiczno-społecznych i tylko niecałe 55% w przypadku pozostałych studentów. Największe dysproporcje są natomiast widoczne w obszarze wiedzy dotyczącej bankowości, gdzie różnica w odpowiedziach prawidłowych udzielonych przez poszczególne grupy ankietowanych przekracza 14 p.p. Natomiast najmniejsza nierównowaga dotyczy finansów publicznych (tylko 2,69 p.p.).

Jeżeli chodzi o wiedzę ankietowanych, to najmniej poprawnych odpowiedzi wystąpiło w przypadku pytań dotyczących znajomości instytucji wspierających finansowo młodych ludzi pragnących rozpocząć działalność gospodarczą. Studenci zazwyczaj potrafili wymienić 1-2 instytucje, a większość z nich była dla nich nieznana. Słaba wiedza dotyczy także rynków finansowych, w szczególności zaś Giełdy Papierów Wartościowych, jej instrumentów i elementów. Studenci również nie znają minimalnego kapitału własnego, jaki powinna posiadać spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, czy wartości środków

Wykres 5. Wiedza finansowa studentów Politechniki Gdańskiej (% odpowiedzi uznanych za prawidłowe)



Źródło: Opracowanie własne.

gwarantowanych przez BFG. Najwięcej odpowiedzi poprawnych udzielili natomiast w przypadku pytań dotyczących znajomości konkretnych instytucji, skutków obniżenia stóp procentowych przez Radę Polityki Pieniężnej, terminu rozliczenia podatku czy metod finansowania deficytu budżetowego.

Ostatnim obszarem poddanym badaniu były umiejętności studentów, które świadczą o zdolności wykorzystania w praktyce posiadanej wiedzy (rynek 6). Największą trudność sprawiło studentom wyznaczenie progu rentowności (niecałe 41% odpowiedzi prawidłowych), ceny brutto sprzedaży (52%) i obliczenie wysokości podatku dochodowego (ok. 55%). Natomiast duży odsetek odpowiedzi prawidłowych wystąpił w przypadku pytań dotyczących wyboru najkorzystniejszej pożyczki (85,5%), wskaźnika rentowności sprzedaży (83%) czy obliczenia kosztów z zastosowaniem proporcji (prawie 82%).

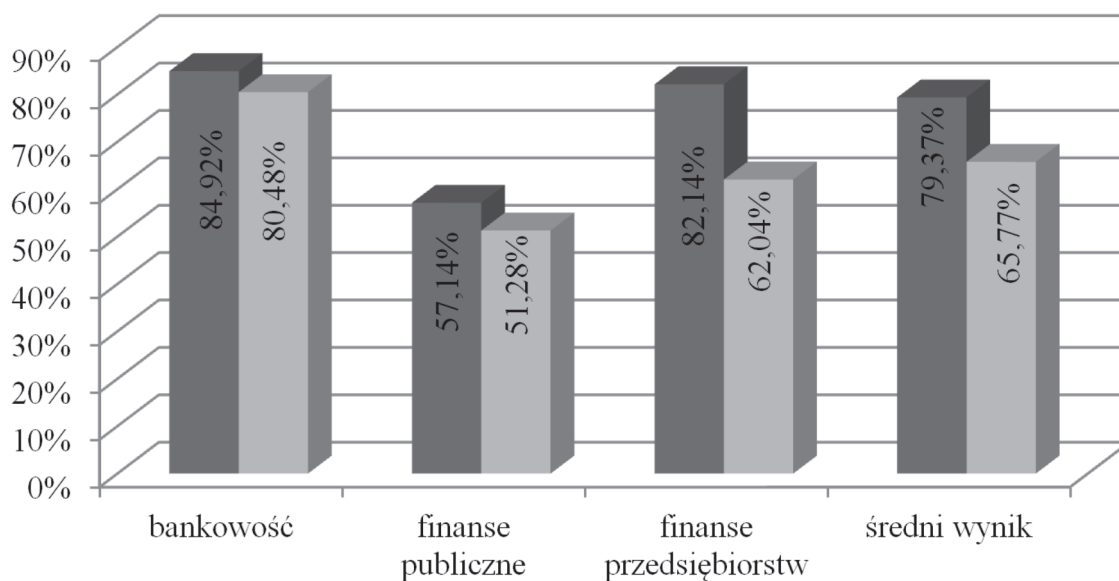
Również w przypadku umiejętności wyższe wyniki uzyskali studenci kierunków ekonomiczno-społecznych. Przeciętny uzyskany przez nich wynik przekraczał o prawie 14 p.p. średni wynik studentów kierunków technicznych. Największe różnice wystąpiły natomiast w przypadku umiejętności związanych z obszarem finansów przedsiębiorstw (ponad 20 p.p.), a najmniejsze w obszarze bankowości (prawie 4,5 p.p.).

Podsumowaniem uzyskanych wyników jest tabela 1, przedstawiająca przeciętny wynik oceny świadomości, wiedzy i umiejętności ankietowanych. Okazało się, że w badanych obszarach najwyższy średni wynik uzyskano przy umiejętnościach, natomiast najniższy odsetek odpowiedzi prawidłowych wystąpił przy ocenie wiedzy studentów.

Przedstawione wyniki badań ankietowych wskazują, że najniższy poziom wiedzy finansowej studentów występuje w obszarze finansów osobistych i powiązanych z nimi rynkami finansowymi oraz w finansach przedsiębiorstw. Najwyższy odsetek prawidłowych odpowiedzi udzielili oni w przypadku bankowości. Natomiast świadomość poddana została ocenie jedynie w obszarze bankowości i finansów osobistych, i tutaj również lepiej ocenieni zostali studenci z bankowości. W przypadku umiejętności dominująca rola bankowości się utwierdziła, natomiast najniższe oceny uzyskali studenci w obszarze finansów publicznych.

Ponadto największe różnice pomiędzy studentami kierunków ekonomiczno-społecznych i technicznych wystąpiły w przypadku wiedzy i umiejętności finansowych. Biorąc natomiast pod uwagę podległy badaniu obszar finansów, to największe różnice dotyczą finansów przedsiębiorstw i bankowości.

Wykres 6. Umiejętności finansowe studentów Politechniki Gdańskiej (% odpowiedzi uznanych za prawidłowe)



■ studenci kierunków ekonomiczno-społecznych ■ studenci kierunków technicznych

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 1. Wyniki oceny wiedzy, umiejętności i świadomości studentów Politechniki Gdańskiej w poszczególnych obszarach finansów

Obszar finansów	Wiedza	Świadomość	Umiejętności	Liczba pytań
	%			
Bankowość	59,83	69,09	81,76	37
Finanse osobiste	51,39	43,33	-	11
Finanse przedsiębiorstwa	54,54	-	64,9	18
Finanse publiczne	57,66	-	52,17	10
Liczba pytań	43	26	7	76

Źródło: Opracowanie własne.

Takie wyniki mogą być spowodowane zróżnicowaniem liczby poszczególnych rodzajów pytań. Najwięcej ich było w przypadku wiedzy, a najmniej dla umiejętności. Ponadto należy podkreślić, że ankietowani mieli nieograniczony czas podczas wypełniania ankiety.

Zakończenie

Podstawowym celem kształcenia na uczelni technicznej jest przygotowanie jej absolwentów, których w większości stanowią inżynierowie, do pracy na kierowniczych stanowiskach w wielu działach gospodarki, w szczególności zaś w przedsiębiorstwach innowacyjnych, technologicznych, budowlanych, architektonicznych, chemicznych itp. Jednak należy podkreślić, że w opinii pracodawców przyszli inżynierowie powinni również posiadać elementarną wiedzę z zakresu finansów i świadomość konsekwencji finansowych podejmowanych przez nich decyzji. Mają one bowiem istotny wpływ na finanse przedsiębiorstwa, w szczególności zaś na racjonalne zarządzanie środkami finansowymi.

To od kompetencji, wiedzy i umiejętności przyszłych absolwentów uczelni technicznych zależeć będą podejmowane przez przedsiębiorstwa i gospodarstwa domowe decyzje finansowe i inwestycyjne. Dlatego też podkreśla się konieczność i potrzebę opracowania nowych programów edukacyjnych, które mogłyby przyczynić się do poprawy świadomości i wiedzy finansowej studentów, aby uchronić w przyszłości gospodarstwa domowe przed ryzykiem niewypłacalności czy upadłości, jak również umożliwić im podejmowanie bardziej racjonalnych decyzji finansowych.

Przeprowadzone badania miały charakter pilotażowy. Wykazały wstępne wyniki odnośnie poziomu wiedzy, umiejętności i świadomości finansowej studentów. Na ich podstawie można wysunąć dalsze wnioski dotyczące pożądanych kierunków zmian w obszarze badań wiedzy, umiejętności i świadomości finansowej studentów, jak również możliwości ich kształtowania w programach edukacyjnych. Również studenci uczelni technicznej powinni posiadać umiejętność wykorzystania wiedzy finansowej. Na podstawie przeprowadzonych badań należy stwierdzić, że istnieje potrzeba podjęcia edukacji studentów tego typu uczelni w zakresie finansów.

Na podstawie zrealizowanych badań można zauważyć, że największy niedostatek wiedzy finansowej studentów dostrzegany jest w obszarze finansów osobistych i finansów przedsiębiorstw. Ponadto finanse publiczne i finanse przedsiębiorstw to również obszary, w których studenci nie posiadają zadowalających umiejętności. Oznacza to, że już obecnie należy w kształceniu studentów zwrócić uwagę na te efekty kształcenia, które są z nimi powiązane. Ponadto działania uczelni powinny być ukierunkowane na skłonienie pracodawców do wypowiedzenia się, jakie są ich oczekiwania w tym zakresie i jakich zmian można już dzisiaj dokonać, aby przyszli inżynierowie potrafili podejmować trafne decyzje finansowe.

Bibliografia

1. Atkinson, F. Messy, *Measuring Financial Literacy: Results of The OECD/International Network on Financial Education (INFE) Pilot Study*, „OECD Working Papers on Finance, Insurance and Private Pensions” No.15, OECD Publishing, Paris 2012.
2. Bongini P., Trivellato P., Zenga M., *Business Students and Financial Literacy: When Will the Gender Gap Fade away?*, „Journal of Financial Management Markets and Institutions” 2015, vol. 3, nr 1, s. 13-30.
3. Bongini P., Trivellato P., Zenga M., *Financial Literacy and Unergraduates. Application of Latent Regressio Rasch Model*, „Journal of Financial Management Markets and Institutions” 2016, vol.4, nr 1..
4. Bongini P., Trivellato P., Zenga M., *Measuring financial literacy among students: An application of Rasch analysis*, „Electronic Journal Of Applied Statistical Analysis” 2012, nr 5 (3).
5. Christelis D., Jappelli T., Padula M., *Cognitive Abilities and Portfolio Choice*, „European Economic Review” 2010, nr 54 (1).
6. Cohen M. et. al., *Market research for financial education*, Working Paper 2, Microfinance Opportunities, Washington 2006.
7. Cole S., Paulson A., Shastry G.K., *Smart Money? The Effect of Education on Financial Outcomes*, „Review of Financial Studies” 2014, nr 27 (7).
8. Flejterski S., *Świadomość i kultura ekonomiczna gospodarstw domowych w ujęciu teoretycznym*, [w:] *Bankructwa gospodarstw domowych. Perspektywy ekonomiczna i społeczna*, red. B. Świecka, Difin, Warszawa 2008.
9. GUS, *Szkoły wyższe i ich finanse za lata 2004-2015*, Warszawa 2005-2016.
10. Hastings J. S., Tejada-Ashton L., *Financial Literacy, Information, and Demand Elasticity: Survey and Experimental Evidence from Mexico*, NBER Working Paper No. 14538, 2008.
11. Hastings J.S., Mitchell O.S., *How Financial Literacy and Impatience Shape Retirement Wealth and Investment Behaviors*, NBER Working Paper No. 16740, 2011.
12. Iwanicz-Drozdowska M., *Produkty finansowe i edukacja finansowa w Polsce na tle wybranych krajów wysoko rozwiniętych. Raport z badań*, SGH, Warszawa 2009.
13. Klimkiewicz A., Klimkiewicz M., *Znaczenie planowania finansów osobistych na przykładzie szcześcińskich studentów w świetle badań*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Współczesne Problemy Ekonomiczne” 2012, nr 767/5.
14. Knehas-Olejniak A., *Rola edukacji finansowej w racjonalizowaniu zachowań konsumentów*, „Handel Wewnętrzny” 2014, nr 3 (350).
15. Kuchciak I., *Nadmierne zadłużanie się gospodarstw domowych – przyczyna i skutek wykluczenia finansowego*, „Bezpieczny Bank” 2013, nr 2-3(51-52).
16. Kuchciak I. i in., *Edukacja finansowa i inkluzja bankowa w realizacji koncepcji silvereconomy*, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2014.
17. Lusardi A., Mitchell O.S., *Baby Boomer Retirement Security: The Role of Planning, Financial Literacy, and Housing Wealth*, „Journal of Monetary Economics” 2007, nr 54 (1), s. 205-224.
18. Lusardi A., Tufano P., *Debt Literacy, Financial Experiences, and Overindebtedness*, NBER Working Paper 14808, 2009.
19. Maison D., *Polak w świecie finansów*, PWN, Warszawa 2013.
20. Majewski P., Walczak D., *Świadomość ubezpieczeniowa studentów w aspekcie postrzegania rynku*, „Studia Oeconomica Posnaniensia” 2013, vol. 1, no. 11 (260).
21. OECD, *Adult Financial Literacy Competencies*, OECD Publishing, 2016.
22. Potocki T., Opolski K., *Metody podnoszenia świadomości finansowej wśród osób zagrożonych wykluczeniem społecznym*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2016, t. XCVIII.
23. *Stan wiedzy finansowej Polaków*, raport Fundacji Kronenberga przy Citi Handlowy, Dom Badawczy Maison, 2009.
24. Zdanowska M., *Financial capability – zdolność zarządzania finansami osobistymi*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Problemy Zarządzania, Finansów i Marketingu” 2012, nr 680/21.
25. Zdanowska M., *Świadomość finansowa w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Współczesne Problemy Ekonomiczne” 2012, nr 767/5.



DODATEK

Streszczenia artykułów

IDEE

Autor: Janusz Ossowski

Tytuł: Chrzest, miłosierdzie i rozwój społecznych instytucji finansowych w Polsce

Słowa kluczowe: kasy spółdzielcze, komunalne kasy oszczędności, historia instytucji kredytowych, samopomoc finansowa, Kościół katolicki, chrześcijaństwo, miłosierdzie, historia gospodarstwa, spółdzielczość finansowa

Dyscyplina: HISTORIA GOSPODARCZA, EKONOMIA

Typ dokumentu: ARTYKUŁ

Miejsce zatrudnienia autora tekstu: Janusz Ossowski, Spółdzielczy Instytut Naukowy, ul. Władysława IV 22, 81-743 Sopot

E-mail autora: sin@sin.edu.pl

Streszczenie: Autor w dużym skrócie przedstawia problemy związane z rozwojem pomocowych i samopomocowych instytucji w Polsce, poczynając od wczesnych form świadczenia pomocy i wsparcia najuboższym, skończywszy na XIX- i XX-wiecznych komunalnych kasach oszczędności oraz spółdzielniach finansowych (tj. kasach Stefczyka, bankach ludowych). Pretekstem do spojrzenia na 1000-letnie dzieje społecznych instytucji finansowych jest obchodzona w tym roku 1050 rocznica Chrztu Polski, ale także inne rocznice, m.in. 440 założenia Fundacji Taniego Kredytu w Ostrołęce i Banku Pobożnego w Wilnie, 250 powstania Republiki Pawłowskiej oraz 200 powołania Hrubieszowskiego Towarzystwa Rolniczego – uważanego za pierwszą polską spółdzielnię. Artykuł podkreśla fenomen

powstawania tych i innych organizacji samopomocowych z rozwojem chrześcijaństwa, zwłaszcza ewangelicznego nakazu czynienia miłosierdzia, idei braterstwa, dobra wspólnego, mutualizmu chrześcijańskiego.

Artykuł stanowi nieco zmieniony „Wstęp” do książki „Społeczne instytucje oszczędności i kredytu w Polsce do 1939 roku”, która ukazała się nakładem Spółdzielczego Instytutu Naukowego.

Autor: dr Jerzy Jankowski

Tytuł: Spółdzielczość polska – dwa wieki tradycji

Słowa kluczowe: spółdzielczość, Polska, tradycja

Dyscyplina: EKONOMIA

Typ dokumentu: ARTYKUŁ

Miejsce zatrudnienia autora tekstu: Jerzy Jankowski, Spółdzielczy Instytut Naukowy, ul. Władysława IV 22, 81-743 Sopot

E-mail autora: zrsmrp@zrsmrp.com.pl

Streszczenie: W 2016 r. obchodzona jest 200 rocznica założenia przez ks. Stanisława Staszica Rolniczego Towarzystwa Wspólnego Ratowania się w Nieszczęściach. Powstało ono w dobrach Staszica na terenie starostwa hrubieszowskiego. Tworząc tę organizację, dał on początek spółdzielczości na ziemiach polskich w okresie zaborów. Stał się tym samym prekursorem tej formy gospodarowania w Europie i na świecie. Towarzystwo Hrubieszowskie było odpowiedzią na panujący na początku XIX wieku kryzys i stanowiło formę pomocy najbardziej poszkodowanym przez los i dotkniętym nędzą.

Autor: dr Marcin Kwiecień

Tytuł: Rola Centralnego Towarzystwa Rolniczego w rozwoju spółdzielczości na ziemiach polskich

Słowa kluczowe: Centralne Towarzystwo Rolnicze, polscy chłopci, ziemiaństwo, spółdzielczość, wieś polska, rolnictwo

Dyscyplina: HISTORIA, HISTORIA GOSPODARCZA

Typ dokumentu: ARTYKUŁ

Miejsce zatrudnienia autora tekstu: Marcin Kwiecień, Krajowa Rada Spółdzielcza, Zespół Samorządu i Promocji, Redakcja miesięcznika spółdzielczego „Tęcza Polska”, ul. Jasna 1, 00-013 Warszawa

E-mail autora: marcinjmt@op.pl

Streszczenie: Na początku XX wieku w polskich kręgach gospodarczych i politycznych formułowano programy przebudowy i jakościowych zmian w strukturze rolnictwa i stosunków własnościowych. Powstałe w 1906 roku Centralne Towarzystwo Rolnicze (CTR) stawiało sobie te właśnie kwestie jako zasadniczy cel swojej działalności. W latach 1906–1907 kształtowały się różne koncepcje reform gospodarczych w sektorze rolniczym. W założeniach programowych Centralnego Towarzystwa Rolniczego było określone, iż ma ono być organizacją o charakterze ekonomicznym, ale także i społecznym. Podnoszenie poziomu rolnictwa polskiego miało iść w parze z naprawą stosunków społecznych, polegającą m.in. na zwiększeniu prestiżu i roli warstwy chłopskiej, poprzez jej angażowanie w życie gospodarcze na równi z ziemiaństwem. Ludność chłopska powinna czuć się bardziej dowartościowana jako poważna siła społeczna, ekonomiczna i polityczna. CTR chciało być wspólnym przedstawicielstwem rolnictwa i całej wsi. Zadanie tak postawione nie było łatwe do realizacji. Po wielowiekowej tradycji wsi pańszczyźnianej najtrudniejsze było przezwyciężenie wzajemnych niechęci i uprzedzeń chaty wobec dworu i dworu wobec chaty. Wpływy CTR wśród chłopów nie były zbyt silne, a niekiedy wręcz żadne. Stosunkowo największe wpływy miało natomiast wśród ziemiaństwa. Dlatego CTR dążyło na różne sposoby do zmiany tej sytuacji. Pojawiały się śmiałe projekty przemian i kierunków dalszego rozwoju. W pierwszym ćwierćwieczu XX stulecia było ono także płaszczyzną, na której starano się tworzyć i rozwijać spółdzielcze formy gospodarowania i jednocześnie organizowania społeczeństwa polskiego. Działania nakierowane na podnoszenie poziomu ekonomicznego

i modernizowanie gospodarki wiązano ściśle z procesami integracji społeczeństwa, organizowania i budowania poczucia odpowiedzialności za dobro wspólne. Szansą na to miały być przede wszystkim zrzeszenia o charakterze spółdzielczym. Centralne Towarzystwo Rolnicze można zatem określić jako ważne zaplecze ruchu spółdzielczego u progu niepodległości oraz w całym okresie międzywojennym.

Autor: prof. Józef S. Pelczar

Tytuł: Zarys dziejów miłosierdzia w Kościele katolickim

Słowa kluczowe: Kościół katolicki, dobroczynność, instytucje pomocy finansowej, zakony, jałmużna, kredyt

Dyscyplina: HISTORIA GOSPODARCZA, EKONOMIA

Typ dokumentu: FRAGMENTY KSIĄŻKI

Streszczenie: W kolejnej (41) części Biblioteki Myśli Spółdzielczej przypominamy fragmenty publikacji św. Józefa Stanisława Pelczara pt. „Zarys dziejów miłosierdzia w Kościele katolickim”, wydanej nakładem autora w Krakowie w 1916 roku.

PROBLEMY ZARZĄDZANIA

Autorzy: prof. dr hab. Eugeniusz Gostomski, dr Tomasz Michałowski

Tytuł: Szanse i zagrożenia związane z zawarciem kompleksowej umowy gospodarczo-handlowej (CETA) między Unią Europejską i Kanadą

Słowa kluczowe: Unia Europejska, UE, Kanada, CETA, umowa gospodarczo-handlowa

Dyscyplina: EKONOMIA

Typ dokumentu: ARTYKUŁ

Miejsce zatrudnienia autora tekstu:

Eugeniusz Gostomski, Tomasz Michałowski, Uniwersytet Gdański, Wydział Ekonomiczny, Instytut Handlu Zagranicznego, ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot

E-mail autora: Eugeniusz Gostomski egostomski@wp.pl

Tomasz Michałowski t.michalowski@ug.edu.pl

Streszczenie: CETA jest pierwszą umową handlową UE z Kanadą, a zarazem jedną z nowoczesnych i najszerzej zakrojonych dwustronnych umów handlowych wynegocjowanych do tej pory na świecie. Porozumienie dotyczy szerokiego zakresu zagadnień mających wpływ na wzajemny handel UE i Kanady oraz na lokowanie inwestycji w tych krajach. Celem artykułu jest rozpatrzenie

korzyści i zagrożeń wynikających z CETA oraz konsekwencji ostatecznego przyjęcia bądź odrzucenia tego porozumienia.

Autorzy: dr Gabriela Golawska-Witkowska, dr inż. Ewa Mazurek-Krasodomska, prof. dr hab. Anna Rzczycka

Tytuł: Anioły biznesu jako niekonwencjonalne źródło finansowania przedsiębiorczości

Słowa kluczowe: anioł biznesu, sieć aniołów biznesu, przedsiębiorczość, finansowanie przedsiębiorstw

Dyscyplina: EKONOMIA

Typ dokumentu: ARTYKUŁ

Miejsce zatrudnienia autora tekstu: : Gabriela Golawska-Witkowska, Ewa Mazurek-Krasodomska, Anna Rzczycka, Politechnika Gdańska, Wydział Zarządzania i Ekonomii, Zakład Finansów, ul. Traugutta 79, 80-952 Gdańsk

E-mail autora: Gabriela Golawska-Witkowska g.golawska@gmail.com

Anna Rzczycka rzczycka@interia.pl

Ewa Mazurek-Krasodomska

emazurek@zie.pg.gda.pl

Streszczenie: Podmioty gospodarcze, będąc elementem każdego modelu gospodarki, są bardzo istotne z punktu widzenia funkcjonowania wszystkich systemów ekonomicznych na świecie. Stan gospodarki jest bowiem silnie zależny od dynamicznego rozwoju sektora przedsiębiorczości. Zależność ta zachodzi na wszystkich etapach rozwoju gospodarczego, może ona jednak przybierać różne nasilenie i charakter. W Polsce, podobnie jak na całym świecie, powstaje wiele nowych przedsiębiorstw. Główną barierą ich rozwoju jest niewątpliwie brak kapitału. Wdrożenie i realizacja obiecujących pomysłów są bardzo często niemożliwe z powodu braku funduszy. Dlatego też celem niniejszego artykułu jest ocena roli aniołów biznesu w finansowaniu przedsiębiorczości. Aniołowie biznesu pełnią bardzo ważną rolę na rynku kapitału ryzyka. Aktywnie oddziałują na zmniejszenie luki kapitałowej występującej w potrzebach przedsiębiorstw, a także zapewniają nowym, innowacyjnym firmom dostęp do kapitału, bez którego nie mogłyby one funkcjonować i rozwijać się. Stanowią więc kluczowy element rozwoju przedsiębiorstw we wczesnym stadium ich życia, stymulując rozwój sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Dlatego należy tworzyć zachęty fiskalne dla potencjalnych inwestorów i zwiększyć poziom wiedzy z zakresu finansów i przedsiębiorczości. Przełoży się to na wzrost realizowanych przez

anioły biznesu inwestycji i znaczny wzrost innowacyjności polskiej gospodarki.

Autor: Paweł Pelc

Tytuł: Kontrola Komisji Nadzoru Finansowego nad rzetelnością danych finansowych sporządzanych przez podmioty nadzorowane

Słowa kluczowe: nadzór, rynek finansowy

Dyscyplina: PRAWO

Typ dokumentu: ARTYKUŁ

Miejsce zatrudnienia autora tekstu: Paweł Pelc, Kancelaria Radcy Prawnego Pawła Pelca, ul. Owoców Leśnych 14, 03-257 Warszawa

E-mail autora: pawel.pelc@kancelariapelc.com

Streszczenie: Komisja Nadzoru Finansowego posiada możliwość powierzenia dokonywania weryfikacji danych generowanych przez podmioty nadzorowane podmiotom wyspecjalizowanym. Regulacje takie dotyczą różnych segmentów rynku finansowego. Można je podzielić na dwie odmienne grupy, różniące się przesłankami podjęcia działań przez Komisję Nadzoru Finansowego oraz określeniem kategorii podmiotu wyspecjalizowanego. Pierwsza z nich dotyczy podmiotów rynku kapitałowego, druga zaś banków, spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych i Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej. W przypadku grupy pierwszej Komisja Nadzoru Finansowego może dokonać, za pomocą podmiotu uprawnionego do badania sprawozdań finansowych, weryfikacji określonych elementów finansowych podmiotu w razie powzięcia przez Komisję jedynie wątpliwości co do ich prawidłowości lub rzetelności. W przypadku drugiej grupy podmiotów Komisja Nadzoru Finansowego musi stwierdzić nieprawidłowości, a weryfikację danych zlecić biegłemu rewidentowi. Z tych przyczyn krytycznie należy odnieść się do zamiennego używania w obrocie prawnym tych odrębnych instytucji, w szczególności zaś do poglądu, jakoby w przypadku banków lub spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych Komisja Nadzoru Finansowego mogła – w trybie wykonywania działań nadzorczych – wyznaczyć podmiot uprawniony do badania sprawozdań finansowych (a nie biegłego rewidenta) i to bez uprzedniego stwierdzenia nieprawidłowości, a jedynie w oparciu o wątpliwości dotyczące prawidłowości badania.

BADANIA – OPINIE – POGLĄDY

Autor: Magdalena A. Makurat

Tytuł: Polskie SKOK-i oraz unie kredytowe na świecie w latach 2006–2014

Słowa kluczowe: SKOK, Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa, Unia Kredytowa, WOCCU, Światowa Rada Związków Kredytowych, wykluczenie finansowe, analiza ekonomiczna

Dyscyplina: EKONOMIA

Typ dokumentu: FRAGMENTY PRACY MAGISTERSKIEJ

E-mail autora: magdalena-makurat@wp.pl

Streszczenie: W latach 2006–2014 Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe ciągle się rozwijały, powiększając stan swoich oddziałów i punktów kasowych. Od początku swojego działania SKOK-i utrzymują wysoką dynamikę przyrostu aktywów, co zapewnia im stabilną pozycję na rynku. Przewodniczący Światowej Rady Związków Kredytowych niejednokrotnie stwierdził, że takiej spółdzielczości jak w Polsce powinni się uczyć przedstawiciele innych państw, iż ma ona bardzo dobry model finansowy, zaś w następnych latach na pewno rozwinie się jeszcze bardziej. W niniejszej pracy przedstawiona została analiza działalności polskich i zagranicznych związków kredytowych. Z pewnością można stwierdzić, że te pozabankowe instytucje działają na rzecz swoich członków, ciągle rozwijając swoje skrzydła i dając szansę na lepsze życie nawet najuboższym osobom z odległych regionów świata.

Autor: Sandra A. Wyrzykowska

Tytuł: Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe na rynku usług finansowych w Polsce. Stan obecny i perspektywy rozwoju

Słowa kluczowe: spółdzielcza kasa oszczędnościowo-kredytowa, rynek finansowy, usługi finansowe, finanse, bankowość

Dyscyplina: EKONOMIA, FINANSE

Typ dokumentu: FRAGMENTY PRACY MAGISTERSKIEJ

E-mail autora: sandra_@onet.eu

Streszczenie: Spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe w istotny sposób zaznaczyły swoje istnienie na rynku usług finansowych w Polsce. Czerpiąc z tradycji przedwojennej spółdzielczości kredytowej oraz wzorując się na najpręż-

niej rozwijających się amerykańskich uniach kredytowych, a także powołując się na idee reprezentowane przez *World Council of Credit Unions*, czyli Światową Radę Związków Kredytowych, od ponad dwudziestu lat spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe są obecne na polskim rynku usług finansowych. Członkowie spółdzielczych kas, których jest dziś ponad 2,6 miliona, wiedzą, że ich dynamiczny rozwój to zasługa wspólnego wysiłku. Głównym celem niniejszej pracy jest próba oceny perspektyw rozwoju działalności spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych na rynku usług finansowych w Polsce. Podjęto próbę oceny ich stanu obecnego, potencjału oraz możliwości rozwoju i funkcjonowania w przyszłości. Podmioty te są bowiem aktywnym i ważnym uczestnikiem rynku finansowego w Polsce.

Autor: Michał Majczak

Tytuł: Postrzeganie praktyk *Corporate Social Responsibility* między firmami skandynawskimi i polskimi w 2015 roku

Słowa kluczowe: społeczna odpowiedzialność biznesu, przedsiębiorstwo, środowisko

Dyscyplina: NAUKI O ZARZĄDZANIU

Typ dokumentu: ARTYKUŁ

Miejsce zatrudnienia autora tekstu: Michał Majczak, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania, Katedra Zarządzania Przedsiębiorstwem, ul. Gagarina 13a, 87-100 Toruń

E-mail autora: majczak.michal@gmail.com

Streszczenie: Celem artykułu jest zweryfikowanie, czy istnieją różnice w postrzeganiu praktyk CSR między firmami skandynawskimi oraz polskimi. Głównymi obszarami badania są: aktywność firm w obszarze CSR w ciągu ostatnich dwóch lat oraz w ciągu najbliższych dwóch lat, rola CSR w wartościach firmy oraz strategii firmy, jednostki odpowiedzialne za CSR w organizacji oraz działania CSR w obszarze kapitał ludzki i społeczny. Skandynawskie firmy, prowadzące działalność w Polsce, częściej działają zgodnie z ideą CSR niż polskie firmy. Widoczne są także różnice w roli, jaką CSR pełni w organizacjach – skandynawskie firmy częściej deklarują, że CSR jest bardzo ważnym elementem ich wartości lub strategii.

Autorzy: dr Gabriela Golawska-Witkowska,
dr inż. Ewa Mazurek-Krasodomska, prof. dr hab.
Anna Rzczycka

Tytuł: Wiedza, umiejętności i świadomość finansowa studentów kierunków ekonomiczno-społecznych i technicznych Politechniki Gdańskiej

Słowa kluczowe: świadomość finansowa, wiedza finansowa

Dyscyplina: EKONOMIA

Typ dokumentu: ARTYKUŁ

Miejsce zatrudnienia autora tekstu: Gabriela Golawska-Witkowska, Ewa Mazurek-Krasodomska, Anna Rzczycka, Politechnika Gdańska, Wydział Zarządzania i Ekonomii, Zakład Finansów, ul. Traugutta 79, 80-952 Gdańsk

E-mail autora: Gabriela Golawska-Witkowska
g.golawska@gmail.com

Anna Rzczycka rzczycka@interia.pl

Ewa Mazurek-Krasodomska

emazurek@zie.pg.gda.pl

Streszczenie: Celem przeprowadzonych na potrzeby tego artykułu badań jest ocena wiedzy, umiejętności i świadomości studentów w zakresie finansów osobistych, finansów przedsiębiorstw, finansów publicznych i bankowości. Badania świadomości i wiedzy finansowej studentów Politechniki Gdańskiej dokonano w oparciu o kwestionariusz ankietowy zawierający 64 pytania. Niektóre z nich były bardziej rozbudowane, co umożliwiło ich podział do celów analitycznych na 107 pytań lub problemów do rozwiązania. Badania trwały od czerwca do listopada 2015 roku i objęły 414 studentów. Pozwoliły one na porównanie wiedzy i świadomości finansowej studentów w zależności od obszaru kształcenia kierunkowego.

Twórcy i współpracownicy kwartalnika „Pieniądze i Więź”



Janusz Ossowski – twórca i redaktor naczelny kwartalnika „Pieniądze i Więź”; były prorektor ds. kształcenia Wyższej Szkoły Finansów i Administracji w Gdańsku. Współtwórca systemu SKOK w Polsce (od 1990 r.); autor programów edukacyjnych oraz publikacji poświęconych filozofii i historii polskiej spółdzielczości finansowej. Dyrektor Spółdzielczego Instytutu Naukowego, prezes Fundacji Edukacji Spółdzielczej.



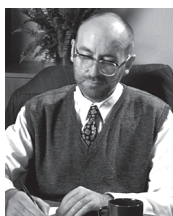
Grażyna Ancyparowicz – doktor habilitowany, była dyrektor Departamentu Finansów w GUS, specjalistka z zakresu rynków finansowych, statystyki ekonomicznej, informatyki i ekonomii politycznej; od października 2015 r. członek Narodowej Rady Rozwoju przy Prezydencie RP, od lutego 2016 r. członek Rady Polityki Pieniężnej. Członek Rady Naukowej Spółdzielczego Instytutu Naukowego.



Henryk Cioch – profesor nauk prawnych, adwokat związany z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim Jana Pawła II oraz Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; ekspert komisji sejmowych, członek Narodowej Rady Rozwoju powołanej przez Prezydenta RP, Lecha Kaczyńskiego; autor wielu publikacji książkowych i artykułów, zwłaszcza z zakresu prawa rzeczowego, fundacyjnego i spółdzielczego. Były senator RP, sędzia Trybunału Konstytucyjnego.



Adam Jedliński – profesor nauk prawnych, przewodniczący Rady Nadzorczej Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej; od 1990 r. współtwórca systemu SKOK w Polsce i ekspert sejmowy w zespole przygotowującym ustawę o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych; autor *Komentarza do ustawy o s.k.ó.k.* (wspólnie z prof. Krzysztofem Pietrzykowskim) oraz licznych publikacji poświęconych kasom oszczędnościowo-kredytowym i problematyce z zakresu prawa cywilnego, w tym siedmiu książek. Przewodniczący Rady Naukowej Spółdzielczego Instytutu Naukowego.



Wiktor Kamiński – ekonomista, współtwórca systemu SKOK w Polsce; autor licznych publikacji z zakresu zarządzania finansami; członek Komitetu Sterującego ICURN (International Credit Union Regulator's Network).



Tomasz Kątowski – doktor nauk ekonomicznych, autor podręczników i artykułów z zakresu mikroekonomii, zarządzania zasobami ludzkimi oraz historii myśli ekonomicznej.



Olive McCarthy – doktor, wykładowca Uniwersytetu w Cork (Irlandia), pracownik Centrum Studiów Spółdzielczych, specjalista z zakresu organizacji i zarządzania przedsiębiorstwami spółdzielczymi (unie kredytowe) oraz organizacjami społecznymi.



Joanna Ossowska – psycholog, mediator; sekretarz redakcji kwartalnika.



Elżbieta Ostrowska – profesor nauk ekonomicznych, wykładowca Uniwersytetu Gdańskiego (Katedra Bankowości) oraz innych uczelni ekonomicznych; była rektor Wyższej Szkoły Finansów i Administracji w Gdańsku; członek zarządu Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Gdańsku; autorka ponad 70 recenzowanych projektów badawczych i prac wdrożeniowych dla przedsiębiorstw regionu nadmorskiego oraz ponad 250 publikacji naukowych, w tym 13 książek z zakresu inwestycji przedsiębiorstw, rynków kapitałowych i pieniężnych, inwestycji finansowych, bankowości i zarządzania ryzykiem. Członek Rady Naukowej Spółdzielczego Instytutu Naukowego.



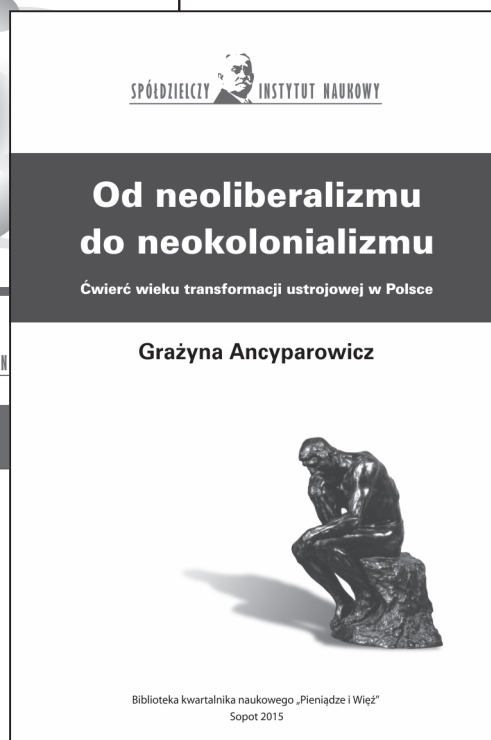
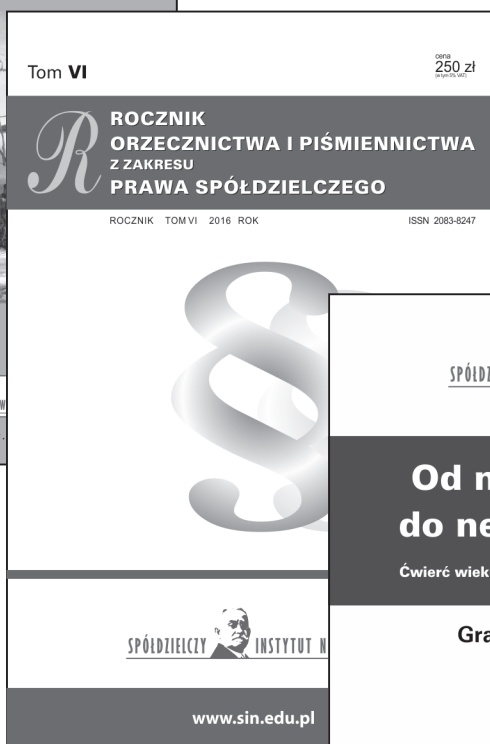
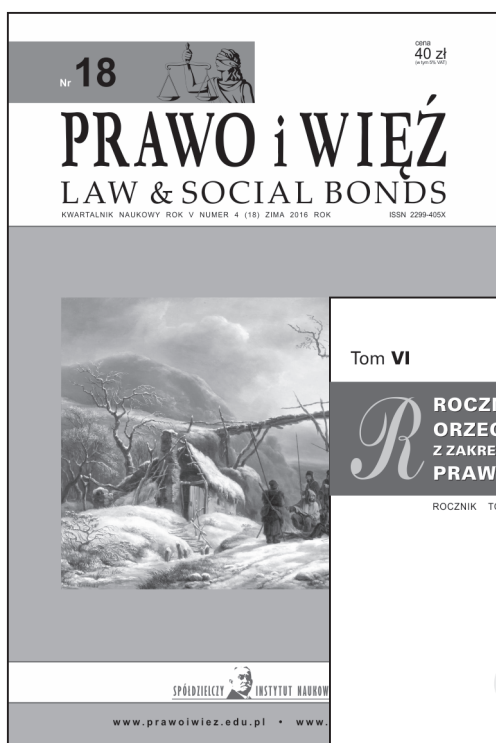
Krystyna Bieniewska – magister filologii polskiej, doradca metodyczny, korektor, redaktor językowy Wydawnictwa „Pieniądze i Więź”.



Andrzej Kozakowski – grafik komputerowy, informatyk, specjalista ds. spraw technicznych i projektowych.

SPÓŁDZIELCZY INSTYTUT NAUKOWY

poleca



Nasze publikacje można zamawiać poprzez stronę www.sin.edu.pl

pocztą elektroniczną: sin@sin.edu.pl

lub pisząc na adres:
Spółdzielczy Instytut Naukowy
81-743 Sopot
ul. Władysława IV 22

MONEY AND SOCIAL BOND

(PIENIĄDZE i WIEŹ)

The Scientific Quarterly Journal Devoted to Economic, Legal and Social Issues.

Year XIX, Issue 4 (73) Winter 2016

ISSN 1506-7513

**Scientific Council of the
Cooperative Research Institute:**
Professor **Henryk Cioch**
Professor **Grażyna Ancyparowicz**
Professor **Andrzej Bałaban**
Archbishop Professor **Andrzej Dzięga**
Jerzy Jankowski, PhD
Professor **Adam Jedliński**
Professor **Eryk Łon**
Fr. **Janusz Majda**, MA
Professor **Lech Morawski**
Professor **Elżbieta Ostrowska**
Professor **Krzysztof Pietrzykowski**
Fr. **Mieczysław Polak**
Jacek Rybicki
Fr. **Ireneusz Skubiś**, PhD
Professor **Andrzej Szumański**
Professor **Andrzej Zybortowicz**

Editorial Staff:
Janusz Ossowski, MA – Chief Editor
(Director of the Cooperative Research Institute)
Professor **Grażyna Ancyparowicz**
Professor **Henryk Cioch**
Professor **Adam Jedliński**
Wiktoria Kamińska, MBA
Tomasz Kąkowski, PhD
Olive McCarthy, PhD
Joanna Ossowska, MA
Professor **Elżbieta Ostrowska**
Krzyszyna Bieniewska, MA
Andrzej Kozakowski

Cover: Pieter Brueghel (the Younger), *The seven acts of mercy*

Cover source: Web Gallery of Art, Hungary
(www.wga.hu)

Publisher:

SPÓŁDZIELCZY  **INSTYTUT NAUKOWY**

COOPERATIVE RESEARCH INSTITUTE

Editors address:

Spółdzielczy Instytut Naukowy
ul. Władysława IV 22, 81-743 Sopot
tel. 58 550 97 50, fax 58 550 96 90

e-mail: redakcja_piw@skok.pl
piw.redakcja@gmail.com
www.sin.edu.pl; www.p-i-w.edu.pl

ENG

Table of contents

IDEAS

Ossowski Janusz, Christening, mercy and the development of social financial institutions in Poland III
Jankowski Jerzy, Cooperatives in Poland – two centuries of tradition III
Kwiecień Marcin, Role of the Central Agricultural Society in the development of the cooperative movement in Poland III
Pelczar Józef S., Outline of the history of charity in the Catholic Church IV

MANAGEMENT PROBLEMS

Gostomski Eugeniusz, Michałowski Tomasz, Opportunities and risks associated with the Comprehensive Economic and Trade Agreement (CETA) between the European Union and Canada IV
Golawska-Witkowska Gabriela, Mazurek-Krasodomska Ewa, Rzeczycka Anna, Business angels as an unconventional source of financing enterprises IV
Pelc Paweł, Control of the Polish Financial Supervision Authority on the reliability of financial data prepared by the supervised entities V

OPINIONS – RESEARCHES – EVENTS

Makurat Magdalena A., Polish Cooperative Savings and Credit Unions and credit unions in the world in the years 2006–2014 VI
Wyrzykowska Sandra A., Cooperative Savings and Credit Unions in the financial services' market in Poland. Current status and development prospects VI
Majczak Michał, Perception of Corporate Social Responsibility practices in Scandinavian and Polish companies in 2015 VI
Golawska-Witkowska Gabriela, Mazurek-Krasodomska Ewa, Rzeczycka Anna, Financial knowledge, skills and awareness of Gdansk University of Technology students VII

IDEAS

Author: Ossowski Janusz

Title: Christening, mercy and the development of social financial institutions in Poland

Source: Pieniądze i Wiesz (Money and Social Bond) year: 2016, vol.: XIX., number: 4(73), pages: 7–20

Keywords: credit unions, municipal savings banks, history of credit institutions, financial self-help, the Catholic Church, Christianity, mercy, economic history, financial cooperatives

Discipline: ECONOMIC HISTORY, ECONOMICS

Language: POLISH

Document type: ARTICLE

Publication order reference (First author's office address): Janusz Ossowski, Spółdzielczy Instytut Naukowy, ul. Władysława IV 22, 81-743 Sopot, Poland

E-mail: sin@sin.edu.pl

Abstract: The author presents in a nutshell the issues associated with the development of aid and self-help institutions in Poland, starting with the early forms of the provision of assistance and support to the poorest, ending on the nineteenth and twentieth-century municipal savings banks and financial cooperatives (ie. the Stefczyk's credit unions, folk banks). The pretext to look at a 1000-years' history of social financial institutions is the 1050th anniversary of christening of Poland celebrated this year, but also other anniversaries, among others 440th of the establishment of the Foundation of Cheap Credit in Ostrołęka and Pious Bank in Vilnius, 250th of the foundation of the Pawlow's Republic and 200th of creating Hrubieszow's Agricultural Society – considered to be the first Polish cooperative. The article highlights the phenomenon of formation of these and other self-help organizations along with the development of Christianity, especially evangelical injunction of mercy, the idea of brotherhood, common good, Christian mutualism.

The article is a slightly revised Preface to the book "Social savings and loan institutions in Poland until 1939", which will be released shortly by the Cooperative Research Institute.

Author: Jankowski Jerzy, PhD

Title: Cooperatives in Poland – two centuries of tradition

Source: Pieniądze i Wiesz (Money and Social Bond) year: 2016, vol.: XIX., number: 4(73), pages: 21–28

Keywords: cooperatives, Poland, tradition

Discipline: ECONOMICS

Language: POLISH

Document type: ARTICLE

Publication order reference (First author's office address): Jerzy Jankowski, Spółdzielczy Instytut Naukowy, ul. Władysława IV 22, 81-743 Sopot, Poland

E-mail: zrsmrp@zrsmrp.com.pl

Abstract: In 2016 we celebrate the 200th anniversary of the Agricultural Society for Joint Rescue in Misfortune founded by Father Stanisław Staszic. It was established in the Staszic's estate in the Hrubieszow county. By creating this organization he began the cooperative movement on Polish soil during the partitions. Thus, he became the precursor of this form of management in Europe and in the world. Hrubieszow's Society was a response to the crisis prevailing in the beginning of the nineteenth century, and was a form of assistance for those most in need and suffering from poverty.

Author: Kwiecień Marcin, PhD

Title: Role of the Central Agricultural Society in the development of the cooperative movement in Poland

Source: Pieniądze i Wiesz (Money and Social Bond) year: 2016, vol.: XIX., number: 4(73), pages: 29–34

Keywords: Central Agricultural Society, Polish peasants, Polish landowners, cooperatives, Polish country, agriculture

Discipline: HISTORY, ECONOMIC HISTORY

Language: POLISH

Document type: ARTICLE

Publication order reference (First author's office address): Marcin Kwiecień, Krajowa Rada Spółdzielcza, Zespół Samorządu i Promocji, Redakcja miesięcznika spółdzielczego „Teczka Polska”, ul. Jasna 1, 00-013 Warszawa, Poland

E-mail: marcinjmt@op.pl

Abstract: At the beginning of the 20th century in Polish economic and political circles programs of restructuring, as well as qualitative changes in the structure of farming and property were being formulated. Established in 1906 Central Agricultural Society put these very issues as crucial objectives of its activity. The program principles of the Central Agricultural Society determined, that it was supposed to be an organization of economic but also social character. Raising the level of Polish farming was supposed to go hand in hand with repair of social relations, consisting – among others – the increase of prestige and role of peasants by involving them in the economic life equally with the landowners. The Central Agricultural Society was very important in development of cooperatives at the beginning of independent Poland.

Author: professor Pelczar Józef S.

Title: Outline of the history of charity in the Catholic Church

Source: Pieniądze i Wiek (Money and Social Bond) year: 2016, vol.: XIX., number: 4(73), pages: 36–66

Keywords: the Catholic Church, charity, financial aid institutions, religious orders, alms, credit

Discipline: ECONOMIC HISTORY, ECONOMICS

Language: POLISH

Document type: BOOK EXCERPTS

Abstract: In the next (41st) part of the Cooperative Thought Library we remind excerpts from the saint Jozef Stanislaw Pelczar's book entitled "Outline of the history of charity in the Catholic Church," published by the Author in Krakow in 1916.

MANAGEMENT PROBLEMS

Authors: professor Gostomski Eugeniusz, Michałowski Tomasz, PhD

Title: Opportunities and risks associated with the Comprehensive Economic and Trade Agreement (CETA) between the European Union and Canada

Source: Pieniądze i Wiek (Money and Social Bond) year: 2016, vol.: XIX., number: 4(73), pages: 69–76

Keywords: European Union, EU, Canada, CETA, economic and trade agreement

Discipline: ECONOMICS

Language: POLISH

Document type: ARTICLE

Publication order reference (First author's office address): Eugeniusz Gostomski, Tomasz Michałowski, Uniwersytet Gdański, Wydział Ekonomiczny, Instytut Handlu Zagranicznego, ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot, Poland

E-mail: Eugeniusz Gostomski

egostomski@wp.pl

Tomasz Michałowski t.michalowski@ug.edu.pl

Abstract: CETA is the first trade agreement between the EU and Canada. It is also one of the most modern and widely-ranging bilateral trade agreements which have been negotiated so far in the world. The agreement covers wide range of issues affecting the trade between the EU and Canada and the mutual investments in those countries. The aim of this article is to consider the benefits and risks of CETA and the consequences of the final acceptance or rejection of the agreement.

Authors: Golawska-Witkowska Gabriela, PhD, Mazurek-Krasodomska Ewa, PhD, professor Rzczycka Anna

Title: Business angels as an unconventional source of financing enterprises

Source: Pieniądze i Wiek (Money and Social Bond) year: 2016, vol.: XIX., number: 4(73), pages: 77–92

Keywords: business angel, business angels' network, entrepreneurship, business financing

Discipline: ECONOMICS

Language: POLISH

Document type: ARTICLE

Publication order reference (First author's office address): Gabriela Golawska-Witkowska, Ewa Mazurek-Krasodomska, Anna Rzeczycka, Politechnika Gdanska, Wydział Zarządzania i Ekonomii, Zakład Finansow, ul. Traugutta 79, 80-952 Gdansk, Poland

E-mail: Gabriela Golawska-Witkowska
g.golawska@gmail.com

Anna Rzeczycka rzeczycka@interia.pl

Ewa Mazurek-Krasodomska

emazurek@zie.pg.gda.pl

Abstract: Business entities, which are the element of every economy model, are crucial for functioning of all economical systems in the world. The condition of economy is strongly dependent on development of entrepreneurial sector. That dependence takes place on all stages of economic development, however it can differ in intensity and its nature. In Poland, just as in the whole world, a lot of new companies are being created. Their main development barrier in the early stage surely is lack of capital. Implementation and realization of promising ideas is very often impossible due to funds shortage. That is why the purpose of this article is to evaluate the role of business angels in financing start-ups, in their embryo and early stage of development. Business angels are vital part of venture capital market. They actively affect it by decreasing money scarcity in enterprises' needs. They provide access to capital for new, innovative firms, without which they could not operate and develop. Business angels are thus the key element in enterprise development at an early age of its life, stimulating growth of small and medium firms' sector. Therefore, fiscal incentives should be created for potential investors, and the knowledge level in finance and entrepreneurship fields should increase. It will have influence on increase of number of executed investments and significant rise of polish economy innovativeness.

Author: Pelc Paweł

Title: Control of the Polish Financial Supervision Authority on the reliability of financial data prepared by the supervised entities

Source: Pieniądze i Wiek (Money and Social Bond) year: 2016, vol.: XIX., number: 4(73), pages: 93–98

Keywords: supervision, financial market

Discipline: LAW

Language: POLISH

Document type: ARTICLE

Publication order reference (First author's office address): Paweł Pelc, Kancelaria Radcy Prawnego Pawła Pelca, ul. Owocow Lesnych 14, 03-257 Warszawa, Poland

E-mail: pawel.pelc@kancelariapelc.com

Abstract: Polish Financial Supervision Authority has the possibility to entrust the verification of data generated by supervised entities to the specialized entities. Such regulations apply to different segments of the financial market. These regulations can be divided into two groups that differ in rationale for taking action by the Polish Financial Supervision Authority and defining the category of the specialized entity. The first group relates to the entities of the capital market, while the second – to banks, cooperative savings and credit unions and the National Association of Cooperative Savings and Credit Unions. In the case of the first group Polish Financial Supervision Authority – using the entity authorized to audit financial statements – may verify certain financial elements of the entity in the event of adoption by the Authority only doubts as to their accuracy or reliability. In the case of the second group of subjects Polish Financial Supervision Authority must ascertain irregularities and delegate the data verification to the statutory auditor. For these reasons, one should critically refer to interchangeable usage of these separate institutions in legal transactions, in particular the widespread ideas that in the case of banks and credit unions Polish Financial Supervision Authority could – in the supervisory activities' procedure – designate the entity authorized to audit financial statements and not the statutory auditor, and what is more, do it without finding any irregularities, but only on the basis of doubts concerning the accuracy of the study.

OPINIONS – RESEARCHES – EVENTS

Author: Makurat Magdalena A.

Title: Polish Cooperative Savings and Credit Unions and credit unions in the world in the years 2006 - 2014

Source: Pieniądze i Wiesz (Money and Social Bond) year: 2016, vol.: XIX., number: 4(73), pages: 101–110

Keywords: Cooperative Savings and Credit Union, Credit Union, World Council of Credit Unions (WOCCU), financial exclusion, economic analysis

Discipline: ECONOMICS

Language: POLISH

Document type: MASTER'S THESIS EXCERPTS

E-mail: magdalena-makurat@wp.pl

Abstract: In the years 2006-2014 Cooperative Savings and Credit Unions continued to grow, increasing the number of their agencies and cash points. Since the beginning of their operation credit unions maintain a high level of growth rate of the assets, which provides them with a stable market position. President of the World Council of Credit Unions often said that representatives of other countries should learn from the cooperative movement in Poland, that it has a very good financial model, and in the following years will certainly develop even more.

This paper presents an analysis of the activities of Polish and foreign credit unions. It can certainly be stated that these non-bank institutions are acting on behalf of their members, constantly expanding their wings, and giving a chance for a better life even to the poorest people from remote regions of the world.

Author: Wyrzykowska Sandra A.

Title: Cooperative Savings and Credit Unions in the financial services' market in Poland. Current status and development prospects

Source: Pieniądze i Wiesz (Money and Social Bond) year: 2016, vol.: XIX., number: 4(73), pages: 111–129

Keywords: cooperative savings and credit union, financial market, financial services, finance, banking

Discipline: ECONOMICS, FINANCE

Language: POLISH

Document type: MASTER'S THESIS EXCERPTS

E-mail: sandra_@onet.eu

Abstract: Cooperative savings and credit unions significantly marked their existence in the market of financial services in Poland. Building on the tradition of pre-war credit cooperatives, and following the example of the fastest-developing US credit unions, as well as relying on the ideas represented by the World Council of Credit Unions, for over twenty years Cooperative Savings and Credit Unions are present on the Polish financial services' market. Members of the credit unions – of which there are now more than 2.6 million – know that their dynamic growth is due to a joint effort. The main objective of this study was to assess the development prospects of the cooperative savings and credit unions in the financial services' market in Poland. An attempt was made to assess their current status, potential and opportunities for development and activity in the future. For these entities are an active and important participant of the financial market in Poland.

Author: Majczak Michał, PhD student

Title: Perception of Corporate Social Responsibility practices in Scandinavian and Polish companies in 2015

Source: Pieniądze i Wiesz (Money and Social Bond) year: 2016, vol.: XIX., number: 4(73), pages: 130–143

Keywords: Corporate Social Responsibility, enterprise, environment

Discipline: MANAGEMENT

Language: POLISH

Document type: ARTICLE

Publication order reference (First author's office address): Michał Majczak, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania, Katedra Zarządzania Przedsiębiorstwem, ul. Gagarina 13a, 87-100 Torun, Poland

E-mail: majczak.michal@gmail.com

Abstract: This article aims to verify whether there are differences in the perception of Corporate Social Responsibility (CSR) practices between Scandinavian and Polish companies. The

main areas of research are: the activity of companies in the area of CSR in the last two years and in the next two years, the role of CSR in the company's values and strategy, units responsible for CSR in the organization and CSR activities in the area of human and social capital. Scandinavian companies operating in Poland more frequently than Polish companies act in accordance with the idea of CSR. There are also striking differences in the role of CSR in organizations – Scandinavian companies more often declare that CSR is a very significant element of their values or strategy.

Authors: Golawska-Witkowska Gabriela, PhD, Mazurek-Krasodomska Ewa, PhD, professor Rzeczycka Anna

Title: Financial knowledge, skills and awareness of Gdansk University of Technology students

Source: Pieniądze i Wiesz (Money and Social Bond) year: 2016, vol.: XIX., number: 4(73), pages: 144–156

Keywords: financial knowledge, financial awareness

Discipline: ECONOMICS

Language: POLISH

Document type: ARTICLE

Publication order reference (First author's office address): Gabriela Golawska-Witkowska, Ewa Mazurek-Krasodomska, Anna Rzeczycka, Politechnika Gdanska, Wydział Zarządzania i Ekonomii, Zakład Finansów, ul. Traugutta 79, 80-952 Gdansk, Poland

E-mail: Gabriela Golawska-Witkowska
g.golawska@gmail.com

Anna Rzeczycka rzeczycka@interia.pl

Ewa Mazurek-Krasodomska
emazurek@zie.pg.gda.pl

Abstract: The article reports a survey aimed at assessing students' financial awareness, skills and knowledge in the fields of banking and personal, corporate and public finance. The survey on the financial capability of students at the Gdansk University of Technology employed a questionnaire containing 64 questions. It lasted 6 months (June – November 2015) and involved 414 students. It was designed to collect comprehensive information regarding financial capability – including knowledge, skills and awareness – depending on the area of education.

INFORMACJE DLA AUTORÓW PUBLIKACJI

Uprzejmie informujemy, że do druku przyjmowane są publikacje, które uzyskały wstępną akceptację Redakcji.

Publikacja przyjęta do druku musi:

- być pozytywnie oceniona przez 2 niezależnych recenzentów [wzór recenzji do pobrania ze strony internetowej czasopisma]
- zawierać oświadczenie autora/autorów [wzór oświadczenia do pobrania ze strony internetowej]
- zawierać ponadto
 - Streszczenie (abstrakt) w języku polskim i (jeśli to możliwe) angielskim, w którym należy podać następujące dane:
 - Autor: Nazwisko / Imię / pierwsza litera drugiego imienia, tytuł naukowy
 - Tytuł: w języku polskim oraz (jeśli to możliwe) angielskim
 - Słowa kluczowe: w języku polskim oraz (jeśli jest to możliwe) angielskim
 - Dyscyplina: np. ekonomia
 - Typ dokumentu: np. artykuł
 - Miejsce zatrudnienia autora tekstu, dokładny adres (jak najdokładniejsze dane, np. wydział, instytut, katedra)
 - E-mail autora, który będzie podany do publicznej wiadomości
 - Telefon kontaktowy, tylko do wiadomości redakcji.

Do druku przyjmowane są artykuły i materiały o objętości maksymalnie 1 arkusza wydawniczego (40 000 znaków wraz ze spacjami), tj. ok. 22 stron znormalizowanych (1 800 znaków ze spacjami na stronie).

Komplet powyższych dokumentów [recenzje oraz oświadczenia w postaci skanu] wraz z tekstem artykułu można przesłać

drogą elektroniczną na adres:

redakcja_piw@skok.pl

lub

piw.redakcja@gmail.com

bądź pocztą na adres:

**Spółdzielczy Instytut Naukowy
Redakcja kwartalnika „Pieniądze i Więź”
ul. Władysława IV 22
81-743 Sopot**

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE O:

- * rodzajach publikacji przyjmowanych przez Redakcję
- * stosowanych formach zapisu komputerowego
- * zasadach umieszczania przypisów i bibliografii
- * wymogach Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego
- * zasadach recenzowania [wraz z wzorem recenzji do pobrania]

ZNALEŹĆ MOŻNANA STRONIE:

www.p-i-w.edu.pl

[zakładka Informacje dla autorów publikacji]

PEŁNA MOC

finansowa



KASA STEFCZYKA

kasastefczyka.pl
801 600 100, 58 782 93 00
(koszt wg taryfy operatora)

Szczegóły w placówkach Kasy.

Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.



SKOK
ubezpieczenia



Ubezpieczenia:
mieszkaniowe, podróżne,
NNW, komunikacyjne

Ubezpieczenia komunikacyjne z oferty innego ubezpieczyciela
niż TUW SKOK i TU SKOK ŻYCIE SA

**Nie igrzaj
z losem!**

www.skokubezpieczenia24.pl